



UNIwersytet

Andrzeja Frycza Modrzewskiego
w Krakowie

Wydział Prawa
NAUKI PRAWNE

Michał Poborski

ZRZECZENIE SIĘ ZACHOWKU W PRAWIE POLSKIM

Praca doktorska
Przygotowana pod kierunkiem
prof. dr hab. Mariusza Załuckiego

Kraków 2025

SPIS TREŚCI:

WYKAZ SKRÓTÓW	4
WSTĘP.....	7
ROZDZIAŁ I GENEZA OCHRONY OSÓB BLISKICH W PRAWIE SPADKOWYM.....	11
1.1. OCHRONA OSÓB BLISKICH SPADKODAWCY W UJĘCIU HISTORYCZNYM.....	11
1.2. OCHRONA OSÓB BLISKICH SPADKODAWCY W DAWNYM PRAWIE POLSKIM.	18
1.3. OCHRONA OSÓB BLISKICH SPADKODAWCY W PRAWIE MIEDZYNARODOWYM.....	25
1.4. OCHRONA OSÓB BLISKICH SPADKODAWCY I WARTOŚCI KONKURUJĄCE W KONSTYTUCJI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.....	29
1.5. AKSJOLOGICZNE UWARUNKOWANIA OCHRONY OSÓB BLISKICH SPADKODAWCY JAKO WARTOŚCI KONKURENCYJNEJ WZGLĘDEM SWOBODY TESTOWANIA.	35
ROZDZIAŁ II ZACHOWEK NA TLE INNYCH KONCEPCJI OCHRONY OSÓB BLISKICH SPADKODAWCY W PRAWIE SPADKOWYM.....	41
2.1. UWAGI WPROWADZAJĄCE.	41
2.2. CHARAKTER PRAWNY ZACHOWKU.	43
2.3. PODMIOTOWY ASPEKT PRAWA DO ZACHOWKU.	55
2.4. WYSOKOŚĆ ZACHOWKU.	63
2.5. INNE SPOSOBY REALIZACJI OCHRONY OSÓB BLISKICH.	72
ROZDZIAŁ III ZRZECZENIE SIĘ ZACHOWKU NA TLE PRAWNOPORÓWNAWCZYM.	77
3.1. UWAGI WPROWADZAJĄCE.	77
3.2. PRAWO NIEMIECKIE.	79
3.2.1. UWAGI OGÓLNE.	79
3.2.2. ZACHOWEK W PRAWIE NIEMIECKIM.	84
3.2.3. ZRZECZENIE SIĘ ZACHOWKU W PRAWIE NIEMIECKIM.	93
3.2.4. ZRZECZENIE SIĘ DZIEDZICZENIA, A ZRZECZENIE SIĘ ZACHOWKU W PRAWIE NIEMIECKIM.	99
3.2.5. ZRZECZENIE SIĘ ZACHOWKU W ORZECZNICTWIE SĄDÓW NIEMIECKICH. .	102
3.3. PRAWO AUSTRIACKIE.	106
3.3.1. UWAGI OGÓLNE.	106
3.3.2. ZACHOWEK W PRAWIE AUSTRIACKIM.	115
3.3.3. UMOWA ZRZECZENIA SIĘ ZACHOWKU I UMOWA ZRZECZENIA SIĘ DZIEDZICZENIA W PRAWIE AUSTRIACKIM.	127

3.3.4. UMOWA ZRZECZENIA SIĘ ZACHOWKU W ORZECZNICTWIE SĄDÓW AUSTRIACKICH.....	156
ROZDZIAŁ IV ZRZECZENIE SIĘ ZACHOWKU W PRAWIE POLSKIM DE LEGE LATA.....	161
4.1. UWAGI OGÓLNE.....	161
4.2. SKUTKI PRAWNE ZRZECZENIA SIĘ ZACHOWKU.	168
4.3. STRONY UMOWY.....	180
4.4. CZĘŚCIOWE ZRZECZENIE SIĘ PRAWA DO ZACHOWKU.	201
4.4. INTERTEMPORALNE UJĘCIE UMOWY ZRZECZENIA SIĘ ZACHOWKU.	206
ROZDZIAŁ V ZRZECZENIE SIĘ ZACHOWKU DE LEGE FERENDA.....	210
ZAKOŃCZENIE.....	228
BIBLIOGRAFIA:.....	231

Wykaz skrótów

1. Akty prawne

Konstytucja RP - Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 02 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997, Nr 78, poz. 438),

k.c. - Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 1360 z późn. zm.),

k.k. - Ustawa z dnia 06 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 1138 z późn. zm.),

k.p.c. - Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 1805 z późn. zm.),

k.r.o. - Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1359 z późn. zm.),

ABGB - Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch (austriacki kodeks cywilny) z dnia 01 czerwca 1811 r. (JGS Nr 970/1846 z późn. zm.),

BGB - Bürgerliches Gesetzbuch (niemiecki kodeks cywilny) z dnia 18 sierpnia 1896 r. (BGBl. I S. 42, 2909; 2003 I S. 738 z późn. zm.),

2. Organy i instytucje

ETPC - Europejski Trybunał Praw Człowieka,

ETS - Europejski Trybunał Sprawiedliwości,

NSA - Naczelny Sąd Administracyjny,

SA - Sąd Apelacyjny,

SN - Sąd Najwyższy,

SO - Sąd Okręgowy,

SR - Sąd Rejonowy,

TK - Trybunał Konstytucyjny,

TSUE - Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej,

3. Czasopisma i publikacje

Dz. U. - Dziennik Ustaw,

Dz. Urz. - Dziennik Urzędowy,

Dz. Urz. UE - Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej,

KPP- Kwartalnik Prawa Prywatnego,

KSP- Krakowskie Studia Prawnicze,

NP - Nowe Prawo,
OSP - Orzecznictwo Sądów Polskich,
OSAB - Orzecznictwo Sądów Apelacji Białostockiej,
OTK - Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego,
OTK - A - Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego - Seria A,
EPS - Europejski Przegląd Sądowy,
PiP - Państwo i Prawo,
PS - Przegląd Sądowy,
Rej. – Rejent,
RPEiS - Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny,

4. Inne skróty

art. - artykuł, artykuły
cz. - część
m.in. - między innymi
n. - następny (-a, -e)
Nb - numer boczny, numery boczne
np. - na przykład
niepubl. - niepublikowany
nr - numer
orz. - orzeczenie
post. - postanowienie
por. - porównaj
przyp. - przypis
r. - rok, roku
red. - redakcja
s. - strona, strony
t. - tom
z. - zeszyt
zd. - zdanie
ust. - ustęp
uchw. - uchwała
wyr. - wyrok
z późn. zm. - z późniejszymi zmianami

zob. - zobacz

LEX - System Informacji Prawnej LEX

Legalis - System Informacji Prawnej LEGALIS Wydawnictwa C.H. Beck.

Wstęp

Prawo spadkowe znajduje się od pewnego czasu w centrum zainteresowania polskiej jurysprudencji. Przez długi okres ten dział prawa cywilnego opierał się zakusom reformatorów, a jego materia wydawała się odporna na korekty wynikające ze zmieniającego się otoczenia społeczno-gospodarczego. Tymczasem w ostatnim latach wyraźnie rośnie liczba, jak również stopień skomplikowania, sporów sądowych opartych o dziedziczenie. Problematyka spadkowa staje się coraz szerzej przedmiotem analiz doktryny prawa, jak również jego wykładni dokonywanej przez powołane organy. Dostrzegalny jest zarówno wzrastający poziom zamożności społeczeństwa, ale również zagrożenia związane z łatwością zaciągania znaczących niejednokrotnie zobowiązań i ich losów w kontekście przechodzenia na spadkobierców. Świadomość prawna społeczeństwa nadal nie jest wystarczająca, aby można było stwierdzić, że sukcesja na wypadek śmierci jest zwykle rozsądnie planowana.

Przywołany termin sukcesja jest odmieniany przez wszystkie możliwe przypadki. Zagadnienie stało się bardzo popularne i to zarówno w mediosferze, jak i codziennych rozmowach. Dzieje się tak nie tylko za sprawą bardzo popularnego serialu amerykańskiego z Brianem Coxem w roli magnata prasowego, o takim właśnie tytule, którego 4 sezony przysporzyły mu spore grono sympatyków, ale i za sprawą doniesień dziennikarskich dotyczących sporów sukcesyjnych dotyczących imperium biznesowego Zygmunta Solorza - właściciela między innymi Polsatu, jak też Leszka Gierszewskiego - założyciela i głównego akcjonariusza Drutexu, by wymienić tylko te dwie głośne sprawy rozpalające wyobraźnię. Dane statystyczne, jak również codzienna obserwacja otaczającej rzeczywistości, dają logiczne uzasadnienie takiego zjawiska. W 2023 r. w Polsce prowadziło swoją działalność gospodarczą 673 tys. przedsiębiorców (co dawało 5 miejsce w UE). 45 tys. z nich to osoby w wieku emerytalnym (65+), co stanowi trzydziestoprocentowy wzrost w stosunku do 2017 r. Kolejne 254 tys. to przedsiębiorcy w przedziale wieku 50-64 lat. Polski sektor prywatny osiągnął w 2023 r. rekordowe obroty rzędu ponad 3 bilionów złotych¹. Za dyskusyjne należy uznać stwierdzenie, że polskie społeczeństwo zamożnieje, choć głosy komentatorów o podobnym wydźwięku słychać zewsząd. Truizmem natomiast jest twierdzenie, że polskie społeczeństwo się starzeje, a wskaźniki demograficzne nie napawają optymizmem.

¹ Raport Banku Pekao „Od założyciela do następcy: Raport o sukcesji w polskich firmach rodzinnych”, Warszawa 2024;

Od przeszło dwóch lat obowiązuje ustawa o fundacjach rodzinnych, która powołała do polskiego obrotu prawnego instytucję o tej nazwie, jak również przyniosła nowelizację kodeksu cywilnego w zakresie, który jest przedmiotem zainteresowania autora w niniejszej dysertacji doktorskiej. Umowa zrzeczenia się zachowku – bo o niej mowa – wydaje się być instrumentem, który w nieodległej przyszłości zyska bardzo szeroką popularność, która była jej udziałem w ujęciu historycznym. W okresie obowiązywania kodeksu cywilnego w jego pierwotnym brzmieniu straciła ona na znaczeniu. Być może nastąpiło to wskutek gwałtownego zubożenia polskiego społeczeństwa będącego wynikiem katastrofy II wojny światowej i okresu, który po niej nastąpił, jak też okoliczności towarzyszących tym wydarzeniom historycznym, a to w płaszczyźnie życia gospodarczego i społecznego. Pominięcie w kodeksie cywilnym odpowiednika art. 10 § 2 dekretu Prawo spadkowe z 8 października 1946 r., który wprost przewidywał, że zrzeczenie się dziedziczenia może być ograniczone do zrzeczenia się tylko prawa do zachowku, doprowadziło do praktycznego wyeliminowania z polskiego obrotu notarialnego tej umowy. Wprawdzie wkrótce po wejściu w życie kodeksu cywilnego pojawiły się głosy przedstawicieli doktryny, że brak przepisu dopuszczającego wprost tę umowę nie jest argumentem rozstrzygającym kwestię jej legalności, a prosta argumentacja a maiori ad minus pozwalała uzasadnić jej prawną dopuszczalność, jednak reakcja praktyki stosowania prawa była co najmniej chłodna.

Celem niniejszej rozprawy jest próba odpowiedzi na pytanie, czy nowelizacja kodeksu cywilnego dokonana mocą ustawy o fundacji rodzinnej, wprowadzająca wprost do porządku prawnego umowę o zrzeczenie się zachowku, była potrzebna? Zasadne jest również pytanie, czy wskazana umowa znajduje uzasadnienie w polskim porządku prawnym przy obowiązującym obecnie systemie zachowku w jego aktualnym kształcie i czy tenże kształt instytucji jest optymalny, czy też zasługuje na korekty? Tak zakreślony problem badawczy zasługuje – zdaniem autora – na zainteresowanie. Biorąc pod uwagę wzmiankowaną nowelizację kodeksu cywilnego umowa zrzeczenia się zachowku stanowi nową instytucję kodeksową w polskim prawie spadkowym, która nie została dotąd potraktowana żadnym szerszym opracowaniem. Na etapie prac ustawodawczych pojawiło się kilka bardzo ciekawych artykułów dotyczących tego tworu, a po uchwaleniu ustawy o fundacji rodzinnej przybyło w tej materii kilka kolejnych, równie interesujących. Żaden autor nie zdążył jednak podjąć próby kompleksowego omówienia umowy renuncjacji, a tym bardziej pokazania jej na tle porównawczym oraz przedstawienia jej rysu historycznego. Ta okoliczność uzasadnia zaś twierdzenie, że temat zrzeczenia się zachowku zasługuje na podjęcie i wnikliwe

zainteresowanie, nosząc znamiona nowej kodeksowej konstrukcji w polskim porządku prawnym.

Do prowadzenia rozważań zastosowano metodę formalno-dogmatyczną, ze wspomagającą rolą metody porównawczej. Metoda formalno-dogmatyczna posłużyła do analizy obowiązujących przepisów prawa, zapadłego orzecznictwa oraz wypowiedzi doktryny. Analiza prawno-porównawczą oparta o systemy prawa austriackiego i niemieckiego pozwoliła skonfrontować poszczególne aspekty instytucji zachowku oraz umowy zrzeczenia się tego prawa z polskimi rozwiązaniami, poszukując ich wad i zalet.

W pierwszym rozdziale przeprowadzone zostało omówienie aksjologii prawa do zachowku, z krótkim rysem historycznym, jak również z przedstawieniem tła konstytucyjnego. Zestawiono pojęcia prawa do dziedziczenia i swobody dysponowania majątkiem na wypadek śmierci z instytucją prawa do zachowku. Zilustrowano prawo do zachowku, jako konstytucyjnie uzasadnione ograniczenie praw podmiotowych, orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego. Przedstawiono osadzenie dziedziczenia i ochrony osób najbliższych w prawie międzynarodowym, jak również funkcjonowanie instytucji z perspektywy konstytucyjnych gwarancji prawa dziedziczenia oraz prawa do prywatności. Takie wprowadzenie pozwala nakreślić tło dla dalszych rozważań i stanowi niezbędne

Drugi rozdział zawiera omówienie systemu zachowku w prawie polskim w jego obecnym kształcie. Omówione zostały szczegółowo elementy konstrukcji prawa do zachowku, poczynając od aspektów podmiotowych, przez technalia obliczania wysokości zachowku, po reguły dotyczące zaliczania darowizn na poczet substratu zachowku.

W rozdziale trzecim przedstawione zostały regulacje dotyczące prawa do zachowku oraz konstrukcji umowy zrzeczenia się tego prawa występujące w prawie niemieckim i prawie austriackim. Rozdział ten stanowi podstawę dalszych rozważań teoretycznych i dociekań komparatystycznych. Celowo więcej uwagi poświęcono prawu austriackiemu, jako że w jego obrębie w 2015 roku, a zatem stosunkowo niedawno, dokonano bardzo obszernej nowelizacji przepisów prawa spadkowego. To zaś stanowi doskonałą ilustrację znaczących zmian i trendów, jakie występują współcześnie w ościennych porządkach prawnych kręgu germańskiego, do których rodzime regulacje wykazują silne podobieństwo.

Rozdział czwarty poświęcony został omówieniu konstrukcji prawnej umowy zrzeczenia się zachowku de lege lata w prawie polskim, we wszystkich jej aspektach. Przedstawione zostały aspekty podmiotowe, przedmiotowe i temporalne umowy. Dokonana

została analiza formy czynności. Poruszono wątek częściowego zrzeczenia się zachowku oraz zrzeczenia się zachowku na rzecz osoby wskazanej. Przeprowadzone zostały rozważania dotyczące rozwiązania umowy zrzeczenia się zachowku. Omówiono kwestie wad oświadczeń woli w kontekście wzruszalności umowy.

W rozdziale piątym przedstawiona została prezentacja obserwacji uczynionych na gruncie obcych uregulowań prawnych na tle ich polskich odpowiedników. Podjęta została próba zasygnalizowania możliwych przypadków implementacji obcych regulacji do polskiego porządku prawnego lub przeciwnie wykazana została przewaga polskich rozwiązań na tle zachodnioeuropejskich porządków prawnych.

Rozprawa uwzględnia stan prawny na dzień 17 września 2025 roku.

Rozdział I Geneza ochrony osób bliskich w prawie spadkowym.

1.1. Ochrona osób bliskich spadkodawcy w ujęciu historycznym.

Idea ochrony członków najbliższej rodziny zmarłego była zauważalna już od samych początków istnienia prawa spadkowego. Należy uznać, że wyprzedzała ona historycznie ideę zapewnienia realizacji ostatniej woli spadkodawcy. Tak jak dziedziczenie beztestamentowe wykształciło się w rozwoju dziejowym wcześniej, aniżeli dziedziczenie testamentowe, tak też troska o zabezpieczenie materialne osób najbliższych dla zmarłego była obecna i zauważalna wcześniej aniżeli idea swobody testowania, realizowana poprzez umożliwienie stosownymi regulacjami każdemu pełnoprawnemu członkowi danej społeczności mniej lub bardziej swobodnego dysponowania swoim majątkiem na wypadek śmierci. Zapewnieniu tejże swobody w rozrządzaniu swoim majątkiem towarzyszyła zaś od początku obawa, aby przyzwalając na dowolność w takim rozrządzaniu, nie doszło do naruszenia zasługujących na ochronę interesów osób najbliższych zmarłego, w myśl zasady wyrażonej łacińską paremią; „*Heredes gignatur, non scribuntur*”². To rodzina bowiem stanowiła najstarszą grupę społeczną, w ramach której następowało zaspokojenie podstawowych potrzeb człowieka, w tym tych o charakterze materialnym³. Z takich powodów w najdawniejszych znanych systemach prawnych znajdujemy przykłady regulacji, których celem miało być zapewnienie elementarnej sprawiedliwości w dziedziczeniu, poprzez zapewnienie zstępnym zmarłego określonego udziału w jego majątku, jak również ochronę majątkową współmałżonka osoby zmarłej. Na przestrzeni dziejów kształtowały się w takim kierunku rozwiązania prawne, które następnie miały stać się podwaliną dla współcześnie funkcjonujących modeli ochrony osób bliskich spadkodawcy.

Dopóki dziedziczenie przebiegało w oparciu o istniejący zwyczaj, ochrona najbliższych dla zmarłego osób zawierała się de facto w elementach tego zwyczaju. Taka sytuacja miała miejsce w społecznościach plemiennych, gdzie dobytek zmarłego był rozdzielany między członków rodu, szczepu. Instytucja dziedziczenia testamentowego nie była w ogóle obecna w systemach prawnych starożytnego Egiptu i Babilonii. Pierwsze wzmianki o testamencie odnajdujemy dopiero w prawie możeszowym oraz ustawodawstwie

² „Dziedzicem się rodzi, a nie zostaje wyznaczonym”, Dębiński A., Burczak K., Jońca M., Łacińskie sentencje i powiedzenia prawnicze, Warszawa 2018, s. 101;

³ J. M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2021, s. 20;

ateńskim w starożytnej Grecji⁴. Wielu autorów wywodzi jednak, że pierwotnie możliwość zadysponowania majątkiem poprzez sporządzony testament dotyczyła wyłącznie osób, które nie posiadały swoich własnych dzieci jako dziedziców⁵. Była to instytucja tzw. testamentu adopcyjnego, który pozwalał bezdzietnemu testatorowi na przysposobienie wybranego spadkobiercy, z którym nie łączyło go bezpośrednie pokrewieństwo, a dzięki czemu stawał się on wolą testatora jego spadkobiercą⁶.

Również w kulturze chrześcijańskiej znajdujemy wzmiankę, przywodzącą na myśl wątek prawa dziecka do części majątku ojca. Oto w przypowieści o synu marnotrawnym ujętej w Ewangelii wg św. Łukasza czytamy: „11 Powiedział też: „Pewien człowiek miał dwóch synów. 12 Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada”. Podzielił więc majątek między nich. 13 Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie.”⁷ Nie brnąc w szczegóły dotyczące przywołanego śladu istniejącej konstrukcji prawnej, ponad wszelką wątpliwość opisany fragment Ewangelii jest „wskazówką” na potwierdzenie jej faktycznego istnienia.

Bez wątpienia najdonioślejszą rolę należy przypisać regulacjom prawa rzymskiego, które w najbardziej zauważalny sposób wpłynęły na kształt współczesnych systemów prawa spadkowego. Wspomnieć w tym miejscu wypada, że prawo rzymskie funkcjonujące i rozwijające się przez ponad tysiąc lat istnienia imperium rzymskiego to żaden monolit, a twór bardzo zróżnicowany, w ramach którego z powodzeniem można byłoby dowodzić istnienia kilku różnych systemów prawnych. Dla porządku jedynie należy przypomnieć występowanie prawa okresu archaicznego (do III wieku p.n.e.) z jego Prawem XII Tablic (około 451-450 p.n.e.), prawa okresu przedklasycznego (III – I wiek p.n.e.) z rozwijającą się prężnie jurysprudencją i edyktami pretorskimi, prawa okresu klasycznego (I – III wiek n.e.) z rozwiniętą już nauką prawa i usystematyzowanym systemem przepisów prawa, prawa okresu poklasycznego (III-VI wiek n.e.) z zanikającą niezależnością jurysprudencji, a postępującą kodyfikacją i centralizacją procesu legislacyjnego z wiodącą rolą cesarza i wreszcie prawa okresu justyniańskiego (VI wiek n.e.), którego najważniejszym wydarzeniem było zebranie i skodyfikowanie prawa przez cesarza Justyniana I i powstanie w latach 529-534 Kodeksu

⁴ T. Maciejewski, *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2004, s. 71;

⁵ R. Taubenschlag, *Rzymskie prawo prywatne na tle państw antycznych*, Warszawa 1955, s. 277;

⁶ K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. 1: *Starożytność*, Warszawa 1961, s. 13;

⁷ Ewangelia św. Łukasza 15:11-32 (*Biblia Tysiąclecia*);

Justyniana (*Corpus Iuris Civilis*). To właśnie prawo tego okresu stanowiło podstawę średniowiecznego i nowożytnego prawa w Europie.

Przez wszystkie te okresy prawo spadkowe utrzymywało niezmiennie poczesną rolę. Dziedziczenie majątków utrzymywało je w rękach tych samych rodów nierzadko przez całe stulecia. Występowało też jednak zjawisko obdarowywania krewnych, przyjaciół i służby właśnie w rozrządzeniach ostatniej woli, a przez to powstawanie niejednokrotnie znaczących majątków tą drogą.⁸ Nie dziwi zatem duże zainteresowanie i uwaga przypisywane tym zagadnieniom przez rzymskich jurystów i patrycjat.

Początkowo w ramach rzymskiego *ius civile* występowało jedynie dziedziczenie beztestamentowe (*ab intestato*), co wykazywało podobieństwo do systemu greckiego i babilońskiego. Podobne też warunki dopuszczalności testamentu jak prawo hellenistyczne przewidywała w prawie rzymskim ustawa XII Tablic, która pozwalała na sporządzenie testamentu tylko osobie, która nie posiadała własnych *sui heredes*. Kto bowiem miał własne dzieci, mógł jedynie określić, które z nich będą po nim dziedziczyć, a które zostaną tego prawa pozbawione, jako wydziedziczone. Prawo rzymskie tego okresu przywidywało ogłoszenie ostatniej woli spadkodawcy na zwoływanym dwukrotnie w ciągu roku zgromadzeniu ludowym (*testamentum calatis comitiis*) albo w czasie wojny w obecności stojących w szeregu bojowym żołnierzy - świadków (*testamentum in procinctu*). Obydwie te formy wyszły z użycia jeszcze przed końcem republiki⁹. Obowiązywała przy tym reguła, oddana w słowach: *Uti legassit super pecunia tutelave suae rei, ita ius esto* („Co spadkodawca w testamencie zarządzi, niech będzie prawem”). Było jednak powszechnie przyjętym, że wybór testatora ograniczał się do wskazania, które z jego dzieci będzie dziedziczyć majątek rodowy, a które zostanie tego prawa pozbawione. Kierowanie rozrządzeń testamentowych na osoby spoza grona zstępnych, było traktowane jako działanie niemoralne, dokonane wbrew woli bogów, a wręcz stanowiące przejaw zaburzeń psychicznych testatora. Było jednak zaledwie kwestią czasu, aż w obrocie prawnym pojawią się testamenty, które będą sprzeczne z powyższym reżimem, co prowadzić będzie do sporów między wskazanym w testamencie spadkobiercą, a dziećmi zmarłego. Ten stan rzecz zaś stanowił genezę zinstytucjonalizowania ochrony osób bliskich zmarłego przed konsekwencjami jego sprzecznych z obyczajem dyspozycji testamentowych.

Wolność dysponowania majątkiem za pomocą testamentu była w świadomości Rzymian wyrazem autorytetu i władzy jednostki, natomiast dziedziczenie beztestamentowe

⁸ K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa, s. 499;

⁹ *Ibidem*, s. 506;

miało chronić zbiorowe interesy całej rodziny spadkodawcy. Jeżeli pomiędzy obydwoma tytułami powołania do dziedziczenia sprzeczność nie była rażąca (spadkodawca powoływał w testamencie do dziedziczenia krewnych, ale w innych proporcjach aniżeli przewidywały to regulacje prawne), nie wywoływało to oporu społecznego. Gdy jednak ostatnia wola spadkodawcy łamała naturalne prawa członków rodziny do dziedziczenia, wymagało to w powszechnym rozumieniu starożytnych Rzymian możliwości kontrreakcji i znajdowało swój wyraz w zjawisku tzw. dziedziczenia przeciwtestamentowego, nazywanego *hereditatio contra tabulas*, co należy tłumaczyć jako dziedziczenie przeciw tabliczkom (na których to tabliczkach spisywane były testamenty). Istota dziedziczenia przeciwtestamentowego sprowadzała się do powoływania do spadku osób najbliższych spadkodawcy, wbrew jego odmiennej woli wyrażonej w testamencie. Swoboda testamentowania była przez wieki bardzo ceniona przez Rzymian, dlatego też system dziedziczenia przeciwtestamentowego i instytucji ochrony członków najbliższej rodziny powstawał powoli i z zachowaniem dużej powściągliwości przy wdrażaniu kolejnych regulacji.

Pierwszą formą ochrony osób najbliższych w ścisłym tego słowa rozumieniu była tzw. ochrona formalna. Jej istotą był wymóg, aby w testamencie znalazło się zarówno wskazanie tego spośród *heredes sui* (czyli osób podległych władzy rodzinnej spadkodawcy do chwili jego śmierci, a uzyskujących z tą chwilą status osoby *sui iuris*, do których zaliczano synów, córki, żonę, a ewentualnie wnuki po zmarłych synach), któremu spadkodawca powierzy swój majątek na wypadek śmierci, jak również wydziedziczenie pozostałych spadkobierców beztestamentowych. Przeświecało temu założenie, że spadkodawca powinien bezwzględnie zająć przemyślane stanowisko, czy swojego syna powołuje do dziedziczenia, czy też imiennie go tego prawa pozbawia. Wyznaczenie spadkobiercy było „*caput et fundamentum*”, tj. centralnym elementem testamentu¹⁰. Przy tym wydziedziczenie synów musiało następować indywidualnie w odniesieniu do każdego z nich, zaś co do pozostałych krewnych mogło być sformułowane łącznie w odniesieniu do wszystkich. Wymaga przy tym podkreślenia, że wydziedziczeniu nie musiały towarzyszyć jako wskazane przyczyny wydziedziczenia. W sytuacji nieumieszczenia w testamencie klauzuli wydziedziczenia dochodziło do tzw. dziedziczenia przeciwtestamentowego formalnego¹¹. Pominięcie któregośkolwiek z dzieci, które choćby jako tzw. pogrobowiec urodziło się już po śmierci spadkodawcy, prowadziło do nieważności takiego testamentu z powodu „błędu co do formy”. Następowo wówczas dziedziczenie na podstawie wcześniejszego, a ważnego testamentu lub wobec jego braku –

¹⁰ *Gaius, Institutiones*, II, 229.

¹¹ *W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2005, s. 180;

dziedziczenie beztestamentowe¹² (ab intestato). Pominięcie w treści testamentu innych dziedziców, aniżeli synowie, nie prowadziło do jego nieważności, lecz skutkowało tym, że córki i wnuki dziedziczyli określoną część spadku jako tzw. liberi. Osoba nieuwzględniona w treści testamentu była wprowadzana w posiadanie spadku w drodze decyzji pretora, tak jakby była powołana w testamencie do dziedziczenia. Tym samym brak powołania w treści testamentu zstępnych mógł prowadzić do ubezskutechnienia ważnego testamentu, jak również do równoczesnego realizowania dziedziczenia testamentowego i beztestamentowego. Tak ukształtowane rozwiązanie prawne czyniło ochronę osób najbliższych spadkodawcy de facto iluzoryczną. Jeżeli spadkodawca dokonał wszystkich „aktów staranności” wymaganych przez prawo, a prowadzących do wydziedziczenia swoich zstępnych (jak już zaznaczono - bez podawania przyczyn), wówczas tymże zstępnym nie przysługiwały już żadne środki ochrony. Z tego też względu rozwiązanie to stosunkowo szybko zostało uznane za ułomne, co z kolei doprowadziło do wykształcenia się w praktyce pretorskiej tzw. dziedziczenia przeciwtestamentowego materialnego. Przy okazji tej konstrukcji prawnej po raz pierwszy odnajdujemy w zapisach wprost wyrażone określenie „pars legitima” lub „portio debita” tłumaczone jako część minimalna, część obowiązkowa, zachówek, choć de facto konstrukcja ta wbrew nazwie bardziej odpowiadała współczesnej rezerwie. Testament pozostawiony przez spadkodawcę, który nie zapewniał każdemu z uprawnionych takiej części obowiązkowej był uznawany za testament sprzeczny z powinnością (testamentum inofficiosum), co stanowiło dla takiej osoby podstawę do wystąpienia ze skargą obalającą powyższy testament (querela inofficiosi testamenti). Obalenie testamentu z wszystkimi jego postanowieniami następowało mocą orzeczenia sądu centumwiralnego. Ponieważ skutek taki odnosił się do wszystkich postanowień testamentu (nawet tych, które nie uszczuplały praw osób bliskich, takich jak polecenia i zapisy), skarga powyższa była traktowana jako „środek ostateczny”. Mogła zostać wytoczona tylko wówczas, gdy wyczerpane zostały inne sposoby otrzymania minimalnej części spadku. Pretor udzielał przy tym pominiętemu spadkobiercy prawa do posiadania takiej części spadku, jaka przypadaby mu w przypadku dziedziczenia beztestamentowego¹³.

Ochroną przeciwtestamentową byli objęci najbliżsi członkowie rodziny spadkodawcy, zarówno agnacyjnej, jak i kognacyjnej. Nie korzystali z tej ochrony małżonkowie spadkodawcy. Pozycja prawnośpadekowa małżonka znajdowała ewentualny wyraz tylko w treści testamentu. Dopiero reformy Justyniana uregulowały sytuację tzw. ubogiej wdowy¹⁴.

¹² W. Borysiak, *Ochrona członków rodziny spadkodawcy*, Zeszyty Prawnicze UKSW 8.2, Warszawa 2008, s. 167;

¹³ W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1962, s. 482-483;

¹⁴ W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2005, s. 181;

Inny środek ochrony przysługiwał osobie, która wprawdzie otrzymała od spadkodawcy pewną korzyść (na przykład w drodze zapisu), jednak korzyść ta była mniejsza niż przewidziany prawem zachówek dla takiej osoby. Była to tzw. *actio ad supplendam legitimam*, która wykształciła się w IV wieku n.e. jako roszczenie o zapłatę określonej sumy pieniężnej w stosunku do spadkobierców, a odpowiadającej części do jednej czwartej udziału, który przypadałby takiej osobie w przypadku dziedziczenia beztestamentowego.

Dodać przy tym należy, że testament był w kręgach majątnych Rzymian zjawiskiem powszechnym. Przezorne uregulowanie sukcesji po sobie, uczynione własnym staraniem i działaniem, uważano za powinność moralną dojrzałego obywatela. Nauka prawa rzymskiego ukuła termin „testamenty są zwierciadłem obyczajów”.¹⁵

Ochronę przeciwtestamentową praktykowali również pretorowie w formie tzw. *bonorum possessio contra tabulas*. Ochrona przed pominięciem w testamencie została przez nich rozciągnięta na wszystkich emancypowanych potomków spadkodawcy, a wymóg imiennego wydziedziczenia został rozszerzony na wszystkich męskich potomków.

Powyższy system ochrony w rzymskim prawie klasycznym doczekał się zmiany dopiero mocą noweli 115 Justyniana, wydanej w 529 r. n.e., co przerwało prawie tysiącletni okres obowiązywania ukształtowanej jak opisano powyżej swobody testowania. Wcześniej cesarz Justynian rozciągnął wymóg imiennego wydziedziczenia na wszystkich potomków, bez względu na płeć. Nowela 115 Justyniana wywróciła dotychczasowy system ochrony osób najbliższych. Wprowadziła obligatoryjne powoływanie do spadku zstępnych, o ile nie zachodziły enumeratywnie wymienione w noweli przesłanki wydziedziczenia (w liczbie siedmiu dla uprawnionych wstępnych oraz czternastu dla zstępnych)¹⁶. Gdy uprawniony do zachowku spadkobierca nie uzyskał korzyści zaspokajającej całą jego *pars legitima*, wówczas przysługiwała mu skarga o uzupełnienie zachowku (*actio ad supplendam legitimam*).

Konstrukcja ochrony osób najbliższych spadkodawcy wykształcona w rzymskim prawie klasycznym w formule *querela inofficiosi testamenti* stanowi pierwowzór występującego współcześnie systemu rezerwy. Zarówno w jednym, jak i drugim wypadku, spadkobierca mógł się bowiem domagać, aby docelowo otrzymana została przez niego pewna ułamkowa część spadku lub wartość jej odpowiadająca. Brak takiego przysporzenia po stronie dziedzica koniecznego dawał mu prawo żądania obalenia całego testamentu, jak również obniżenia lub ubezskutecznienia dokonanych przez spadkodawcę darowizn lub innych przysporzeń na rzecz innych osób spoza uprawnionych, dokonanych za życia.

¹⁵ K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa, s. 514;

¹⁶ Załucki M., *Wydziedziczenie w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 2010, s. 61-63;

Natomiast ukształtowana w prawie justyniańskim *actio ad supplendam legitimam* może zostać potraktowana jako instytucja antycypująca współcześnie występujący system zachowku, przewidujący powództwo o jego zasądzenie lub uzupełnienie. Taka idea przyświecała konstrukcji skargi o zasądzenie *pars legitima* lub jej uzupełnienie.

Katalog osób, którym przysługiwało uprawnienie do wytoczenia *quereli inofficiosi testamenti* podlegał w rozwoju prawa rzymskiego istotnym zmianom. Początkowo prawo nie przewidywało w ogóle wyraźnego określenia katalogu uprawnionych, a uznanie takiej legitymacji należało każdorazowo do sądu *centumviralnego*. Od samego początku uznawano jednak, że powyższe uprawnienie przysługuje tylko tym osobom, które dziedziczyłyby po spadkodawcy w przypadku dziedziczenia beztestamentowego. Do grupy tej należeli zatem *descendenci* oraz *ascendenci*. Dopuszczano również wystąpienie z przedmiotową skargą przez rodzeństwo pochodzące od wspólnego ojca, jednak tylko wówczas, gdy osoba powołana przez spadkodawcę w testamencie została uznana za osobę niegodną (*persona turpis*)¹⁷. Pozostałym krewnym doradzano oszczędzenie sobie kosztów procesu (słowa przypisywane Ulpianowi)¹⁸.

W prawie justyniańskim krąg osób uprawnionych nie uległ zmianie. Pojawił się natomiast pewien instrument ochrony małżonki spadkodawcy, która w przypadku dziedziczenia beztestamentowego, jako tzw. uboga wdowa (która nie otrzymała darowizny po zawarciu małżeństwa) nabywała prawo do jednej czwartej części spadku po zmarłym mężu, przy czym nie więcej, aniżeli każde z jego zstępnych¹⁹. Wypada jeszcze dodać, że Justynian, który początkowo podwyższył zachówek, mocą noweli 115 wprowadził uproszczenie systemu jego obliczania. I tak, jeżeli spadkodawca miał czworo lub mniej bezpośrednich zstępnych, wówczas każde z nich miało otrzymać 1/3 części tego, co otrzymałoby przy dziedziczeniu beztestamentowym. Jeżeli jednak spadkodawca miał dzieci pięcioro lub więcej (co dzisiaj może budzić pewne zdumienie, ale w czasach rzymskich było całkiem często spotykaną sytuacją), wówczas każde z dzieci miało otrzymać już połowę tego, co otrzymałoby przy dziedziczeniu beztestamentowym²⁰.

Zmierzch Cesarstwa Zachodniorzymskiego oznaczał również zakończenie obowiązywania jednolitego systemu prawa rzymskiego na ziemiach podlegających jego władzy. Dalszy rozwój prawa spadkowego w poszczególnych regionach następował bądź w

¹⁷ W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1962, s. 482;

¹⁸ *Ibidem*, s. 484;

¹⁹ M. Haddas, *Kontrowersje wokół dziedziczenia ustawowego małżonka spadkodawcy* [w:] J. Jacyszyn i in. *Rozprawy z prawa prywatnego: księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Aleksandrowi Oleszce*, Warszawa 2012, s. 176-177;

²⁰ K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1999, s. 484;

oparciu o recypowane normy prawa rzymskiego, bądź też w oderwaniu od nich, a w oparciu o występujące lokalnie prawo zwyczajowe. Do tej drugiej kategorii należały ziemie traktowane współcześnie jako tereny Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie normy prawa rzymskiego znalazły oddźwięk dopiero w okresie zaborów, a to w drodze narzuconych przez zaborców systemów prawa austriackiego, pruskiego oraz Kodeksu Napoleona, który obowiązywał w Królestwie Polskim.

Prawo rzymskie, na którym zasadniczo opiera się kodeks cywilny, uznawało tylko dwa rodzaje przepisów dotyczących dziedziczenia: na mocy ustawy i na mocy testamentu, ostatniej woli i testamentu spadkodawcy. Spadkodawca nie mógł związać się umową w odniesieniu do sukcesji swojego majątku. W prawie rzymskim swoboda sporządzenia testamentu uznawana była za szczególnie cenny element uprawnień spadkodawcy, zasługujący na ochronę. W szczególności, spadkodawca nie mógł zostać zmuszony do zrealizowania określonego powołania lub określonego układu spadkowego. Taki przymus, jaki wynikałby z umowy dziedziczenia, na podstawie której można by następnie wytoczyć powództwo, był uważany za niegodny obywatela rzymskiego, za niemoralny. Umowom dotyczącym majątku osoby żyjącej odmawiano zatem skuteczności. Była to również ogólnie obowiązująca zasada prawa rzymskiego; rzekomo różne wyjątki nie są umowami spadkowymi w prawdziwym znaczeniu tego słowa²¹.

Dwa fragmenty w znanych źródłach prawa rzymskiego zdecydowanie dotyczą zrzeczenia się dziedziczenia i jego niedopuszczalności. Obydwa opierają się na tym samym przypadku: ojciec zastrzega w ugodzie małżeńskiej, że jego córka otrzyma rekompensatę w postaci tzw. dozy (posagu); umowa ta zostaje uznana za nieskuteczną, ponieważ jest sprzeczna z ogólnymi zasadami prawa. Ale nawet bez tego potwierdzenia, z opisanego powyżej systemu jasno wynika, że wiążące umowy dotyczące praw do dziedziczenia, w tym zrzeczenie się dziedziczenia, były nie do pomyślenia zgodnie z rzymskimi ideami. Wartości rzymskiego prawa spadkowego i jego elementów nie można zatem przenieść na zrzeczenie się dziedziczenia i prawo do zachowku, a co najwyżej tylko w ograniczonym zakresie.

1.2. Ochrona osób bliskich spadkodawcy w dawnym prawie polskim.

Nie jest celowe w niniejszej pracy szczegółowe omawianie rozwoju prawa spadkowego w Polsce w aspekcie chronologicznym. Należy natomiast wymienić kilka

²¹ K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa, s. 512;

konstrukcji prawnych, które zarysowały się w czasach feudalnych, jak również późniejszych, a które wykazują pewne podobieństwo do instytucji współcześnie występujących w polskim i zagranicznych systemach prawnych. Warto też podkreślić pewne idee i sposoby ich realizacji, które występowały i dały się zauważyć historykom w dawnym prawie polskim.

Rozpocząć należy od krótkiego wzmiankowania, że na ziemiach polskich przed przyjęciem chrześcijaństwa, podobnie jak w wielu innych kulturach rozpowszechnione było grzebanie zmarłych wraz z rzeczami do nich należącymi. Miały one towarzyszyć zmarłym podczas ich pobytu w zaświatach. Znane są również zapisy kronikarzy wskazujące na zwyczaj palenia zwłok razem z dobytkiem zmarłego. Z powodu istnienia wspólnoty majątkowej (plemiennej) nie była również znana instytucja testamentu. W miarę upływu czasu jednak przeważało zapatrywanie, że powyższe działanie jest ekonomicznie wątpliwe, skoro elementy majątku, którego zdobycie kosztowało niejednokrotnie wiele wysiłku i wyrzeczeń, były po śmierci właściciela bezproduktywnie grzebane lub niszczone w ogniu. Nałożył się na to również zmierzch wierzeń pogańskich i początki chrześcijaństwa na ziemiach polskich. Początki dziedziczenia jako takiego należy również wiązać z wyodrębnieniem własności rodzinno – indywidualnej i utrwaleniem tejże własności indywidualnej w odniesieniu do dóbr majątkowych. Kształtowanie przy tym systemu spadkobrania było jednak diametralnie odmienne od systemu rzymskiego. Jak było bowiem wzmiankowane we wcześniejszych ustępach, w prawie rzymskim przyjęto szeroką swobodę testowania, która z biegiem czasu podlegała ograniczeniom w interesie rodziny zmarłego (konstrukcją odpowiadającą współczesnej rezerwie), tak początkowo prawo spadkowe w Polsce Piastów i okresie wcześniejszym było zupełnie przeciwne swobodzie testowania²².

W okresie monarchii wczesnofeudalnej prawo spadkowe miało w przeważającej mierze charakter zwyczajowy. Aparat przymusu państwowego był jeszcze zbyt słabo rozwinięty, aby panujący mogli skutecznie egzekwować wykonywanie norm przez siebie ustalonych. Prawo zwyczajowe miało charakter stanowy – osobno należy analizować tzw. prawo ziemskie, odnoszące się do stanu rycerskiego i szlacheckiego, a osobno prawo znajdujące zastosowanie do stanu mieszczańskiego i chłopskiego. Występowały również wyraźne odrębności regionalne (np. dla Małopolski, Wielkopolski, Pomorza Gdańskiego, Ziemi Chełmińskiej).

Wypada również podkreślić, że początki dziedziczenia na ziemiach polskich to wyłącznie dziedziczenie rzeczy ruchomych. Nieruchomości w ogóle nie podlegały

²² Uruszczyk Wacław, *Historia Państwa i prawa polskiego 966-1795*, Warszawa 2004, s. 325;

dziedziczeniu, wchodząc w skład tzw. niedziałów rodowych, a następnie działów rodzinnych, będących współwłasnością łączną lub inaczej własnością pospólnej ręki. Uczestnikom działu nie przysługiwało prawo do żadnej zindywidualizowanej części współwłasności, co odróżniało tę konstrukcję od znanego z prawa rzymskiego condominium. Wszyscy uczestnicy jako władający jedną, wspólną ręką (stąd źródło terminu: własność pospólnej ręki) występowali jako jedna zbiorowość – wspólnota, władająca całą rzeczą. Każdy z uczestników miał prawo do całej rzeczy, jednak czynności prawne w odniesieniu do niej były podejmowane zbiorowo, za zgodą wszystkich²³. Prawa poszczególnych uczestników działu były niezbywalne i nie podlegały dziedziczeniu. Gdy umierał jeden członek działu, jego prawa majątkowe z powyższego tytułu nie przechodziły na spadkobierców, lecz zwiększały majątek wspólny działu. Spadkobiercy zaś zmarłego mogli zostać przyjęci do takiej wspólnoty działu. Sprawowanie zarządu nad takim majątkiem nieruchomym należało zwykle do ojca, którego pozycja była w tym względzie najsilniejsza. Występowały w praktyce trzy rodzaje działów: ojcowskie, braterskie i tzw. częściowe. W przypadku działu ojcowskiego synowie nie mieli w ogóle prawa żądania wydzielenia im jakichkolwiek części działu w samodzielne dzierżenie. Ich współwładanie było całkowicie zależne od woli i decyzji ojca rodziny. Bardziej elastyczne były działy braterskie, do których dochodziło po śmierci ojca rodziny. Z kolei działy częściowe łączyły dwa rodzaje własności, a to indywidualną własność ziemi ornej z równoczesnym działem lasów, wód i łąg²⁴. Odchodzenie od koncepcji działów następowało stopniowo u schyłku średniowiecza (XIV-XV w.), wraz ze zwiększającą się rolą własności indywidualnej nieruchomości, przypisywanej konkretnej osobie. Już w XIII wieku przedmiotem dziedziczenia mogły być nieruchomości nabyte osobiście przez spadkodawcę jako zakupione lub otrzymane od władcy lub feudała za zasługi. Dobra dziedziczne (nazywane ojcowizną lub dziadowizną) pozostawały z dziedziczenia wyłączone.

Prawo do dziedziczenia majątku ojcowskiego jako dziedzice konieczni mieli początkowo tylko synowie (kobiety uznawano za niezdolne do dziedziczenia). Każdy z synów otrzymywał równą część majątku, co było rozwiązaniem charakterystycznym na tle innych państw europejskich, gdzie najczęściej faworyzowany był najstarszy syn, dziedziczący całość spadku. Synowie traktowani byli jako dziedzice konieczni, nie funkcjonowała instytucja wydziedziczenia. W miejsce zmarłego syna wstępował jego synowie, a wnukowie

²³ Płaza Stanisław, *Historia prawa w Polsce. Zarys wykładu. Część I. Polska przedrozbiorna*, Kraków 1989, s. 261;

²⁴ Szwed Anna, *Prawo spadkowe w Polsce do XIV wieku*, Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 143;

spadkodawcy. Od dziedziczenia wykluczała niegodność dziedziczenia, stwierdzana w przypadku między innymi: krewnobójstwa, małżeństwa z osobą spoza stanu szlacheckiego, zgody panny na porwanie, wytoczenia przez dziecko procesu karnego swoim rodzicom.

Dziedziczenie przez kobiety było początkowo ograniczone do ruchomości, stanowiących ich posag (tak stanowił najstarszy zwód prawa polskiego). Dopiero Statut warcki (1423 r.) usankcjonował dziedziczenie dóbr ziemskich przez córki rycerzy-szlachty, tylko jednak w przypadku, gdy zmarły nie miał synów. Zstępnym płci męskiej przypadały całe dobra ziemskie, a córkom należał się posag w pieniądzu, który był traktowany jako ich część spadkowa. Istotne znaczenie miał podział dóbr na ojczyste i macierzyste. Po śmierci matki, tzw. dobra macierzyste przypadały na równi synom i córkom. Ojciec rodziny był zobowiązany do ich wydzielania i przekazania dzieciom w posiadanie. Co więcej wraz z przekazaniem im dóbr macierzystych, był początkowo zobowiązany by odpisać dzieciom pochodzącym od zmarłej żony połowę własnych dóbr ojczystych, jako że istniała obawa, że mogłyby zostać pokrzywdzone w przypadku ponownego ożenku ojca. Statuty Kazimierza Wielkiego uchylały ten zwyczaj, co było elementem umacniania się własności indywidualnej w płaszczyźnie prawa rzeczowego i spadkowego. Z kolei wdowa, która ponownie wychodziła za mąż, musiała oddać swoim dzieciom pochodzącym z poprzedniego małżeństwa w całości dobra wienne oraz połowę z własnych dóbr macierzystych.

Powyższe zwyczaje osłabiające pozycję kobiet w procesie spadkobrania wynikały z występującego systemu rodowego, z wiodącą rolą ojca rodziny. Wychodząc za mąż kobieta opuszczała swoją rodzinę, a wstępowała do rodziny męża. Na tę okoliczność była przez swoją rodzinę wyposażana w stosowny posag, która miała zabezpieczać jej podstawy bytowe w nowej rodzinie, natomiast traciła prawa do dalszego udziału w sukcesji dóbr rodowych, co miało z kolei zabezpieczać ich pozostanie w obrębie rodu. Zabezpieczeniem wnoszonego posagu i niejako odwzajemnieniem go przez męża było tzw. wiano, które zwyczajowo wynosiło podwójną wysokość posagu, a było zapisywane specjalnym listem wiennym. W literaturze przeważa zdanie, że wypłacany kobiecie posag stanowił przysługującą jej część spadkową po jej rodzicach²⁵. Wysokość posagu nie była w żaden sposób uregulowana, zależała wyłącznie od uznania realizującej go osoby lub osób, a przede wszystkim od jej zamożności. Jeżeli ojciec zmarł przed wydaniem córki za mąż, nie wyznaczając jej posagu w ewentualnym testamencie, wówczas zobowiązanie takie

²⁵ Burzyński Piotr, *Prawo polskie prywatne, tom II, Kraków 1871, s. 136;*

spoczywało na dziedziczących po ojcu braci lub innych krewnych. Córka opuszczająca dom rodzinny mogła dochodzić wydania posagu na drodze sądowej.

W tym miejscu warto nieco uwagi poświęcić instytucji abrenuncjacji. Sam termin „abrenuncjacja” był definiowany jako zrzeczenie się przez wyposażoną córkę przyszłego jej udziału w spadku²⁶. W okresie I Rzeczypospolitej była to jedna z kluczowych, a przy tym bardzo charakterystycznych instytucji prawa spadkowego. Polegała ona na rezygnacji przez kobietę ze szlacheckiego rodu z roszczeń majątkowych do majątku rodziców²⁷. Następowало to za zgodą męża, a dotyczyło zarówno dóbr ojczystych, jak i macierzystych. Odnosiło się tylko do spadku po samych rodzicach. W przypadku, gdy nie doszło do takiego aktu zrzeczenia się, wyposażona siostra zachowywała prawo do dziedziczenia na równi z pozostałym rodzeństwem po innych swoich krewnych i mogła żądać stosownego powiększenia swojego posagu z tego tytułu²⁸. Czynność ta podejmowana była przez zainteresowaną w związku z zamążpójściem albo wstępowaniem do zakonu. Na tę okoliczność otrzymywała ona od swojej rodziny wyprawę oraz posag. Wpłata posagu wiązała się z obowiązkiem urzędowego poświadczenia przyjęcia otrzymanej sumy (co było określane jako tzw. „zakwitowanie”). Jednocześnie otrzymująca takie świadczenie kobieta była zobowiązana do złożenia formalnego oświadczenia o zrzeczeniu się dalszych praw do majątku rodzinnego – tzw. abrenuncjacji. Powyższa instytucja znalazła uregulowanie już w statutach Kazimierza Wielkiego, następnie w statucie mazowieckim z 1414 r. Znało ją również czeskie prawo ziemskie²⁹.

Akty abrenuncjacji odbywały się w kancelariach ziemskich lub grodzkich. W czynności brali udział rodzice wyposażanej córki, którzy posag wypłacili i którzy byli adresatami zrzeczenia, zainteresowana córka oraz towarzyszący jej świadek, najczęściej mąż lub bliski krewny, pełniący rolę opiekuna, którego obecność była motywowana zakładaną „kruchością płci” składającej oświadczenie (tzw. fragilitas sexus), a co było zresztą praktyką przy wszelkich czynnościach prawnych dokonywanych przez kobiety w tamtym czasie. Córce wstępującej do zakonu towarzyszyły przy czynności starsze siostry zakonne (najczęściej przeorysza i jej zastępczyni).

²⁶ Orgelbrand Maurycy, *Słownik języka polskiego*, cz. I. Wilno 1861, s. 4;

²⁷ Uruszczaek Waław, *Historia Państwa i prawa polskiego 966-1795*, Warszawa 2004, s. 335;

²⁸ Głuszak Marcin, *Abrenuncjacja od substancji rodzicielskiej w świetle akt grodzkich przemyskich z lat 1651-1657*, *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, 2019, nr 12, s. 23;

²⁹ Głuszak Marcin, *Abrenuncjacja od substancji rodzicielskiej w świetle akt grodzkich przemyskich z lat 1651-1657*, *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, 2019, nr 12, s. 26;

Najważniejszą częścią aktu było oświadczenie o przyjęciu z rąk ojca, braci lub innych członków rodziny jako dzierżycieli dóbr stosownego uposażenia tytułem posagu z dóbr ojcowskich i macierzystych. Następnie następowało zrzeczenie się dalszych praw do majątku rodzinnego, które było wyrażane zwrotami: abdicat, abrenunciat, renunciat lub resignat.

Co również charakterystyczne w kontekście dalszych rozważań, aktowi abrenuncjacji towarzyszyły najczęściej jeszcze inne czynności prawne, a to dokonywany przez męża zapis oprawy posagu wniesionego przez żonę oraz zawierane przez oboje małżonków umowy dożywocia, mające najczęściej charakter wzajemny. To zaś tworzyło w sumie wyraźnie określony porządek czynności, który obejmował w kolejności: wyposażenie kobiety przez osobę do tego zobowiązaną, pokwitowanie przyjęcia posagu, jego zabezpieczenie w formie wiana i oprawy przez małżonka, abrenuncjację uczynioną przez kobietę w stosunku do majątku rodziców, a wreszcie umowę dożywocia małżeńskiego.

Inne rozwiązanie co do spadkobrania, a przy tym charakterystyczne od strony konstrukcyjnej, było przyjęte w prawie miejskim, które oparte było na wzorcach niemieckich i znacząco różniło się od przepisów prawa ziemskiego. Spadek po osobie zmarłej dzielił się na trzy części: geradę (tzw. rzeczy kobiece), hergewet (tzw. rzeczy męskie) i dziedzictwo (niektórzy autorzy wymieniają jeszcze żywność domową jako część czwartą). Dla córek zmarłego i synów przysposabianych do stanu duchownego przeznaczona była gerada, na którą składały się stroje niewieście, wyposażenie domu, zwierzęta domowe, pieniądze i klejnoty. Synom zmarłego przypadał hergewet, do którego zaliczano ubiory męskie, konie z uprzężami, zbroje i broń. Żywność domową stanowiły środki spożywcze zaspakajające roczne potrzeby żywnościowe całej rodziny, zaś do części nazywanej dziedzictwem, wchodziły wszelkie inne ruchomości. System powyższy szybko zaczął prowokować do sporów sądowych, bowiem porównanie wartości dziedziczonych części prowadziło spadkobierców do wniosku, że korzystały na tym córki, bowiem wartość gerady najczęściej przenosiła znacznie wartość hergewetu.

Dziedziczenie gospodarstw w stosunkach wiejskich było z kolei oparte na sukcesji naturalnej. Majątek po zmarłym dziedziczyły jego dzieci w częściach równych, a przy ich braku przypadał on małżonkowi i rodzeństwu.

Polskie prawo spadkowe okresu Średniowiecza nie przewidywało dziedziczenia ustawowego przez współmałżonka pozostałego przy życiu. Wdowie przysługiwało po śmierci męża użytkowanie tzw. dóbr oprawnych (czyli dóbr, na których zabezpieczone były sumy wniesione przez nią w posagu oraz zapewnione przez zmarłego małżonka wiano), pod warunkiem jednak, że pozostawała stanu wdowiego. Zatrzymywała również te przedmioty,

które były wymienione w liście wiennym. Po śmierci zaś wdowy, przedmioty te przechodziły na spadkobierców zmarłego męża. Wdowiec, w przypadku braku zstępnych, był obowiązany do zwrotu posagu krewnym zmarłej żony. Pozostawało przy nim natomiast posiadanie dóbr oprawnych. Gdy zaś małżonkowie mieli wspólne dzieci, wówczas te wstępowały w prawa matki. Dorośli synowie mieli prawo do wydzielania im części macierzystej majątku, czyli tzw. dóbr oprawnych³⁰.

W Polsce przedrozbiorowej nie występowało prawo skodyfikowane. Tym łatwiej przyszło państwom zaborczym włączyć anektowane ziemie polskie do swoich systemów prawnych. W rezultacie okres zaborów to czas obowiązywania na terenie Polski pięciu porządków prawnych: austriackiego, pruskiego, rosyjskiego, francuskiego i węgierskiego. Każdy z zaborców odmiennie regulował kwestie dziedziczenia, jak również ochrony osób najbliższych spadkodawcy. Na terenie zaboru austriackiego od 1811 r. obowiązywały przepisy kodeksu cywilnego austriackiego (ABGB), na terenie zaboru pruskiego – przepisy Landrechtu pruskiego, a następnie (od 01.01.1900 r.) niemieckiego kodeksu cywilnego (BGB), na terenie zaboru rosyjskiego – przepisy części I tomu X Zводу Zakonow, na terenie Królestwa Kongresowego – przepisy Kodeksu Napoleona, zaś na obszarach Spisza i Orawy – przepisy austriackiego kodeksu cywilnego, z wyłączeniem przepisów o dziedziczeniu ustawowym i zachowku, co do których to materii zastosowanie znajdowały przepisy prawa węgierskiego. Zakres zaś stosowania poszczególnych regulacji prawnych przewidywały art. 27-30 ustawy o prawie właściwym dla stosunków prawnych wewnętrznych (prawo prywatne międzydzielnicowe) z 2 sierpnia 1926 r.

Kodeks Napoleona z 1804 roku udzielał ochrony członkom najbliższej rodziny spadkodawcy za pomocą systemu rezerwy. Charakterystyczne dla tego aktu prawnego było upośledzenie w prawach spadkowych dzieci nieślubnych i współmałżonka. Tłumaczono to koniecznością zachowania majątku w rękach rodziny³¹. Uprawnienie z tytułu rezerwy przysługiwało zstępny oraz wstępny. Co do uprawnienia przysługującego zstępny, występowało rozróżnienie w odniesieniu do pochodzenia dziecka (dzieci prawe tzn. pochodzące z małżeństwa miały zagwarantowaną wyższą wysokość rezerwy, aniżeli dzieci z tzw. „nieprawego łoża”, czyli dzieci pozamałżeńskie)³². Część majątku, którą spadkodawca mógł swobodnie rozrządzać w drodze testowania lub darowizn za życia, nie mogła przekraczać połowy jego majątku w sytuacji posiadania jednego dziecka pochodzącego z

³⁰ Uruszczak Wacław, *Historia Państwa i prawa polskiego 966-1795*, Warszawa 2004, s. 337;

³¹ Makilla Dariusz, *Historia prawa w Polsce*, Warszawa 2019, s. 419;

³² Janssen Magdalena, *Ochrona członków najbliższej rodziny spadkodawcy na ziemiach polskich w ujęciu historycznoprawnym*, *Zeszyty naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ, Nauki Społeczne*, nr 17 (2/2017), s. 131;

małżeństwa, jednej trzeciej części – gdy pozostawiał dwoje dzieci, a jednej czwartej części – w przypadku posiadania trojga lub większej liczby dzieci (art. 913 Kodeksu Napoleona). Wstępni spadkodawcy uzyskiwali uprawnienie do części rezerwowej tylko w przypadku braku pozostawienia zstępnych przez spadkodawcę.

Na terenie zaboru pruskiego, jak zostało już przypomniane, obowiązywało pruskie prawo krajowe z 1796 roku, aż do roku 1900, kiedy to wszedł w życie obowiązujący do chwili obecnej Kodeks Cywilny Rzeszy Niemieckiej (*Bürgerliches Gesetzbuch*, tzw. BGB). Jego zapisy zastąpiły obowiązujący wcześniej system części obowiązkowej, do której uprawnieni byli zstępni, wstępni oraz małżonek spadkodawcy, systemem zachowku. Zgodnie z zapisami § 2303 BGB zachówek przysługiwał zstępnym spadkodawcy, jego rodzicom oraz małżonkowi. Jego wysokość stanowiła połowę tego, co uprawniony otrzymywałby tytułem dziedziczenia ustawowego po zmarłym spadkodawcy.

W projekcie k.c. PRL z 1954 r. wprowadzono bardzo daleko idące ograniczenia swobody testowania. W art. 788 projektu przewidziano, że spadkodawca może powołać do całości lub do części spadku jedną lub kilka osób spośród swoich spadkobierców ustawowych albo spośród socjalistycznych osób prawnych. Jeżeli zaś spadkodawca powołałby w testamencie do dziedziczenia inną osobę, wówczas powołanie takiego spadkobiercy miało się rozciągać tylko na przedmioty stanowiące własność osobistą spadkodawcy. Do takiego rozporządzenia miały być stosowane przepisy o zapisach. Ponadto według art. 797 projektu k.c. PRL zapisy na rzecz osób, których spadkodawca nie mógłby powołać jako spadkobierców, nie mogły przekraczać wartością jednej czwartej części wartości całego spadku. Ograniczenie to miało nie dotyczyć zapisów, których przedmiotem byłaby własność osobista spadkodawcy.³³

1.3. Ochrona osób bliskich spadkodawcy w prawie międzynarodowym.

Omówione wyżej tło historyczne i zachodzące przemiany społeczne, gospodarcze, ustrojowe i polityczne doprowadziły stan prawodawstwa polskiego do dzisiejszego jego kształtu. Właściwym jest w tym miejscu odtworzenie i scharakteryzowanie jego osadzenia w regulacjach prawa międzynarodowego oraz normach polskiego prawa konstytucyjnego. Prowadząc takie rozważania należy przypomnieć, że w płaszczyźnie konstytucyjnej oraz w

³³ J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w kodeksie cywilnym PRL, Państwo i Prawo*, 1965 nr 5-6, s. 715;

aktach prawa międzynarodowego pojęcie prawa dziedziczenia może występować w dwóch aspektach: czynnym i biernym. W pierwszym aspekcie przez dziedziczenie będzie rozumiana stworzona po stronie spadkodawcy możliwość dysponowania swoim majątkiem *mortis causa*, zaś w aspekcie biernym przez dziedziczenie rozumiana będzie występująca po stronie spadkobiercy możliwość nabycia praw w wyniku dziedziczenia. W niektórych aktach pojęcie dziedziczenia będzie występowało w podwójnym aspekcie, w innych zaś w jednym tylko z nich, na co powinna i będzie zwracana uwaga.

Jeśli chodzi o sferę prawa międzynarodowego, należy wskazać przede wszystkim na zapisy Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r.³⁴, którą określa się mianem podstawowego i zarazem najważniejszego aktu prawnego, regulującego zakres praw człowieka i ich ochrony. W swojej pierwotnej wersji akt ten nie zawierał żadnego odniesienia do prawa własności ani prawa dziedziczenia. Dopiero Protokołem nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w jego art. 1 „Ochrona własności” uregulowano prawo własności, stanowiąc: „Każda osoba fizyczna i prawna ma prawo do poszanowania swego mienia. Nikt nie może być pozbawiony swojej własności, chyba że w interesie publicznym i na warunkach przewidzianych przez ustawę oraz zgodnie z ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego. Powyższe postanowienia nie będą jednak w żaden sposób naruszać prawa państwa do stosowania takich ustaw, jakie uzna za konieczne do uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym lub w celu zabezpieczenia uiszczania podatków bądź innych należności lub kar pieniężnych.”

Zgodnie z treścią art. 8 w/w Konwencji każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji.

Przedmiotem prawa lub interesu jest istniejąca własność lub majątek. Gdy jednostka rzeczywiście ma własność i została uznana za właściciela dla wszystkich prawnych celów, może twierdzić, że ma własność w rozumieniu art. 1 (zob. wyr. ETPCz z 14.12.2004 r. w sprawie *Bečvář i Bečvářová p. Czechom*, par. 131; wyr. ETPCz z 13.12.2007 r. w sprawie *Gashi p. Chorwacji*, par. 22). Istnienie prawa właścicielskiego potwierdzone wiążącym i wykonalnym orzeczeniem sądowym stanowi własność beneficjenta orzeczenia w rozumieniu art. 1. Uchylenie takiego wyroku jest równoznaczne z ingerencją w prawo własności (zob. wyr. ETPCz z 7.5.2002 r. w sprawie *Burdov p. Rosji*, par. 40). Konwencja nie gwarantuje prawa do uzyskania/nabycia własności czy to w drodze dziedziczenia

³⁴ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8, a uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz 284);

beztestamentowego (interstacy), czy w drodze oświadczenia woli (zob. wyr. ETPCz w sprawie Marckx, par. 50 – oczekiwanie na spadek nie stanowi prawa własności w rozumieniu art. 1). Nieco bardziej zniuansowane stanowisko zajął Trybunał w wyroku z 28.10.1987 r. w sprawie Inze p. Austrii, w którym stwierdził, że w sytuacji, gdy osoba rozporządzająca spadkiem zmarła, spadkobiercy nabywają wspólnie własność nieruchomości, która stanowi własność (w rozumieniu art. 1), nawet gdy nie dokonano działu spadku (par. 41–45).

Drugim aktem prawa międzynarodowego, który obok prawa własności odnosi się już bezpośrednio do prawa dziedziczenia jest art. 17 ust. 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej podpisany w dniu 7 grudnia 2000 r., zgodnie z treścią którego: „Każdy ma prawo do władania, używania, rozporządzania i przekazania w drodze spadku mienia, nabytego zgodnie z prawem. Nikt nie może być pozbawiony swojej własności, chyba, że w interesie publicznym, w przypadkach i na warunkach przewidzianych w ustawie, za słusznym odszkodowaniem za jej utratę, wypłaconym we właściwym terminie. Korzystanie z mienia może podlegać regulacji ustawowej w zakresie, w jakim jest to konieczne ze względu na interes ogólny.”

Wskazuje się, że umowami międzynarodowymi, odnoszącymi się bezpośrednio lub pośrednio do prawa dziedziczenia, jest szereg konwencji dotyczących zakazu dyskryminacji. Celem regulacji dotyczących ochrony własności oraz prawa dziedziczenia, jest zapobieganie dyskryminacji szeregu zróżnicowanych grup społecznych czy mniejszości, a nadto przyczynienie się do wzmocnienia statusu jednostki w społeczeństwie i ochrona ich praw, w tym praw spadkowych. I tak wskazać należy między innymi:

1) Międzynarodową konwencję w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej, przyjętą przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 07 marca 1966 r. w Nowym Jorku, która w art. 5, regulującym zakaz dyskryminacji rasowej, wprost wymienia prawo dziedziczenia. Wskazany przepis stanowi, iż „zgodnie z podstawowymi obowiązkami, określonymi w artykule 2 niniejszej Konwencji, Państwa Strony Konwencji zobowiązują się wydać zakaz dyskryminacji rasowej we wszelkich jej formach i wyeliminować ją oraz zagwarantować wszystkim bez różnicy rasy, koloru skóry, pochodzenia narodowego, bądź etnicznego równość wobec prawa, a zwłaszcza korzystanie z (...) praw” gwarantowanych przepisami prawa wszystkim ludziom, w szczególności praw określanych przez konwencję mianem praw obywatelskich, tj. między innymi prawa do „swobodnego poruszania się i wyboru miejsca zamieszkania w obrębie granic państwa”, „obywatelstwa”, „własności, zarówno indywidualnie, jak i wspólnie z innymi” oraz - co istotne dla niniejszego omówienia - prawa do „dziedziczenia”;

2) Europejską konwencję o statusie prawnym dziecka pozamałżeńskiego, podpisaną w dniu 15 października 1975 r. w Strasburgu, która w art. 9 gwarantuje prawo dziedziczenia dzieciom pozamałżeńskim statuując, iż „dziecko pozamałżeńskie ma takie same prawa do dziedziczenia po ojcu i matce, a także po członkach ich rodzin, jak dzieci pochodzące z małżeństwa”;

3) Konwencję w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet, przyjętą przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 18 grudnia 1979 r., w której prawo dziedziczenia może być pośrednio wywodzone z art. 16, zgodnie z którym „Państwa Strony podejmą wszelkie niezbędne kroki w celu likwidacji dyskryminacji kobiet we wszystkich sprawach wynikających z zawarcia małżeństwa i stosunków rodzinnych, a w szczególności zapewnią na warunkach równości z mężczyznami: (...) h) równe prawa każdego z małżonków w odniesieniu do własności, nabywania, rozporządzania, zarządzania, użytkowania i dysponowania mieniem, zarówno bezpłatnie, jak i odpłatnie”;

4) Konwencję o prawach osób niepełnosprawnych, podpisaną w dniu 13 grudnia 2006 r. w Nowym Jorku, odnoszącą się do prawa dziedziczenia w artykule traktującym o uznaniu równości wobec prawa osób niepełnosprawnych, to jest w art. 12 ust. 5 stanowiącym, iż „z zastrzeżeniem postanowień niniejszego artykułu Państwa-Strony podejmą wszelkie odpowiednie i efektywne środki na rzecz zagwarantowania równości praw osób niepełnosprawnych do posiadania i dziedziczenia majątku, kontroli nad ich sprawami finansowymi i do jednakowego dostępu do pożyczek bankowych, hipotecznych i innych form kredytów oraz zapewnią, by osoby niepełnosprawne nie były samowolnie pozbawiane majątku”.

Należy odnotować również obowiązywanie w Unii Europejskiej Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej z dnia 7 grudnia 2000 r., która została włączona do prawa pierwotnego na podstawie postanowień Traktatu lizbońskiego (Dz. Urz. UE C 303 z 14 grudnia 2007 r. z późn. zm.). Z treści ust. 1 art. 17 powyższego aktu wynika, że każda osoba ma prawo do władania, używania, dysponowania i przekazania w drodze spadku swego mienia nabytego zgodnie z prawem. Nikt nie może być pozbawiony swojego mienia, chyba że w interesie publicznym, w przypadkach i na warunkach przewidzianych w ustawie, za uczciwym odszkodowaniem wypłaconym we właściwym terminie. Korzystanie z własności może podlegać regulacji ustawowej, jeśli jest to konieczne ze względu na interes ogólny.

Ochrona osób bliskich spadkodawcy jest istotnym elementem prawa spadkowego, który ma na celu zabezpieczenie interesów rodziny i zapewnienie sprawiedliwego podziału

majątku po śmierci spadkodawcy. Prawo międzynarodowe oraz regionalne systemy prawne regulują te kwestie, uwzględniając różnorodne aspekty, takie jak obowiązkowy udział w spadku, alimentacja czy ochrona praw spadkobierców. W niniejszym opracowaniu omówione zostaną kluczowe akty prawne oraz zasady dotyczące ochrony osób bliskich spadkodawcy w prawie międzynarodowym.

Konwencje międzynarodowe dotyczące prawa spadkowego:

1.1 Konwencja Haska z 1989 r. o prawie właściwym dla międzynarodowego prawa spadkowego

Konwencja Haska z 1989 roku stanowi jeden z najważniejszych aktów prawnych w dziedzinie międzynarodowego prawa spadkowego. Wprowadza ona zasady określające prawo właściwe dla dziedziczenia w sytuacjach transgranicznych. Dokument ten zapewnia: możliwość wyboru prawa ojczystego przez spadkodawcę, stosowanie prawa kraju ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy, w przypadku braku innego wskazania, a wreszcie zabezpieczenie praw osób bliskich w kontekście dziedziczenia i zachowku. Konwencja uwzględnia mechanizmy utrzymania osób bliskich spadkodawcy, w tym rezerwę spadkową (zachowek), która ma chronić uprawnienia osób najbliższych – małżonka i dzieci pozostających przy życiu. Spadkodawca może dokonać wyboru prawa krajowego w sprawach spadkowych, ale Konwencja ogranicza ten wybór celem ochrony interesów osób uprawnionych do zachowku.

1.2 Rozporządzenie (UE) nr 650/2012 w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach spadkowych

Rozporządzenie to harmonizuje zasady dziedziczenia w Unii Europejskiej, zapewniając jednolite podejście do kwestii transgranicznych. Kluczowe regulacje to: określenie prawa właściwego na podstawie miejsca zwykłego pobytu spadkodawcy, możliwość wyboru prawa ojczystego przez spadkodawcę oraz wprowadzenie europejskiego poświadczenia spadkowego ułatwiającego uznawanie praw spadkobierców w różnych krajach UE.

1.4. Ochrona osób bliskich spadkodawcy i wartości konkurujące w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Żaden z przepisów Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. nie odnosi się bezpośrednio do zachowku. Z żadnego też przepisu ustawy zasadniczej nie wynika wprost obowiązek

zapewnienia członkom najbliższej rodziny zmarłego prawa do żądania określonej części jego majątku, czy też nakaz wprowadzenia określonych ograniczeń swobody testowania³⁵.

Nie wchodząc w polemikę odnośnie istnienia lub nieistnienia podmiotowego prawa do dziedziczenia³⁶, ponad wszelką wątpliwość dziedziczenie jest prawem osadzonym w Konstytucji RP i chronionym mocą jej zapisów. Rozważania rozpocząć należy od art. 20 ustawy zasadniczej, zgodnie z treścią którego „Społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych, stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej”. W myśl art. 21 ust. 1 Konstytucji RP, „Rzeczpospolita chroni własność i prawo dziedziczenia”. Art. 64 ust. Ustawy zasadniczej stanowi zaś, że: „Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia.” Te właśnie przepisy, zdaniem konstytucjonalistów, stanowią normatywne podstawy obecności w polskim porządku prawnym ochrony dziedziczenia. Na tle tych przepisów nie ulega wątpliwości istnienie konstytucyjnego prawa podmiotowego do dziedziczenia. Wprost wynika z ich treści, że własność i inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej, przy czym własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w takim zakresie, jaki nie narusza istoty tego prawa³⁷. Konstytucja nie zawiera przy tym sztywnych ram swobody rozrządzania majątkiem na wypadek śmierci. Kształtuje je jedynie w sposób pośredni, jako konstytucyjną gwarancję prawa dziedziczenia, co oznacza, że ustrojodawca gwarantuje samo istnienie prawa, ale to do ustawodawcy należy jego stworzenie, a co za tym idzie – dokładne ukształtowanie jego granic³⁸.

Bardzo trafnie wywiódł pryncypia i założenia instytucji dziedziczenia z powyższych przepisów Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 25 lipca 2013 r. i jego uzasadnieniu autorstwa sędziego S. Rymara³⁹. Dziedziczenie – zdaniem sądu konstytucyjnego - stanowi utrwalenie prawa własności w sensie instytucjonalnym. Polega to na tym, że prawo własności przysługujące osobie fizycznej nie może wygasać w chwili jej śmierci, ale winno trwać nadal, co zakłada jego przejście na inną osobę lub osoby. Konstytucyjna gwarancja prawa dziedziczenia ma przede wszystkim znaczenie negatywne, tj. uzasadnia zakaz arbitralnego przejmowania przez państwo (lub inne podmioty prawa publicznego) własności osób

³⁵ A. Herbet, *O konstytucyjności instytucji zachowku*, w: *Rozprawy cywilistyczne. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Edwardowi Drozdowi*, Warszawa 2013, s. 606;

³⁶ T. Felski, *Podmiotowe prawo do spadku*, *Palestra* 2021, nr 7-8;

³⁷ W. Borysiak, *Komentarz do kodeksu cywilnego*, red. K. Osajda, Warszawa 2024, komentarz do art. 922;

³⁸ A. Paluch, *Granice swobody rozrządzania majątkiem na wypadek śmierci w prawie polskim*, Kraków 2020, s. 44;

³⁹ Wyrok TK z dnia 25 lipca 2013 r., sygn. akt P 56/11, *Legalis*;

zmarłych. W ten sposób ustawodawca nie ma możliwości wprowadzenia ukrytego wyłączenia przez pozbawienie składników majątkowych osób zmarłych statusu własności prywatnej. Prawo dziedziczenia czyni w ten sposób własność prywatną instytucją trwałą, nieograniczoną czasowo, niezależną od okresu życia osoby, której w danej chwili uprawnienia właścicielskie przysługują.

Podkreślenia wymaga również – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego – stwierdzenie, iż związek łączący w świetle przywołanych przepisów art. 21 i 64 Konstytucji RP kategorie własności i dziedziczenia uzasadnia obowiązywanie nakazu uwzględnienia woli właściciela jako podstawowego czynnika rozstrzygającego o tym, komu mają w razie jego śmierci przypaść przedmioty tworzące jego majątek. Ustawodawca ma zatem obowiązek zapewnić osobom fizycznym odpowiednie instrumenty prawne umożliwiające im uregulowanie losów ich majątku na wypadek śmierci, choć sama Konstytucja nie przesądza, czy wola spadkodawcy ma się skryształizować w postaci testamentu, czy też w postaci innej czynności prawnej podejmowanej na wypadek śmierci. Podobnie nie formułuje ustawa zasadnicza ścisłych i jednoznacznych norm, pozwalających na określenie kręgu, kolejności powołania do spadku i wysokości udziałów spadkobierców ustawowych.

Zdaniem sądu konstytucyjnego, „prawo dziedziczenia” jest autonomicznym pojęciem prawa konstytucyjnego, które na tle całokształtu regulacji ustawy zasadniczej powinno być rozumiane szerzej niż przyjęte w przepisach czwartej księgi kodeksu cywilnego, gdzie oznacza określony sposób przejścia praw i obowiązków majątkowych przysługujących osobie fizycznej do chwili jej śmierci na inną osobę lub osoby⁴⁰. Użycie zatem tego terminu w Konstytucji nie oznacza, że nakazuje ona przyjęcie w przepisach ustawowych konstrukcji spadku rozumianego jako ogół praw i obowiązków majątkowych stanowiących przedmiot dziedziczenia. Konstytucja nie wypowiada się także na temat mechanizmu wstąpienia następców prawnych zmarłej osoby fizycznej w prawa i obowiązki, które przysługiwały jej do chwili śmierci. Znamienne pozostaje stanowisko Trybunału zajęte w wyroku z 31 stycznia 2001 r., gdzie badając zgodność z Konstytucją art. 1082 k.c. stwierdził, że „wprawdzie kwestia oceny instytucji zachowku z punktu widzenia zgodności z konstytucyjną gwarancją własności i dziedziczenia (zachówek stanowi bowiem w istocie ograniczenie praw spadkobierców i obdarowanych) pozostaje poza zakresem niniejszej sprawy, zauważyć jednak można, że instytucja ta pozostaje w związku z nakazem ochrony małżeństwa, rodzicielstwa i rodziny (art. 18 i 71 Konstytucji). W odróżnieniu jednak od prawa

⁴⁰ Wyrok TK z 31 stycznia 2001 r., sygn. akt P 4/99, wyrok TK z 16 czerwca 2009 r., sygn. akt SK 42/08, za: *Legalis*;

dziedziczenia Konstytucja nie ustanawia gwarancji dla samej instytucji zachowku, w szczególności nie nakazuje jej wprowadzenia, a więc tym bardziej nie determinuje ani jej kształtu, ani kręgu osób uprawnionych. Konstytucja nie rozstrzyga również, czy prawo do zachowku winno dotyczyć całego majątku należącego do spadkodawcy, czy też tylko niektórych składników tego majątku. Skoro ustawodawca może, nie naruszając Konstytucji, wyłączyć pewne prawa majątkowe spod mechanizmu dziedziczenia i wprowadzić ich szczególną sukcesję w razie śmierci osoby będącej jej podmiotem, to może także modyfikować regulację zachowku. Wobec tego norma wynikająca z art. 1082 k.c. nie narusza co do zasady norm konstytucyjnych, albowiem samo założenie, że uprawnionym do zachowku może być tylko osoba, która byłaby powołana do dziedziczenia, stanowi logiczną konsekwencję przyjętego modelu regulacji spraw majątkowych po śmierci osoby, której dane prawa przysługują⁴¹.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego związek łączący kategorie własności i dziedziczenia uzasadnia obowiązywanie nakazu uwzględniania woli właściciela jako podstawowego czynnika rozstrzygającego o tym, komu mają w razie jego śmierci przypaść przedmioty tworzące jego majątek⁴². Na ustawodawcy spoczywa zatem obowiązek zapewnienia osobom fizycznym odpowiednich instrumentów prawnych umożliwiających im uregulowanie tych spraw. Ten aspekt własności określić można jako wolność testowania. Ponieważ jednak nie wszystkie osoby fizyczne są w stanie rozrządzić swoim majątkiem na wypadek śmierci i nie wszystkie to czynią, ustawodawca powinien wprowadzić regulację subsydiarną w stosunku do dziedziczenia opartego na woli spadkodawcy i pozwalającą jednoznacznie ustalić w konkretnej sytuacji krąg spadkobierców. Sama Konstytucja, choć wyznacza ustawodawcy pewne dyrektywy co do regulacji dziedziczenia ustawowego, nie formułuje ścisłych i jednoznacznych norm pozwalających na określenie kręgu, kolejności powołania do spadku i wysokości udziałów spadkobierców ustawowych. Konstytucja wyznacza więc ramy, w których ustawodawca, regulując problematykę prawa spadkowego, ma szeroki zakres swobody. Powinien on respektować przede wszystkim wskazany wyżej zakaz ukrytego wywłaszczenia oraz założenie dostosowania porządku dziedziczenia do przypuszczalnej woli spadkodawcy, co zakłada oparcie takiej regulacji na określonym stopniu typowości i racjonalności postanowień spadkodawcy. Z tego punktu widzenia uzasadniać można zaliczenie do kręgu spadkobierców ustawowych najbliższych krewnych i małżonka spadkodawcy.

⁴¹ Wyrok TK z 31 stycznia 2001 r., sygn. akt P 4/99, za: *Legalis*;

⁴² Wyrok TK z 25 lutego 1999 r., sygn. akt K 23/98, za: *Legalis*;

Wyprowadzić można z regulacji ustawy zasadniczej nakaz równego traktowania spadkobierców w podobnych lub zbliżonych sytuacjach prawnych⁴³. Wybór przez ustawodawcę określonego modelu dziedziczenia powinien być konsekwentny. Nie ma przyzwolenia na nieuzasadnione tworzenie przepisów wyjątkowych ani tym bardziej pozbawianie jakiejś kategorii osób zdolności dziedziczenia, czyli możliwości nabycia własności i innych praw majątkowych po śmierci osoby, której przysługiwały one za życia.

W piśmiennictwie bardzo szeroko jest podkreślany związek prawa własności i prawa dziedziczenia. Podnoszone jest, że określenie „prawo dziedziczenia” odnosi się w pierwszej kolejności do pozycji prawnej tego, komu przysługuje własność lub inne prawo majątkowe, wskazując, że „o dziedziczności w pełnym znaczeniu tego słowa można mówić tylko wtedy, jeżeli podmiot prawa ma możliwość wskazania osoby, które prawo to przypadnie po śmierci”⁴⁴. Na uwagę zasługuje też stwierdzenie B. Banaszkiewicza, że mimo wyliczenia w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP własności, innych praw majątkowych i prawa dziedziczenia, przepis ten nie jest podstawą trzech odrębnych, ale jednego prawa, którego treścią jest wolność nabywania, zachowywania i rozporządzania prawami majątkowymi, zarówno *inter vivos*, jak i *mortis causa* (tzw. wolność majątkowa)⁴⁵.

Na podkreślenie zasługuje wywód uczyniony przez Sąd Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z 25 lutego 1999 r., wydanego w sprawie K 23/98: „ochrona prawna własności i ograniczonych praw rzeczowych, w tym też tych, których istota przybliża je do prawa własności w ścisłym jego znaczeniu, nie może mieć charakteru absolutnego, ponieważ prawa, które tej ochronie podlegają nie są prawami absolutnymi, niczym nie ograniczonymi. Dotyczy to także nierozzerwalnie z nimi związanego dziedziczenia. Ograniczenia takie są dopuszczalne, o ile są konieczne dla ochrony wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Podobne wnioski dadzą się wyprowadzić z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, według którego każda osoba fizyczna i prawna ma prawo do spokojnego korzystania ze swego mienia. Nikt nie może być go pozbawiony, chyba że wymaga tego interes publiczny, jednakże na warunkach przewidzianych przez prawo oraz zgodnie z ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego. Łączy się z tym zastrzeżenie, że tego typu postanowienia nie będą naruszać prawa państwa do wydawania takich ustaw, jakie uzna ono za konieczne dla kontroli korzystania z własności.”

⁴³ A. Herbert, *O konstytucyjności instytucji zachowku*, w: *Rozprawy cywilistyczne. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Edwardowi Drozdowi*, Warszawa 2013, s. 608;

⁴⁴ A. Mączyński, *Konstytucyjne prawo dziedziczenia*, w: *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, Warszawa 2005, s. 1171 i następne;

⁴⁵ B. Banaszkiewicz, *Konstytucyjne prawo do własności*, w: *Konstytucyjne podstawy systemu prawa*, red. M. Wyrzykowski, Warszawa 2001, s. 31 i następne;

Należy w tym miejscu przywołać również treść uchwały niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 19 kwietnia 2005 r. (sygn. Akt 1BvR 1644/00 i 1BvR 188/03), wedle treści której konstytucyjne gwarancje dziedziczenia obejmują „nieodbieralny i niezależny od potrzeb, minimalny gospodarczy udział dzieci spadkodawcy w spadku”. W uzasadnieniu orzeczenia niemiecki sąd konstytucyjny wyraził pogląd, że rozumiane w sposób autonomiczny na gruncie konstytucyjnym gwarancje dziedziczenia obejmują nie tylko prawo spadkodawcy do rozporządzania majątkiem, ale także odpowiadające mu prawo spadkobierców do dziedziczenia, w tym prawo dziecka do otrzymania minimalnego gospodarczego udziału w spadku. Instytucja zachowku odpowiada ponadto zasadzie solidarności rodzinnej, którą prawodawca zobowiązany jest również brać pod uwagę kształtując mechanizm prawa spadkowego. Ponieważ normy prawa konstytucyjnego RP w przedmiotowym zakresie występują w bardzo podobnej formie w konstytucji niemieckiej, zatem powyżej przywołany pogląd niemieckiego sądu konstytucyjnego, wobec faktu wzorowania się ustawodawcy polskiego w zakresie konstrukcji zachowku na rozwiązaniach niemieckich, powinien zostać zauważony.

Stosownie do art. 47 Konstytucji: „Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”. W orzecznictwie sądu konstytucyjnego podkreśla się, że konstytucyjna gwarancja prawa do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym oznacza, że państwo z jednej strony zobowiązuje się do nieingerowania w konstytucyjnie określony zakres życia jednostki, a z drugiej strony zapewnia jej w tym zakresie stosowną ochronę⁴⁶. Jest to zbieżne z poglądami doktryny, według której prawna ochrona życia prywatnego wymaga zapewnienia jednostce możliwości kształtowania swego życia w sposób autonomiczny, zgodnie z dokonany przez siebie wyborem, w warunkach wolnych od jakiejkolwiek nieuzasadnionej ingerencji zewnętrznej⁴⁷. Do istoty prawa do ochrony życia prywatnego należy zatem zagwarantowanie jednostce pewnej sfery „odosobnienia”. W doktrynie prawa zwraca się przy tym uwagę, że prawo do ochrony życia prywatnego zasadza się na uznaniu prywatności jako dobra

⁴⁶ Wyrok TK z 9 lipca 2007 r., sygn. akt SK 48/05; wyrok TK z 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt SK 10/00;

⁴⁷ A. Kopff, *Koncepcja praw do intymności i do prywatności życia osobistego. Zagadnienia konstrukcyjne*, „*Studia Cywilistyczne*” 1972, t. XX, s. 30;

autonomicznego. W konsekwencji dochodzenie tego prawa nie wymaga odwoływania się do innych dóbr konstytucyjnych ani innych celów, którym prawo to służy⁴⁸.

Dobrem konstytucyjnym chronionym prawnie pozostaje również wyrażona w art. 18 ustawy zasadniczej ochrona rodziny. Zgodnie z treścią wskazanego przepisu małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Przejawem ochrony i opieki, o której traktuje powyższy przepis, jest istnienie skierowanego do władz publicznych nakazu prowadzenia odpowiednio ukierunkowanej polityki, w tym polityki społecznej i gospodarczej, mającej sprzyjać tworzeniu właściwych warunków jej funkcjonowania⁴⁹ oraz wzmacniania jej autorytetu⁵⁰. Realizacja tego nakazu, spoczywająca przede wszystkim na władzy ustawodawczej, na polegać na takim kształtowaniu treści stanowiących ustaw, aby wzmacniały one między członkami rodziny nie tylko więzi uczuciowe, ale również majątkowe i gospodarcze. Na plan pierwszy powinna się w tym zakresie wysuwać wartość, jaką jest solidarność małżeńska i rodzicielska, a przyświecać ochrona godności przy regulacji wzajemnych praw i obowiązków.

To z treści powyżej przywołanego art. 18 Konstytucji RP wyprowadzane jest uzasadnienie dla istnienia instytucji zachowku w polskim prawie spadkowym. Tak jak prawo własności nie może kończyć się z chwilą śmierci właściciela, tylko winna być zapewniona stosownymi przepisami kontynuacja władztwa, polegająca na zapewnieniu możliwości przekazania własności wskazanym przez spadkodawcę lub przez właściwe przepisy osobom, tak również uznać należy, że śmierć rodzica, współmałżonka lub dziecka, nie może powodować ustania jego obowiązku ponoszenia odpowiedzialności ekonomicznej za swoje odpowiednio: dzieci, współmałżonka lub rodziców.

1.5. Aksjologiczne uwarunkowania ochrony osób bliskich spadkodawcy jako wartości konkurencyjnej względem swobody testowania.

Jak było już podkreślane w niniejszym rozdziale od początku rozwoju prawa spadkowego wartością konkurencyjną dla ochrony najbliższej rodziny spadkodawcy była swoboda testowania i dysponowania w ten sposób majątkiem na wypadek śmierci. Warto w

⁴⁸ M. Saffan, *Prawo do ochrony życia prywatnego*, [w:] *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, Warszawa 1997, s. 127 i n.;

⁴⁹ Wyrok TK z 19 maja 2003 r., K 39/01, OTK-A 2003, nr 5, poz. 40;

⁵⁰ Wyrok TK z 18 maja 2005 r., K 16/04, OTK-A 2005, nr 5, poz. 51;

tym miejscu przywołać kilka poglądów, które zarysowały się na przestrzeni minionych wieków, a które odnoszą się do powyższego konfliktu wartości.

Już u filozofów i prawników rzymskich spotkać można poglądy o naturalnym prawie każdego człowieka do rozporządzania majątkiem na wypadek śmierci, jako *iure naturae et gentium*. Opierano je na przekonaniu, że skoro spadkodawca stworzył majątek przez samodzielną ciężką pracę wykonywaną przez całe swoje życie, to ma on naturalne prawo do robienia z nim wszystkiego tego, co uważa za słuszne, w tym przede wszystkim prawo do przekazania tego majątku wybranym osobom z chwilą swojej śmierci. W podobnym tonie wypowiadał się wybitny angielski filozof i teoretyk polityczny, żyjący w XVII wieku, John Locke, którego prace wywarły znaczący wpływ na współczesną filozofię polityczną i prawną. Locke w swoich rozważaniach nad własnością i dziedziczeniem kładł nacisk na indywidualne prawo do posiadania własności i swobody jednostki w dysponowaniu nią. W jego koncepcji własność prywatna była fundamentalnym prawem naturalnym, które wynikało z pracy jednostki, a umożliwiało jej rozwój i dobrobyt. Locke argumentował, że jednostki mają prawo do dziedziczenia swojego majątku, aby móc przekazać go swoim potomkom. Jednocześnie, w swojej koncepcji społeczeństwa obywatelskiego, władza państwa miała być ograniczona, aby chronić prawa jednostki, w tym prawo do własności i swobody testamentowania. W związku z tym, Locke był zwolennikiem swobody testowania, rozumianej jako możliwość sporządzania testamentów, w których spadkodawca może dysponować swoim majątkiem zgodnie z własnymi życzeniami. Własność prywatna była dla Locke'a integralną częścią indywidualnej wolności i prawa samorealizacji. Wywodził, że to, co jednostka nabyła w ciągu swojego życia, powinno pozostać w sferze jej kontroli nawet po jej śmierci. Dlatego też uznawał dziedziczenie jako naturalną kontynuację prawa do własności. W podobnym duchu wypowiadał się przed nim H. Grocjusz, a z treści praw natury swobodę testowania wyprowadzał również Immanuel Kant.

W interesującej nas płaszczyźnie dziedziczenia przeciwne stanowisko zajmowali myśliciele zaliczani do grupy utylitarystów. W. Blackstone, angielski polityk, prawnik i filozof prawa odrzucał stanowczo wywodzenie swobody testowania z treści prawa naturalnego. Twierdził, że naturalne prawo do rozporządzania swoją własnością może być realizowane tylko w ramach czynności dokonywanych za życia osoby właściciela. Z chwilą śmierci zaś spadkodawca traci naturalne prawo do rozporządzania swoim majątkiem, bez względu na jego postać jak i sposób nabycia. W. Paley zajmował nieco mniej kategoryczne stanowisko w swoim dziele *The Principles of Moral and Political Philosophy* opublikowanym w 1785 r., gdzie godził się z istnieniem naturalnego prawa spadkodawcy do rozporządzania

mocą testamentu tą częścią swojego majątku osobistego, która została przez niego wytworzona. Wykluczał jednak możliwość rozporządzania w ten sposób tą częścią majątku, którą spadkodawca sam odziedziczył. Innymi znanymi utylitarystami, kwestionującymi swobodę testowania jako prawo naturalne każdego człowieka byli J. Bentham oraz J. S. Mill.

Również w kręgu angielskich myślicieli wyartykułowany został po raz pierwszy pogląd, zgodnie z którym jednostka czerpie głęboką satysfakcję i zadowolenie z rozrządzania majątkiem na rzecz innych. Sporne pozostaje źródło tej satysfakcji (czy jest nim tzw. altruizm krewniaczy, czy może uwarunkowania genetyczne lub społeczne interakcje), natomiast nie budzi wątpliwości – zdaniem tej grupy filozofów – że wolność testowania stanowi zachętę dla pracowitości i stanowi bodziec oszczędzania. Człowiek nie miałby woli gromadzenia majątku lub byłaby ona istotnie mniejsza, gdyby nie mógł go pozostawić osobom dla siebie najbliższym.

Wspomniany J. Bentham wskazywał między innymi, że zgromadzony majątek może służyć do swoiście pojmowanego wynagradzania osób troszczących się o dobro testatora, wśród których oprócz członków najbliższej rodziny, mogą znaleźć się w konkretnym przypadku również osoby niespokrewnione np. przyjaciele. Ograniczanie zaś swobody testowania w drodze regulacji prawnych może skutkować pojawianiem się chęci wyzbycia się majątku za życia w sposób rozrzutny, co może potencjalnie wywoływać negatywny wpływ na gospodarkę społeczności w ujęciu mikro i makroekonomicznym.

Wielu autorów podnosi, że tylko swoboda rozporządzania majątkiem na wypadek śmierci w drodze testowania umożliwia indywidualne dostosowanie takiej dyspozycji do okoliczności danego przypadku. Bardzo trafnie zaakcentował celowość umożliwienia dostosowywania dyspozycji spadkowych do konkretnych stanów faktycznych Jan Gwiazdomorski, wskazując, że „niekiedy – a nawet bynajmniej nierzadko – istnieją przyczyny, które przemawiają stanowczo za odstępieniem od porządku dziedziczenia wskazanego w ustawie. Przyczyny te mogą być rozmaite. Wystarczy wskazać następujące możliwości: jedni spadkobiercy przez swą współpracę ze spadkodawcą, przez swą pilność, zapobiegliwość i oszczędność przyczynili się w dużej mierze do powstania spadku i jego wartości, inni zupełnie ze spadkodawcą nie współdziałali i w niczym nie byli mu pomocni. Jedni spadkobiercy pracują gorliwie, uczciwie i żyją oszczędnie, inni pracują leniwie, niedbale a zarobki swe tracą na pijaństwie i grze w karty. Jedni spadkobiercy są ludźmi, którzy osiągnęli już samodzielność życiową i są w stanie sami się utrzymać, inni są dziećmi, którym należy zapewnić środki na pokrycie kosztów ich utrzymania, wychowania i

kształcenia. Jedni spadkobiercy są zdrowi i zdolni do najcięższej nawet pracy, inni złożeni ciężką niemocą nie tylko nie mogą pracować, ale i potrzebują znacznych środków na swe leczenie, itd. We wszystkich tych wypadkach system sztywnych części ustawowych prowadzi do bardzo niepożądanych wyników.”⁵¹ „Jedni małżonkowie żyli w małżeństwie przez kilkadziesiąt lat, innych pożycie trwało zaledwie kilka miesięcy. W jednych przypadkach pozostały przy życiu małżonek wypełniał swe obowiązki względem drugiego małżonka i względem wspólnych dzieci w ciągu długich lat wzorowo, w innych wkrótce po ślubie dopuścił się zdrady, w związku z czym pożycie zostało zerwane, małżonek pokrzywdzony nosił się stale z zamiarem wytoczenia powództwa o rozwód, a tylko niechęć do ujawniania przed szerszym gronem osób spraw ściśle osobistych i tak dla niego bolesnych nie pozwoliła mu aż do śmierci na podjęcie stanowczego kroku”⁵².

Idei ochrony członków najbliższej rodziny zmarłego przed jego niesprawiedliwymi rozrządzeniami majątkiem za życia lub na wypadek śmierci mocą uczynionego testamentu, towarzyszy dyskusja odnośnie zasadności uznania swobody testowania w ogóle i co do zasady. Przywołać należy w tym miejscu najbardziej stanowczy głos H. Mirabeau, który twierdził, że testament to „wyrażenie woli człowieka, który nie ma już żadnej woli, dotyczące własności, która już nie jest jego własnością; jest to absurd, a absurd nie powinien mieć mocy prawnej”.

Na kanwie takich poglądów można, a właściwie należy spojrzeć jeszcze raz na konflikt prawa do swobodnego dysponowania majątkiem na wypadek śmierci oraz istniejącej potrzeby ochrony członków najbliższej rodziny spadkodawcy.

W doktrynie niemieckiej von Schmitt stwierdził już w 1879 r.: „Prawo niemieckie może [...] powiązać samowiążący obowiązek spadkodawcy z faktem narodzin dziecka („kiedy rodzi się dziecko, sporządzany jest testament”), konstruując niezbywalne prawo zstępnych do majątku, które jest takie samo dla wszystkich”. Tym samym stwierdził, że każdy, kto zawiera związek małżeński i ma dzieci, dobrowolnie poddaje się związanym z tym konsekwencjom wynikającym z prawa spadkowego. Koncepcja samowiążącego charakteru spadkodawcy została również uwzględniona w projekcie niemieckiego kodeksu cywilnego. Założono, że spadkodawca ma prawny obowiązek nie nadużywać swobody sporządzania testamentu. Prawo do zachowku było zatem postrzegane jako odwrotna strona obowiązku prawnego. Argument ten został również wykorzystany przez Federalny Trybunał

⁵¹ J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1959, s. 385-386;

⁵² J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1990, s. 95-96;

Konstytucyjny w orzeczeniu z dnia 19 kwietnia 2005 r. w celu uzasadnienia prawa dzieci do zachowku. W kategoriach czysto naturalnych stwierdzenie o samowiązącym charakterze spadkodawcy jest prawidłowe, jak stwierdził Reichsgericht już w 1918 r.: „To prawo do części obowiązkowej opiera się na pokrewieństwie lub małżeństwie i w pierwszym przypadku powstaje przy urodzeniu, a w drugim przypadku przy zawarciu małżeństwa.” Bez swobodnej decyzji spadkodawcy o zawarciu małżeństwa i posiadaniu dzieci, nie byłoby prawa do części obowiązkowej dla małżonka i dzieci. Argument ten ma jednak słabe punkty w przypadku prawa rodziców do zachowku, ponieważ spadkodawca nie ponosi odpowiedzialności za powstanie roszczeń o zachówek. Prawo rodziców do zachowku odgrywa jednak bardzo drugorzędną rolę, ponieważ zazwyczaj zmarli oni wcześniej niż spadkodawca. Temu punktowi nie trzeba zatem poświęcać zbyt wiele uwagi. W „istotnych” przypadkach prawa dzieci i małżonka do części obowiązkowej, samowiążący charakter spadkodawcy może być uzasadnieniem. Niemniej jednak należy zauważyć, że jest to jedynie obowiązek prawny stworzony przez człowieka.

Prawo do zachowku doczekało się w piśmiennictwie kilku koncepcji teoretycznych, uzasadniających jego istnienie i istotę. Pierwsza z nich proponuje traktować prawo do zachowku jako przedłużenie istniejącego za życia spadkodawcy obowiązku alimentacyjnego, obciążającego go w stosunku do uprawnionych osób najbliższych. Śmierć nie powinna prowadzić do skądinąd nagłego zniesienia wszelkich gwarancji alimentacyjnych, jakich system prawny udziela uprawnionych członkom rodziny zmarłego w ramach konstrukcji obowiązku świadczeń alimentacyjnych.

Druga koncepcja traktuje instytucję prawa do zachowku jako dopełnienie prawa zabezpieczeń społecznych służące zabezpieczeniu przed nagłym pogorszeniem się dotychczasowego standardu życia członków rodziny w przypadku śmierci jednego jej członka.

Według trzeciej koncepcji prawo do zachowku służy zachowaniu majątku rodzinnego oraz zabezpieczeniu wykonania tzw. umowy międzypokoleniowej. Zakłada ona, że majątek spadkodawcy jest efektem działań nie tylko jego samego, ale również członków tzw. małej rodziny, a to przede wszystkim małżonka i dzieci. Częstokroć składają się na niego również przedmioty majątkowe odziedziczone po przodkach. Tym samym prawo do zachowku stanowi formę przynajmniej częściowego zabezpieczenia sprawiedliwego przekazania majątku rodzinnego członkom najbliższej rodziny spadkodawcy.

Czwarta koncepcja podkreśla znaczenie występowania z mocy prawa obowiązku wzajemnej solidarności wśród członków najbliższej rodziny. Z chwilą zawarcia związku małżeńskiego oraz z chwilą urodzenia się dziecka, między małżonkami oraz między rodzicami a dzieckiem lub dziećmi powstaje wzajemny obowiązek wspierania się i niesienia pomocy. Tak rozumiana solidarność rodzinna funkcjonuje nie tylko w instytucjach prawa rodzinnego (np. obowiązek alimentacyjny), ale również prawa podatkowego i innych dziedzinach prawa. Na gruncie prawa spadkowego zaś jest realizowana właśnie przez prawo do zachowku. Fakt śmierci spadkodawcy nie może bowiem stanowić końca takiego obowiązku solidarności rodzinnej, szczególnie wobec faktu, że właśnie wtedy taka solidarność nabiera niejednokrotnie najwyższego znaczenia.

Rozdział II Zachowek na tle innych koncepcji ochrony osób bliskich spadkodawcy w prawie spadkowym.

2.1. Uwagi wprowadzające.

Jak zostało już podkreślone we wstępie do niniejszej pracy, nie sposób poddając rozważaniom umowę zrzeczenia się zachowku uciec od krótkiej choćby analizy samego prawa do zachowku, jako przedmiotu tegoż zrzeczenia. Przybliżenie charakteru tego prawa, jego istoty, celu, jaki przyświeca jego realizacji oraz elementów konstrukcyjnych wydaje się być niezbędne dla prowadzenia dalszych wywodów dotyczących umowy zrzeczenia się zachowku, przywróconej wprost do polskiego porządku prawnego mocą znowelizowanego art. 1048 k.c. Zachowek jako taki nie jest wprawdzie tematem przewodnim niniejszej pracy, niemniej wszystkie przywołane poniżej zagadnienia pozwolą, zdaniem autora, lepiej zrozumieć instytucję zrzeczenia się tego prawa, uchwycić niuanse prawne i możliwe wariacje konstrukcyjne umowy zrzeczenia się zachowku. Inne zaś koncepcje ochrony osób bliskich zostały omówione w ostatniej części rozdziału, bez wchodzenia w szczegóły poszczególnych instytucji, a ograniczając się raczej do naszkicowania ich charakteru i ogólnego rysu.

Pojęcie zachowku występuje, a może raczej występowało, w literaturze w dwóch znaczeniach: szerokim i wąskim. Zachowek w ujęciu sensu largo obejmował swoim znaczeniem wszelkie instytucje służące do zagwarantowania osobom najbliższym spadkodawcy określonych korzyści materialnych ze spadku, przez co rozumiane było uzyskanie korzyści zarówno w pieniądzu jak i w naturze (poprzez zagwarantowane otrzymanie w całości lub w udziałach określonych przedmiotów lub praw majątkowych, stanowiących przed śmiercią własność spadkodawcy lub też jemu przysługujących). Zachowek zaś sensu stricto obejmował znaczeniem jedynie prawo do finansowego zaspokojenia lub uzupełnienia swoich roszczeń dotyczących pewnego określonego przepisami prawa udziału w masie spadkowej spadkodawcy, będącego dla tak uprawnionego spadkobiercy osobą z kręgu najbliższych członków rodziny. Jeszcze w 1948 r. C. Tabęcki pisał: „Istnieją dwa systemy zachowku: francuski, zapewniający osobom uprawnionym pewną część spadku i niemiecki zapewniającym tym osobom pewną jednorazową odprawę pieniężną. Przy zachowku według systemu francuskiego spadkodawca nie może skutecznie

rozporządzać pewną częścią majątku, stanowiącą część obowiązkową (rezerwę) spadkobiercy”.⁵³

Współcześnie doktryna operuje pojęciem zachowku w wąskim jego rozumieniu. Etymologii samego terminu „zachówek” (nieprawidłowo, choć nierzadko, „zachówek”) w języku polskim należy poszukiwać w prowadzonym w XIX stuleciu rozróżnieniu w doktrynie prawa cywilnego na dwie części masy spadkowej, mianowicie część rozrządzalną i część zachowalną (część, którą należy zachować lub która podlega zachowaniu) czyli zachówek.⁵⁴

Instytucja zachowku stanowi de lege lata jeden z najważniejszych na świecie instrumentów ochrony osób bliskich spadkodawcy przed pozbawieniem ich korzyści majątkowych ze spadku. W jej modelowym rozwiązaniu spadkodawca może rozrządzić całym majątkiem na wypadek śmierci na rzecz dowolnie wybranych osób, również spoza kręgu spadkobierców ustawowych, natomiast obecność zachowku gwarantuje osobom najbliższych spadkodawcy uzyskanie korzyści majątkowej w sytuacji, gdyby spadkodawca nie powołał ich do dziedziczenia, ani też w innych sposób nie uczynił na ich rzecz przysporzeń o założonej, minimalnej wysokości.

Zgodnie z treścią art. 991 § 1 k.c.: „Zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadał przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, bądź w postaci świadczenia od fundacji rodzinnej lub mienia w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (art. 991 § 2 k.c.)”.

Ustawodawca polski przyjął koncepcję, że to właśnie te osoby stanowią w najczęściej spotykanych sytuacjach najbliższą rodzinę spadkodawcy i to te właśnie osoby łączą szczególnie bliskie więzi osobiste i uczuciowe. „Takie uregulowanie w znacznym zakresie pokrywa się z regulacją kręgu podmiotów obciążonych obowiązkiem

⁵³ C. Tabęcki, *Ustalenie, obliczanie i dochodzenie zachowku według prawa spadkowego*, *Demokratyczny Przegląd Prawniczy* 1948, nr 6, s. 14;

⁵⁴ Majer W., *Kilka uwag w przedmiocie części rozrządzalnej i zachowku*, *Kraków 1845*, s. 4;

alimentacyjnym inter vivos, co powoduje, że o instytucji zachowku można mówić jako o kontynuacji obowiązków alimentacyjnych po śmierci obciążonego.”⁵⁵

2.2. Charakter prawny zachowku.

Jeżeli osoby uprawnione nie otrzymały w ramach spadkobrania żadnej korzyści (bezpośrednio podczas dziedziczenia lub też pośrednio - w drodze zaliczenia innych przysporzeń uczynionych za życia spadkodawcy) – mają prawo żądać od spadkobierców lub innych osób określonych w przepisach zapłaty w pieniądzu stosownej wartości odpowiadającej przypisanej im części masy spadkowej. Jeżeli otrzymały pewną wartość w powyższy sposób, jednak w nie wystarczającej wysokości – mają prawo żądać od spadkobierców lub innych osób określonych w przepisach odpowiedniej dopłaty – jako tzw. uzupełnienia zachowku. Gdy wreszcie otrzymały dosyć, ale ciążyłby na nich obowiązek realizacji innych świadczeń majątkowych wynikających ze spadkobrania – mają prawo żądać, aby takie świadczenia zostały odpowiednio skorygowane co do wysokości, w taki sposób, aby nienaruszona po ich stronie pozostała wysokość zachowku.

Jeżeli nie będą mogły uzyskać stosownego świadczenia od spadkobierców, mogą subsydiarnie kierować takie żądania do osób, które za życia spadkodawcy otrzymały od niego darowiznę, która w myśl art. 993 i 994 k.c. podlega doliczeniu do spadku, w ramach ustalania tzw. substratu zachowku. Podsumowując ten wywód, najważniejszym uprawnieniem płynącym z prawa do zachowku jest roszczenie o zachówek (jego zapłatę w całości lub tzw. uzupełnienie zachowku), które jako zwykła wierzytelność pieniężna, wymagalna bezterminowo, podlega żądaniu skierowanemu do osoby lub osób odpowiedzialnych za realizację zachowku, a w przypadku braku dobrowolnego zaspokojenia zgodnie ustalonej kwoty zachowku, podlega dochodzeniu w procesie cywilnym (art. 991 § 1 k.c.). Rzadziej występującymi w praktyce, ale nie mniej przez to ważnymi uprawnieniami płynącymi z prawa do zachowku pozostają: ograniczenie odpowiedzialności za zachówki innych uprawnionych, a także za zapisy zwykłe i polecenia zadysponowane przez spadkodawcę (art. 998 § 1, art. 999, art. 999¹ § 2 k.c.), uprawnienie do żądania zmniejszenia zapisów i poleceń (art. 1005 § 1 k.c.), zmiana charakteru warunkowego lub terminowego zapisu zwykłego ustanowionego na rzecz uprawnionego do zachowku (art. 998 § 2 k.c.), ograniczenie możliwości zmniejszania zapisów zwykłych ustanowionych na rzecz uprawnionego do

⁵⁵ M. Załucki, *Wydziedziczenie w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 2010, s. 326;

zachowku (art. 1005 § 2 k.c.), a wreszcie wynikające pośrednio z wykładni przepisów pierwszeństwo zaspokojenia uprawnionego do zachowku przed zapisobiercą zwykłym. P. Bender trafnie proponuje nazywać roszczenie o pokrycie zachowku lub jego uzupełnienie „ofensywnym” uprawnieniem wynikającym z prawa do zachowku, zaś ograniczenie odpowiedzialności uprawnionego w sytuacjach wymienionych powyżej – „defensywnymi” uprawnieniami wynikającymi z prawa do zachowku⁵⁶.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że występowanie w konkretnym przypadku defensywnych i ofensywnych aspektów prawa do zachowku nie jest ze sobą w żaden sposób powiązane, tzn. pierwsze mogą występować przy niewystępowaniu drugich i na odwrót. Jeżeli przykładowo syn spadkodawcy uprawniony do zachowku otrzymał w drodze faktycznego powołania do spadku wystarczającą wartość, aby pokryć wynikający dla niego stosownie do zapisów art. 991 § 1 k.c. zachówek, to po jego stronie nie wystąpi w ogóle roszczenie o pokrycie, czy choćby uzupełnienie zachowku. Gdyby jednak równocześnie został on obciążony zapisami lub poleceniami, to ponosiłby za nie odpowiedzialność jedynie do wysokości przewidzianej w art. 998 § 1 k.c. W kontekście zaś ewentualnej jego odpowiedzialności za zachowki innych uprawnionych osób z kręgu wymienionego w art. 991 § 1 k.c., jego odpowiedzialność ograniczałaby się tylko do nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek, stosownie do dyspozycji przepisu art. 999 k.c. Tym samym „defensywny” aspekt prawa do zachowku ponad wszelką wątpliwość by wystąpił, przy równoczesnym braku „ofensywnego” przejawu prawa do zachowku.

Wypada odnotować treść rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego zawartego w wyroku z dnia 13 lutego 2004 r., gdzie przyjęto, że w przypadku, gdy uprawniony do zachowku jest powołany do spadku z ustawy i dziedziczy wraz z innymi osobami, a nie otrzymał od spadkodawcy określonej korzyści majątkowej, ma wobec współspadkobierców roszczenie o zapłatę lub uzupełnienie należnego mu zachowku⁵⁷. Orzeczenie to stanowi potwierdzenie powszechnie panującego w doktrynie przekonania, że prawo do zachowku przysługuje osobie uprawnionej bez względu na to, czy spadkobranie po określonym spadkodawcy nastąpiło w oparciu o testament, czy też w ramach reżimu ustawowego – beztestamentowego. Istotnym pozostaje jedynie fakt, że uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku w żadnej z

⁵⁶ P. Bender, *Wybrane zagadnienia praktyczne umowy o zrzeczenie się prawa do zachowku (art. 1048 § 2 k.c.)* *Krakowski Przegląd Notarialny* nr 2 2023, s. 33;

⁵⁷ Wyrok SN z dnia 13.02.2004 r., II CK 444/02, OSP 2007, nr 4, poz. 51;

dopuszczalnych postaci tego przysporzenia⁵⁸.

Za błędny należy potraktować wyrażony w glosie do wyroku SN z 13.02.2004 r. odosobniony pogląd A. Rzeteckiej-Gil, zgodnie z którym wobec brzmienia art. 991 k.c. przyznającego prawo do zachowku spadkobiercom, „którzy byliby powołani do spadku z ustawy”, należy uznać, że prawo to przysługuje uprawnionym tylko w przypadku zachodzącego w konkretnym przypadku dziedziczenia testamentowego⁵⁹. Przyznając, że sformułowanie powyższe może wprowadzać pewne wątpliwości interpretacyjne, za jedynie zgodne z całością regulacji zachowku i celem istnienia tej instytucji uznaje się zapatrywanie, że prawo do zachowku przysługuje zarówno w przypadku dziedziczenia testamentowego, jak i ustawowego. Przywołany zwrot jest zaś pomocą w ustaleniu, kto jest uprawniony do zachowku w danym stanie faktycznym, spośród kręgu osób, o których wspomina art. 991 § 1 k.c. Oczywistym bowiem pozostaje, że wszystkie wymienione tam osoby nie mogą być jednocześnie uprawnione do zachowku⁶⁰. Traktowanie art. 991 k.c. w sposób zaproponowany przez glosatorkę prowadziłoby do wypaczenia instytucji na każdej niemal płaszczyźnie, dając przy tym oczywistą już nie tyle furtkę co szeroko rozwartą bramę do omijania zachowku poprzez rozdysponowanie przez spadkodawcę majątkiem za życia i faktyczne wyzbycie się go, po czym odstąpienie od sporządzania testamentu. Skoro żądać zachowku mogliby najbliżsi zmarłego tylko w przypadku pozostawienia testamentu, to jego brak takie roszczenia *ex lege* by wykluczał. Z pewnością nie o tak ułomną ochronę chodziło ustawodawcy.

Słuszne jest zapatrywanie M. Pogonowskiego, który wskazuje, że choć prawo do zachowku przysługuje tylko w obrębie wąskiej grupy członków najbliższej rodziny zmarłego, to nie ma ono charakteru roszczenia alimentacyjnego w szerokim rozumieniu tego terminu. Zła bowiem sytuacja majątkowa lub osobista uprawnionych nie jest warunkiem powstania uprawnienia do zachowku. Jedyłą, a przy tym wystarczającą przesłanką do jego powstania jest już sama okoliczność nieotrzymania od spadkodawcy korzyści majątkowej w wysokości określonej przez ustawę⁶¹.

⁵⁸ A. Ganicz, *Uprawnieni i zobowiązani z tytułu zachowku w polskim prawie spadkowym*, Rejent 2011, nr 2, s. 31;

⁵⁹ A. Rzetecka-Gil, *Glosa do wyroku SN z 13.02.2004 r., II CK 444/02*, Monitor Prawniczy 2007, nr 14, s. 807-809;

⁶⁰ A. Ganicz, *Uprawnieni i zobowiązani z tytułu zachowku w polskim prawie spadkowym*, Rejent 2011, nr 2, s. 33;

⁶¹ M. Pogonowski, *Roszczenie z tytułu zachowku i jego realizacja*, Monitor Prawniczy 2008, nr 16, s. 859;

Zachowek spełnia nie tylko funkcję zabezpieczającą, która zapewnia socjalną ochronę osobom bliskim spadkodawcy, ale realizuje również pośrednio inne funkcje, w tym ideę zachowania majątku w rodzinie i solidarność jego spadkobierców. „Bywa często określany jako ograniczenie gospodarcze, bo choć formalnie spadkodawca może dowolnie dysponować swoim majątkiem *mortis causa*, to jednak późniejsze roszczenia kierowane do spadkobierców dowolność tę niweczą, pozbawiając czasami spadkobierców istotnych korzyści ze spadku”.⁶² Uprawnieni do zachowku mają ustawowo zastrzeżone prawo do domagania się od spadkobierców lub obdarowanych przez spadkodawcę kwoty pieniężnej, która stanowi ułamkowe odzwierciedlenie ich potencjalnego udziału w spadku, tj. takiego, który odziedziczyliby, gdyby zostali powołani do spadku z ustawy.

Obecny kształt regulacji zachowku nadal wykazuje silne podobieństwo do rozwiązań prawa niemieckiego i austriackiego, choć istniejące różnice nakazują ostrożność w przenoszeniu wywodów obcej jurysprudencji na obszar polskich rozważań i interpretacji. Dużo większe podobieństwo wykazywał poprzednio obowiązujący w tym zakresie akt prawny, a to dekret Prawo spadkowe z 1946 r. Jak słusznie zauważa P. Księżak⁶³, wciąż często w literaturze prawo do zachowku jest utożsamiane z roszczeniem o zachowek. Prowadzi to do braku precyzji w formułowanych wypowiedziach, a często wręcz stawiania też dotkniętych mniejszym lub większym błędem. Pozostaje faktem, że prawo do zachowku bardzo często jest realizowane przez osobę uprawnioną poprzez skierowanie roszczenia do spadkobiercy testamentowego, obdarowanego lub zapisobiercy o zapłatę oznaczonej sumy pieniężnej niezbędnej do pokrycia lub uzupełnienia zachowku przysługującego żądającemu. Jest to bezspornie najczęstsza forma realizacji prawa do zachowku i w potocznym rozumieniu tej instytucji może być przez osoby bez prawniczego przygotowania z nią utożsamiana. Pamiętać należy jednak, że jest to tylko jedno z uprawnień wynikających z prawa do zachowku, które też nie zawsze się pojawi. Gdy uprawniony jest powołany do dziedziczenia (w ustawowym udziale i przy nieuszczuplonym substracie zachowku), jego prawo do zachowku zrealizuje się w zupełnie inny sposób, np. przez ograniczenie odpowiedzialności za niektóre długi (art. 998 k.c., art. 999 k.c.)⁶⁴. Gdy natomiast uprawniony do zachowku jest zapisobiercą, jego prawo w tym zakresie będzie realizowane na płaszczyźnie spełniania zapisu przez zobowiązanego spadkobiercę, gdzie zapis będzie traktowany jako

⁶² M. Załucki, *Przyszłość zachowku w prawie polskim*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego”, 2012, nr 2, s. 559;

⁶³ P. Księżak, *Zachowek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2010, s. 61;

⁶⁴ P. Księżak, *Zachowek w polskim prawie spadkowym*, op. cit., s. 62;

bezwzględny i nieograniczony terminem do wysokości zachowku (art. 998 § 2 k.c.). Można zatem być uprawnionym do zachowku, a nie mieć roszczenia o zachówek, co też będzie się zdarzać bardzo często w sytuacjach, gdy następuje dziedziczenie beztestamentowe, a uprawniony do zachowku nabywa w tej drodze udział w spadku.

Prawo do zachowku powstaje w relacji spadkodawca – osoba najbliższa, a oparte jest na łączącym te osoby pokrewieństwie (względnie przysposobieniu) albo małżeństwie. Do momentu śmierci spadkodawcy (i tym samym otwarcia spadku) ma ono charakter potencjalny, bowiem jego istnienie i zakres uprawnień nie są pewne. Za trafną należy uznać definicję prawa do zachowku sformułowaną przez P. Księżaka jako „prawo do otrzymania określonej w pieniądzu wartości, dla obliczenia której podstawę stanowi spadek i niektóre darowizny zdziałane przez spadkodawcę”⁶⁵. Przy tym prawo to do momentu śmierci spadkodawcy ma zaledwie charakter potencjalny, nakazujący traktować je właściwie jako „przyszłe prawo do zachowku”. Za życia spadkodawcy osobie z kręgu tych wymienionych w art. 991 § 1 k.c. nie przysługują żadne uprawnienia związane lub wynikające z jego przyszłych prerogatyw opartych na omawianej instytucji. Choćby otwarcie spadku było już ze względu na wiek spadkodawcy i jego stan zdrowia perspektywą bardzo nieodległą, przyszłemu uprawnionemu do zachowku nie przysługuje prawo zabezpieczenia swoich ewentualnych roszczeń. Jego przyszłe prawo nie jest w żaden sposób chronione. Nie może żądać ustalenia jego istnienia w jakimkolwiek trybie przewidzianym przepisami kodeksu postępowania cywilnego, nie może nim rozporządzać, a w przypadku jego śmierci takie uprawnienie nie podlega dziedziczeniu. Za dyskusyjne należy uznać przyznawanie takiej osobie statusu osoby zainteresowanej i wykazującej interes prawny w procedurze żądania wydania odpisów dokumentów znajdujących się w aktach księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości stanowiącej własność żyjącego spadkobiercy lub choćby wglądu do akt tej księgi. Z faktu przynależności do kręgu osób wymienionych w art. 991 § 1 k.c., zdaniem autora, nie wynika interes prawny w uzyskaniu dostępu do akt księgi wieczystej nieruchomości spadkodawcy. Uprawnienie do zachowku mogło bowiem zostać wyłączone w drodze testamentowego wydziedziczenia, mogło dojść do zawarcia przez spadkobiercę z przyszłym spadkodawcą umowy o zrzeczenie się dziedziczenia lub zrzeczenie się zachowku, co dla Sądu wieczystoksięgowego jest okolicznością niesprawdzalną, zatem dostęp do akt

⁶⁵ P. Księżak, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, op. cit., s. 62;

księgi wieczystej powinien mieć miejsce dopiero po przeprowadzeniu postępowania spadkowego po zmarłym.

Prawo do zachowku powstaje *ex lege*. Nie jest przewidziane, a tym bardziej wymagane, jakiekolwiek oświadczenie, czy to spadkodawcy, czy też spadkobiercy, dla powstania tego prawa. Przepisy prawa materialnego ani procesowego nie przewidują instytucji przyjęcia zachowku po śmierci spadkodawcy, ani jakiegokolwiek zasygnalizowania woli skorzystania z uprawnień wynikających z tego prawa. Poza przepisem przewidującym przedawnienie dochodzenia roszczeń z tytułu zachowku, żadna regulacja nie dotyczy wątku realizacji uprawnień wynikających z prawa do zachowku.

Równocześnie wielu autorów zauważa, że uprawnionemu do zachowku przysługuje w ten sposób silniejsza i w oczywisty sposób stabilniejsza pozycja, aniżeli pozostałym spadkobiercom, spoza kręgu wymienionego w art. 991 § 1 k.c. Sam fakt związania ze spadkodawcą określonym węzłem pokrewieństwa (przysposobienia) lub małżeństwa, przy równoczesnym braku występujących przesłanek wydziedziczenia (które to przesłanki pozostają przecież przede wszystkim po jego stronie, jako uzależnione od wystąpienia jego jednorazowo przestępnych lub uporczywie nagannych zachowań względem spadkodawcy), daje takiemu spadkobiercy uprawnionemu do zachowku pewność co do tego, że jakąś korzyść majątkową bezsprzecznie uzyska, w ten czy inny sposób. Spadkobiercy ustawowemu zaś spoza tego katalogu, pewność taka nigdy towarzyszyć nie może, bowiem do chwili swojej śmierci spadkodawca może go ważnym testamentem takiego prawa pozbawić.

Bezspornie przez instytucję zachowku ograniczenia doznaje swoboda testowania, która traktowana jest jako naczelna i niekwestionowana zasada polskiego prawa spadkowego. Niezaprzeczalnie wpływa ona na losy spadkobrania, skoro podważa rozrządzenia samego spadkodawcy wyraźnie wyartykułowane w treści sporządzonego przez niego testamentu. Spadkodawca może wprawdzie dowolnie spadkiem dysponować w ramach sporządzanego testamentu, jednak nie może mieć żadnej pewności, czy jego bliscy z kręgu uprawnionych wymienionych w katalogu art. 991 § 1 k.c. nie wystąpią z roszczeniami opartymi o ich prawo do zachowku. Zachowek kształtuje zakres swobody dysponowania mieniem na wypadek śmierci w aspekcie majątkowym i tym samym ekonomicznym. Nie można jednak tracić z pola widzenia, że prawo do zachowku winno być przede wszystkim traktowane jako jeden z najważniejszych i najbardziej efektywnych elementów systemu ochrony ekonomicznej osób bliskich zmarłego. Takie też jest *ratio legis* konstrukcji prawnej zachowku, które stanowi ochrona interesów majątkowych członków najbliższej rodziny spadkodawcy, poprzez zagwarantowanie im uzyskania przynajmniej minimalnej korzyści ze spadku.

Warto w tym miejscu odnotować stanowisko A. W. Bartza⁶⁶, który w jednej z publikacji polemizował z tezami postawionymi przez Sąd Najwyższy w wyroku z 3 lipca 1929 r.⁶⁷ Zdaniem Sądu Najwyższego prawo do zachowku nie było prawem spadkowym, gdyż dziedzic konieczny z mocy przepisów prawa nie miał prawa do rzeczy wchodzących w skład spadku, lecz miał tylko prawo żądać wartości swej części dziedzicznej w pieniądzu, zajmował zatem wobec spadku jedynie stanowisko wierzyciela. Zdaniem A. W. Bartza takie zapatrywanie SN nie opiera się na niewzruszonej podstawie, bowiem każdy, komu służy prawo zarówno do całego spadku, jak i jego stosunkowej części jest dziedzicem. Jakkolwiek stanowisko zajęte przez tego autora opiera się na innym stanie prawnym i innym aparacie pojęciowym użytym w obowiązujących wówczas aktach prawnych, jednak samo postawione zagadnienie, może posłużyć wprost do prowadzenia dyskusji w obowiązującym stanie prawnym. Zgodnie z treścią obowiązującego wówczas § 532 u.c. roszczenie dziedzica koniecznego do spadku było traktowane jako dziedziczenie ustawowe, a sam zachówek był nazywany częścią dziedziczną. Zachówek stanowił bądź połowę, bądź też 1/3 część ustawowej części dziedzicznej. Zawsze był zatem stosunkową częścią spadku. Wywodził zatem A. W. Bartz, że nie ma przeszkody do uważania prawa do zachowku za prawo spadkowe. Okoliczność zaś, że dziedzic konieczny w pewnych warunkach mógł domagać się wypłaty zachowku w pieniądzu, nie zmieniała istoty zachowku⁶⁸. Wedle przepisów o spadkach włościańskich, własność gospodarstwa spadkodawcy obejmował jeden z dziedziców, a inni otrzymywali tylko spłaty pieniężne za swoje udziały w spadku. Czy zatem ci inni spadkobiercy nie byli dziedzicami? Czy dziedzic konieczny, który otrzymywał wartość swej części dziedzicznej w pieniądzu, nie był dziedzicem? Tak postawione przez A. W. Bartza pytania zachowują oczywistą aktualność w obowiązującym stanie prawnym, a odpowiedź na nie będzie poszukiwana w dalszej części niniejszego opracowania.

Przywołując ponownie definicję P. Księżaka: „Zachówek to pewna rachunkowa, określona w pieniądzu wartość, do otrzymania której mają prawo wskazane osoby najbliższe bez względu na odmienną wolę spadkodawcy⁶⁹, a zbliżając się w ten sposób do ustalenia istoty prawa do zachowku, należy poświęcić chwilę uwagi stwierdzeniu tego autora, że spadkodawca ma obowiązek pozostawienia uprawnionemu przypadającego mu zachowku w postaci powołania do spadku, zapisu lub darowizny, a taki obowiązek spadkodawcy jest

⁶⁶ A. W. Bartz, *Zachówek jako przedmiot dziedziczenia*, *Przegląd Sądowy* 1934, nr 2, s. 39;

⁶⁷ Wyrok SN z 3 lipca 1929 r., *Rw.* 1550/29, *SP* z 1929 r., z. 12, tom 8, nr 628;

⁶⁸ A. W. Bartz, *Zachówek jako przedmiot dziedziczenia*, *op. cit.*, s. 40;

⁶⁹ P. Księżak, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, *op. cit.*, s. 64;

odpowiednikiem prawa do zachowku, występującego po stronie uprawnionego. Podobnie sformułowane twierdzenia daje się zauważyć również w innych opracowaniach tematu zachowku. Wyrażana jest myśl, że przekazanie uprawnionemu spadkobiercy należnego zachowku (w jeden z przewidzianych sposobów) jest obowiązkiem, powinnością spadkodawcy. Z tym stwierdzeniem trudno się autorowi zgodzić. Użycie w tym kontekście określenia „obowiązek” pozostawienia zachowku wydaje się być nieco zbyt mocne w swojej treści. Bardziej przekonujące pozostaje poprowadzenie rozumowania zakładającego prymat wolnej i nieograniczonej woli spadkodawcy w zakresie dysponowania przez niego majątkiem na wypadek śmierci, znajdujący oparcie w opisanych wcześniej normach Konstytucji RP. Spadkodawca nie ma zatem w rozumieniu dosłownym obowiązku pozostawienia zachowku wymienionym w przepisie najbliższym z kręgu swoich spadkobierców ustawowych. Przeciwnie, ma pełną swobodę w dysponowaniu swoim majątkiem. To członkowie tzw. małej rodziny mają zagwarantowaną ustawowo w tym miejscu ochronę w postaci prawa do zachowku, a to w przypadku, gdyby pewnego zakreślonego minimalnego udziału w majątku spadkowym od spadkodawcy nie otrzymali. Z powyższej ochrony mogą, choć przecież nie muszą, skorzystać. Olbrzymią zaletą systemu zachowku, znakomicie wpisującą się zresztą w historycznie zakorzenione rudymenta polskiej myśli społecznej i prawnej, jest bowiem pozostawienie spadkodawcy swobody w zakresie formułowania losów swojego majątku na wypadek śmierci. Zadysonować swoim mieniem może spadkodawca w sposób swobodny, a jedynie powinien zachowywać świadomość, że jeżeli w pewien podstawowy (minimalny, ułamkowo określony) sposób nie zabezpieczy majątkowych pretensji członków najbliższej rodziny, wówczas jego spadkobiercy (ewentualnie zapisobiercy lub obdarowani) będą musieli liczyć się z roszczeniami zachowkowymi tychże najbliższych dla spadkodawcy osób z katalogu art. 991 § 1 k.c. Taka myśl towarzyszyć powinna zresztą nie tylko spadkodawcy, ale również jego spadkobiercom testamentowym, lub beneficjentom darowizn uczynionych za życia spadkodawcy, którzy mieliby świadomość istnienia po stronie spadkodawcy osób formalnie mu bliskich, a znajdujących się w kręgu uprawnionych do zachowku, którzy nie otrzymaliby od spadkodawcy stosownego przysporzenia, czy to za życia, czy w drodze szeroko rozumianego dziedziczenia.

Posługiwanie się formułą obowiązku pozostawienia przez spadkodawcę zachowku jego uprawnionym spadkobiercom nie mogłoby wszakże występować w próżni. Należałoby się zastanowić, czy przy takim założeniu upatrywać winno się po stronie uprawnionego do zachowku wedle treści art. 991 k.c. obowiązku lub powinności przyjęcia zachowku od spadkodawcy? Taka teza wydaje się być nie do obrony. Czy dziecko ma obowiązek przyjęcia

oferowanego przysporzenia od rodzica w formie chociażby darowizny, gdy tenże rodzic podejmie decyzję o takiej formie spełnienia swojego „obowiązku” do pozostawienia mu zachowku? Ponad wszelką wątpliwość takie założenie nie daje się pogodzić z zasadą wolnej woli jednostki, jego prawem do samodzielnego podejmowania decyzji i kształtowania swojej sytuacji majątkowej i prawnej. Czy po śmierci spadkodawcy uprawniony do zachowku w rozumieniu art. 991 k.c., który takiego zachowku nie otrzymał w żadnej przepisanej formie, ma obowiązek wystąpienia ze stosownym roszczeniem do osoby zobowiązanej do jego zaspokojenia, albo też czy ma obowiązek przyjęcia takiego zaoferowanego dobrowolnie przez zobowiązanego do jego realizacji? Oczywiście pozostaje, że żadnego takiego obowiązku przypisać mu nie wolno. Warto powołać w tym miejscu tezy trzech orzeczeń, w których Sąd Najwyższy oraz Sądy Apelacyjne odniosły się do istoty prawa do zachowku: „Sens instytucji zachowku polega więc na ustawowym zagwarantowaniu osobie uprawnionej uzyskania określonej korzyści majątkowej ze spadku, niezależnie od woli spadkodawcy, a zatem nawet, gdy spadkodawca poprzez rozrządzenia testamentowe lub dokonane darowizny faktycznie doprowadził do pozbawienia uprawnionego do zachowku tych korzyści majątkowych.”⁷⁰; „Specyfika roszczenia o zachówek polega na tym, że przyznanie prawa do zachowku służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec osób najbliższych. Etyczny charakter instytucji zachowku ma zatem wpływ na ocenę roszczenia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, o których mowa w art. 5 k.c.”⁷¹; „Dokonując osądu roszczenia o zachówek w tym aspekcie trzeba przy tym mieć na uwadze, że prawa uprawnionej do zachowku przysługujące jej ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nią a spadkodawcą, służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia.”⁷²

Przy takim założeniu twierdzenie jakoby zachówek był zawsze stosunkową częścią spadku, a roszczenie dziedzica koniecznego niczym innym, jak dziedziczeniem ustawowym,

⁷⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2017 r., V CSK 367/16, Lex nr 2327136;

⁷¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 2 marca 2016 r., I ACa 892/15, Lex nr 2053952;

⁷² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 grudnia 2016 r., VI ACa 1384/15, Lex nr 2210944;

nie może się ostać. Prawo do zachowku nie tyle jest prawem spadkowym, lecz raczej prawem związanym ze spadkobranstwem (prawem pokrewnym). Zachowek nie jest częścią spadku, a jedynie jego wysokość jest obliczana z odniesieniem do spadku. Nie stanowi on, nawet w najbardziej abstrakcyjnym ujęciu, dziedziczenia ustawowego. Wynika on z przyjętej potrzeby ochrony niektórych spadkobierców z kręgu „małej rodziny”, którym ta ochrona nie została przez spadkodawcę udzielona jego własnym aktem woli (wyrażonym odpowiednim ukształtowaniem masy spadkowej i udziału w spadku przypisanego dla takiej osoby, dokonaną darowizną, sformułowanym zapisem lub poleceniem).

Posługiwanie się sformułowaniem, iż zachowek może być pozostawiany przez spadkodawcę osobom uprawnionym do jego otrzymania w różnej formie np. powołania do spadku, zapisu lub darowizny — wydaje się być celne w odniesieniu do powołania do spadku lub uczynienia zapisu, natomiast w odniesieniu do darowizny zawiera już pewien skrót myślowy. Jak zostało wspomniane wyżej, pozostawienie zachowku nie jest - zdaniem autora – traktowanym ściśle obowiązkiem spadkodawcy. Można dyskutować, czy potraktować go można jako pewną etycznie uzasadnioną powinność, moralne zobowiązanie wynikające z troski o najbliższych, ale nie obowiązek w sensie prawnym. Dokonanie darowizny na rzecz osoby z kręgu małej rodziny, nie jest sposobem i formą pozostawienia mu zachowku, lecz nieodpłatnym przysporzeniem dokonanym na jej rzecz w przepisanej formie za życia spadkodawcy. Jeżeli ojciec poruszony narodzinami długo wyczekiwanej córki uczyni na jej rzecz darowiznę niebagatelnej wysokości, ale traktowaną przez niego w pewien sposób symbolicznie i w zamyśle powiązaną z jej przyjściem na świat, to czy jest tutaj miejsce na przypisywanie mu w tym działaniu intencji realizacji prawa tejże żyjącej małoletniej spadkobierczyni do zachowku? A gdyby nawet abstrahować od intencji darczyńcy, czy w płaszczyźnie interpretacji prawniczej tego gestu jest miejsce na logiczne połączenie umowy darowizny uczynionej na rzecz noworodka, z procesem ustalania czterdzieści lat później prawa do zachowku po stronie dorosłej już kobiety, wobec śmierci jej ojca. Bardziej przekonuje uznanie, że taki akt darowizny będzie mógł w odległej przyszłości podlegać ewentualnie dokonującemu się zaliczeniu jego wartości na poczet zachowku, jednak w momencie jego realizacji pozostaje darowizną. Zaliczanie przysporzenia na poczet zachowku jest zabiegiem myślowym i rachunkowym, który będzie się odbywał dopiero w ramach ustalania praw z tytułu zachowku, co będzie mogło mieć hipotetycznie miejsce po śmierci spadkodawcy. Wybiegając zaś myślą do umowy zrzeczenia się zachowku można postawić jeszcze jedno pytanie. Gdyby nie została podpisana przez spadkobiercę uprawnionego do zachowku umowa zrzeczenia się zachowku, wówczas darowiznę na jego rzecz należałoby, w

myśl opisanego wyżej poglądu, traktować jako formę pozostawienia mu zachowku. Gdyby zaś taki spadkobierca zrzekł się zachowku, a następnie otrzymał darowiznę od spadkodawcy, wówczas takie samo oto przysporzenie postacią pozostawienia zachowku już by nie było. Takie interpretowanie art. 991 § 2 k.c. nie wydaje się być logicznie uprawnione.

Również powołanie do spadku osoby najbliższej z katalogu przewidzianego w art. 991 k.c. nie jest *prima facie* pozostawieniem jej zachowku, lecz uczynieniem spadkobiercą właśnie. Gdy osoba najbliższa względem spadkodawcy nie otrzyma żadnego przysporzenia w ramach spadkobrania, wówczas może skorzystać z ochrony przewidzianej art. 991 k.c., mianowicie skorzystać z przysługującego jej prawa do zachowku. Stanowi to formę wyjątku od honorowanej przez system prawny zasady swobody testowania. Z ochrony tej nie będzie mógł natomiast skorzystać taki uprawniony, który otrzymał już pewne obliczone stosunkowo do masy spadkowej przysporzenie od spadkodawcy w formie darowizny właśnie uczynionej za życia, lub w formie zapisu windykacyjnego lub zwykłego, czy wreszcie w formie powołania do spadku (gdy rozważamy kasus roszczenia o uzupełnienie zachowku). Należy zawsze mieć na względzie, że wątek zachowku może się przy procesie spadkobrania po określonym spadkodawcy w ogóle nie pojawić, ba, będzie to sytuacja w praktyce nader częsta. Oto dzieci spadkodawcy zostały przez niego za życia w odpowiedni do jego sytuacji majątkowej i zarobkowej sposób obdarowane (określonymi składnikami majątkowymi, nabytymi przez spadkodawcę np. nieruchomościami, papierami wartościowymi, dziełami sztuki, pojazdami mechanicznymi, albo środkami finansowymi). Te przysporzenia były rozciągnięte w czasie i dostosowane do potrzeb dzieci, ich wieku i ich sytuacji osobistej i zawodowej oraz realizowanych przedsięwzięć. Najstarsza córka otrzymała od spadkodawcy w formie umowy darowizny krótko po ukończeniu studiów własność czterdziestometrowego mieszkania położonego w mieście, w którym podejmowała pierwsze zatrudnienie. Średni syn prowadził działalność gospodarczą wspólnie ze spadkodawcą, niosąc mu pomoc, ale i uczestnicząc w pożytkach finansowych płynących z tejże działalności. Otrzymał również od spadkodawcy znaczną sumę pieniężną, gdy po kilkunastu latach postanowił rozpocząć prowadzenie własnej działalności gospodarczej, jedynie w pewnym zakresie podobnej do działalności, którą prowadził spadkodawca. Najmłodsza zaś córka, która najdłużej zamieszkiwała wspólnie ze spadkodawcą w jego domu mieszkalnym, opuściła go jedynie na kilka lat wstępując w związek małżeński, jednak po jego rozwiązaniu przez rozwód powróciła do domu rodzinnego razem ze swoimi dziećmi. Po śmierci spadkodawcy mocą sporządzonego przez niego testamentu, ostatni wartościowy przedmiot majątkowy, a to budynek mieszkalny wraz z działką siedliskową, stanowiący własność spadkodawcy,

przypadł właśnie najmłodszej córce, zaś składniki pozostałego przedsiębiorstwa mocą zapisu windykacyjnego powędrowały w ręce „średniego” syna. Wobec takiego przebiegu sukcesji i rozrządzeń uczynionych za życia, żadnemu z rodzeństwa nie przyszło w ogóle na myśl analizować wartości poszczególnych przysporzeń, porównywać ich stan, sprawdzać i aktualizować ich wartość z chwili dokonania i z daty śmierci spadkodawcy. Takie samo mogłoby być stanowisko trójki rodzeństwa, gdyby jedno z nich, krótko po ukończeniu szkoły średniej, rozpoczęło z powodzeniem prowadzenie własnej działalności gospodarczej, nie otrzymało, ale i nigdy nie prosiło spadkodawcy o jakąkolwiek pomoc finansową. Nikt z nich nigdy nie zastanawiał się nad stanem i wartością schedy spadkowej po zmarłym spadkodawcy, z uwzględnieniem zaliczalnych na schedę darowizn uczynionych za życia. Wątek zachowku nigdy nie zagościł w świadomości któregośkolwiek z nich.

W takim kierunku i z zachowaniem takiego wyważenia praw osób uczestniczących w tych procesach należy – zdaniem autora – spoglądać na powyższe zagadnienia.

Źródła powyższego zamieszania pojęciowego można upatrywać w sformułowaniu, jakim ustawodawca posłużył się w treści art. 991 § 2 k.c.: „Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, bądź w postaci świadczenia od fundacji rodzinnej lub mienia w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.” Przepis ten stanowi – jak się wydaje – przyczynę nader częstego utożsamiania instytucji zachowku z roszczeniem o zapłatę określonej sumy pieniężnej. Należy jednak zawsze zestawiać brzmienie tego przepisu z jednym z kolejnych przepisów umieszczonych w tytule IV księgi IV kodeksu cywilnego, poświęconej zachowkowi właśnie. W treści art. 996 § 1 k.c. znajdujemy bowiem następujący zapis: „Zapis windykacyjny oraz darowiznę dokonane przez spadkodawcę na rzecz uprawnionego do zachowku **zalicza się** na należny mu zachówek. Jeżeli uprawnionym do zachowku jest dalszy zstępny spadkodawcy, **zalicza się** na należny mu zachówek także zapis windykacyjny oraz darowiznę dokonane przez spadkodawcę na rzecz jego wstępnego.” W treści kolejnego przepisu art. 997 § 1 k.c. znajduje się odniesienie do zaliczania na poczet zachowku kosztów wychowania oraz wykształcenia: „Jeżeli uprawnionym do zachowku jest zstępny spadkodawcy, **zalicza się** na należny mu zachówek poniesione przez spadkodawcę koszty wychowania oraz wykształcenia ogólnego i zawodowego, o ile koszty te przekraczają przeciętną miarę przyjętą w danym środowisku.”

Użyte w treści obydwu powyższych przepisów sformułowanie „zalicza się” wydaje się być kluczowe dla prowadzenia zasygnalizowanego wyżej rozumowania.

Zapis testamentowy, zgodnie z którym spadkodawca używa sformułowania: swojemu synowi X pozostawiam przysługujący mu zachówek, nie jest zapisem współcześnie często spotykanym. Przypadek, w którym takie sformułowanie znajdzie logiczne zastosowanie, można przywołać następujący: spadkodawca nie jest pewien kręgu swoich spadkobierców ustawowych z grona uprawnionych z art. 991 k.c. w sytuacji burzliwego przebiegu swojej drogi życiowej albo też nie chce konstruować konkretnego udziału w spadku i wobec tej niepewności nie chcąc używać sprecyzowanego (wyrażonego ułamkiem) udziału w spadku, posługuje się frazą „należnego mu zachowku”, który zostanie dopiero ustalony przez wszystkich uprawnionych po otwarciu spadku.

2.3. Podmiotowy aspekt prawa do zachowku.

Zstępni, małżonek oraz rodzice spadkodawcy nabywają prawo do zachowku w takiej kolejności, w jakiej byliby powołani do spadku w sytuacji dziedziczenia z ustawy. Zasada ta jest oczywista w świetle brzmienia art. 991 § 1 k.c. W pierwszej kolejności zatem prawo do zachowku służy dzieciom spadkodawcy (względnie osobom przysposobionym przez spadkodawcę) oraz małżonkowi. Roszczenie o zachówek przysługuje na równi dzieciom małżeńskim i pozamałżeńskim, które zostały uznane przez spadkodawcę, jak również dzieciom, wobec których sąd orzekł ojcostwo spadkodawcy. Sytuację prawną dzieci pozamałżeńskich, wobec których ojcostwo nie zostało ustalone, ustawodawca rozwiązuje w zupełnie inny sposób. Zgodnie z przepisami prawa spadkowego zstępni jako dzieci pozamałżeńskie, wobec których nie zostało ustalone ojcostwo, mają prawo do zachowku tylko po swojej matce i jej krewnych, a nie po swoim biologicznym ojcu. Podkreślić należy, że „uznanie dziecka stanowi czynność prawną, której celem jest wywołanie skutków prawnych będących według ustawy normalnym następstwem uznania”. Fakt nieuznania dziecka pozamałżeńskiego przez spadkodawcę wskazuje, że zmarły nie wyraził zgody na jego uznanie, a więc nie zostały mu przyznane okoliczności faktyczne będące podstawą nabycia prawa do zachowku. W takiej sytuacji dziecko pozamałżeńskie nie dochodzi do dziedziczenia, czego następstwem jest wyłączenie prawa do zachowku.”⁷³

⁷³ C. Tabęcki, *Osoby uprawnione do zachowku*, DPP 1948, nr 3, s. 23;

Na równi ze zstępnymi spadkodawcy należy traktować przysposobionego i jego zstępnych (art. 936 § 1 k.c. i art. 937 pkt 1 k.c.). Dopiero w drugiej kolejności prawo do zachowku uzyskują obok małżonka wnukowie spadkodawcy, a później na analogicznych zasadach ewentualnie dalsi zstępni. Prawo do zachowku po stronie wnuka wystąpi w sytuacji, gdy dziecko spadkodawcy zmarło przed spadkodawcą, zostało uznane za niegodnego dziedziczenia, odrzuciło spadek z ustawy lub też zawarło ze spadkodawcą umowę zrzeczenia się dziedziczenia, w której treści znalazło się zastrzeżenie, że zrzeczenie nie rozciąga się na zstępnych zrzekającego (art. 1049 § 1 i 2 k.c.). Nie nabędzie natomiast prawa do zachowku wnuk spadkodawcy, gdy jego rodzic będący dzieckiem spadkodawcy zrzekł się tylko prawa do zachowku. W takim bowiem przypadku zrzekający się zachowku rodzic nie traci statusu spadkobiercy ustawowego, zatem to on, a nie wnuk byłby powołany do spadku z ustawy. Bez znaczenia będzie w takiej sytuacji obecność w umowie zrzeczenia się zachowku klauzuli, że skutek takiej umowy nie rozciąga się na zstępnych. Miałoby to znaczenie, gdyby rodzic, który zrzekł się zachowku, zmarł przed otwarciem spadku po spadkodawcy. Wtedy bowiem do dziedziczenia jako spadkobiercy ustawowi dochodzą w jego miejsce jego zstępni, a wnukowie spadkodawcy, zatem treść umowy o zrzeczenie się prawa do zachowku byłaby w tym względzie wiążąca (gdyby wobec tego umowa taka pozostawała przy zasadzie, że zrzeczenie się rozciąga się na zstępnych zrzekającego, wówczas wnukowie mając status spadkobierców ustawowych – prawa do zachowku by nie mieli).

W braku zstępnych prawo do zachowku przysługiwać będzie rodzicom spadkodawcy. Na równi z rodzicami traktowany będzie przysposabiający spadkodawcę oraz jego małżonka (art. 936 § 1 k.c., art. 937 pkt 3 k.c. i art. 936 § 1 i 3 k.c.). Nastąpi to w sytuacji, gdy spadkodawca w ogóle nie miał zstępnych lub zmarli oni przed otwarciem spadku lub wreszcie, gdy są traktowani, jakby nie dożyli otwarcia spadku. Ta ostatnia sytuacja, podobnie jak w poprzednim akapicie, to zrzeczenie się przez zstępnych dziedziczenia, uznanie ich za niegodnych dziedziczenia albo odrzucenie przez nich spadku. Rodzicom spadkodawcy nie będzie służyć prawo do zachowku, gdy takie prawo będzie przysługiwało jakimkolwiek zstępnym spadkodawcy, albo też gdy wszyscy uprawnieni zstępni prawa do zachowku się zrekli. Jak było już bowiem podkreślone, zrzeczenie się zachowku nie pozbawia zrzekającego się statusu spadkobiercy ustawowego. Podobnie jak odrzucenie spadku przypadającego zstępnemu z testamentu, które również nie przekreśla statusu spadkobiercy ustawowego. Odnotować należy też w tym miejscu interesujący pogląd pochodzący z orzecznictwa, zgodnie z którym dalszy zstępny spadkodawcy nie będzie uprawniony do

zachowku w sytuacji, gdy ma miejsce dziedziczenie testamentowe, a oświadczenie spadkobiercy o odrzuceniu spadku odnosi się do dziedziczenia ustawowego⁷⁴.

W ogólności należy zauważyć, że w kontekście obliczania udziału spadkowego odrzucenie spadku rodzi podobne konsekwencje, jak fakt bycia uznanym za spadkobiercę niegodnego dziedziczenia. Złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku powoduje bowiem - stosownie do treści art. 1020 k.c. - że spadkobierca, który spadek odrzucił, zostaje wyłączony od dziedziczenia, tak jakby nie dożył otwarcia spadku. Prowadzi to do uznania, że spadkobierca ten nigdy spadku nie nabył, a spadek przypadł tym spadkobiercom, którzy go ostatecznie odziedziczyli. Spadkobierca, który odrzuci spadek przypadający mu na podstawie testamentu, może odziedziczyć go w oparciu o dziedziczenie ustawowe. Nadal zatem przysługuje mu wedle dyspozycji art. 991 k.c. prawo do zachowku. Dopiero jeżeli taki spadkobierca odrzuci spadek przypadający mu z mocy ustawy, wówczas zostaje całkowicie wyłączony od dziedziczenia, czego następstwem będzie utrata prawa do zachowku. Ponieważ jednak odrzucenie spadku przez spadkobiercę nie rozciąga się na jego zstępnych, to logicznym następstwem pozostaje, że takim zstępnym odrzucającego spadkobiercy, prawo do zachowku przysługuje na normalnych zasadach.

Prawo do zachowku nie będzie przysługiwać rodzicom spadkodawcy w sytuacji, gdy ten wyłączył swoich zstępnych od dziedziczenia testamentem negatywnym. W takim przypadku zstępni spadkodawcy zachowają swoje prawo do zachowku. Taka sama sytuacja będzie miała miejsce w przypadku wyłączenia od dziedziczenia któregośkolwiek z uprawnionych do zachowku poprzez sporządzenie przez spadkodawcę testamentu negatywnego. Posłużenie się bowiem tą konstrukcją przez spadkodawcę skutkuje jedynie pozbawieniem tytułu powołania do spadku. Osoba taka nie będzie zatem po spadkodawcy dziedziczyć, ale jej prawo do zachowku nie zostanie w niczym ograniczone⁷⁵.

Z powyższych wywodów na podkreślenie zasługuje ogólna reguła: nie nabędą prawa do zachowku osoby, które są wyłączone od dziedziczenia tak, jakby nie żyły w chwili otwarcia spadku (tzn. osoby, które zrzekły się dziedziczenia w umowie ze spadkodawcą, zostały uznane orzeczeniem sądu za niegodne dziedziczenia, wreszcie te, które jednostronnym oświadczeniem woli odrzuciły spadek). Ponadto nie będą uprawnione do zachowku osoby skutecznie wydziedziczone (mocą testamentu spadkodawcy, gdzie

⁷⁴ Uchwała SN z 23.10.2019 r., sygn. akt. III CZP 23/19, OSNC 2000, nr 5, poz. 38;

⁷⁵ A. Ganicz, *Uprawnieni i zobowiązani z tytułu zachowku w polskim prawie spadkowym*, Rejent 2011, nr 2, s. 37;

wydziedziczenie nie zostało ewentualnie podważone w postępowaniu cywilnym o zapłatę zachowku), małżonek wyłączony od dziedziczenia w oparciu o art. 940 k.c., małżonek pozostający w separacji (art. 939¹ k.c.). Wreszcie nie nabędzie prawa do zachowku, kto zrzekł się go w umowie ze spadkodawcą o zrzeczenie się zachowku.

Utrata uprawnień do zachowku może nastąpić z powodu niewłaściwego zachowania spadkobiercy, czego następstwem będzie pozbawienie winnego jakiejkolwiek korzyści majątkowej. Zgodnie z treścią art. 928 k.c. spadkobiercą niegodnym jest każdy, kto dopuścił się czynu powodującego niegodność, a to każdy, kto: „1) dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy, 2) podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności, 3) umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił jego testament albo świadomie skorzystał z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego”. Spadkobiercę, który został uznany przez sąd za osobę niegodną dziedziczenia należy traktować tak, jakby nie dożył otwarcia spadku. Zaznaczyć też należy dla przypomnienia, że niegodność dziedziczenia nie rozciąga się na zstępnych spadkobiercy uznanego za niegodnego, w związku z czym przysługują im uprawnienia z tytułu zachowku na ogólnych zasadach.

Krąg osób uprawnionych do zachowku jest ściśle określony przez ustawodawcę w treści art. 991 § 1 k.c. Przepis ten określa również precyzyjnie wysokość zachowku. Za jednolite uznać należy stanowisko doktryny, która wyklucza dopuszczalność jakiegokolwiek modyfikacji w tym zakresie uczynionych przez samego spadkodawcę w drodze jednostronnego oświadczenia lub też wspólnie z kimś spośród spadkobierców w drodze zawartej z nim umowy. Jedyną dopuszczalną umową dotyczącą materii zachowku pozostaje negatywny kontrakt spadkowy w postaci umowy o zrzeczenie się zachowku lub umowy zrzeczenia się dziedziczenia. Spadkodawca ani sam, ani też w drodze umowy nie może kręgu uprawnionych do zachowku rozszerzyć, ani też zakresu tego prawa powiększyć⁷⁶.

Na ciekawy element dotyczący aspektu podmiotowego prawa do zachowku zwrócił uwagę A. Ganicz. Odrzucenie spadku przypadającego z mocy testamentu osobie uprawnionej do zachowku nie zawsze będzie oznaczać utratę przez nią prawa do zachowku. Zgodnie z treścią art. 1022 k.c. spadkobierca powołany do dziedziczenia z dwóch tytułów: na podstawie testamentu i z mocy ustawy, ma prawo odrzucić spadek przypadający mu z mocy testamentu, a przyjąć spadek jako spadkobierca ustawowy. Zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w art. 926

⁷⁶ P. Księżak, *Zachowek w polskim prawie spadkowym*, op. cit., s. 215;

§ 2 k.c. z dziedziczeniem ustawowym co do całości spadku mamy do czynienia w sytuacji, gdy spadkodawca nie powoła spadkobiercy w ogóle lub gdy nikt spośród powołanych dziedziców testamentowy nie chce, lub nie może być spadkobiercą. Z kolei dziedziczenie ustawowe co do części spadku będzie miało miejsce wtedy, gdy tylko co do tej części nie został ustanowiony spadkobierca lub gdy któryś z kilku spadkobierców powołanych do całości spadku nie chce, lub nie może być spadkobiercą (art. 926 § 3 k.c.). Ta druga reguła znajdzie zastosowanie dopiero w braku przepisów szczególnych, do których zaliczyć należy przepis art. 965 k.c., statuujący instytucję tzw. przyrostu, zgodnie z treścią którego, gdy spadkodawca powołał w testamencie kilku spadkobierców i jeden z nich nie chce lub nie może dziedziczyć, udział, który by mu się należał, przypada, tytułem przyrostu, pozostałym spadkobiercom testamentowym w stosunku do należnych im udziałów, chyba że inaczej postanowił sam spadkodawca. Należy tu zatem rozpatrzyć kilka możliwych scenariuszy:

- spadkodawca pozostawia testament, w którym do całości spadku powołuje uprawnionego do zachowku – zgodnie z art. 1022 k.c. będzie on mógł odrzucić spadek przypadający mu z mocy testamentu, a przyjąć spadek jako spadkobierca ustawowy; w takiej sytuacji przysługiwać mu będzie mu prawo zachowku;
- spadkodawca pozostawia testament, w którym do całości spadku powołuje kilku spadkobierców, w tym uprawnionego do zachowku, lecz żaden z nich nie chce lub nie może być spadkobiercą, w oparciu o przepis art. 1022 k.c. w zw. z art. 926 § 2 k.c. uprawniony do zachowku będzie mógł wówczas przyjąć spadek jako spadkobierca ustawowy, zachowując przy tym również i prawo do zachowku;
- spadkodawca pozostawia testament, w którym do całości spadku powołuje kilku spadkobierców, w tym uprawnionego do zachowku, jednocześnie wyłączając stosowanie przyrostu, do czego upoważnia go przepis art. 1022 k.c. w zw. z art. 926 § 3 k.c.; w takiej zaś sytuacji uprawniony do zachowku będzie mógł odrzucić spadek jako spadkobierca testamentowy, a przyjąć spadek przypadający mu z mocy ustawy; w takiej sytuacji również przysługiwać będzie mu w dalszym ciągu prawo do zachowku;
- spadkodawca pozostawia testament, w którym tylko co do części spadku powołuje jednego lub kilku spadkobierców, w tej liczbie uprawnionego do zachowku; uprawniony do zachowku będzie mógł odrzucić spadek jako spadkobierca testamentowy, a przyjąć spadek przypadający mu z mocy ustawy; będzie mu w dalszym ciągu przysługiwać prawo do zachowku;
- spadkodawca pozostawia testament, w którym do całości spadku powołuje kilku spadkobierców, w tym uprawnionego do zachowku, równocześnie jednak choćby jeden z nich nie chciał lub nie mógł dziedziczyć jako spadkobierca testamentowy, testator nie wyłącza

zastosowania przyrostu wynikającego z art. 965 k.c. W takiej sytuacji spadkobierca uprawniony do zachowku odrzucając spadek przypadający mu z mocy testamentu, nie będzie powołany do spadku z mocy ustawy, zostanie zatem wyłączony od dziedziczenia tak jakby nie żył w chwili otwarcia spadku, wobec czego prawo do zachowku nie będzie mu przysługiwać.

Jeszcze raz należy zatem wyraźnie podkreślić znaczenie terminu „zachówek” jako określonej w pieniądzu wartości, do otrzymania której mają prawo wskazane w treści przepisu osoby najbliższe spadkodawcy, bez względu na jego wyrażoną w tym zakresie wolę. Prawo do zachowku jest prawem do tej wartości, nie zaś prawem do spadku, czy określonych przedmiotów wchodzących w jego skład⁷⁷. Jeżeli uprawniony do zachowku jest osobą trwale niezdolną do pracy albo jeżeli uprawniony zstępny jest małoletni, należą się mu dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadał przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału. Zarówno doktryna jak i orzecznictwo pozostają zgodne, że dla oceny wielkości przysługującego zachowku decyduje stan z daty otwarcia spadku. Zmiany jakie w tym zakresie następują w czasie późniejszym (jak choćby uzyskanie pełnoletności) nie wpływają na wysokość przysługującego zachowku. Jak zostało już wskazane, najważniejszym uprawnieniem wypływającym z prawa do zachowku jest roszczenie o zachówek (w literaturze i orzecznictwie nazywane również roszczeniem z tytułu zachowku, roszczeniem zachowkowym, roszczeniem o pokrycie zachowku, roszczeniem o zapłatę kwoty potrzebnej do pokrycia lub uzupełnienia zachowku). Zgodnie z treścią art. 991 § 2 k.c. w pierwszej kolejności zobowiązanymi do zaspokojenia roszczeń z tytułu zachowku są spadkobiercy ustawowi lub testamentowi, którzy nabyli spadek. W praktyce z reguły będą to spadkobiercy testamentowi. Treścią roszczenia może być wyłącznie żądanie zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej. Powstaje w ten sposób relacja dłużnik – wierzyciel, gdzie dłużnikiem jest osoba, do której skierowane zostało żądanie spełnienia świadczenia pieniężnego, a wierzycielem – osoba uprawniona do zachowku, która z takim żądaniem wystąpiła. Uprawnionemu do zachowku nie przysługuje w żadnym przypadku żądanie wydania określonego składnika masy spadkowej in natura. Nie wyklucza to natomiast posłużenia się przez strony tej relacji konstrukcją datio in solutum, gdzie w celu zwolnienia się przez zobowiązanego z obowiązku świadczenia pieniężnego, spełni on na rzecz uprawnionego do zachowku inne świadczenie, polegające choćby na przeniesieniu własności

⁷⁷ P. Księżak, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, op. cit., s. 64;

jednego lub kilku przedmiotów wchodzących w skład masy spadkowej. Przedmiotowe roszczenie pieniężne jest roszczeniem bezterminowym, co oznacza, że winno zostać spełnione przez dłużnika (stosownie do treści art. 455 k.c.) niezwłocznie po wezwaniu go do wykonania przez wierzyciela. Omawiane roszczenie z tytułu zachowku należy bezspornie do długów spadkowych. W przypadku kilku spadkobierców ich odpowiedzialność z tytułu wysuwanego roszczenia podlega regułom właściwym dla odpowiedzialności z tytułu długów spadkowych: jest odpowiedzialnością solidarną, odpowiadającą stosownie wielkości ich udziałów w spadku. Spadkobierca, który spełnił świadczenie w całości, może żądać zwrotu od pozostałych spadkobierców w częściach, które odpowiadają wielkości ich udziałów (art. 1034 k.c.). Odpowiedzialność poszczególnych spadkobierców może być różna, a zależności od tego, czy przyjęli oni spadek wprost, bez ograniczenia odpowiedzialności za długi, czy też skorzystali z instytucji przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Jako że zachówek ponad wszelką wątpliwość jest długiem spadkowym, zatem instytucja z art. 1012 k.c. będzie chronić spadkobiercę, który skorzystał z możliwości przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza, przed roszczeniami osoby lub osób uprawnionych do zachowku, których wysokość przenosiłaby wartość aktywów spadku. Należy również pamiętać o konstrukcji przewidzianej mocą art. 999 k.c., stanowiącej wyjątek od ogólnych zasad odpowiedzialności za długi spadkowe. Mocą tego przepisu odpowiedzialność spadkobiercy zobowiązanego do zapłaty zachowku, a jednocześnie posiadającego własne uprawnienie do zachowku, jest ograniczona do wysokości sumy przekraczającej przysługujący mu zachówek.

Subsydiarną względem odpowiedzialności spadkobierców z tytułu roszczeń o zachówek, jest odpowiedzialność zapisobierców windykacyjnych. Zgodnie z treścią art. 999¹ § 1 k.c., jeżeli uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku, może on żądać od osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny doliczony do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Zapisobierca windykacyjny odpowiada więc za realizację roszczenia z tytułu zachowku posiłkowo, odmiennie niż za inne długi spadkowe, za które ponosi odpowiedzialność wspólnie ze spadkobiercą (art. 1034¹ § 1 k.c.). Odpowiedzialność osoby – zapisobiercy windykacyjnego za zachówek jest mocą przepisu art. 999¹ § 1 k.c. ograniczona do wartości wzbogacenia będącego skutkiem zapisu windykacyjnego. Jeżeli zaś beneficjent zapisu windykacyjnego sam należy do kategorii osób uprawnionych do zachowku, ponosi on odpowiedzialność jedynie w granicach nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek. W sytuacji zaś gdy spadkodawca uczynił więcej aniżeli jeden zapis windykacyjny, wówczas wszyscy tacy zapisobiercy ponoszą solidarną odpowiedzialność za zachówek. Spełnienie świadczenia przez jednego z

zapisobierców pociąga za sobą powstanie roszczeń regresowych w stosunku do pozostałych, a rozliczenia między nimi następują proporcjonalnie do wartości otrzymanych zapisów windykacyjnych.

W stosunku do zapisobierców windykacyjnych dalszą subsydiarną odpowiedzialność za kierowane roszczenia z tytułu zachowku ponoszą beneficjenci darowizny uczynionych przez spadkodawcę za życia, które to darowizny podlegają doliczeniu do spadku w myśl reguł art. 993 i 994 k.c. Jest to już ostatnia grupa podmiotów, do których uprawnienie z tytułu zachowku mogą kierować swoje roszczenia. Przepis art. 1000 § 1 k.c. jest skonstruowany podobnie do przepisu poprzedzającego: „Jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może one żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest zobowiązany do zapłaty powyższej sumy jedynie w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Jeżeli zaś sam obdarowany jest uprawniony do zachowku, ponosi odpowiedzialność względem innych uprawnionych do zachowku tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek. Beneficjenci darowizny uczynionej przez spadkodawcę, którzy sami nie należą do kategorii osób uprawnionych do zachowku po tymże spadkodawcy ponoszą odpowiedzialność z tytułu zachowku tylko wtedy, gdy darowizna została dokonana przed mniej niż dziesięcioma laty od daty otwarcia spadku i tylko w przypadku, gdy nadal istnieje wzbogacenie będące skutkiem dokonanej darowizny. Rozmiar tego wzbogacenia wyznacza również granice odpowiedzialności takiego obdarowanego z tytułu zachowku. Drugą grupę obdarowanych stanowią ci, którzy sami należą do uprawnionych do zachowku. Ci bowiem odpowiadają za zachówek niezależnie od tego, jak dawno otrzymali darowiznę. Inna jest również reguła odpowiedzialności w przypadku wielości obdarowanych przez jednego spadkodawcę, aniżeli w przypadku mnogości zapisobierców windykacyjnych. Odpowiedzialność obdarowanych nie jest bowiem odpowiedzialnością solidarną, lecz uzależniona jest od tego, w jakim czasie darowizna została uczyniona. W pierwszej kolejności odpowiada obdarowany najpóźniej, a dopiero wtedy, gdy uprawniony nie może od niego otrzymać zachowku, odpowiedzialność zaczyna ponosić obdarowany wcześniej (art. 1001 k.c.).

Odnosić należy, że zarówno zapisobiercy windykacyjnemu jak i obdarowanemu przysługuje tzw. upoważnienie przemienne (*facultas alternativa*). Mogą oni zwolnić się z ciążącego na nich obowiązku zaspokojenia roszczenia o zachówek, wydając uprawnionemu występującemu z żądaniem przedmiot zapisu windykacyjnego albo przedmiot darowizny.

Powyższe unormowania wskazują wyraźnie, że nie tylko spadkobiercy, ale również inne osoby przysporzone przez spadkodawcę mogą ponosić odpowiedzialność z tytułu zachowku. Do realizacji praw z tytułu zachowku dochodzi zatem nie tylko w sytuacjach całkowitego pominięcia uprawnionych w sporządzonym przez spadkodawcę testamencie. Realna i nierzadko spotykana w praktyce jest odpowiedzialność za zachówek osób, na których rzecz spadkodawca dokonał znaczącego rozporządzenia za życia. Wynika to z przyjętej przez ustawodawcę koncepcji doliczania darowizn do substratu zachowku, bowiem – co słusznie zauważa ustawodawca, a co było też historycznie obserwowane od samych początków budowania systemów ochrony osób najbliższych spadkodawcy – brak takiego instrumentu czyniłby ochronę osób uprawnionych do zachowku de facto iluzoryczną. Spadkodawca mógłby bowiem bardzo łatwo obejść przepisy o zachowku dokonując, choćby krótko przed śmiercią darowizn na rzecz osób, które planował uczynić swoimi głównymi lub jedynymi sukcesorami.

2.4. Wysokość zachowku.

Każdoczesne obliczanie wysokości zachowku przysługującego in concreto określonej osobie uprawnionej następuje zawsze w kilku etapach. W pierwszym z nich określony musi zostać udział spadkowy, stanowiący dla danego uprawnionego podstawę do obliczania zachowku. Zabieg ten wymaga każdorazowo ustalenia kręgu spadkobierców ustawowych zmarłego spadkodawcy i w oparciu o te ustalenia stwierdzenia wysokości udziału spadkowego, który in casu przypadałby uprawnionemu, gdyby dziedziczył z ustawy, lub który faktycznie mu przypada, gdy dziedziczenie ustawowe znajduje w danym przypadku miejsce. Następnie, stosownie do zróżnicowania kategorii osób uprawnionych do zachowku w oparciu o dyspozycję art. 991 k.c. mnożony jest ustalony jak wyżej udział spadkowy przez $\frac{1}{2}$ albo $\frac{2}{3}$. Mnożenie przez $\frac{1}{2}$ jest zasadą, natomiast dla uprawnionych małoletnich lub trwale niezdolnych do pracy przewidziany jest mnożnik w wysokości $\frac{2}{3}$. Otrzymany w ten sposób ułamek (będący de facto iloczynem ułamków) stanowi podstawę obliczenia zachowku. E. Niezbecka proponuje określanie takiego ułamka jako tzw. ułamek zachowkowy⁷⁸.

Drugi etap to ustalenie tzw. substratu zachowku, gdzie odtworzony musi zostać stan czystego spadku wraz z ewentualnie doliczonymi darowiznami podlegającemu takiemu doliczeniu w myśl art. 993-994 k.c. Czystą wartość spadku ustala się odejmując od aktywów

⁷⁸ E. Niezbecka, *Prawo spadkowe w zarysie*, Lublin 2000, s. 107;

spadkowych wartość długów spadkowych. Pojęcie długu spadkowego określa art. 922 k.c., zgodnie z treścią którego długami są nie tylko zobowiązania spadkodawcy która obciążały go za życia, ale także określone obowiązki majątkowe związane z dziedziczeniem. Przyjmujemy w tym zakresie pewien stan obiektywny, który istnieje w chwili otwarcia spadku, niezależnie od tego, czy w chwili śmierci spadkodawcy istnieją tytuły egzekucyjne przeciwko spadkodawcy, czy też powstały one dopiero po otwarciu spadku⁷⁹.

Dokonując operacji ustalania substratu zachowku nie uwzględnia się natomiast zapisów i poleceń. Nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Badając wartość poszczególnych darowizn zaliczanych do spadku na potrzeby obliczania zachowku brany jest pod uwagę stan darowizny z daty jej dokonania, natomiast ich wycena jest dokonywana wedle daty czynienia ustaleń lub orzekania w tym przedmiocie przed sądem cywilnym. Wartość zapisu windykacyjnego zaliczanego na poczet spadku jest ustalana według stanu z chwili otwarcia spadku, przy dokonywaniu wyceny wedle daty zgodnego ustalania lub orzekania przed sądem⁸⁰. Zaznaczyć wypada, że wątek przyjmowania daty oceny wartości przedmiotów wchodzących w skład spadku lub zaliczanych na poczet schedy spadkowej, wywoływał szeroką dyskusję w doktrynie i wiele sporów w orzecznictwie. Oczywistym bowiem pozostaje, że wartość szeroko pojmowanego majątku spadkowego może ulec zmniejszeniu lub zwiększeniu w wyniku zwyżki lub zniżki cen, która nastąpiła po otwarciu spadku. Najczęściej oszacowanie wartości aktywów następuje według rzeczywistej – rynkowej wartości poszczególnych rzeczy i praw majątkowych zaliczanych do masy spadkowej, a ta jest przecież zmienna w czasie. Jasna jest w tym stanie rzeczy pokusa dla manipulowania datą wystąpienia z roszczeniem z tytułu zachowku, dla zwiększenia przewidywanej korzyści uprawnionego, który to argument jest podnoszony w dyskusji dotyczącej powyższego wątku. Zagadnienie powyższe stało się na przestrzeni lat przedmiotem szczególnego zainteresowania sądów, które stawały przed rozstrzygnięciem problemu, według jakiej daty ustalać wartość spadku w celu obliczenia wysokości ewentualnego zachowku. Przepisy prawa dotyczące zachowku nie udzielają bowiem jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. W odpowiedzi na liczne pytania prawne skierowane przez Sądy Wojewódzkie na przestrzeni lat osiemdziesiątych, Sąd Najwyższy podjął 26

⁷⁹ J. Dendys, *Obliczanie wysokości zachowku z doliczaniem darowizn i zapisów windykacyjnych*, *Rejent* 2016, nr 9, s. 96;

⁸⁰ R. Wityński, *Uwagi w sprawie zaliczania darowizn na zachówek*, *Palestra* 6/2001, s. 61;

marca 1985 r. uchwałę w składzie 7 sędziów⁸¹, w myśl której obliczanie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu. Powyższa uchwała rozstrzygająca wątpliwości sądów niższej instancji została wpisana do księgi zasad prawnych i wiąże wszystkie składy Sądu Najwyższego.

Trzeci wreszcie etap stanowi dokonanie przemnożenia substratu zachowku przez ułamek, który wyraża udział stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. Gdyby zaś realizacja prawa do zachowku miał przybrać postać (co skądinąd najczęstsze) roszczenia o zachówek, wówczas wskazać jeszcze należy etap czwarty, polegający na odjęciu od obliczonej jak wyżej wartości korzyści faktycznie uzyskanych od spadkodawcy przez uprawnionego oraz jego wstępnych (zgodnie z regułą art. 996 § 1 k.c.). W tym miejscu można jedynie zasygnalizować krótką wątpliwość podniesioną przez R. Wityńskiego, dla którego niezrozumiałe pozostaje jednostronne działanie przepisu dot. zaliczania darowizn na poczet schedy spadkowej, gdzie zaliczeniu podlegają jedynie darowizny uczynione przez spadkodawcę na rzecz wstępnego, gdy zachowku dochodzi jego zstępni, a dalsi zstępni spadkodawcy, natomiast niezaliczania darowizn dokonanych na rzecz zstępnych tej osoby (wnuków spadkodawcy), w sytuacji, gdy zachowku domaga się ich wstępny (a dziecko spadkodawcy)⁸².

Wielkość zachowku jest obliczana odrębnie dla każdego uprawnionego i też dla każdego uprawnionego inny może być substrat zachowku. Zgodnie z dyspozycją art. 991 § 1 k.c., jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli uprawniony do zachowku zstępny jest małoletni – należą mu się dwie trzecie wartości udziału spadkowego, innym zaś uprawnionym – połowa wartości tego udziału. Wielkość udziału spadkowego, który przypada lub przypadałby danemu uprawnionemu w sytuacji dziedziczenia ustawowego, jest dokonywana w oparciu o regulację art. 931 i kolejnych k.c. Zgodnie z dyspozycją powyższych przepisów w pierwszej kolejności do spadku z ustawy powołane są dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek. Dziedziczą oni w częściach równych, przy czym część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza aniżeli jedna czwarta spadku. Jeżeli dziecko spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadł, przypada jego dzieciom w częściach równych. Przepis ten stosuje się odpowiednio do dalszych zstępnych (art. 931 k.c.). W braku zstępnych spadkodawcy powołani są do spadku z ustawy jego małżonek i rodzice. Udział spadkowy każdego z rodziców, które dziedziczy w zbiegu z małżonkiem spadkodawcy wynosi jedną czwartą spadku. Jeżeli ojcostwo rodzica nie zostało

⁸¹ *Uchwała składu 7 sędziów SN. 26.03.1985 r., III CZP 74/85, Legalis;*

⁸² *R. Wityński, Uwagi w sprawie zaliczania darowizn na zachówek, Palestra 6/2001, s. 61;*

ustalone, udział spadkowy matki spadkodawcy, dziedziczącej w zbiegu z jego małżonkiem, wynosi połowę spadku. W braku zstępnych i małżonka spadkodawcy cały spadek przypada jego rodzicom w częściach równych. Jeżeli jedno z rodziców spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadał, przypada rodzeństwu spadkodawcy w częściach równych. Jeżeli którekolwiek z rodzeństwa spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku pozostawiając zstępnych, udział spadkowy, który by mu przypadał, przypada jego zstępnym, podział tego udziału następuje według zasad, które dotyczą podziału między dalszych zstępnych spadkodawcy (art. 932 k.c.). Udział spadku małżonka, który dziedziczy w zbiegu z rodzicami, rodzeństwem i zstępnymi rodzeństwa spadkodawcy, wynosi połowę spadku. W braku zstępnych spadkodawcy, jego rodziców, rodzeństwa i ich zstępnych, cały spadek przypada małżonkowi spadkodawcy (art. 933 k.c.).

Spadkodawca X umierając jako wdowiec pozostawił dwoje zstępnych: córkę Y i syna Z. Przy dziedziczeniu ustawowym tych dwoje dzieci dziedziczyłoby w częściach równych, czyli po $\frac{1}{2}$ części. Spadkodawca pozostawił po sobie majątek o wartości 800000 zł. Za życia dokonał darowizny na rzecz syna o wartości 200000 zł. Darowizna taka w trybie art. 994 § 1 k.c. podlega doliczeniu do spadku. W literaturze poświęconej właśnie zachowkowi używane bywa określenie spadek sensu largo (czyli masa spadkowa z chwili śmierci spadkodawcy powiększona o wartość rozporządzeń majątkowych dokonanych przez niego za życia, a podlegających doliczeniu do masy spadkowej dla ustalenia substratu zachowku podczas jego obliczania dla poszczególnych uprawnionych)⁸³. W opisywanym przypadku wartość substratu zachowku wyniesienie zatem 1.000.000 zł. Córka Y w chwili otwarcia spadku po ojcu była małoletnia, natomiast syn Z był pełnoletni i zdolny do pracy. Zgodnie zatem z dyspozycją art. 991 k.c. w odniesieniu do małoletniej córki wartość zachowku wyniesie 333.333,33 zł (ułamek, przez który należy pomnożyć substrat zachowku wyniesienie bowiem $\frac{2}{3} \times \frac{1}{2} = \frac{2}{6}$, co przy substracie o wartości 1000000 zł doprowadzi do wyniku 333.333,33 zł). Pełnoletni syn Z nabędzie prawo do zachowku o wartości 250000 zł (jego ułamek wyniesie standardowe $\frac{1}{2}$, zatem: $\frac{1}{2} \times \frac{1}{2} \times 1000000 \text{ zł} = 250000 \text{ zł}$).

Ten stosunkowo prosty system ustalania udziałów spadkowych, przypadających osobom uprawnionym do zachowku doznaje pewnej komplikacji na skutek modyfikacji wprowadzanej dyspozycją art. 992 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, przy ustalaniu udziału

⁸³ P. Bender, *Wybrane zagadnienia praktyczne umowy o zrzeczenie się prawa do zachowku (art. 1048 § 2 k.c.)*, *Krakowski Przegląd Notarialny* nr 2 2023, s. 35;

spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni. Kryterium tego rozróżnienia słusznie wyjaśniła E. Skowrońska-Bocian⁸⁴, wskazując, że jest nim wiedza spadkodawcy odnośnie kręgu jego spadkobierców dochodzących do dziedziczenia oraz uprawnionych do zachowku po nim. Taka świadomość po jego stronie w przypadku spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni jest zaś oczywista, skoro umowa zrzeczenia się dziedziczenia wymaga udziału spadkodawcy w asyście zrzekającego się spadkobiercy, a wydziedziczenie jest jednostronnym aktem samego spadkodawcy, dokonany w ramach sporządzanego testamentu. Taką regulacją ustawodawca zapobiega innym, aniżeli poprzez wydziedziczenie, możliwościom wpływania na krąg osób uprawnionych do zachowku oraz wielkość tegoż zachowku należnego poszczególnym uprawnionym. Nadto umożliwia spadkodawcy ustalenie przed śmiercią kręgu osób uprawnionych do zachowku i wysokości tego zachowku w odniesieniu do poszczególnych osób uprawnionych, przy uwzględnieniu podjętych choćby w ostatnim okresie przed śmiercią jego własnych działań. Działania spadkobierców podjęte po otwarciu spadku (złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku) lub prawnokształtujące orzeczenie sądu stwierdzające niegodność dziedziczenia po stronie któregoś ze spadkobierców, nie będą miały w ten sposób wpływu na krąg uprawnionych do zachowku, ani na jego wysokość. Spadkodawca zaś będzie miał pewność co do tego, że przysporzenia, które poczynił na rzecz poszczególnych osób, wyczerpały należny im zachówek. Co za tym idzie nabędzie też większej pewności, że zaplanowana przez niego w testamencie sukcesja, nie napotka przeszkód w postaci roszczeń kierowanych przez uprawnionych o uzupełnienie zachowku.

Zgodnie z treścią przywołanego już art. 991 § 1 k.c., jeżeli uprawniony do zachowku jest osobą trwale niezdolną do pracy albo jeżeli uprawniony zstępny jest małoletni, należą się mu dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadał przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału, przy czym decydujący jest w tym względzie stan z daty otwarcia spadku. Zdaniem doktryny ustawodawca dąży w ten sposób do zagwarantowania silniejszej ochrony tym spośród spadkobierców, którzy w wyniku śmierci spadkodawcy mogą, ze względu na swoją niedojrzałość związaną z wiekiem

⁸⁴ E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 2008, s. 181;

lub ograniczone możliwości zarobkowania wynikające z niezdolności do pracy, znaleźć się w dużo gorszej sytuacji materialnej względem tej sprzed śmierci spadkodawcy⁸⁵.

Zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego małoletnią jest osoba, która nie ukończyła osiemnastu lat. Jedynie małoletni, który zawarł związek małżeński przed 18 rokiem życia, uzyskuje pełną zdolność do czynności prawnych, czyli staje się osobą pełnoletnią. O ile zatem kryterium małoletniości nie nastrocza trudności interpretacyjnych, to już nad znamieniem niezdolności do pracy należy się krótko pochylić. Zwrot ten pozostaje w kodeksie niedookreślony, a powszechnie jest przyjęte, że ma on na gruncie tego przepisu znaczenie autonomiczne. Trwałą niezdolność do pracy ustala każdorazowo sąd w postępowaniu o zachówek. Pomocne w odkrywaniu znaczenia tego znamienia mogą być przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych⁸⁶, które jako osobą niezdolną do pracy traktują osobę, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Całkowicie niezdolna do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy. Częściowo niezdolna do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Przepisy ustawy z dnia 12 maja 2004 r. o pomocy społecznej⁸⁷ wskazują z kolei, że całkowita niezdolność do pracy oznacza całkowitą niezdolność do pracy w rozumieniu przepisów o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych albo zaliczenie do I lub II grupy inwalidów lub wreszcie legitymowanie się znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności w rozumieniu przepisów o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Sygnalizując zaledwie obecność tych wskazówek należy zgodzić się z P. Księżakiem, który w konkluzji prowadzonych rozważań poświęconych temu zagadnieniu stwierdził, że to sąd w sprawie o zachówek będzie każdorazowo sam ustalał istnienie przesłanki niezdolności do pracy, posiłkując się jedynie definicjami przywołanymi wyżej. Przysługująca sądowi cywilnemu samodzielność jurysdykcyjna w ramach procesu o zachówek znajdzie zastosowanie również na tej płaszczyźnie, zatem zakwalifikowanie osoby do kategorii osób niezdolnych do pracy w myśl przepisów ubezpieczeniowych nigdy nie wyłączy możliwości przyjęcia odmiennej oceny sądu w sprawie o zachówek⁸⁸. Oprócz zatem opinii biegłych w przedmiocie stanu

⁸⁵ A. Ganicz, *Uprawnieni i zobowiązani z tytułu zachowku w polskim prawie spadkowym*, Rejent 2011, nr 2, s. 43;

⁸⁶ Tekst jednolity Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227 ze zm.;

⁸⁷ Tekst jednolity Dz. U. z 2009 r., nr 175, poz. 1362 ze zm.;

⁸⁸ P. Księżak, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, op. cit., s. 228;

zdrowia uprawnionego i wynikających z niej wniosków, sąd będzie badał również inne okoliczności dotyczące uprawnionego, stosując wszelkie przydatne w tym względzie środki dowodowe.

Ułamek stanowiący podstawę do obliczania zachowku, a wynoszący odpowiednio $\frac{1}{2}$ lub $\frac{2}{3}$ części, podlega następnie przemnożeniu przez tzw. substrat zachowku. Ten zaś dla swojego wyliczenia wymaga ustalenia stanu czynnego spadku, czyli określenia i oszacowania aktywów spadku, pomniejszonych następnie o określone i podobnie oszacowane pasywa spadku. Nie jest kwestionowane w doktrynie, że skoro uprawnieni mają otrzymać w ramach przysługującej im ochrony pewną minimalną wartość ze spadku, to dla spełnienia zamysłu ustawodawcy konieczne jest ustalenie faktycznej wartości tegoż spadku, czyli jego czystej wartości. Jedyiny wyłom wprowadza sam ustawodawca w treści art. 993 k.c. stanowiąc, że przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń. Wszystkie inne długi spadkowe muszą zostać uwzględnione w ramach ustalania wymiaru konkretnego zachowku. Dalej zaś ustawodawca kreśli następujące wskazania dotyczące ustalania substratu zachowku: dolicza się do spadku darowizny oraz zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę, z uwzględnieniem uwag uczynionych poniżej (art. 993 § 1 k.c.); dolicza się także do spadku fundusz założycielski fundacji rodzinnej wniesiony przez spadkodawcę, w przypadku, gdy fundacja ta nie jest ustanowiona w testamencie (art. 993 § 2 k.c.); dolicza się także do spadku mienie w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej, o wartości nie większej niż wysokość funduszu założycielskiego fundacji rodzinnej wniesionego przez spadkodawcę (art. 993 § 3 k.c.). Wartość spadku dla celów ustalenia zachowku oblicza się według jego stanu z daty otwarcia spadku, a według cen z daty orzekania o roszczeniach z tytułu zachowku. Nie wszystkie przy tym darowizny podlegają doliczeniu do spadku. Nie dolicza się przede wszystkim drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, ani też darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Powyższa niemożność doliczania darowizn po upływie dziesięciu lat licząc wstecz od śmierci spadkodawcy dotyczy tylko darowizn dokonanych na rzecz osób obcych, niebędących ani spadkobiercami, ani uprawnionymi do zachowku⁸⁹. Darowizny uczynione spadkobiercom lub osobom uprawnionych do zachowku dolicza się bez względu na to, kiedy zostały dokonane. Przy obliczaniu zachowku należnego zstępnemu nie dolicza się do spadku darowizn uczynionych przez spadkodawcę w czasie, kiedy nie miał zstępnych. Nie dotyczy to

⁸⁹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 12.11.1996 r. (I ACr 306/96, OSA 1997/11-12, poz 68);

jednak wypadku, gdy darowizna została uczyniona na mniej niż trzysta dni przed urodzeniem się zstępnego. Natomiast przy obliczaniu zachowku należnego małżonkowi nie dolicza się do spadku darowizn, które spadkodawca uczynił przed zawarciem z nim małżeństwa (art. 994 k.c.). Darowiznę czynioną przez spadkodawcę uprawnionemu do zachowku zalicza się na należny mu zachówek. Jeżeli uprawnionym do zachowku jest dalszy zstępny spadkodawcy, zalicza się na należny mu zachówek także darowiznę uczynioną przez spadkodawcę wstępnemu uprawnionego (art. 996 k.c.). Jeżeli uprawnionym do zachowku jest zstępny spadkodawcy, zalicza się na należny mu zachówek poniesione przez spadkodawcę koszty wychowania oraz wykształcenia ogólnego i zawodowego, o ile koszty te przekraczają przeciętną miarę przyjętą w danym środowisku (art. 997 k.c.). Temuż zstępnemu uprawnionemu do zachowku zalicza się na należny mu zachówek również koszty zrealizowanego przez fundację rodzinną obowiązku alimentacyjnego ciążącego na spadkodawcy, o ile koszty te przekraczają przeciętną miarę przyjętą w danym środowisku.

W nawiązaniu do przewidzianego w treści art. 993 k.c. nieuwzględniania przy obliczaniu zachowku zapisów zwykłych i poleceń należy zauważyć inną przewidzianą przez ustawodawcę konstrukcję: spadkobiercy obowiązani do zaspokojenia roszczenia z tytułu zachowku mogą żądać stosunkowego zmniejszenia zapisów i poleceń. Powyższe zmniejszenie zapisów i poleceń następuje w stosunku do ich wartości, chyba, że z treści testamentu wynika odmienna wola spadkodawcy. W razie zaś zmniejszenia zapisu obciążonego dalszym zapisem lub poleceniem, dalszy zapis lub polecenie podlega stosunkowemu zmniejszeniu (art. 1004 k.c.). Jeżeli zaś spadkobierca obowiązany do zaspokojenia roszczenia z tytułu zachowku sam jest uprawniony do zachowku, może one żądać zmniejszenia zapisów i poleceń w takim stopniu, aby pozostał mu jego własny zachówek. Jeżeli zapisobierca sam jest uprawniony do zachowku, zapis uczyniony na jego rzecz podlega zmniejszeniu tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek (art. 1005 k.c.). Jeżeli zmniejszeniu podlega zapis, którego przedmiot nie da się podzielić bez istotnej zmiany lub bez znacznego zmniejszenia wartości, zapisobierca może żądać całkowitego wykonania zapisu, uiszczając odpowiednią sumę pieniężną (art. 1006 k.c.). Powyższa regulacja w zamyśle ustawodawcy ma zmierzać do tego, aby beneficjenci zapisów i poleceń, ponosili obok spadkobierców ciężary związane z uiszczaniem zachowku, partycypując w proporcjonalnym stopniu w zaspakajaniu roszczeń osób uprawnionych do zachowku. W stosunku do tych ostatnich zobowiązanymi w dalszym ciągu pozostawać będą spadkobiercy, ci jednak będą mogli żądać stosownego zmniejszenia zapisów i poleceń,

przerzucając w ten sposób przynajmniej w części ekonomiczny ciężar swoich obowiązków na te osoby.

Przy okazji omawiania substratu zachowku należy również wspomnieć, że pewne przepisy pozakodeksowe przewidują sukcesję indywidualną (singularną) określonych praw majątkowych na osoby najbliższe spadkodawcy, wyłączając możliwość innego dysponowania tymi prawami przez niego. Z punktu widzenia racji tych przepisów jest to również forma ochrony osób najbliższych dla spadkodawcy, realizowana odrębnie od instytucji zachowku. Efektem obowiązywania tych przepisów jest jednak wyłączona swoboda testowania w ich zakresie. Powyższe prawa nie są uwzględniane przy ustalaniu zakresu ochrony wynikającej z zachowku. Nie są one doliczane do substratu zachowku, a z punktu widzenia osób uprawnionych do zachowku nie podlegają zaliczeniu na należny im zachówek. Do takich praw, przechodzących ex lege na osoby wskazane należą: prawa majątkowej ze stosunku pracy, nauczycielskie świadczenia kompensacyjne, świadczenia z tytułu bezrobocia, ekwiwalent pieniężny z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych, roszczenia obwinionego z tytułu niesłusznego zatrzymania lub ukarania i wreszcie roszczenia osób represjonowanych.

Ważny, a przy tym charakterystyczny, element konstrukcji zachowku wprowadza przepis art. 1002 k.c. Zgodnie z jego treścią roszczenie z tytułu zachowku przechodzi na spadkobiercę osoby uprawnionej do zachowku tylko wtedy, gdy spadkobierca ten należy do osób uprawnionych po pierwszym spadkodawcy. Mimo obfitej krytyki tego rozwiązania, orzecznictwo konsekwentnie podkreśla jego obowiązywanie w przyjętej powszechnie interpretacji przepisu.

Roszczenie uprawnionego z tytułu zachowku oraz roszczenia spadkobierców o zmniejszenie zapisów i poleceń przedawniają się z upływem lat pięciu od ogłoszenia testamentu. Z kolei roszczenie przeciwko osobie zobowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanej od spadkodawcy darowizny przedawnia się z upływem lat pięciu od otwarcia spadku. Długość okresu przedawnienia (niedostateczna zdaniem wielu autorów) oraz moment, od którego okres ten jest liczony, jest krytykowany przez znaczną część doktryny prawa spadkowego. Wobec wprowadzonej instytucji fundacji rodzinnej ustawodawca uregulował również wątek przedawnienia w aspekcie jej funkcjonowania stanowiąc w § 3 i § 4 art. 1007 k.c., że roszczenie przeciwko fundacji rodzinnej obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanego fundusz założycielskiego przedawnia się z upływem lat pięciu od otwarcia spadku, jak również z upływem takiego samego okresu przedawnia się

roszczenie przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanego mienia w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej.

2.5. Inne sposoby realizacji ochrony osób bliskich.

Ochrona osób najbliższych spadkodawcy przed następstwami swobody testowania jest obecna w systemach prawnych występujących na całym świecie, różna jest jednak postać tej ochrony i jej intensywność. Zanim przedstawiony zostanie bardziej szczegółowy opis, należy wymienić cztery główne nurty występujące w poszczególnych systemach prawnych. Obok tych czterech głównych koncepcji występują jeszcze systemy mieszane, z elementami dwóch lub więcej współwystępujących rysów głównych.

Jako pierwszy należy wskazać system rezerwy, choćby z tego względu, że jest on obecnie najbardziej rozpowszechniony na świecie, występując w przeszło 60 krajach. Polega on na tym, że spadek dzieli się na dwie części: część rozrządzalną (*la quotité disponible*, *Freiteil*) i część niepodlegającą swobodnej woli spadkodawcy tzw. rezerwę, która w trybie bezwarunkowym przypada spadkobiercom koniecznym (*la réserve*, *reserva*, *legitime portie*). System ten pojawił się w swojej najbardziej typowej odsłonie po raz pierwszy w Kodeksie Napoleona (art. 912-930 KN) i utrzymywał się nieprzerwanie w prawie francuskim do nowelizacji, która weszła w życie 1 stycznia 2007 r. i poddała system ochrony osób najbliższych spadkodawcy tak istotnym przeobrażeniom, że w obecnym kształcie zaczyna on coraz bardziej upodabniać się do systemu zachowku, aniżeli rezerwy. Innymi krajami, w których system rezerwy został przyjęty w ramach prawa spadkowego to: Szwajcaria, Włochy, Belgia, Grecja, Portugalia, Turcja, Szwecja, Rosja, Czechy, Bułgaria, Rumunia, Chorwacja, Słowenia, Litwa, Łotwa, Gruzja, Ukraina, Argentyna, Japonia. Dokonane przez spadkodawcę rozrządzenia, które naruszają część spadku w postaci rezerwy, są na wniosek osób uprawnionych do dziedziczenia tejże rezerwy stosownie obniżane.

Drugim systemem ochrony osób najbliższych jest system zachowku, który omówiony w pierwszej części niniejszego rozdziału na przykładzie polskiej regulacji, obowiązuje również w Niemczech, Austrii, Finlandii, Holandii, Estonii, Malcie i Serbii. Sprowadza się on do materialnego (ekonomicznego) ograniczenia swobody testowania, gdzie wprawdzie spadkodawca może dowolnie rozporządzić wszystkimi przedmiotami majątkowymi wchodzącymi w skład spadku, jednak osoby najbliższe, które nie otrzymały określonej korzyści ze spadku, mogą dochodzić od beneficjentów spadkobrania zapłaty oznaczonych

kwot pieniężnych, nie mając jednak prawa do domagania się konkretnych elementów masy spadkowej.

Trzecim systemem, dominującym w krajach z kręgu systemu common law, a to m.in.: Anglii, Walii, Szkocji, Irlandii Północnej, większości stanów USA i Kanady, Australii, Nowej Zelandii, RPA, ale również Izraela i Chin, jest system alimentacyjny. Występuje on w różnych odmianach, ale jego cechą charakterystyczną pozostaje, że przyznaje on oznaczonych osobom traktowanym jako najbliższe dla spadkodawcy określone uprawnienia do spadku lub wartości, którą ten spadek reprezentuje, jednak jedynie w wypadku spełnienia dodatkowych przesłanek związanych z ich własną sytuacją (takich jak np. niepełnosprawność, małoletność, niedostatek) albo też z pozostawieniem zasadności przyznania korzyści ze spadku uznaniu sądu.

Jako ostatni potraktować należy system, reprezentowany przede wszystkim przez prawo szariatu – prawo islamu, w którym możliwość swobodnego rozrządzania majątkiem przez spadkodawcę na osoby spoza kręgu dziedziców ustawowych jest wyłączona, albo bardzo mocno ograniczona.

Wracając do poszczególnych systemów, dla przybliżenia ich szczegółów, system rezerwy wykazuje największą prostotę. Spadek dzieli się na dwie części: jedną – rozrządzalną w drodze testamentu lub darowizny, którą spadkodawca może w ten sposób dowolnie dysponować, a drugą, którą rozrządzanie jest wyłączone. Ta druga część nazywana jest rezerwą (w języku francuskim: *réserves*) i od niej nazwę wzięła cała konstrukcja. Owa nierozrządzalna rezerwa z chwilą śmierci spadkodawcy przypada z ustawy spadkobiercom koniecznym. Jeżeli spadkodawcą swoją dyspozycją na wypadek śmierci lub uczynioną za życia darowizną naruszył rezerwę, rozporządzając ponad tzw. *quotité disponible*, wówczas dyspozycje spadkodawcy podlegają odpowiedniemu zmniejszeniu. Odbywa się to w drodze powództwa spadkobiercy koniecznego, a prowadzi do wzruszenia prawnorzeczowych skutków darowizn, dokonanych przez spadkodawcę choćby na długo przed otwarciem spadku⁹⁰. W systemach, które przyjęły model rezerwy najczęściej jedyną formą wyłączenia spadkobiercy koniecznego od dziedziczenia pozostaje uznanie go za niegodnego dziedziczenia lub wydziedziczenie.

Najważniejszą cechą systemu rezerwy pozostaje, że osoby uznawane ustawowo za najbliższe dla spadkodawcy i z tej racji objęte ochroną, z mocy prawa, a niezależnie od wyrażonej lub przemilczanej woli spadkodawcy, uzyskują status spadkobierców ustawowych.

⁹⁰ Kordasiewicz B., w: Radwański Z. (Red.) *System prawa prywatnego. Prawo cywilne - część ogólna, Tom 2*, Warszawa 2008, s. 835;

Stają się współwłaścicielami majątku spadkowego, uczestniczą w jego zarządzie na następnie postępowaniu działowym. Ponoszą jednocześnie odpowiedzialność za długi spadkowe, tak jak inni spadkobiercy. Określona część udziału spadkowego osoby uprawnionej z rezerwy jest nienaruszalna, zaś pozbawienie jej jest możliwe jedynie wobec spełnienia ustawowych przesłanek wydziedziczenia, uznania niegodnym dziedziczenia lub w wyniku zrzeczenia się dziedziczenia.

System rezerwy, patrząc z punktu widzenia spadkobierców, postrzegany jest jako bardziej sprawiedliwy oraz zgodny z naturalnym biegiem rzeczy, niż porównywany z nim system zachowku. Jest to umotywowane faktem, iż w jego wyniku, majątek spadkowy lub jego część, pozostanie w rękach najbliższej rodziny. Postrzega się go jako korektę błędów spadkodawcy w dokonanych rozrządzeniach ostatniej woli. Sprzyja wzmocnieniu więzów rodzinnych, skłaniając do postrzegania spadku jako dobra wspólnego oraz kontynuacji działalności gospodarczej w ramach rodziny⁹¹. Inną zaletą systemu rezerwy jest niewątpliwie lepsza ochrona interesów osób zaliczonych do grona najbliższej rodziny spadkodawcy, którzy uzyskując pozycję spadkobierców, nabywają jednocześnie prawo do spadku w naturze⁹². Nie muszą oni mierzyć się z trudnościami związanymi z egzekwowaniem przysługujących im praw, jak to ma miejsce w systemie zachowku. Wskazuje się, że słusznym jest rozwiązanie, w którym członkom rodziny przysługuje uprawnienie do otrzymania konkretnych przedmiotów, wchodzących w skład spadku, co może być dla nich niezwykle istotne biorąc pod uwagę względy sentymentalne. Bez wątpienia system rezerwy przyznaje sądowi w ramach udziału spadku większą gamę możliwości do dyspozycji majątkiem spadkodawcy niż w przypadku systemu zachowku, w którym zapaść może jedynie decyzja o zapłacie określonej sumy pieniężnej.

Pewną odmianą systemu rezerwy, o której należy wspomnieć w tym miejscu pozostaje wykształcony w prawie katalońskim system méjora. Występuje on współcześnie w Hiszpanii i krajach Ameryki Łacińskiej związanych z nią kolonialną przeszłością m.in.: Brazylii, Chile i Ekwadorze. Spadek podlega podziałowi na trzy części: pierwszą, którą spadkodawca może dowolnie rozrządzać, drugą (nazywaną właśnie méjora), którą może rozporządzać tylko na rzecz spadkobierców koniecznych i trzecią, którą rozrządzanie jest wyłączone, a która przypada z mocy prawa spadkobiercom koniecznym jako tzw. reserva. Uprawnieniem spadkobierców koniecznych, którzy nie otrzymali całej należnej im rezerwy, jest żądanie

⁹¹ Zachariasiewicz M. A., *Zachowek czy rezerwa...*, op. cit., s. 196;

⁹² Niedośpiał M., *Swoboda testowania*, Bielsko-Biała 2004, s. 255;

stosownego zmniejszenia rozrządzeń, uczynionych przez spadkodawcę w drodze testamentu lub darowizny za życia.

System rezerwy krytykowany jest za swoją dostrzegalną sztywność przejawiającą się w tak daleko idącym ograniczeniu skuteczności rozrządzeń testamentowych dokonywanych przez spadkodawcę, gdzie naruszenie przez niego w drodze czynności za życia lub rozrządzeń testamentowych części rezerwy, może zostać wzruszone w płaszczyźnie prawnorzeczowej, niwecząc skuteczność wcześniejszego przeniesienia własności. Wskazuje się na trudności związane z dokonywaniem podziału przedmiotów majątkowych nabytych przez spadkobierców wskazanych przez spadkodawcę oraz spadkobierców koniecznych, a w konsekwencji na przedłużające się postępowania działowe, prowadzące do znacznych kosztów, a także narastania konfliktów w gronie rodzinnym.

Polskie prawo spadkowe z 1946 r. przyjęło system zachowku, określając przy tym jego wysokość na połowę wartości tego, co spadkobierca konieczny otrzymałby przy dziedziczeniu ustawowym. Rozwiązanie to spotkało się z krytyką. Podniesiono, że ochrona najbliższej rodziny spadkodawcy jest w systemie zachowku niedostateczna, przy czym konstrukcja tej ochrony wynika z tendencji do zachowania w całości gospodarstw rolnych i przedsiębiorstw zarobkowych. Natomiast system rezerwy oparty jest na zasadzie sprawiedliwego traktowania spadkobierców i zabezpiecza w należyty sposób słusze interesy najbliższej rodziny i przez to wzmacnia jej spójność.

W projekcie k.c. z 1955 r., który stanowił podstawę dyskusji Zespołu prawa cywilnego materialnego Komisji Kodyfikacyjnej w pierwszym czytaniu, przyjęty był system rezerwy. W toku obrad nad tytułem IV księgi o spadkach w pierwszym czytaniu dwukrotnie złożony został wniosek o przejście na system zachowku pieniężnego. Wnioskodawcy wychodzili wówczas z założenia, że system rezerwy – w projekcie kodeksu cywilnego nie było wówczas jeszcze żadnych przepisów szczególnych o dziedziczeniu gospodarstw rolnych – prowadzić będzie nieuchronnie do wyników społeczno – gospodarczych ze wszechmiar niepożądanych, mianowicie do powstania coraz większej ilości coraz to mniejszych, karłowatych gospodarstw chłopskich. Podkreślali natomiast wielką zaletę systemu zachowku, polegającą na otwarciu możliwości niedzielenia gospodarczych jednostek, pozostawiania w jednych rękach zorganizowanych gospodarczo całości, co w stosunku do spadków chłopskich było równoznaczne z realizacją dążenia do zapobiegania rozdrabnianiu gospodarstw rolnych żywotnych, silnych organizacyjnie, „zdrowych” i zdolnych do wydajnej produkcji. Wnioskodawcy, stawiając wniosek o przejście na system zachowku, brali także pod uwagę

silną w ubiegłych latach migrację młodzieży wiejskiej ze wsi, w rezultacie której w dużej ilości rodzin chłopskich niektóre dzieci przeniosły się na stałe do miast, tam uzyskały w przemyśle, handlu lub w przedsiębiorstwa usługowych zawód i podstawy egzystencji, a zerwały zupełnie więzy łączące je z rodzicielskim gospodarstwem rolnym. Przyznawanie takim osobom prawa do rezerwy, tzn. stwarzanie konieczności dopuszczenia tych osób do współdziedziczenia, zatem do współwłasności rodzinnego gospodarstwa rolnego, wydawało się wnioskodawcom niecelowe, a gospodarczo szkodliwe. Obydwa wnioski o przejście z systemu rezerwy na system zachowku pieniężnego nie uzyskały większości. Wskutek tego w przepisach o zachowku, zawartych w projekcie k.c., uchwalonym przez Zespół prawa cywilnego materialnego Komisji Kodyfikacyjnej w pierwszym czytaniu przyjęty został zmodyfikowany system rezerwy.

W konkluzji należy podsumować: system zachowku został w polskim prawie przyjęty z uwagi na fakt, że w panującym podówczas ustroju społeczno-gospodarczym własnością osób fizycznych były w przeważającej większości drobne gospodarstwa rolne oraz małe zakłady przemysłowe i handlowe, co do których oczywista była niecelowość ich dalszego rozdrabniania. Zachowek sprowadzający się do wierzytelności pieniężnej miał zapobiegać szkodliwym z punktu widzenia społeczno – gospodarczego sporom z tytułu wspólnego posiadania i zarządu majątku spadkowego oraz sporom działowym⁹³.

⁹³ C. Tabęcki, *Ustalenie, obliczanie i dochodzenie zachowku według prawa spadkowego*, op. cit., s. 15;

Rozdział III Zrzeczenie się zachowku na tle prawnoporównawczym.

3.1. Uwagi wprowadzające.

Omówienie dwóch porządków prawnych: niemieckiego i austriackiego powinno obejmować - zdaniem autora - krótki rys dotyczący samego prawa do zachowku, wedle tych systemów nazywanego prawem do części obowiązkowej (niem. das Pflichtteil). Dopiero po takim wprowadzeniu czytelne stanie się przedstawienie konstrukcji umów o zrzeczenie się tego prawa. Odpowiedzieć należy na pytanie, dlaczego przedmiotem analizy stają się te dwa porządki prawne, skoro chociażby w kręgu europejskim mamy tak wiele innych rozwiązań, bardzo odmiennych od polskiego systemu zachowku i przez to tak ciekawych. Przysnając oczywiście rację, że wiele rozwiązań europejskich ma ogromny walor poznawczy i stanowi bardzo interesujący obszar badawczy i komparatystyczny, zdaniem autora, należy jednak uznać, że właśnie rozwiązania niemieckie i austriackie, pozostając zbliżone do polskich regulacji dotyczących prawa do zachowku, są najbardziej wartościowe dla prowadzenia analiz pod kątem szczegółowych rozwiązań i detali konstrukcyjnych. Ponieważ przyjęta w polskim porządku prawnym koncepcja zachowku była wzorowana na rozwiązaniu niemieckim i austriackim, wykazuje wiele do nich podobieństw. Logicznym pozostaje porównanie polskiej umowy zrzeczenia się zachowku z odpowiednikiem niemieckim i austriackim tego negatywnego kontraktu spadkowego. Nie wracając wywodem do części historycznej, należy pamiętać, że obowiązująca w pruskim i austro-węgierskim porządku prawnym instytucja tzw. części obowiązkowej (Pflichtteil), czyli zachowku, była obecna na ziemiach polskich na obszarze zaboru pruskiego i w Galicji. Jakkolwiek przekonanie o wyższości tej kultury prawniczej doznało pewnego zachwiania w połowie minionego stulecia, tak jednak nie należy zapominać, że w tym samym czasie doktryna radziecka z powodzeniem realizowała ideę całkowitego wyeliminowania nie tylko ochrony najbliższych spadkobierców, ale i całego procesu dziedziczenia, jako z założenia sprzecznego z panującą ideą państwa socjalistycznego, odchodzącego od własności indywidualnej na rzecz kolektywnej. Choćby z tego względu należy spoglądać na wzorce zza naszej zachodniopółdniowej granicy z życzliwym zainteresowaniem.

Uzasadniając już wprost wybór porządków prawnych do ich porównania z polskim stanem prawnym, zdaniem autora, nie jest celowe zestawianie przyjętego w rodzimym prawie

spadkowym systemu zachowku i związanej z nim umowy zrzeczenia się zachowku z zasadniczo odmiennymi konstrukcjami występującymi w państwach, które przyjęły system rezerwy, a dopuszczają kontrakty ingerujące w siatkę uprawnień i obowiązków z tym związanych. Dochodziłoby bowiem w takim przypadku w istocie do porównywania rozwiązań zasadniczo i z założenia nieporównywalnych. To instytucje prawa niemieckiego i austriackiego w tym zakresie zasługują na analizę prawnoporównawczą, dając okazję do skonfrontowania polskich rozwiązań z tymi, które – jakkolwiek by nie patrzył – mają znacznie dłuższą historię i tym samym bogatszą literaturę doń odnoszącą się.

Dla przejrzystości dalszego wywodu wtrącić należy kilka charakterystycznych określeń, które pojawiają się w literaturze niemieckojęzycznej: termin „hL” w opracowaniach prawnych oznacza skrót od niemieckiego wyrażenia herrschende Lehre, czyli dominująca doktryna lub przeważający pogląd doktryny. Używany jest w literaturze prawnej do oznaczenia stanowiska, które jest powszechnie akceptowane przez większość autorytetów naukowych w danej dziedzinie prawa. W podobnym znaczeniu używany jest również skrót „hM”, który w literaturze prawnej austriackiej oznacza „herrschende Meinung”, czyli „przeważający pogląd” lub „dominujący pogląd” w doktrynie prawnej danego zagadnienia. Skrót występuje powszechnie w komentarzach, podręcznikach oraz artykułach naukowych, gdzie pozwala szybko zidentyfikować stanowisko uznawane za najbardziej reprezentatywne w danym okresie lub środowisku akademickim.

Skrót „nF” w literaturze prawnej austriackiej oznacza „neue Fassung”, czyli „nowa wersja”. Jest stosowany szczególnie przy oznaczaniu aktów prawnych, przepisów lub wydawnictw, które ukazały się w nowym brzmieniu po zmianach redakcyjnych, nowelizacjach lub poprawkach.

Rzymska cyfra I lub kolejna podawana po wskazaniu numeru paragrafu opisywanego lub przywoływanego przepisu oznacza „ustęp pierwszy” i kolejne (niem. Absatz 1).

W literaturze austriackiej skrót ABGB-ON oznacza odniesienie do aktualnej wersji austriackiego kodeksu cywilnego: Allgemeines bürgerliches Gesetzbuch – Österreichische Norm. Skrót „ABGB” to oczywiście austriacki kodeks cywilny z 1811 roku, natomiast „ON” (Österreichische Norm) wskazuje na urzędową redakcję tekstu obowiązującego w Austrii według standardów austriackich norm prawnych. Omawiany skrót występuje m.in. w cytowaniach i komentarzach aktów prawnych, podkreślając, że chodzi o oficjalną, aktualną wersję tego kodeksu, publikowaną i dostępnie redagowaną zgodnie z normami austriackimi.

W przypisach dotyczących literatury niemieckojęzycznej pojawiają się niejednokrotnie oznaczenia skrótowe np. NZ 1984,17 (19). W takich przypadkach skrót literowy oznacza:

np. NZ to skrót od „Neue Zeitschrift für Zivilrecht” — czasopismo prawnicze poświęcone prawu cywilnemu; 1984 to rok wydania numeru czasopisma; 17 to strona, na której zaczyna się konkretny artykuł lub orzeczenie; (19) to zazwyczaj oznaczenie dokładnej strony, na której znajduje się cytowany fragment lub ważny akapit w artykule lub orzeczeniu. Jest to klasyczny sposób cytowania w niemieckojęzycznej literaturze prawniczej, gdzie – jak wskazano wyżej – podaje się nazwę czasopisma, rok, stronę początkową oraz miejsce konkretnego cytatu lub odniesienia, umieszczone w nawiasie.

Równie często występujący skrót RIS-Justiz RS0012321 oznacza: RIS to skrót od Rechtsinformationssystem (System Informacji Prawnej), elektronicznej bazy danych prawnych prowadzonej przez austriacką Kancelarię Federalną. Justiz wskazuje, że jest to część systemu RIS dotycząca wymiaru sprawiedliwości, czyli orzecznictwa sądowego. RS0012321 to unikalny identyfikator (Rechtssatznummer) konkretnego dokumentu lub orzeczenia w systemie, służący do jego szybkiego wyszukiwania w bazie RIS. System RIS udostępnia teksty prawne, akty prawne oraz orzecznictwo austriackich sądów i jest powszechnie wykorzystywany w literaturze i praktyce prawniczej do precyzyjnego cytowania i odnajdywania źródeł prawnych.

3.2. Prawo niemieckie.

3.2.1. Uwagi ogólne.

Niemieckie prawo do części obowiązkowej uregulowane zostało w księdze 5 Prawa spadkowego jako części niemieckiego Kodeksu Cywilnego (Bürgerliches Gesetzbuch – BGB), w przepisach § 2303 i kolejnych, a opatrzone tytułem „Część obowiązkowa”. W dalszej części wywodu dla oznaczenia tytułowej „części obowiązkowej” lub „udziału obowiązkowego” będzie stosowana zamiennie polskobrzmiąca fraza „zachówek”, która odpowiada desygnatem nazwie źródłowej „część obowiązkowa” lub „udział obowiązkowy”. Pozwoli to w większym zakresie uchwycić podobieństwa i różnice z polskim odpowiednikiem tej instytucji prawa spadkowego, nie wprowadzając przy tym niepotrzebnego zamieszania pojęciowego.

Niemieckie prawo spadkowe mimo wielu podobieństw do polskich rozwiązań, wykazuje również szereg odrębności, które należy uwzględnić prowadząc analizy poszczególnych instytucji. System ten bywa oceniany jako bardziej skomplikowany aniżeli rodzimy. Te odrębności należy bezwzględnie mieć na uwadze poddając lekturze dalsze rozważania i refleksje, bo jakkolwiek niektóre sformułowania mogą brzmieć nieco sztucznie i

nawet dziwacznie, a przez to niezrozumiale, jednak nie sposób ich zastąpić w żaden sposób pokrewnymi sformułowaniami polskiego języka prawniczego, bez równoczesnego wypaczenia sensu poszczególnych regulacji, a przez to zniekształcenia całego wywodu.

Do instytucji prawa typowych dla niemieckiego systemu prawa należy przykładowo Nacherbe (spadkobieca następczy) nieznany w polskim systemie prawnym rodzaj spadkobiercy. Zostaje on ustanowiony jako spadkobierca po tym, jak ktoś inny był już spadkobiercą. Przykładowo spadkodawca X rozrządza, że jego żona będzie jego „spadkobiercą przednim” (Vorerbe), a po śmierci żony, dzieci poczęte lub małoletnie w chwili otwarcia spadku będą jego „spadkobiercami następczymi” (Nacherben)⁹⁴.

Niemiecki kodeks cywilny przewiduje pięć kolejności dziedziczenia (zwanym w prawie niemieckim parantelami). W obrębie tej samej kolejności dziedziczenia (paranteli) bliższy krewny spadkodawcy wyklucza z dziedziczenia dalszych krewnych, którzy poprzez niego są spokrewnieni ze spadkodawcą (np. syn wyłącza wnuka). Ta zasada określana jest mianem zasady reprezentacji⁹⁵. Dziedziczenie w ramach pierwszej kolejności następuje wedle rodów lub szczepów oraz wedle zasady reprezentacji. Dzieci dziedziczą w częściach równych, a każde z nich tworzy jeden ród (lub wedle innej terminologii stosowanej zamiennie – szczep). Żyjącym rodzicom spadkodawcy w braku innych jego spadkobierców spadek przypada po połowie. W braku jednego z nich, spadek przypada jego zstępnyemu wedle zasady reprezentacji, a jeśli i oni nie żyją - drugiemu rodzicowi. Małżonek dziedziczy obok krewnych po spadkodawcy. Małżonkowi dziedziczącemu obok krewnych z pierwszej paranteli przypada ¼ części spadku, a w zbiegu z krewnymi z drugiej paranteli i dziadkami spadkodawcy – ½ części. W braku takich osób małżonek dziedziczy całość spadku, wyłączając w ten sposób krewnych z dalszych kolejności dziedziczenia⁹⁶.

Szczególną uwagę należy zwrócić na prawo do spadku przewidziane dla partnerów życiowych w myśl Lebenspartnerschaftsgesetz (pełna nazwa aktu prawnego: Gesetz über die Eingetragene Lebenspartnerschaft, czyli ustawy z dnia 16 lutego 2001 r. o związkach partnerskich). Uprawnienia te przysługują od czasu wejścia w życie tej ustawy i dotyczą partnerów, którzy zawarli ze spadkodawcą związek zarejestrowany w myśl i w trybie przepisów wzmiankowanej ustawy.

⁹⁴ Brox H., Walker W.D., Erbrecht, Munchen 2010, s. 89;

⁹⁵ Leipold, Dieter, Prawo spadkowe, 20th edition, Tübingen 2014, s. 213;

⁹⁶ Tuora-Schwierskott E., Niemiecki kodeks cywilny. Prawo spadkowe §1922-2385. Tekst ustawy i jej tłumaczenie ze słownikiem wyrażeń ustawowych, Frankfurt am Mein, 2019;

Prawo do zachowku jest wywodzone z art. 6 i 14 niemieckiej ustawy zasadniczej (Grundgesetz)⁹⁷. Przepis art. 6 stanowi między innymi: „Małżeństwo i rodzina pozostają pod szczególną ochroną porządku państwowego. Opieka i wychowanie dzieci są naturalnym prawem rodziców i ich podstawowym obowiązkiem. Nad ich wypełnianiem czuwa państwo.” Z kolei art. 14 Konstytucji przewiduje „1. Własność i prawo dziedziczenia są gwarantowane. Treść i ograniczenia tych praw określają ustawy. 2. Własność zobowiązuje. Korzystanie z niej powinno jednocześnie służyć dobru ogółu. 3. Wywłaszczenie jest dopuszczalne tylko w interesie publicznym i może nastąpić wyłącznie na podstawie ustawy, która określa sposób i zakres odszkodowania. Odszkodowanie powinno być ustalone w sposób zapewniający słuszną równowagę między interesem ogólnym a interesami osoby poszkodowanej. W razie sporu o wysokość odszkodowania sprawę rozstrzyga sąd powszechny.” Federalny Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił w zasadzie przewodniej orzeczenia z dnia 19 kwietnia 2005 r.: „Podstawowy nieodwołalny i niezależny od potrzeb minimalny udział ekonomiczny dzieci zmarłego w jego majątku jest zapewniony przez gwarancję prawa do dziedziczenia na podstawie art. 14 ust. 1 zdanie 1 w związku z art. 6 ust. 1 Ustawy Zasadniczej.”⁹⁸ Orzeczenie to wyjaśnia, że prawo najbliższych spadkodawcy do udziału obowiązkowego jest tradycyjnym, podstawowym elementem niemieckiego prawa spadkowego.

Jak już wspomniano, regulacje dotyczące zachowku znajdują się w niemieckim Kodeksie Cywilnym, w szczególności w § 2303–2338 BGB. Kluczowe przepisy to:

§ 2303 BGB – określa prawo do zachowku i jego podstawowe zasady;

§ 2306 BGB – odnosi się do przypadków, gdy uprawniony do zachowku został powołany do spadku w inny sposób niż przez dziedziczenie ustawowe;

§ 2310 BGB – precyzuje, kto jest zobowiązany do zapłaty zachowku;

§ 2325 BGB – wprowadza tzw. prawo do uzupełnienia zachowku (Pflichtteilsergänzungsanspruch), które obejmuje darowizny dokonane przez spadkodawcę w ciągu ostatnich 10 lat przed śmiercią;

§ 2333 BGB – określa przesłanki wydziedziczenia i utraty prawa do zachowku.

Prawo do zachowku (Pflichtteil) w niemieckim prawie spadkowym stanowi istotne ograniczenie wolności testowania (Testierfreiheit). Chroni ono najbliższych krewnych przed całkowitym wyłączeniem z dziedziczenia na skutek testamentu lub umowy spadkowej⁹⁹.

⁹⁷ Haas, Ulrich *Czy prawo do części obowiązkowej jest niezgodne z konstytucją?* TESIS 2000, s. 249;

⁹⁸ BGH, wyrok z dnia 20 października 1993 r., IV ZR 231/92, BGHZ 123, s. 368;

⁹⁹ Kipp, Theodor/ Coing, Helmut, *Prawo spadkowe: podręcznik, 14th edition, Tübingen 1990*, s. 252;

Dzięki temu najbliżsi członkowie rodziny, nawet jeśli zostali pominięci w testamencie, mają prawo do minimalnego udziału w majątku spadkowym w formie roszczenia pieniężnego. Instytucja ta uregulowana w § 2303–2338 niemieckiego Kodeksu cywilnego i stanowi ważny element ochrony rodziny i więzi pokrewieństwa w niemieckim systemie prawnym¹⁰⁰. Prawo do zachowku ma na celu zapewnienie określonej części majątku spadkowego najbliższym krewnym, którzy zostali pominięci w testamencie lub umowie spadkowej. W przeciwieństwie do dziedziczenia ustawowego, prawo do zachowku nie daje uprawnionemu statusu współspadkobiercy ani prawa do konkretnych rzeczy z majątku, lecz jedynie roszczenie pieniężne przeciwko spadkobiercom. Prawo to powstaje wyłącznie w przypadku, gdy uprawniony został wyłączony z dziedziczenia przez testament lub umowę spadkową, czyli został formalnie „enterbt” (pominięty)¹⁰¹.

Uprawnionymi do zachowku są osoby najbliższe spadkodawcy, które w przypadku braku testamentu miałyby prawo do dziedziczenia ustawowego. Zgodnie z § 2303 BGB są to: zstępni spadkodawcy (dzieci, wnuki, prawnuki), niezależnie od tego, czy są urodzeni w małżeństwie, poza nim, czy są adoptowani. Stiefkinder (dzieci przybrane) nie mają prawa do zachowku. Prawem tym dysponuje natomiast małżonek lub zarejestrowany partner życiowy (eingetragener Lebenspartner) pod warunkiem, że związek trwał w chwili śmierci spadkodawcy i wreszcie rodzice spadkodawcy, ale tylko wtedy, gdy spadkodawca nie pozostawił zstępnych (dzieci, wnuków). Wnuki mają prawo do zachowku tylko wtedy, gdy ich rodzice (a dzieci spadkodawcy) już nie żyją. Prawo do zachowku przysługuje również nasciturusowi – dziecku poczętemu, ale jeszcze nienarodzonemu, pod warunkiem, że urodzi się żywe (§ 1923 ust. 2 BGB).

Aby prawo do zachowku powstało, muszą być spełnione następujące warunki:

- śmierć spadkodawcy – prawo do zachowku powstaje dopiero z chwilą śmierci (§ 2317 ust. 1 BGB),
- wyłączenie z dziedziczenia ustawowego – uprawniony musi zostać pominięty w testamencie lub umowie spadkowej, czyli nie otrzymać udziału w spadku, zgodnie z wolą spadkodawcy,
- przynależność do kręgu uprawnionych – jak wyżej opisano, musi być dzieckiem, małżonkiem (partnerem) lub rodzicem spadkodawcy,

¹⁰⁰ Staudinger, Julius von, *Komentarz do niemieckiego kodeksu cywilnego Prawo spadkowe: § 2346 – 2385*, 15. edycja, Berlin 2010, s. 390;

¹⁰¹ Kipp, Theodor/ Coing, Helmut, *Prawo spadkowe: podręcznik*, 14th edition, Tübingen 1990, s. 290;

- brak zrzeczenia się prawa do zachowku – prawo może zostać wyłączone przez formalne zrzeczenie się lub umowę majątkową¹⁰².

Wysokość zachowku wynosi połowę wartości udziału spadkowego, jaki uprawniony otrzymałby na podstawie dziedziczenia ustawowego, gdyby nie było testamentu. W przypadku szczególnych okoliczności, takich jak trwałe utrzymywanie uprawnionego przez spadkodawcę lub jego niezdolność do pracy, zachówek może wynosić dwie trzecie udziału ustawowego. W procesie obliczania zachowku wyróżnić należy następujące etapy:

- ustalenie wartości całego majątku spadkowego, uwzględniając także darowizny dokonane przez spadkodawcę w ciągu ostatnich 10 lat przed śmiercią (tzw. Pflichtteilsergänzungsanspruch),
- określenie udziału ustawowego uprawnionego do zachowku, czyli udziału, jaki otrzymałby bez testamentu (np. 1/2, 1/3, 1/4 itd.),
- obliczenie połowy (lub dwóch trzecich) tego udziału jako kwoty zachowku.

Przykład: Jeśli dziecko miałoby ustawowo prawo do 1/4 spadku, to jego zachówek wynosi 1/8 wartości majątku.

Prawo do zachowku jest roszczeniem pieniężnym wobec spadkobierców, a nie prawem do konkretnych składników majątku. Uprawniony nie staje się współspadkobiercą ani nie może żądać wydania rzeczy ze spadku. Może jedynie domagać się zapłaty odpowiedniej kwoty. Roszczenie o zachówek powstaje z chwilą śmierci spadkodawcy i musi być dochodzone w ciągu 3 lat od końca roku kalendarzowego, w którym uprawniony dowiedział się o śmierci i o podstawie swojego roszczenia (§ 195 BGB)¹⁰³.

Aby zapobiec obejściu prawa do zachowku poprzez darowizny za życia, niemieckie prawo przewiduje tzw. uzupełniający obowiązek wypłaty zachowku (Pflichtteilsergänzungsanspruch). Oznacza to, że darowizny dokonane przez spadkodawcę w ciągu ostatnich 10 lat przed śmiercią są doliczane do masy spadkowej przy obliczaniu zachowku. Darowizny starsze niż 10 lat nie są brane pod uwagę, chyba że dotyczą nieruchomości lub zostały przekazane w celu obejścia prawa do zachowku.

Prawo do zachowku może zostać ograniczone lub całkowicie wyłączone w następujących sytuacjach:

¹⁰² Scherer Stephan, *Podręcznik prawa spadkowego dla prawników z Monachium*, 4. edycja, Monachium 2014, s. 328;

¹⁰³ Kipp Theodor/ Coing Helmut, *Prawo spadkowe: podręcznik*, 14th edition, Tübingen 1990, s. 124;

- zrzeczenie się prawa do zachowku – uprawniony może dobrowolnie zrzec się swojego prawa, np. w umowie majątkowej małżeńskiej lub odrębnej umowie,
- niewdzięczność lub ciężkie naruszenie obowiązków wobec spadkodawcy – jeśli uprawniony dopuścił się poważnego przewinienia wobec spadkodawcy (np. przestępstwa, znęcania się), sąd może pozbawić go prawa do zachowku (§ 2333 BGB)¹⁰⁴,
- erbunwürdigkeit (niegodność dziedziczenia) – osoby uznane za niegodne dziedziczenia również tracą prawo do zachowku,
- wyłączenie przez testament – choć testament nie może całkowicie wyeliminować prawa do zachowku, może wpływać na jego wysokość lub warunki wypłaty.

Małżonek spadkodawcy ma szczególne prawa do zachowku, które są powiązane z obowiązującym w małżeństwie ustrojem majątkowym. W przypadku wspólności majątkowej (Zugewinnngemeinschaft) małżonek ma prawo do zachowku powiększonego o tzw. dodatek za wzrost majątku (Zugewinnausgleich). Ponadto, małżonek może dochodzić zachowku nawet wtedy, gdy formalnie zrzekł się dziedziczenia lub je odrzucił, jeśli żyli w małżeństwie w czasie śmierci spadkodawcy.

3.2.2. Zachowek w prawie niemieckim.

Zgodnie z treścią § 2303 BGB (zatytułowanego: Osoby uprawnione do zachowku, wysokość zachowku) do osób uprawnionych do zachowku należą: dzieci spadkodawcy – zarówno biologiczne, jak i adoptowane (§ 1924 BGB), rodzice spadkodawcy – jeśli spadkodawca nie pozostawił zstępnych (§ 1925 BGB), współmałżonek – jego prawo do zachowku wynika z ustawowego udziału w spadku (§ 1931 BGB) lub zarejestrowany partner. Rodzeństwo oraz dalsi krewni nie mają prawa do zachowku, nawet jeśli byli blisko związani ze spadkodawcą. Wysokość zachowku wynosi połowę wartości ustawowego udziału spadkowego. Oblicza się go według następującego wzoru: Zachowek = (udział ustawowy) × ½. Jako przykład można wskazać następujący stan faktyczny: Spadkodawca pozostawia żonę i dwoje dzieci. Według § 1931 BGB i § 1924 BGB ustawowy udział każdego dziecka wynosi 1/4. Zachowek każdego z nich wyniesie zatem 1/8. Jeśli spadkodawca pozostawia tylko żonę, a nie ma dzieci, jej ustawowy udział wynosi 1/2. Zachowek należny żonie wyniesie wówczas ¼ części¹⁰⁵.

¹⁰⁴ Scherer, Stephan, *Podręcznik prawa spadkowego dla prawników z Monachium*, 4. edycja, Monachium 2014, s. 342;

¹⁰⁵ Brox H., Walker W.D., *Erbrecht*, Munchen 2010, s. 168;

Stosownie do zapisów przywołanego § 2303 BGB, jeżeli zstępny zmarłego został wyłączony od dziedziczenia na podstawie ważnego rozrządzenia testamentowego dokonanego na wypadek śmierci, może on dochodzić od spadkobiercy zachowku. Udział obowiązkowy stanowi połowę wartości ustawowego udziału spadkowego¹⁰⁶. Rodzice i małżonek zmarłego mają takie samo prawo, jeżeli zostali wyłączeni od dziedziczenia na podstawie rozrządzenia na wypadek śmierci. Kolejny paragraf zawiera regułę interpretacyjną, zgodnie z brzmieniem której, w razie wątpliwości przydziału udziału obowiązkowego nie należy traktować jako powołania spadkobiercy. Jeżeli uprawnionemu do zachowku pozostawiono udział spadkowy, który jest mniejszy niż połowa ustawowego udziału spadkowego, uprawniony do zachowku może żądać od współspadkobierców jako zachowku wartości udziału mniejszego niż połowa¹⁰⁷.

Przy obliczaniu wartości nie uwzględnia się ograniczeń i obciążeń, o których mowa w § 2306 BGB. Jeżeli osoba uprawniona do zachowku, która została powołana jako spadkobierca, jest ograniczona przez powołanie kolejnego spadkobiercy, powołanie wykonawcy testamentu lub postanowienie o dziale spadku, lub jeżeli jest obciążona zapisem lub warunkiem, może dochodzić zachowku, jeżeli odrzuci udział spadkowy; termin na odrzucenie nie rozpoczyna się, dopóki osoba uprawniona do części obowiązkowej nie dowie się o ograniczeniu lub obciążeniu. Jeżeli osoba uprawniona do zachowku zostanie powołana jako kolejny spadkobierca, uznaje się to za równoznaczne z ograniczeniem powołania spadkobiercy. Jeżeli osoba uprawniona do zachowku została uwzględniona w testamencie jako zapisobierca, może ona zażądać zachowku, jeżeli odrzuci tenże zapis. Jeśli nie odrzuci zapisu, nie będzie uprawniona do zachowku w zakresie wartości tegoż zapisu. Spadkobierca obciążony zapisem może zażądać od beneficjenta zachowku oświadczenia o przyjęciu zapisu w rozsądnym terminie. Po upływie takiego terminu zapis uznaje się za odrzucony, jeżeli wcześniej nie złożono oświadczenia o jego przyjęciu¹⁰⁸.

Jeżeli osoba uprawniona do części obowiązkowej, która jest ograniczona lub obciążona jako spadkobierca lub zapisobierca, zrzekła się spadku lub zapisu, może zakwestionować zrzeczenie się, jeżeli ograniczenie lub obciążenie przestało istnieć w momencie zrzeczenia się, a osoba ta nie wiedziała o jego ustaniu. Przepisy mające zastosowanie do kwestionowania zrzeczenia się zapisu stosuje się odpowiednio do

¹⁰⁶ Tuora-Schwierskott E., *Niemiecki kodeks cywilny. Prawo spadkowe §1922-2385. Tekst ustawy i jej tłumaczenie ze słownikiem wyrażań ustawowych*, Frankfurt am Mein, 219;

¹⁰⁷ Lange Heinrich/ Kuchinke Kurt, *Prawo spadkowe: podręcznik*, Wydanie 5, Monachium 2001, s. 230;

¹⁰⁸ Staudinger Julius von, *Komentarz do niemieckiego kodeksu cywilnego Prawo spadkowe: § 2346 – 2385*, 15. edycja, Berlin 2010, s. 430;

kwestionowania zrzeczenia się dziedziczenia. Zakwestionowanie następuje w drodze oświadczenia skierowanego do beneficjenta. Dalsi zstępni i rodzice zmarłego nie są uprawnieni do zachowku, o ile zstępny, który wykluczyłby ich w przypadku dziedziczenia ustawowego, może domagać się udziału obowiązkowego lub przyjmuje to, co mu pozostało¹⁰⁹.

Przy ustalaniu udziału spadkowego na potrzeby obliczenia zachowku uwzględnia się osoby wyłączone od dziedziczenia na mocy rozrządzenia testamentowego lub osoby, które zrzekły się dziedziczenia lub zostały uznane za niegodne dziedziczenia. Nie wlicza się osób wyłączonych od dziedziczenia ustawowego przez odrzucenie spadku. Przy obliczaniu zachowku uwzględnia się istnienie i wartość spadku w chwili dziedziczenia. Przy obliczaniu zachowku zstępnego i rodziców zmarłego nie uwzględnia się zaliczki należnej żyjącemu małżonkowi. W razie potrzeby wartość ustala się w drodze oszacowania. Wycena dokonana przez samego spadkodawcę nie jest miarodajna¹¹⁰.

Jeżeli spadkodawca zarządził, że jeden z kilku spadkobierców ma prawo do przejęcia wartości należącej do spadku nieruchomości według jej skapitalizowanej wartości dochodowej, taka skapitalizowana wartość dochodowa ma również decydujące znaczenie przy obliczaniu zachowku w przypadku skorzystania z tego prawa. Jeśli spadkodawca określił inną cenę przeniesienia, jest ona decydująca, jeśli jest równa skapitalizowanej wartości dochodowej nieruchomości i nie przekracza wartości szacunkowej. Jeżeli spadkodawca pozostawia tylko jednego spadkobiercę, może on zarządzić, aby obliczenie zachowku opierało się na skapitalizowanej wartości dochodowej lub wartości ustalonej zgodnie z regułą podaną wyżej. Regulacje przedstawione powyżej mają zastosowanie tylko wtedy, gdy spadkobierca, który nabywa spadek, jest jedną z osób uprawnionych do zachowku. Przy ustalaniu wartości spadku nie uznaje się praw i zobowiązań, które podlegają warunkowi zawieszającemu¹¹¹.

Prawa i zobowiązania podlegające warunkowi rozwiązującemu uznaje się za bezwarunkowe. W przypadku wystąpienia warunku należy dokonać rozliczenia odpowiadającego zmienionej sytuacji prawnej. To samo stosuje się do niepewnych praw i wątpliwych zobowiązań, co do praw i zobowiązań, które podlegają warunkowi zawieszającemu. Spadkobierca jest zobowiązany wobec beneficjenta części obowiązkowej do

¹⁰⁹ Tuora-Schwierskott E., *Niemiecki kodeks cywilny. Prawo spadkowe §1922-2385. Tekst ustawy i jej tłumaczenie ze słownikiem wyrażań ustawowych*, Frankfurt am Mein, 219;

¹¹⁰ Heckschen Heribert/ Herrler Sebastian/ Starke Timm, *Podręcznik notarialny Beck'sches*, 6. edycja, Monachium 2015, s. 247;

¹¹¹ Kipp Theodor/ Coing Helmut, *Prawo spadkowe: podręcznik*, 14th edition, Tübingen 1990, s. 350;

zapewnienia ustalenia niepewnego prawa i dochodzenia niepewnego prawa, o ile odpowiada to prawidłowemu zarządzaniu. Jeżeli osoba uprawniona do zachowku nie jest spadkobiercą, spadkobierca musi na żądanie udzielić jej informacji o stanie spadku. Osoba uprawniona do zachowku może zażądać, aby skonsultowano się z nią przy sporządzaniu wykazu przedmiotów należących do spadku, który ma zostać jej przedłożony zgodnie z § 260 BGB, oraz aby określono wartość przedmiotów należących do spadku. Może on również zażądać sporządzenia wykazu przez właściwy organ, właściwego urzędnika lub notariusza¹¹².

Osoba uprawniona do zachowku musi zaliczyć na jego poczet to, co zostało jej przekazane przez spadkodawcę w drodze transakcji inter vivos z zastrzeżeniem, że ma to zostać zaliczone na poczet części obowiązkowej. Wartość darowizny dolicza się do spadku przy ustalaniu zachowku. Wartość tę ustala się według chwili dokonania darowizny. Jeżeli osoba uprawniona do zachowku jest zstępnym zmarłego, przepis § 2051 ust. 1 BGB stosuje się odpowiednio. Zachówek zstępnego ustala się, jeżeli jest kilku zstępnych, a w przypadku dziedziczenia ustawowego konieczne byłoby wyrównanie między nimi przydziału dokonanego przez zmarłego lub świadczeń w rodzaju określonych w § 2057 BGB, a zgodnie z tym, co byłoby należne do ustawowej części spadku z uwzględnieniem obowiązków wyrównania w dziale. Zstępny, który został wyłączony z dziedziczenia ustawowego przez odrzucenie spadku, nie jest uwzględniany w obliczeniach. Jeżeli osoba uprawniona do zachowku jest spadkobiercą, a zachówek wynosi więcej niż wartość pozostałego udziału spadkowego, osoba uprawniona do zachowku może żądać dodatkowej kwoty od współspadkobierców jako zachowku, nawet jeżeli pozostały udział spadkowy jest równy lub przekracza połowę ustawowego udziału spadkowego¹¹³.

Spadkodawca nie może pominąć świadczenia, o którym mowa w § 2050 ust. 1 BGB, na niekorzyść osoby uprawnionej do zachowku. Jeżeli świadczenie, które ma zostać uwzględnione zgodnie z ust. 1, ma również zostać potrącone z zachowku zgodnie z § 2315 BGB, tylko połowa wartości świadczenia zostanie potrącona z zachowku. Roszczenie do części obowiązkowej powstaje z chwilą śmierci zmarłego. Roszczenie jest dziedziczne i zbywalne. Spadkobierca może odmówić wykonania nałożonego na niego zapisu w zakresie, w jakim ciężar zachowku jest ponoszony proporcjonalnie przez niego i zapisobiercę. To samo dotyczy warunku. Zapisobierca uprawniony do zachowku może zmniejszyć zapis tylko w takim zakresie, w jakim zachowuje część obowiązkową. Jeżeli spadkobierca sam jest

¹¹² Fröhlich N., *Die selbständige Stiftung im Erbrecht. Familienstiftung, Pflichtteilsergänzung, Erbvertrag, Vor- und Nacherbfolge*, Baden-Baden 2004, s. 354;

¹¹³ Kipp Theodor/ Coing Helmut, *Prawo spadkowe: podręcznik*, 14th edition, Tübingen 1990, s. 198;

uprawniony do zachowku, może on zmniejszyć zapis i warunek ze względu na obciążenie zachowku w takim stopniu, w jakim pozostaje jego własna część obowiązkowa. Jeżeli jeden z kilku spadkobierców jest sam uprawniony do zachowku, może on po podziale odmówić zaspokojenia innej osoby uprawnionej do zachowku w zakresie, w jakim pozostaje jego własny udział obowiązkowy. Pozostali spadkobiercy są odpowiedzialni za niedobór¹¹⁴.

Każda osoba, która staje się spadkobiercą ustawowym w miejsce osoby uprawnionej do zachowku, ponosi w stosunku do współspadkobierców ciężar zachowku oraz - jeżeli osoba uprawniona do zachowku przyjmie przyznany jej zapis - zapis w wysokości uzyskanej korzyści. W razie wątpliwości to samo stosuje się do osoby, której spadkodawca przyznał udział beneficjenta w części obowiązkowej w drodze rozrządzenia mortis causa. Jeżeli osoba uprawniona do zachowku odrzuca przyznany jej zapis, osoba, która odnosi korzyść z odrzucenia, ponosi ciężar zachowku w wysokości korzyści uzyskanej w stosunkach między spadkobiercami, a zapisobiercami. Jeżeli spadek odrzucony przez osobę uprawnioną do części obowiązkowej lub zapis odrzucony przez nią jest obciążony zapisem lub warunkiem, osoba korzystająca z odrzucenia może zmniejszyć zapis lub warunek w takim stopniu, aby kwota wymagana do pokrycia ciężaru części obowiązkowej pozostała przy niej. Spadkobierca nie może odmówić wykonania zapisu lub warunku na podstawie § 2318 ust. 1 BGB, o ile nie musi ponosić ciężaru części obowiązkowej zgodnie z § 2320-2322 BGB. Spadkodawca może w drodze rozrządzenia na wypadek śmierci nałożyć obciążenie obowiązkowe na poszczególnych spadkobierców w stosunkach między spadkobiercami i dokonać rozrządzeń odbiegających od postanowień § 2318 ust. 1 BGB i § 2320-2323 BGB¹¹⁵.

Jeżeli spadkodawca dokonał darowizny na rzecz osoby trzeciej, osoba uprawniona do zachowku może domagać się uzupełnienia zachowku o kwotę, o którą zwiększony zostanie zachówek w przypadku doliczenia do spadku przedmiotu darowizny¹¹⁶. Przedmiot zużywalny uznaje się według wartości, jaką miał w momencie darowizny. Inny przedmiot ujmuje się według wartości, jaką miał w chwili dziedziczenia; jeśli w chwili darowizny miał niższą wartość, ujmuje się tylko tę wartość. Darowiznę uznaje się w całości w ciągu pierwszego roku przed datą dziedziczenia i o jedną dziesiątą mniej w każdym kolejnym roku przed datą dziedziczenia. Jeżeli od dokonania darowizny upłynęło dziesięć lat, darowizny nie uwzględnia się. Jeśli darowizna została dokonana na rzecz małżonka, okres ten nie

¹¹⁴ Kipp Theodor/ Coing Helmut, *Prawo spadkowe: podręcznik, 14th edition, Tübingen 1990, s. 236;*

¹¹⁵ Scherer Stephan, *Podręcznik prawa spadkowego dla prawników z Monachium, 4. edycja, Monachium 2014, s. 311;*

¹¹⁶ Brox H., Walker W.D., *Erbrecht, Munchen 2010, s. 210;*

rozpoczyna się przed rozwiązaniem małżeństwa. Osoba uprawniona do zachowku może również żądać uzupełnienia zachowku, jeżeli pozostała jej połowa ustawowego udziału spadkowego. Jeżeli uprawnionemu do zachowku pozostawiono więcej niż połowę spadku, roszczenie podlega wyłączeniu, o ile wartość dodatkowego zapisu jest wystarczająca¹¹⁷.

Jeżeli osoba uprawniona do części obowiązkowej otrzymała darowiznę od zmarłego, darowizna ta jest dodawana do spadku w taki sam sposób, jak darowizna dokonana na rzecz osoby trzeciej i jednocześnie zaliczana osobie uprawnionej do części obowiązkowej na poczet dodatku. Darowizna podlegająca zaliczeniu zgodnie z paragrafem 2315 BGB zostanie zaliczona na poczet łącznej kwoty części obowiązkowej i dodatku. Jeżeli osoba uprawniona do części obowiązkowej jest zstępnym zmarłego, przepis sekcji 2051 BGB stosuje się odpowiednio¹¹⁸. Jeżeli spadkobierca jest sam uprawniony do udziału obowiązkowego, może odmówić uzupełnienia udziału obowiązkowego w zakresie, w jakim pozostaje mu jego własny udział obowiązkowy, w tym to, co byłby uprawniony do uzupełnienia udziału obowiązkowego. O ile spadkobierca nie jest zobowiązany do uzupełnienia części obowiązkowej, osoba uprawniona do części obowiązkowej może zażądać od darczyńcy zwrotu darowizny w celu zaspokojenia brakującej kwoty zgodnie z przepisami o zwrocie bezpodstawnego wzbogacenia. Jeżeli osoba uprawniona do części obowiązkowej jest jedynym spadkobiercą, przysługuje jej takie samo prawo. Darczyńca może uniknąć zwrotu poprzez zapłatę brakującej kwoty. Jeżeli jest kilku spadkobierców, wcześniejszy spadkobierca ponosi odpowiedzialność tylko w takim zakresie, w jakim późniejszy spadkobierca nie jest zobowiązany. Przepisy paragrafów 2325 do 2329 BGB nie mają zastosowania do darowizn, które spełniają obowiązek moralny lub obowiązek przyzwoitości. Darowiznę dokonaną z majątku wspólnego uznaje się za dokonaną przez każdego z małżonków w równych częściach. Jeżeli jednak darowizna została dokonana na rzecz zstępnego tylko jednego z małżonków lub na rzecz osoby, od której pochodzi tylko jeden z małżonków, lub jeżeli jeden z małżonków musi zapłacić odszkodowanie z tytułu darowizny na rzecz wspólnego majątku, uznaje się, że darowizna została dokonana przez tego małżonka. Przepisy te stosuje się odpowiednio do wkładu ze wspólnego majątku małżeńskiego w ramach kontynuowanej wspólności majątkowej. Spadkobierca może wnioskować o odroczenie płatności części obowiązkowej, jeżeli natychmiastowa realizacja całego roszczenia stanowiłaby dla spadkobiercy nadmierną trudność ze względu na charakter spadku, w szczególności, jeżeli

¹¹⁷ Tuora-Schwiorskott E., *Niemiecki kodeks cywilny. Prawo spadkowe §1922-2385. Tekst ustawy i jej tłumaczenie ze słownikiem wyrażeń ustawowych*, Frankfurt am Mein, 219;

¹¹⁸ Kipp Theodor/ Coing Helmut, *Prawo spadkowe: podręcznik, 14th edition*, Tübingen 1990, s. 148;

zmusiłoby go to do rezygnacji z domu rodzinnego lub sprzedaży majątku stanowiącego ekonomiczną podstawę życia spadkobiercy i jego rodziny. Interesy osoby uprawnionej do udziału obowiązkowego zostaną należycie uwzględnione. Jeżeli roszczenie nie jest kwestionowane, sąd spadkowy jest odpowiedzialny za podjęcie decyzji o odroczeniu. § 1382 ust. 2-6 BGB stosuje się odpowiednio; sąd spadku zastępuje sąd rodzinny¹¹⁹.

Okres przedawnienia roszczenia przysługującego osobie uprawnionej do części obowiązkowej wobec darczyńcy rozpoczyna się w dniu dziedziczenia. Bieg terminu przedawnienia roszczenia o zachówek i roszczenia na podstawie § 2329 BGB nie ulega zawieszeniu z uwagi na fakt, że roszczenia te mogą być dochodzone dopiero po odrzuceniu spadku lub zapisu. Spadkodawca może pozbawić zstępnego zachowku, jeżeli zstępny: szkodzi życiu spadkodawcy, małżonkowi spadkodawcy, innemu zstępnemu lub osobie podobnie bliskiej spadkodawcy, jest winny popełnienia przestępstwa lub ciężkiego umyślnego przestępstwa przeciwko jednej z osób wymienionych wyżej, złośliwie narusza ustawowy obowiązek alimentacyjny wobec spadkodawcy, lub został skazany na karę co najmniej roku pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za umyślne przestępstwo, a udział zstępnego w spadku jest z tego powodu dla spadkodawcy nieuzasadniony¹²⁰. To samo dotyczy przypadku, gdy umieszczenie zstępnego w szpitalu psychiatrycznym lub w zakładzie zamkniętym zostało orzeczone prawomocnym wyrokiem za podobnie ciężkie przestępstwo umyślne. Te same przesłanki pozbawienia prawa do zachowku stosuje się odpowiednio do pozbawienia części obowiązkowej rodziców lub małżonka. Pozbawienie części obowiązkowej następuje w drodze rozrządzenia testamentowego. Przyczyna wycofania musi istnieć w momencie dokonywania rozrządzenia i musi być określona w rozrządzeniu¹²¹.

W przypadku wyłączenia od dziedziczenia zgodnie z § 2333 numer 4 BGB, przestępstwo musi być popełnione w momencie dokonywania dyspozycji i musi istnieć powód nieracjonalności; oba muszą być określone w dyspozycji. Ciężar udowodnienia przyczyny spoczywa na osobie, która twierdzi, że wycofanie jest bezpodstawne. Prawo do pozbawienia części obowiązkowej wygasa poprzez przebaczenie. Rozrządzenie, w którym spadkodawca nakazał pozbawienie, staje się nieskuteczne w wyniku przebaczenia. Jeżeli zstępny roztrwonął swój majątek w takim stopniu lub jest nadmiernie zadłużony w takim stopniu, że jego późniejsze nabycie jest znacznie zagrożone, spadkodawca może ograniczyć

¹¹⁹ Kipp Theodor/ Coing Helmut, *Prawo spadkowe: podręcznik, 14th edition, Tübingen 1990, s. 244;*

¹²⁰ Tuora-Schwierskott E., *Niemiecki kodeks cywilny. Prawo spadkowe §1922-2385. Tekst ustawy i jej tłumaczenie ze słownikiem wyrażeń ustawowych, Frankfurt am Mein, 219;*

¹²¹ *Ibidem*, s. 267;

prawo zstępnego do części obowiązkowej, zarządzając, że po śmierci zstępnego jego spadkobiercy ustawowi otrzymają to, co mu pozostało lub część obowiązkową należną mu jako kolejnym spadkobiercom lub kolejnym zapisobiercom proporcjonalnie do ich ustawowych udziałów w spadku. Spadkodawca może również powierzyć zarząd spadkiem wykonawcy testamentu na okres dożywocia zstępnego; w takim przypadku zstępny jest uprawniony do rocznego dochodu netto. Przepis § 2336 ust. 1-3 BGB stosuje się odpowiednio do tego rodzaju dyspozycji. Dyspozycje są bezskuteczne, jeżeli w chwili dziedziczenia zstępny trwale zrezygnował z rozrządnego trybu życia lub nadmierne zadłużenie stanowiące podstawę dyspozycji już nie istnieje¹²².

Część obowiązkowa jest obliczana wyłącznie na podstawie majątku w dniu śmierci. Jeżeli jednak spadkodawca dokonał darowizny na rzecz osoby trzeciej, osoba uprawniona do zachowku może domagać się kwoty, o którą zwiększa się zachówek, jeżeli przedmiot darowizny zostanie dodany do spadku jako uzupełnienie zachowku (roszczenie o uzupełnienie zachowku). Darowizny dokonane ponad 10 lat przed śmiercią nie są brane pod uwagę (§ 2325 BGB). Jednakże darowizny dokonane w ciągu ostatnich 10 lat przed śmiercią również nie są uwzględniane w całości: Darowizna jest uwzględniana w całości w pierwszym roku przed śmiercią i o jedną dziesiątą mniej w każdym kolejnym roku przed śmiercią. Jeśli darowizna jest dokonywana na rzecz małżonka, bieg terminu nie rozpoczyna się przed rozwiązaniem małżeństwa. Co do zasady, termin ten nie biegnie pomiędzy małżonkami. Jeżeli darowizna nie opuści majątku spadkodawcy (np. z powodu zastrzeżenia prawa użytkowania), 10-letni termin nie biegnie¹²³.

Prawo do zachowku ma w Niemczech pierwszorzędne znaczenie i ma rangę konstytucyjną. W swoim orzeczeniu z 2005 r. (orzeczenie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 kwietnia 2005 r., BVerfGE 112, 332) Federalny Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił, że prawo do zachowku jest zagwarantowane jako niezależny od potrzeb i nieodwołalny minimalny udział dzieci w spadku po rodzicach w art. 14 i art. 6 Ustawy Zasadniczej. Przeważająca opinia doktryny niemieckiej uznaje prawo do części obowiązkowej na podstawie art. 14 w związku z art. 6 GG. Federalny Trybunał Konstytucyjny - po początkowym pozostawieniu otwartej kwestii konstytucyjnej gwarancji prawa do części obowiązkowej w kilku orzeczeniach - zajął kompleksowe stanowisko w

¹²² Lange Heinrich/ Kuchinke Kurt *Prawo spadkowe: podręcznik*, Wydanie 5, Monachium 2001, s. 145;

¹²³ Brox H., Walker W.D., *Erbrecht*, Munchen 2010, s. 130;

sprawie konstytucyjności prawa do części obowiązkowej dla dzieci w swoim orzeczeniu z 19 kwietnia 2005 r. Decyzja ta została jednak dość ostrożnie przyjęta w literaturze. Powszechne jest stanowisko, że zasadniczo nieodwołalny i niezależny od potrzeb minimalny udział ekonomiczny dzieci zmarłego w jego majątku jest chroniony jako podstawowa zasada strukturalna przez gwarancję prawa do dziedziczenia na podstawie art. 14 zdanie 1 Ustawy Zasadniczej, jest częścią konstytucyjnie zagwarantowanej podstawowej treści niemieckiego prawa spadkowego i może odwoływać się do długiej tradycji w prawie niemieckim¹²⁴.

Prawo do zachowku, o którym mowa w § 2303 i 2309 BGB, jest stosunkiem prawnym pomiędzy osobami uprawnionymi do zachowku a spadkodawcą, który istnieje już za życia spadkodawcy, ale przenosi jego śmierć i jest kontynuowany przez spadkobierców spadkodawcy. Prawo do zachowku ma na celu zapewnienie minimalnego udziału w spadku. Grupa osób uprawnionych do zachowku zgodnie z § 2303 BGB obejmuje zstępnych, rodziców oraz małżonka lub partnera cywilnego (§ 10 VI, VII LPartG) zmarłego. Prawo do zachowku jest jednak uzasadnione tylko wtedy, gdy osoba należąca do kręgu uprawnionych faktycznie stałaby się spadkobiercą ustawowym zgodnie z § 1924 BGB, § 2309 BGB. Wnuk spadkodawcy jest zatem uprawniony w rozumieniu § 2303 I zdanie 1 BGB. Nie może jednak powstać dla nich prawo do udziału obowiązkowego, o ile zostaliby odsunięci od dziedziczenia przez żyjące dziecko zmarłego zgodnie z § 1924 BGB. Prawo do zachowku powstaje z chwilą urodzenia, zawarcia związku małżeńskiego lub związku partnerskiego i jest źródłem, z którego może powstać roszczenie o zachówek przy dziedziczeniu (§ 2317 BGB). Celem ochronnym prawa do zachowku jest ochrona spadkobierców przed ograniczeniami lub niedogodnościami ze strony spadkodawcy.

Z kolei roszczenie o zapłatę zachowku ma charakter czysto umowny i jest ukierunkowane na zapłatę sumy pieniężnej. Warunkiem powstania roszczenia o zapłatę zachowku jest jednak pominięcie osoby uprawnionej do zachowku z dziedziczenia na podstawie testamentu, § 2303 I zd. 1, § 2317 I BGB. W związku z tym prawo do udziału obowiązkowego istnieje do śmierci zmarłego, chociaż jego wysokość jest nadal nieokreślona. Zgodnie z § 2303 zdanie 2 BGB roszczenie jest równe połowie wartości ustawowego udziału spadkowego, do którego beneficjent byłby uprawniony bez krzywdzącego rozporządzenia zmarłego. Roszczenie jest obliczane na podstawie wartości spadku. Część obowiązkowa jest zatem jedynie obliczeniem, która jest ustalana zgodnie z zasadami obliczania określonymi przede wszystkim przez prawo.

¹²⁴ *Lange Heinrich/ Kuchinke Kurt Prawo spadkowe: podręcznik, Wydanie 5, Monachium 2001, s. 244;*

3.2.3. Zrzeczenie się zachowku w prawie niemieckim.

Niemiecki kodeks cywilny przewiduje trzy rodzaje umów o spadek: zrzeczenie się dziedziczenia zgodnie z § 2346 ust. 1 BGB, zrzeczenie się zachowku zgodnie z § 2346 ust. 2 BGB oraz zrzeczenie się zapisu zgodnie z § 2352 BGB.

Zrzeczenie się dziedziczenia w prawie niemieckim uregulowane jest w rozdziale siódmym księgi piątej, zatytułowanym podług regulowanej instytucji: „Skutki zrzeczenia się dziedziczenia”¹²⁵. Możliwość ograniczenia”. Umowę tę reguluje przede wszystkim przepis § 2346 BGB o następującej treści: „Przez umowę zawartą ze spadkodawcą krewni tudzież małżonek spadkodawcy mogą zrzec się swego ustawowego prawa dziedziczenia. Zrzekający się wykluczony jest od dziedziczenia ustawowego, jak gdyby już nie żył w czasie otwarcia się spadku; nie ma on prawa do zachowku. Zrzeczenie się można ograniczyć do prawa do zachowku”¹²⁶. Zgodnie z treścią kolejnych przepisów (§ 2347 BGB) do zrzeczenia się wymagane jest zatwierdzenie sądu opiekuńczego, jeżeli zrzekający się jest pod opieką; jeżeli jest pod władzą rodzicielską, obowiązuje to samo, o ile umowy nie zawierają ze sobą małżonkowie lub narzeczeni¹²⁷. Umowa zrzeczenia się dziedziczenia jest traktowana jako czynność prawna między żyjącymi osobami, dokonywana na wypadek śmierci spadkodawcy, nie zaś jako umowa rozporządzająca majątkiem na wypadek śmierci w rozumieniu negatywnej umowy dziedziczenia. Stanowi ona transakcję rozporządzającą, która bezpośrednio wyłącza zrzekającego się od dziedziczenia. Zgodnie z dominującym w niemieckiej doktrynie poglądem, zrzeczenie jako czynność abstrakcyjna nie ma sama w sobie przyczyny, ani jej nie wymaga¹²⁸.

Zrzeczenie się zachowku jest szczególną formą zrzeczenia się prawa do spadku, które zgodnie z § 2346 niemieckiego kodeksu cywilnego (BGB) wymaga zawarcia umowy między przyszłym spadkodawcą, a uprawnionym do spadku. W odróżnieniu od pełnego zrzeczenia

¹²⁵ Tuora-Schwierskott E., *Niemiecki kodeks cywilny. Prawo spadkowe §1922-2385. Tekst ustawy i jej tłumaczenie ze słownikiem wyrażeń ustawowych*, Frankfurt am Mein, 219;

¹²⁶ § 2346 Wirkung des Erbverzichts, Beschränkungsmöglichkeit

(1) Verwandte sowie der Ehegatte des Erblassers können durch Vertrag mit dem Erblasser auf ihr gesetzliches Erbrecht verzichten. Der Verzichtende ist von der gesetzlichen Erbfolge ausgeschlossen, wie wenn er zur Zeit des Erbfalls nicht mehr lebte; er hat kein Pflichtteilsrecht.

(2) Der Verzicht kann auf das Pflichtteilsrecht beschränkt werden.

¹²⁷ § 2347 Persönliche Anforderungen, Vertretung

Der Erblasser kann den Vertrag nach § 2346 nur persönlich schließen; ist er in der Geschäftsfähigkeit beschränkt, so bedarf er nicht der Zustimmung seines gesetzlichen Vertreters. Ist der Erblasser geschäftsunfähig, so kann der Vertrag durch den gesetzlichen Vertreter geschlossen werden.

¹²⁸ Kuchinke Kurt Czy umowa zobowiązaniowa stanowiąca podstawę zrzeczenia się dziedziczenia wymaga notarialnego poświadczenia? Jednocześnie w sprawie konwalidacji i reinterpretacji nieważnych umów zobowiązaniowych, NJW 1983, s. 2358;

się prawa do spadku, zrzeczenie się zachowku dotyczy wyłącznie ustawowego prawa do zachowku, co oznacza, że zrzekający się rezygnuje z roszczenia o udział w spadku zabezpieczonego w § 2303 BGB, ale niekoniecznie z pozostałych praw spadkowych, które mogą wynikać np. z testamentu. W przeciwieństwie do zrzeczenia się dziedziczenia, zrzeczenie się zachowku nie prowadzi do utraty ustawowego prawa do dziedziczenia ani do zmiany ustawowego porządku dziedziczenia, a zatem nie zwiększa kwoty udziału obowiązkowego innych osób uprawnionych do zachowku. Zgodnie z § 2348 BGB, zarówno zrzeczenie się prawa do spadku, jak i zrzeczenie się zachowku wymagają formy aktu notarialnego. Brak zachowania tej formy skutkuje nieważnością umowy. Notarialne sporządzenie umowy ma na celu zapewnienie, że strony świadomie i w pełni rozumieją skutki prawne swoich decyzji, szczególnie biorąc pod uwagę daleko idące konsekwencje zrzeczenia się zachowku¹²⁹.

Zrzeczenie się zachowku oznacza, że uprawniony traci prawo do zachowku w przypadku dziedziczenia po spadkodawcy. Skutkiem tego jest wyłączenie prawa do dochodzenia roszczenia z tytułu zachowku, które w przeciwnym razie mogłoby być realizowane w formie pieniężnej (tzw. roszczenie o wyrównanie). Jednakże, o ile w umowie nie postanowiono inaczej, zrzeczenie się zachowku nie obejmuje potencjalnych korzyści z testamentowego rozporządzenia spadkodawcy na rzecz zrzekającego się. Zrzeczenie się zachowku może prowadzić do zmiany podziału spadku pomiędzy pozostałych spadkobierców. Ponieważ zrzekający się przestaje być brany pod uwagę przy ustalaniu wartości zachowku, pozostali uprawnieni do zachowku mogą otrzymać wyższy udział lub większą rekompensatę pieniężną¹³⁰. Może to szczególnie dotyczyć sytuacji w tzw. „Patchworkfamilien” (rodzinach złożonych, z dziećmi z poprzednich związków i wspólnymi dziećmi), gdzie ochrona interesów dzieci z różnych związków często wymaga szczegółowego uregulowania praw spadkowych. Czasami pojawiają się spory dotyczące tego, które dzieci „zasługują” na jaką część spadku. Zrzeczenie się udziału obowiązkowego może stworzyć jasne warunki w tym zakresie i w dużej mierze pozwolić zachować dobre relacje w rodzinie.

W praktyce zrzeczenie się zachowku jest często zawierane w ramach umów majątkowych lub porozumień rozwodowych. W takich przypadkach należy szczególnie uważać, aby uniknąć ryzyka uznania całej umowy za nieważną, jeśli jej treść zostanie uznana za naruszającą dobre obyczaje (§ 138 BGB). Pomimo że zrzeczenie się zachowku może mieć

¹²⁹ Kuchinke Kurt, *Anulowanie zrzeczenia się, zrzeczenie się dziedziczenia ze skutkiem wobec osób trzecich - szkic dogmatyczny* - ZEV 2000, s. 169;

¹³⁰ Brox H., Walker W.D., *Erbrecht, Munchen 2010*, s. 248;

wpływ na zobowiązania alimentacyjne (np. zgodnie z § 1586b BGB), to prawo spadkowe i rodzinne pozostają w takich przypadkach formalnie odrębne. Zrzeczenie się zachowku, podobnie jak zrzeczenie się prawa do spadku, jest nieodwołalne, chyba że strony wyraźnie zastrzegły w umowie możliwość jego cofnięcia. Z tego względu należy wnikliwie rozważyć skutki takiego zrzeczenia przed podpisaniem umowy, ponieważ wpływa ono na sytuację majątkową i prawną nie tylko zrzekającego się, ale także pozostałych spadkobierców. Zrzeczenie się zachowku jako podkategoria zrzeczenia się prawa do spadku stanowi elastyczne narzędzie w planowaniu sukcesji majątkowej. Jednakże wymaga szczególnej staranności w zakresie formy prawnej, oceny skutków dla pozostałych spadkobierców oraz relacji z innymi umowami majątkowymi lub rozwodowymi¹³¹.

Jeżeli osoba uprawniona do zachowku podpisze oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do zachowku - chyba że wyraźnie uzgodniono jedynie częściowe zrzeczenie się prawa do zachowku - traci ona całkowicie swoje ustawowe prawo do zachowku. Zrzekający się może jednak stać się spadkobiercą, gdyż zrzeczenie się udziału obowiązkowego - w przeciwieństwie do szerszego zrzeczenia się dziedziczenia - staje się skuteczne tylko wtedy, gdy spadkodawca dokona dalszego rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci, które wydziedziczy uprawnionego do zrzeczenia się, np. poprzez powołanie innych spadkobierców. Osoba uprawniona do części obowiązkowej musi współdziałać przy planowanym zawarciu umowy o zrzeczeniu się części obowiązkowej. Przeważne do takiego współdziałania dojdzie wówczas, gdy spadkodawca przyobiega przyszłemu zrzekającemu się satysfakcjonujące przysporzenie. W praktyce często dochodzi zatem do ugody, choć oczywiście nie jest ona koniecznością¹³².

Ugoda ta nie powinna być w skutkach niewspółmierna do korzyści, otrzymywanej przez zrzekającego się, o ile spadkodawca chce uniknąć późniejszego sporu o ewentualne stwierdzenie nieważności zrzeczenia się części obowiązkowej z powodu nadużycia i niemoralności. „Prawdziwa” wartość zrzeczenia się części obowiązkowej jest jednak trudna do ustalenia w momencie złożenia oświadczenia o zrzeczeniu się, ponieważ spadkodawca nadal żyje, a jego sytuacja finansowa może ulec znacznej zmianie przed śmiercią. Niemoralne zrzeczenie się udziału obowiązkowego jest również uważane za nieważne. Przykładem może być - podobnie jak w przypadku oszustwa - bardzo rażąca dysproporcja między rzeczywistym majątkiem spadkowym, a założeniem beneficjenta części obowiązkowej. Wykorzystanie

¹³¹ Reul Adolf, *Zrzeczenie się dziedziczenia, zrzeczenie się części obowiązkowej, zrzeczenie się darowizny*, *Rheinische Notar-Zeitschrift* 1997, s. 373;

¹³² Subject Martin, *Zwolnienie z części obowiązkowej*, *Kolonia* 2011, s. 245;

trudnej sytuacji jest również sprzeczne z ogólnie postrzeganą przyzwoitością. Przykład: W przypadku spadku wartego miliony euro spadkodawca oferuje beneficjentowi zrzeczenie się części obowiązkowej w ramach ugody przewidującej świadczenie w wysokości 5 000 euro, której to kwoty ten pilnie potrzebuje¹³³.

Zrzeczenie się części obowiązkowej może zostać zakwestionowane tylko za życia spadkodawcy. Jeśli dziedziczenie już nastąpiło, zrzeczenie się części obowiązkowej zasadniczo nie może być już kwestionowane¹³⁴.

W doktrynie niemieckiej nierozstrzygnięty pozostaje de facto problem dopuszczalności milczącego zrzeczenia się zachowku w testamentach wspólnych małżonków lub umowach mortis causa zawieranych przez małżonków.

Do zawarcia umowy zrzeczenia się zachowku mają zastosowanie przepisy części ogólnej BGB, w tym § 128 i § 152 BGB, co oznacza, że nie jest wymagana równoczesna obecność dwóch stron umowy, a umowa może zostać zawarta przez notarialne złożenie oferty, a następnie jej przyjęcie przez drugą stronę, również uczynione przed notariuszem. Sporne jest natomiast w kontekście § 153 BGB, czy oferta złożona przez spadkodawcę, wobec jego następcej śmierci może zostać przyjęta przez zrzekającego się¹³⁵.

Zrzeczenie się części obowiązkowej jest ważnym środkiem umożliwiającym stworzenie odpowiednich zapisów na wypadek śmierci. Zrzeczenie się udziału obowiązkowego odgrywa prawdopodobnie najważniejszą rolę w kontekście przewidywanej sukcesji oraz w przypadku sukcesji przedsiębiorstwa. Poniższy przypadek ilustruje wynikające z zastosowania instytucji implikacje: Owdowiały spadkodawca jest właścicielem zakładu stolarskiego. Grunty należące do przedsiębiorstwa oraz wyposażenie techniczne powinny stanowić jedynie niewielką część wartości przedsiębiorstwa. Firma staje się wartościowa tylko dzięki wiedzy zmarłego lub jego dyrektora zarządzającego oraz dobrym relacjom z innymi firmami. Spadkodawca jest również ojcem dwóch synów, których nie udało się przekonać do kontynuowania jego życiowego dzieła. Ponieważ spadkodawca nie pozostawił żadnego znaczącego majątku, postanawia

¹³³ Kuchinke Kurt, *Anulowanie zrzeczenia się, zrzeczenie się dziedziczenia ze skutkiem wobec osób trzecich - szkic dogmatyczny* - ZEV 2000, s. 180;

¹³⁴ Reul Adolf, *Zrzeczenie się dziedziczenia, zrzeczenie się części obowiązkowej, zrzeczenie się darowizny*, *Rheinische Notar-Zeitschrift* 1997, s. 377;

¹³⁵ Kipp Theodor/ Coing Helmut, *Prawo spadkowe: podręcznik, 14th edition, Tübingen* 1990, s. 210;

powołać swojego dyrektora zarządzającego jako jedyne spadkobiercę w rozrządzeniu na wypadek śmierci, a tym samym pozostawić mu spółkę¹³⁶.

Synowie, którzy zostali w ten sposób wydziedziczeni, mogą teraz domagać się zapłaty obowiązkowej części od jedyne spadkobiercy zgodnie z § 2303 BGB, która w tej sytuacji wynosi połowę wartości spadku. W takim przypadku istnieje ryzyko, że aktywa przedsiębiorstwa zostaną zużyte przez żądane części obowiązkowe, a spadkobierca zamierzający kontynuować działalność będzie zmuszony do sprzedaży przedsiębiorstwa. Aby przeciwdziałać temu niefortunnemu skutkowi, należy doprowadzić do zrzeczenia się części obowiązkowej przez tych spadkobierców ustawowych, którzy nie chcą kontynuować działalności. Zrzeczenie się części obowiązkowej przywraca spadkodawcy pełną, nieograniczoną swobodę testamentową bez pozbawiania spółki płynności finansowej¹³⁷.

Kolejny ważny obszar zastosowania umowy zrzeczenia się zachowku pojawia się w kontekście ponownego małżeństwa. Z jednej strony, przyszły spadkodawca może uzgodnić zrzeczenie się części obowiązkowej ze swoim nowym małżonkiem, aby móc w ten sposób przekazać swój majątek wyłącznie swoim zstępny. Z drugiej strony, może on przekonać swoje uprawnione do zachowku dzieci z pierwszego małżeństwa do zrzeczenia się ich obowiązkowej części w zamian za rekompensatę, tak aby „drugi/nowy” małżonek mógł otrzymać cały jego majątek.

Wreszcie, można sobie również wyobrazić, że zrzeczenie się obowiązkowej części będzie użyteczne w ramach tzw. „testamentu berlińskiego”, aby zapobiec dochodzeniu roszczeń z tytułu obowiązkowej części przez dzieci po śmierci pierwszego z rodziców bez konieczności uciekania się do skomplikowanych klauzul dotyczących obowiązkowej części, opartych na instytucji wydziedziczenia. Testament berliński to szczególny rodzaj testamentu sporządzany wspólnie przez małżonków. Jest to forma testamentu wzajemnego, w której małżonkowie ustanawiają sobie nawzajem jedynymi spadkobiercami, a dopiero po śmierci obojga spośród nich majątek przechodzi na inne wskazane przez nich osoby, najczęściej dzieci.

Dla spadkodawcy główną zaletą zrzeczenia się zachowku jest to, że ma on pełną swobodę testamentową i może swobodnie rozdysponować swoim majątkiem bez konieczności uwzględniania roszczeń prawnych swoich najbliższych krewnych. Ułatwia to

¹³⁶ Cornelius E., *Zuwendungen an Stiftungen und Pflichtteilsergänzung*, *Zeitschrift für die Steuer- und Erbrechtspraxis* 2006, z. 7, s. 67;

¹³⁷ Kuchinke Kurt, *Anulowanie zrzeczenia się, zrzeczenie się dziedziczenia ze skutkiem wobec osób trzecich - szkic dogmatyczny* - *ZEV* 2000, s. 157;

znacznie rozliczenie spadku, a w szczególności umożliwia zachowanie odziedziczonych przedsiębiorstw w ich dotychczasowych kształcie.

Zrzeczenie się zachowku ma ten skutek, że roszczenie prawne strony zrzekającej się części obowiązkowej (§ 2317 I BGB) nie powstaje, a zatem instrument ten służy spadkodawcy i pozwala swobodniej konstruować przyszłą sukcesję. Testament spadkodawcy posłuży jako zabezpieczenie, o ile jego rozrządzenia na wypadek śmierci - które odbiegają od ustawowego porządku dziedziczenia - nie będą w przyszłości „podważane” przez jakiegokolwiek roszczenia do części obowiązkowej. Zrzeczenie się części obowiązkowej nie ma jednak wpływu na ustawowe prawo do dziedziczenia *per se*. Zrzeczenie się części obowiązkowej staje się zatem skuteczne tylko wtedy, gdy spadkodawca sporządzi również odpowiedni testament lub przekaze swój majątek za życia, pozostawiając niektórych spadkobierców ustawowych należących do katalogu uprawnionych do zachowku bez minimalnego uposażenia¹³⁸.

Zgodnie z powszechną opinią skutki § 2349 BGB mają zastosowanie nie tylko do zrzeczenia się dziedziczenia, ale także do zrzeczenia się części obowiązkowej, tak więc zrzeczenie się części obowiązkowej rozciąga się również na wszystkich zstępnych, tj. zarówno tych istniejących w momencie zawarcia umowy, jak i przyszłych zstępnych¹³⁹. Jedynym wyjątkiem jest sytuacja, w której strona zrzekająca się nie jest zstępnym ani krewnym zmarłego. W związku z tym zrzeczenie się części obowiązkowej przez małżonka lub rodziców nie ma wpływu na ich zstępnych. § 2349 BGB jest przepisem dyspozytywnym, dlatego nie ma zastosowania, jeżeli strony umowy postanowią inaczej. Można to również wywnioskować z ostatniego pół zdania przepisu.

Tłem dla wprowadzenia § 2349 BGB było założenie ustawodawcy, że zrzeczenie się dziedziczenia lub części obowiązkowej nastąpi wyłącznie w zamian za odszkodowanie. W takim przypadku zstępni otrzymaliby podwójną korzyść, ponieważ gdyby zrzekający się zmarł przed spadkodawcą, uczestniczyliby w ugodzie jako spadkobiercy zrzekającego się, a także otrzymaliby część obowiązkową po śmierci spadkodawcy. W opisanym powyżej przypadku oznacza to, że synowie i ich zstępni nie mogliby domagać się obowiązkowej części w przypadku dziedziczenia, ponieważ nie powstałaby ona w wyniku zrzeczenia się.

¹³⁸ Palandt Otto, *Komentarz do BGB*, 74. wydanie, Monachium 2015, s. 246;

¹³⁹ Lange Heinrich/ Kuchinke Kurt *Prawo spadkowe: podręcznik*, Wydanie 5, Monachium 2001 s. 266;

Nie zagrażałoby to istnieniu spółki i mogłaby ona być kontynuowana jako dzieło życia spadkodawcy zgodnie z jego wolą¹⁴⁰.

3.2.4. Zrzeczenie się dziedziczenia, a zrzeczenie się zachowku w prawie niemieckim.

Zrzeczenie się dziedziczenia zgodnie z § 2346 BGB eliminuje prawo do dziedziczenia i część obowiązkową zrzekającego się i, co do zasady, jego linii. § 2346 BGB stanowi, że zrzeczenie się może być ograniczone do części obowiązkowej¹⁴¹. Zrzeczenie się części obowiązkowej można zatem zasadniczo opisać jako podzbiór zrzeczenia się dziedziczenia. BGH wyjaśnia jednak w swojej decyzji, że istnieją znaczne różnice między skutkami zrzeczenia się dziedziczenia a zrzeczeniem się części obowiązkowej, ponieważ pierwsze z nich ingeruje w dziedziczenie ustawowe, podczas gdy drugie pozostawia dziedziczenie ustawowe bez zmian. Ściśle rzecz biorąc, zrzeczenie się części obowiązkowej jest faktycznym znaczeniem zrzeczenia się dziedziczenia, ponieważ wydziedziczenie można zasadniczo osiągnąć już poprzez odpowiednie postanowienie w rozrządzeniu majątku na wypadek śmierci. Nie wymaga to zatem umowy ze spadkobiercą (spadkobiercami). Odstąpienie od części obowiązkowej jest natomiast możliwe wyłącznie na bardzo rygorystycznych warunkach określonych w § 2333 - 2338 BGB.

Kolejną różnicą między zrzeczeniem się dziedziczenia, a zrzeczeniem się udziału obowiązkowego jest to, że - w przeciwieństwie do zrzeczenia się dziedziczenia - osoba zrzekająca się prawa do udziału obowiązkowego jest uwzględniana przy obliczaniu odpowiedniego udziału spadkowego dla udziału obowiązkowego, w odstępstwie od § 2310 zdanie 2 BGB. Zrzeczenie się jest również brane pod uwagę przy ustalaniu współczynników wyrównania zgodnie z § 2316 BGB.

W przypadku przywoływanego w wielu opracowaniach przykładu, że spadkodawca miał dwóch synów, z których tylko jeden zgodził się na zrzeczenie się udziału obowiązkowego, oznacza to, że drugiemu synowi, który nie zrzekł się udziału obowiązkowego, przypada $\frac{1}{4}$ (ustawowy udział spadkowy dzieci wynosi po $\frac{1}{2}$, § 1924 I, IV BGB). Gdyby spadkodawca nie uzgodnił z jednym synem odosobnionego zrzeczenia się udziału obowiązkowego w rozumieniu § 2346 II BGB, lecz zrzeczenie się dziedziczenia, udział obowiązkowy drugiego syna wzrósłby do $\frac{1}{2}$, ponieważ byłby on jako jedyny

¹⁴⁰ Ibidem, s. 273;

¹⁴¹ Tuora-Schwierskott E., *Niemiecki kodeks cywilny. Prawo spadkowe §1922-2385. Tekst ustawy i jej tłumaczenie ze słownikiem wyrażeń ustawowych*, Frankfurt am Mein, 219;

spadkobierca ze względu na zrzeczenie się udziału przez zrzekającego się syna, § 2310 S. 2 BGB. Taki wynik nie jest zazwyczaj pożądanym przez strony umowy. Tylko z tego powodu zrzeczenie się części obowiązkowej jest preferowane w praktyce. Notariusz, który to przeoczy, narusza swoje obowiązki służbowe.

Co do zasady, zrzeczenie się części obowiązkowej obejmuje wszystkie możliwe roszczenia, które mogą wynikać z prawa do części obowiązkowej. W szczególności zrzeczenie się części obowiązkowej obejmuje roszczenie do części obowiązkowej zgodnie z § 2303 BGB, a także rozciąga się na dodatkową część obowiązkową zgodnie z § 2305 BGB oraz na roszczenia do dodatkowej części obowiązkowej zgodnie z § 2325 i nast. BGB. Jednocześnie wyklucza to również powoływanie się na prawa zgodnie z sekcją 2306 i sekcjami 2318 II, 2319 i 2328 BGB¹⁴².

Zrzeczenie się części obowiązkowej nie jest zobowiązaniem w rozumieniu prawa zobowiązań, lecz umową rozporządzającą w rozumieniu prawa spadkowego. Strona zrzekająca się nie zaciąga zatem zobowiązania, ale zawarcie umowy zmienia sytuację prawną w taki sposób, że uprawnienie strony zrzekającej się do części obowiązkowej zostaje bezpośrednio wyeliminowane. Zgodnie z zasadą abstrakcji skutki prawne zrzeczenia się występują niezależnie od ważności leżącej u podstaw transakcji obowiązkowej. Zrzeczenie się części obowiązkowej jest zatem abstrakcyjną czynnością prawną. Nie jest to zatem również umowa wzajemna zgodnie z § 320 i nast. BGB. Zrzeczenie się części obowiązkowej nie jest dyspozycją *mortis causa*, ale czynnością prawną między żyjącymi osobami podejmowaną na wypadek śmierci przyszłego spadkodawcy¹⁴³.

Ponieważ zrzeczenie się części obowiązkowej jest transakcją rozporządzającą, wymaga ona, podobnie jak wszystkie inne transakcje rozporządzające, transakcji przyczynowej zgodnie z prawem zobowiązań. Wcześniejszy pogląd, że zrzeczenie się ma swoje uzasadnienie samo w sobie, jest błędny. Nie ma bezpośrednich przepisów w prawie dotyczących transakcji przyczynowej. Dopuszczalność transakcji leżącej u podstaw wynika z zasady swobody umów. Zgodnie z autonomią prawną istnieje swoboda zawierania umów o dowolnej treści, pod warunkiem, że nie ma wymogów ustawowych¹⁴⁴.

W szczególności nie stoi temu na przeszkodzie § 2302 BGB, ponieważ zrzeczenie się części obowiązkowej jest czynnością prawną między żyjącymi osobami, a zatem nie jest

¹⁴² Tuora-Schwierskott E., *Niemiecki kodeks cywilny. Prawo spadkowe §1922-2385. Tekst ustawy i jej tłumaczenie ze słownikiem wyrazów ustawowych*, Frankfurt am Main, 219;

¹⁴³ Palandt Otto, *Komentarz do BGB*, 74. wydanie, Monachium 2015, s. 240;

¹⁴⁴ Scherer Stephan, *Podręcznik prawa spadkowego dla prawników z Monachium*, 4. edycja, Monachium 2014, s. 187;

umową, na mocy której ktoś jest zobowiązany do dokonania, niedokonania, odwołania lub nieodwołania rozrządzenia na wypadek śmierci. Ponadto z § 311 IV BGB nie wynika żaden ustawowy zakaz, ponieważ spadkodawca jako strona umowy nie jest osobą trzecią w rozumieniu tego przepisu. W odniesieniu do ważności prawnej, abstrakcyjne zrzeczenie się części obowiązkowej istnieje niezależnie od ważności transakcji przyczynowej¹⁴⁵.

Transakcja przyczynowa zrzeczenia się części obowiązkowej może zostać zawarta nieodpłatnie. Jest ona nieodpłatna, jeżeli strona zrzekająca się zobowiązuje się do zrzeczenia się części obowiązkowej bez w zamian wynagrodzenia. Niemniej jednak nieodpłatne zrzeczenie się nie jest darowizną w rozumieniu § 517 BGB, ponieważ zrzeczenie się nie wzbogaca spadkodawcy ani beneficjenta, ani nie zmniejsza majątku strony zrzekającej się.

Zrzeczenie się części obowiązkowej w zamian za zapłatę istnieje, jeśli jest uczynione w zamian za odszkodowanie. Transakcja przyczynowa jest podstawą prawną odszkodowania i zrzeczenia się. Spadkodawca zobowiązuje się do zapłaty określonej kwoty ujętej w zawieranej ugodzie, a druga strona do zawarcia umowy zrzeczenia. Oba zobowiązania do wykonania świadczenia są zatem częścią umowy wzajemnej¹⁴⁶.

Kwestia, czy wypłacone odszkodowanie jest darowizną w rozumieniu § 2325 niemieckiego kodeksu cywilnego (BGB), czy też darowizną w zamian za zapłatę, jest niezwykle kontrowersyjna. Pytanie to jest ważne, ponieważ dotyczy tego, czy roszczenia do dodatkowej części obowiązkowej mogą istnieć zgodnie z § 2325 BGB. Obiektywnie, ugodę należy zakwalifikować jako darowiznę, jeżeli stanowi ona nieodpłatne przekazanie składnika majątku przez jedną osobę na rzecz drugiej. Subiektywnie, musi również istnieć porozumienie między stronami co do nieodpłatności, co ma miejsce w przypadku braku zapłaty.

Inaczej rzecz biorąc, spadkodawca zobowiązuje się do zapłaty ugody na rzecz zrzekającego się, co niewątpliwie wiąże się z przeniesieniem aktywów. Bardziej problematyczna jest kwestia czy spadkodawca i zrzekający się osiągnęli porozumienie co do nieodpłatności ugody. W przypadku czystego zrzeczenia się dziedziczenia w literaturze prezentowany jest m.in. pogląd, że rekompensata jest jedynie wcześniejszym nieodpłatnym nabyciem za życia spadkodawcy, a nie przysporzeniem na wypadek śmierci. Zrzeczenie się dziedziczenia nie jest okolicznością wyłączającą nieodpłatność darowizny, gdyż uгода jest co najmniej ekonomicznym surogatem nieodpłatnego nabycia na wypadek śmierci.

¹⁴⁵ Ibidem, s. 192;

¹⁴⁶ Schlitt Gerhard/ Müller Gabriele, *Podręcznik dotyczący przepisów o obowiązkowych częściach*, Wydanie 1, Monachium 2010, s. 92;

Drugi pogląd odrzuca kwalifikację jako darowizny i zasadniczo zakłada transakcję odpłatną. Ma to zastosowanie w każdym przypadku, o ile można to wywnioskować z odpowiedniego zamiaru stron. Wskazuje na to przede wszystkim dostosowanie rekompensaty do wartości udziału spadkowego, o ile jest to możliwe. BGH orzekł, że ugoda nie podlega uzupełnieniu w ramach części obowiązkowej, o ile mieści się ona w zakresie oczekiwań strony zrzekającej się dziedziczenia w momencie jej zapłaty. W przeciwieństwie do tego, ugoda w przypadku zwykłego zrzeczenia się części obowiązkowej jest uważana za bezpłatną, pod warunkiem, że ugoda jest darowizną zgodnie z § 1624 BGB¹⁴⁷.

Jak już wspomniano, z uwagi na zasadę separacji i abstrakcji, ważność czynności sprawczej jest niezależna od ważności związanego z nią zrzeczenia się części przymusowej. Oznacza to, że bezskuteczność jednej czynności nie prowadzi do bezskuteczności drugiej czynności.

Możliwe jest również zrzeczenie się przyszłego prawa do części obowiązkowej, na przykład, jeśli wnuk zrzeknie się prawa do części obowiązkowej po dziadkach za życia rodziców.

3.2.5. Zrzeczenie się zachowku w orzecznictwie sądów niemieckich.

W niemieckim orzecznictwie sądowym umowa o zrzeczenie się zachowku jest uznawana za ważny instrument planowania spadkowego, pod warunkiem zachowania rygorystycznych wymogów formalnych (notarialna forma, osobista obecność spadkodawcy). Po śmierci spadkodawcy dopuszczalne jest również zrzeczenie się zachowku w sposób nieformalny, jednak skuteczność takiej czynności jest oceniana w świetle okoliczności konkretnego przypadku.

Dla jasności dalszego wywodu LG oznacza Landgericht – jest to sąd krajowy (regionalny) w Niemczech, który rozpatruje sprawy cywilne (i karne) jako sąd pierwszej instancji dla poważniejszych spraw oraz jako sąd odwoławczy od orzeczeń sądów rejonowych (Amtsgericht). OLG oznacza Oberlandesgericht – jest to wyższy sąd krajowy, czyli sąd wyższej instancji, który rozpoznaje środki odwoławcze od wyroków Landgericht oraz posiada własne kompetencje w niektórych sprawach, np. dotyczących ochrony państwa. W hierarchii sądów niemieckich OLG stoi powyżej Landgericht, a poniżej Federalnego Trybunału Sprawiedliwości (Bundesgerichtshof).

Na uwagę zasługują następujące wątki, powtarzające się w tezach orzeczeń:

¹⁴⁷ Ibidem, s. 113;

- bezwzględna wymagalność formy notarialnej i osobistej obecności spadkodawcy: Orzeczenia BGH z 2024 r. oraz wcześniejsze wyroki konsekwentnie podkreślają, że bez osobistej obecności spadkodawcy przy notariuszu umowa jest nieważna i nie podlega późniejszemu potwierdzeniu;
- dopuszczalne konkludentne (dorożumiane) zrzeczenie się zachowku w ramach innej czynności notarialnej: W wyjątkowych przypadkach sądy dopuszczają możliwość konkludentnego zrzeczenia się zachowku, ale wymaga to jednoznacznych okoliczności potwierdzających taki zamiar;
- wzgląd na tzw. Sittenwidrigkeit (dosłownie: niegodziwość, sprzeczność z dobrymi obyczajami): Sąd może uznać umowę zrzeczenia się zachowku za nieważną, jeśli rażąco narusza dobre obyczaje, jednak dzieje się to bardzo rzadko i tylko przy skrajnych dysproporcjach lub przymusie;
- trwałość i nieodwołalność umowy: po prawidłowym zawarciu umowa jest zasadniczo nieodwołalna i nie może być jednostronnie cofnięta;
- rozszerzenie skutków na zstępnych: jeśli strony tak postanowią, zrzeczenie się zachowku może obejmować także potomków zrzekającego się;
- możliwość aneksowania lub uchylecia umowy: odwołanie lub zmiana zrzeczenia się zachowku wymaga ponownej umowy stron i notarialnej formy.

Bundesgerichtshof w orzeczeniu z 18 kwietnia 2024 r. jednoznacznie stwierdził, że zgodnie z § 2347 BGB spadkodawca musi być osobiście obecny przy zawieraniu notarialnej umowy o zrzeczenie się zachowku. Brak osobistej obecności powoduje nieważność umowy i nie może być naprawiony późniejszym potwierdzeniem. Wynika to z osobistego charakteru tej czynności prawnej, która dotyczy rdzenia wolności testowania, ochrony autonomii testowania i porządku dziedziczenia w rodzinie, jak również powagi czynności¹⁴⁸. Niedopuszczalne jest zawarcie umowy przez pełnomocnika ani późniejsze potwierdzenie. Ma to zapobiegać nadużyciom i chronić wolę spadkodawcy.

Landgericht w Ulm w wyroku z 29 lipca 2024 r. podkreślił, że notarialnie zawarty kontrakt o zrzeczenie się zachowku jest wiążący i może być skutecznie podważony jedynie w przypadku poważnych wad prawnych (błąd, groźba, podstęp), przy czym ciężar dowodu spoczywa na osobie, która chce unieważnić umowę. Sąd podkreślił też wymóg dobrowolności

¹⁴⁸ Wyrok Bundesgerichtshof (BGH) z 20.11.2024 r., IV ZR 263/23, [erbrechtsiegen.de](https://www.erbrechtsiegen.de), 21.04.2025, [goldkamp-erbrecht.de](https://www.goldkamp-erbrecht.de), 03.12.2024, [purrucker-partner.de](https://www.purrucker-partner.de), 17.03.2025;

i pełnej świadomości skutków umowy przez zrzekającego się. Sąd podkreślił, że zrzeczenie się zachowku jest poważną decyzją, a prawo ma chronić jej trwałość¹⁴⁹.

Oberlandesgericht w Koblenz w postanowieniu z 27.07.2021 r. (12 U 1681/20) stanął na stanowisku, że po śmierci spadkodawcy zrzeczenie się zachowku może być dokonane bez zachowania formy notarialnej – wystarczy forma pisemna lub nawet ustna. Sąd wskazał, że nawet rażąca dysproporcja świadczeń lub trudna sytuacja finansowa zrzekającego się nie stanowi automatycznie podstawy do uznania takiej umowy za nieważną z powodu sprzeczności z dobrymi obyczajami (Sittenwidrigkeit)¹⁵⁰.

Oberlandesgericht w Hamm w postanowieniu z 12 lipca 2023 r. uznał, że notariusz odpowiada za szkodę spowodowaną nieprawidłową formą umowy o zrzeczenie się zachowku. Sąd wskazał w uzasadnieniu, że naruszenie obowiązków notariusza (np. niedopełnienie wymogu osobistej obecności stron) prowadzi do nieważności umowy i odpowiedzialności odszkodowawczej notariusza wobec pokrzywdzonego. Notariusz musi upewnić się co do tożsamości i obecności stron oraz wyjaśnić skutki prawne czynności¹⁵¹.

Landgericht w Münster w wyroku z 16 września 2022 r. orzekł brak podstaw do roszczenia odszkodowawczego z tytułu zrzeczenia się zachowku, jeżeli nie wykazano naruszenia prawa. Sąd wskazał, że samo niezadowolenie z zawartej umowy nie stanowi podstawy do roszczeń, jeśli umowa została zawarta zgodnie z prawem i bez przymusu. Odpowiedzialność odszkodowawcza wymaga wykazania szkody i naruszenia obowiązków¹⁵².

Landgericht w Hamm w wyroku z 8 listopada 2016 r. orzekł, że umowa o zrzeczenie się zachowku może być nieważna z powodu sprzeczności z dobrymi obyczajami (Sittenwidrigkeit). Sąd uznał, że rażąca dysproporcja świadczeń lub wyzysk osoby zrzekającej się może prowadzić do nieważności umowy na podstawie § 138 BGB. W praktyce dotyczy to przypadków, gdy zrzekający się nie otrzymał żadnego ekwiwalentu lub działał pod przymusem¹⁵³.

Federalny Trybunał Sprawiedliwości w sprawach NJW 1977, 1728 oraz BGHZ 22, 364 stawał na stanowisku, że dopuszczalne jest dorozumiane (konkludentne) zrzeczenie się zachowku. BGH uznawał, że w wyjątkowych przypadkach zrzeczenie się zachowku może wynikać z zachowania stron, jeśli jest ono jednoznaczne i nie budzi wątpliwości co do zamiaru. Jednakże sąd wymaga bardzo jasnych okoliczności potwierdzających taki zamiar.

¹⁴⁹ Wyrok LGH w Urteil z 29.07.2024 (2 O 189/23), anwalt.de, 07.05.2025, rechtsanwalt-krau.de, 30.01.2025;

¹⁵⁰ Postanowienie OLG w Koblenz z 27.07.2021, 12 U 1681/20, erbrechtexperte.de, 07.12.2021;

¹⁵¹ Postanowienie OLG Hamm z 12.07.2023, 11 U 148/22, kanzlei-horvath.de, 09.09.2024;

¹⁵² Wyrok LG w Münster z 16.09.2022, 202 O 1126/21, erbrechtsiegen.de, 21.04.2025;

¹⁵³ Wyrok LG w Hamm z 08.11.2016 r., 10 U 36/15, kanzlei-horvath.de, 09.09.2024;

Sąd powtórzył, że nie w każdym przypadku wymagana jest forma pisemna, jeśli zachowanie stron jednoznacznie wskazuje na zrzeczenie się prawa do zachowku, np. przez przyjęcie innego świadczenia w zamian¹⁵⁴.

Oberlandesgericht w Düsseldorfie w postanowieniu z 30 maja 2023 r. uznał, że konkludentne zrzeczenie się zachowku jest możliwe, ale wymaga szczególnej jasności okoliczności. Sąd podkreślił, że nie wystarczy ogólna deklaracja; musi być jasne, że strona zrzeka się konkretnego prawa do zachowku. Wszelkie wątpliwości interpretowane są na niekorzyść ważności zrzeczenia.¹⁵⁵

Oberlandesgericht w Schleswig w postanowieniu z 22 lutego 2018 r. przyjął, że umowa o zrzeczenie się zachowku może być nieważna z powodu Sittenwidrigkeit. OLG wskazał, że umowa jest nieważna, jeśli narusza dobre obyczaje, np. gdy zrekający się znajduje się w sytuacji przymusu lub otrzymuje rażąco nieadekwatną rekompensatę¹⁵⁶.

W postanowieniu z 9 października 2014 r. Oberlandesgericht w Stuttgarcie orzekł, że zrzeczenie się zachowku może nastąpić za odpowiednią rekompensatą (Abfindung). Sąd podkreślił, że umowa jest szczególnie uzasadniona, gdy zrekający się otrzymuje ekwiwalent (np. darowiznę, pieniądze) w zamian za rezygnację z zachowku¹⁵⁷.

Oberlandesgericht w Brandenburgu mocą postanowienia z 21 marca 2013 r. uznał, że umowa o zrzeczenie się zachowku może być podważona tylko w przypadku poważnych wad prawnych. OLG wskazał, że umowa jest zasadniczo trwała. Może być podważona tylko w przypadku udowodnienia błędu, groźby lub podstępu.

Postanowieniem z 21 września 2012 r. Oberlandesgericht w Celle stwierdził, że umowa o zrzeczenie się zachowku nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, jeśli przewiduje odpowiednią rekompensatę. Sąd uznał, że nawet jeśli rekompensata nie jest równa wartości zachowku, to umowa nie jest nieważna, o ile nie jest rażąco niekorzystna¹⁵⁸.

Mocą postanowienia z 20 kwietnia 2011 r. Oberlandesgericht w Hamm stanął na stanowisku, że umowa o zrzeczenie się zachowku jest ostateczna i wiążąca. OLG podkreślił, że po zawarciu prawidłowej umowy strony nie mogą się z niej wycofać, chyba że wystąpią przesłanki nieważności¹⁵⁹.

Postanowienie z 15 grudnia 2010 r. Oberlandesgericht w Karlsruhe uznał, że umowa o zrzeczenie się zachowku nie może być „naprawiona” przez późniejsze potwierdzenie. Sąd

¹⁵⁴ *erbrechtsiegen.de*, 30.05.2023;

¹⁵⁵ *Postanowienie OLG Düsseldorf z 30.05.2023 r., OLGR Düsseldorf 2000, 330;*

¹⁵⁶ *Postanowienie OLG Schleswig z 22.02.2018 r., 3 U 46/17, beck-online.de;*

¹⁵⁷ *Postanowienie OLG Stuttgart z 9 października 2014 r., 8 U 81/13, beck-online.de;*

¹⁵⁸ *Postanowienie OLG Celle z 21 września 2012 r., 6 U 123/11, beck-online.de;*

¹⁵⁹ *Postanowienie OLG Hamm z 20 kwietnia 2011 r., 10 U 18/10, beck-online.de;*

uznał, że jeśli umowa została zawarta wadliwie (np. bez wymaganej formy), nie można jej później „uzdrowić” przez potwierdzenie lub aneks. Wymagana jest nowa, prawidłowa umowa¹⁶⁰.

3.3. Prawo austriackie.

3.3.1. Uwagi ogólne.

Podobnie jak w przypadku prawa niemieckiego, omawianie zagadnienia rozpocząć należy od przywołania podstawowych przepisów regulujących prawo do zachowku oraz umowę zrzeczenia się dziedziczenia i umowę zrzeczenia się zachowku, aby w oparciu o powyższą treść dokonywać analizy poszczególnych rozwiązań przyjętych przez ustawodawcę austriackiego. Celowo też dużo miejsca poświęcono przeprowadzonej stosunkowo niedawno (bo w 2015 roku) reformie austriackiego prawa spadkowego, która zasługuje właściwie na miano rekodyfikacji. Wprowadzone jej mocą zmiany znakomicie obrazują tendencje w tym zakresie występujące w europejskiej cywilistyce kręgu germańskiego oraz wdrożone sposoby realizacji nowych idei.

W tym miejscu wypada zwrócić uwagę na następujący aspekt szczególnie austriackiej konstrukcji umowy zrzeczenia się zachowku. Otóż o ile prawo niemieckie bardzo wyraźnie i wprost artykułuje dopuszczalność i odmienną instytucjonalną umowę zrzeczenia się dziedziczenia i umowy zrzeczenia się zachowku, o tyle ustawodawca austriacki inaczej uregulował tę kwestię. Zgodnie z treścią § 551 ABGB: „1. Kto może ważnie rozporządzać swoim prawem do spadku, może również zrzec się go z góry w drodze umowy ze spadkodawcą. [...] 2. O ile nie uzgodniono inaczej, takie zrzeczenie się obejmuje również udział obowiązkowy i potomstwo”. Redakcja przepisu nastrocza w doktrynie austriackiej dużo więcej wątpliwości interpretacyjnych i prowadzi do powstania różnych, często diametralnie sprzecznych, poglądów dotyczących umów zrzeczenia się dziedziczenia i zrzeczenia się zachowku. To zaś sprawia oczywistą trudność w omawianiu umowy zrzeczenia się zachowku w oderwaniu od tej drugiej – skądinąd pokrewnej – konstrukcji umowy zrzeczenia się dziedziczenia. Niech ta okoliczność stanowi wyjaśnienie obfitości uwagi poświęcanej poniżej umowie zrzeczenia się dziedziczenia. Nie sposób bowiem – zdaniem autora - omawiać umowy zrzeczenia się zachowku w prawie austriackim bez stałego niemal nawiązywania do tego drugiego kontraktu spadkowego.

¹⁶⁰ *Postanowienie OLG Karlsruhe z 15 grudnia 2010 r. 11 U 91/09, beck-online.de;*

Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch, w skrócie ABGB, w polskiej literaturze określany jest czasami jako Powszechny kodeks obywatelski, to austriacki kodeks cywilny z 1811 r. opracowany przez Franza Zeillera. Sankcję cesarską uzyskał 1 czerwca 1811 roku. Stanowił jedną z tzw. wielkich kodyfikacji XIX wieku. Powstał pod silnym wpływem doktryny prawa natury i niektórych ujęć wcześniej wydanego kodeksu francuskiego z 1804 r. Pod względem techniki ustawodawczej, jak i zawartości przewyższał on znacznie obowiązujący wcześniej feudalny Landrecht pruski¹⁶¹. Silnie zauważalne były w nim również wpływy prawa rzymskiego. Kodeks ten w wysokim stopniu odpowiadał już ówczesnym potrzebom i dlatego przetrwał bez większych zmian do XX wieku. Dopiero w czasie I wojny światowej poddano go poważniejszej nowelizacji: I nowela 1914 r. – przewidywała zmiany w dziedzinie prawa osobowego, spadkowego i rzeczowego, II nowela 1915 r. – zawierała sprostowania dotyczące zmiany granic, III nowela 1916 r. – zmieniała niektóre przepisy prawa zobowiązań. Na obszarze Galicji przyłączonym do Polski jego ostatnie postanowienia utraciły moc obowiązującą z dniem 1 stycznia 1947 r. W Austrii i Liechtensteinie obowiązuje do dziś¹⁶².

W obrębie prawa spadkowego olbrzymie zmiany ABGB przyniosła dopiero jego nowelizacja z 2015 r., nazywana rekodyfikacją prawa spadkowego, uchwalona ustawą z 2015 roku (Erbrechts-Änderungsgesetz 2015), która weszła w życie 1 stycznia 2017 r. Mocą jej zapisów zmieniona została numeracja przepisów poświęconych prawu do części obowiązkowej, która została objęta rozdziałem czternastym, zatytułowanym „O zachowku i zaliczaniu darowizn na poczet zachowku”. W § 756 ABGB zawarta została definicja legalna udziału obowiązkowego – części obowiązkowej - zachowku, zgodnie z którą jest to część wartości majątku zmarłego, która powinna przypaść osobie uprawnionej do zachowku. Stosownie do treści § 757 ABGB uprawnionymi do zachowku są zstępni, małżonek lub zarejestrowany partner zmarłego. Każda z wymienionych osób jest uprawniona do zachowku, jeżeli byłaby uprawniona do dziedziczenia w przypadku dziedziczenia ustawowego, nie została wydziedziczona i nie zrzekła się udziału obowiązkowego. Oprócz biologicznych zstępnych (dzieci, wnuków, prawnuków), uprawnienie przysługuje również osobom przysposobionym przez spadkodawcę¹⁶³. Zstępni, którzy są małoletni w momencie adopcji, są zatem uprawnieni do obowiązkowej części zarówno stosunku do rodziców z wyboru, jak i rodziców biologicznych.

¹⁶¹ Bydlinski, K. / Perner, M. / Spitzer, H. (red.), *ABGB: krótki komentarz*, wydanie 7, Wiedeń, 2023, s. 116;

¹⁶² Barth, H. / Dokalik, P. / Potyka, W., *Ogólny kodeks cywilny wraz z najważniejszymi przepisami uzupełniającymi*, wydanie 27, Wiedeń, 2022, s. 48;

¹⁶³ Bittner/Hawel in Kletečka/Schauer, *ABGB-ON*, § 757 Rz I, s. 56,

Reforma austriackiego prawa spadkowego z 2015 r. znacząco uprościła i zracjonalizowała system ochrony interesów najbliższych spadkodawcy. Ograniczono krąg uprawnionych, wprowadzono elastyczność w realizacji roszczeń oraz umożliwiono lepsze dostosowanie rozwiązań do specyfiki majątku spadkowego, zwłaszcza w kontekście przedsiębiorstw rodzinnych i nieruchomości. Zmiany te zwiększyły swobodę testowania, jednocześnie zachowując ochronę najbliższych członków rodziny przed pominięciem w dziedziczeniu. Wprowadzone mechanizmy odroczenia i rozłożenia płatności zachowku pozwalają na bardziej płynne i sprawiedliwe rozliczenie roszczeń, minimalizując ryzyko konfliktów i konieczności szybkiej likwidacji majątku spadkowego¹⁶⁴. Jak już wspomniano, stare przepisy dotyczące prawa do zachowku znajdowały się w § 762 – 796 ABGB, natomiast nowe regulacje zawarte zostały w § 756 – 792 ABGB. Jednym z celów reformy prawa spadkowego było dostosowanie tekstu prawnego do współczesnego języka, co skutkowało licznymi zmianami terminologicznymi w obowiązującym prawie do zachowku. Na przykład, z określenia „Noterben” (spadkobiercy ustawowi) uczyniono „Pflichtteilsberechtigter” (uprawnieni do zachowku), a „Erblasser” (spadkodawca) zastąpiono przez „Verstorbener” (zmarły) lub „letztwillig Verfügende” (osoba, która sporządziła testament), „fideikommissarische Substitution” zastąpiono „Nacherbschaft”, natomiast „Nachlass” (spadek) zaczęto nazywać „Verlassenschaft” (majątek po zmarłym)¹⁶⁵.

Austriackie prawo do zachowku (Pflichtteilsrecht) stanowi jeden z kluczowych mechanizmów ochrony interesów najbliższych członków rodziny spadkodawcy. Instytucja ta zapewnia określonym osobom prawo do minimalnej części spadku, nawet wbrew woli spadkodawcy wyrażonej w testamencie¹⁶⁶. Przywołana nowelizacja przepisów prawa spadkowego w zauważalny sposób ograniczyła krąg osób uprawnionych do zachowku. Obecnie prawo do zachowku przysługuje wyłącznie: zstępny (w tym wnukom, jeśli dzieci nie żyją) oraz małżonkowi lub zarejestrowanemu partnerowi spadkodawcy. Rodzice, rodzeństwo, dziadkowie oraz dalsi krewni utracili prawo do zachowku, co uprościło strukturę dziedziczenia i zwiększyło swobodę testowania spadkodawcy. Wprowadzono prawa spadkowe dla partnerów pozostających w nieformalnych związkach partnerskich, którzy po spełnieniu określonych warunków (np. wspólne gospodarstwo domowe przez co najmniej 3 lata) zyskali tzw. „subsidiarny ustawowy udział w spadku”. Rozszerzono prawa do ustawowego zachowku i prawa do korzystania z mieszkania po zmarłym na partnerów

¹⁶⁴ Barth H., *Das neue Pflichtteilsrecht*, iFamZ (2015) 237, Wiedeń, 2015, s. 89;

¹⁶⁵ Barth H. / Pesendorfer, W., *Reforma prawa spadkowego 2015*, Wiedeń, 2015, s. 230;

¹⁶⁶ Graf H., *Prawo spadkowe*, wydanie 13, Wiedeń, 2021, s. 68;

nieformalnych, co wcześniej dotyczyło tylko małżonków¹⁶⁷. Osoby uznane za „niegodne dziedziczenia” (np. z powodu ciężkich przewinień wobec spadkodawcy) oraz osoby wydziedziczone lub które zrzekły się prawa do zachowku (np. w formie notarialnej) nie mogą dochodzić zachowku.

Zachowek stanowi połowę ustawowej części spadku, jaka przysługiwałaby uprawnionemu w przypadku dziedziczenia ustawowego. Przykładowo, jeśli spadkodawca pozostawia dzieci i małżonka, dzieciom przypadają 2/3 spadku, a małżonkowi 1/3. Zachowek dla każdego z nich to połowa tych udziałów¹⁶⁸.

Zachowek przysługuje wyłącznie w formie pieniężnej, niezależnie od rodzaju majątku spadkowego. Uprawniony nie ma prawa do wydzielenia rzeczy ze spadku, lecz może żądać od spadkobiercy zapłaty określonej kwoty. Roszczenie o wypłatę zachowku staje się wymagalne dopiero po upływie roku od śmierci spadkodawcy. Od dnia śmierci naliczane są ustawowe odsetki, których aktualna wysokość wynosi 4% rocznie. Sąd może odroczyć wypłatę zachowku nawet do 5 lat, a w szczególnych przypadkach do 10 lat (np. gdy w grę wchodzi nieruchomości zamieszkiwana przez małżonka lub firma stanowiąca źródło utrzymania). Płatność może też zostać rozłożona na raty. Do masy spadkowej, od której liczy się zachowek, dolicza się darowizny przekazane przez spadkodawcę za życia¹⁶⁹.

Darowizny na rzecz uprawnionych do zachowku uwzględniane są zawsze, niezależnie od czasu ich dokonania. Darowizny na rzecz osób trzecich brane są pod uwagę tylko wtedy, jeśli zostały dokonane w ciągu ostatnich dwóch lat przed śmiercią spadkodawcy. Wartość darowizn ustala się według ich wartości w momencie przekazania, z korektą o wskaźnik inflacji do dnia śmierci spadkodawcy. Nowe przepisy przewidują możliwość zmniejszenia zachowku dla dziecka lub małżonka, jeśli w ostatnich 20 latach przed śmiercią spadkodawcy nie utrzymywali z nim kontaktu. Wcześniej wystarczał brak więzi przez całe życie dziecka. Spadkodawca może również wydziedziczyć uprawnionego do zachowku w przypadku poważnych przewinień, np. uporczywego uchylania się od obowiązków rodzinnych, przestępstw przeciwko spadkodawcy itp.¹⁷⁰

Nowelizacja ułatwiła sukcesję firm rodzinnych i przekazywanie nieruchomości. Wprowadzona została możliwość odroczenia wypłaty zachowku, co chroni przed koniecznością szybkiej sprzedaży majątku (np. firmy lub domu zamieszkiwanego przez

¹⁶⁷ Arnold N., *Privatstiftung und Pflichtteilsrecht. Änderungen durch das ErbRÄG 2015 und die EU-ErbVO, Der Gesellschafter* 2015, z. 6, s. 132;

¹⁶⁸ Ferrari G. / Likar-Peer M., *Prawo spadkowe*, wydanie 2, Wiedeń, 2020, s. 235;

¹⁶⁹ Loimer E., *Nowe przepisy o dziedziczeniu i udziałach obowiązkowych*, JEV (2016) 37, Wiedeń, 2016, s. 166;

¹⁷⁰ Barth H. / Pesendorfer W., *Reforma prawa spadkowego 2015*, Wiedeń, 2015, s. 45;

małżonka). Wprowadzenie instytucji fundacji rodzinnej (2023 r.) dodatkowo wpłynęło na mechanizmy zaspokajania roszczeń z tytułu zachowku, umożliwiając rozłożenie płatności oraz jej ograniczenie w określonych sytuacjach. Roszczenia o zachówek przedawniają się z upływem 3 lat od momentu, gdy uprawniony dowiedział się o śmierci spadkodawcy oraz o swoim uprawnieniu do zachowku¹⁷¹.

Podsumowując, reforma austriackiego prawa spadkowego z 2015 roku, w kluczowych kwestiach dotknęła następujących regulacji: zachówek przysługuje tylko dzieciom (lub wnukom) oraz małżonkowi/partnerowi (przed reformą przysługiwał także rodzicom), możliwe jest odroczenie zaspokajania roszczeń z tytułu zachowku do 5/10 lat jak też zaspokajanie ich w ratach (przed reformą brak było precyzyjnych zasad odroczenia i rozłożenia płatności), wprowadzono możliwość obniżenia zachowku za brak kontaktu ze spadkodawcą przez 20 lat (gdy przed reformą brak było możliwości zmniejszenia zachowku, jako konsekwencji takich zachowań uprawnionego), darowizny rozliczane są wg wartości na dzień przekazania (z korektą inflacyjną) (przed reformą rozliczane były wg wartości na dzień śmierci), wreszcie roszczenie o zachówek wymagalne staje się po roku od śmierci, a odsetki są naliczane od dnia śmierci (przed reformą roszczenie było wymagalne natychmiast po śmierci)¹⁷².

Reforma wydatnie zracjonalizowała system ochrony interesów najbliższych spadkodawcy. Ograniczono krąg uprawnionych, wprowadzono elastyczność w realizacji roszczeń oraz umożliwiono lepsze dostosowanie rozwiązań do specyfiki majątku spadkowego, zwłaszcza w kontekście przedsiębiorstw rodzinnych i nieruchomości. Zmiany te zwiększyły swobodę testowania, jednocześnie zachowując ochronę najbliższych członków rodziny przed całkowitym pominięciem w dziedziczeniu. Wprowadzone mechanizmy odroczenia i rozłożenia płatności zachowku pozwalają na bardziej płynne i sprawiedliwe rozliczenie roszczeń, minimalizując ryzyko konfliktów i konieczności szybkiej likwidacji majątku spadkowego. Wprowadzono do porządku prawnego prawa spadkowe dla partnerów pozostających w nieformalnych związkach partnerskich, którzy po spełnieniu określonych warunków (np. prowadzone wspólnie ze zmarłym gospodarstwo domowe przez co najmniej 3 lata) zyskali tzw. „subsydiarny ustawowy udział w spadku”¹⁷³. Jak było już wspomniane, nastąpiło rozszerzenie prawa do ustawowego zachowku i prawa do korzystania z mieszkania

¹⁷¹ Kolmasch P., *Ustawa o zmianie prawa spadkowego z 2015 r.*, BGBl, Rechtsnews 19963 (2015), *Wiedeń*, 2015, s. 65;

¹⁷² Barth H. / Pesendorfer W., *Reforma prawa spadkowego 2015*, *Wiedeń*, 2015, s. 158;

¹⁷³ Apathy W., *Zur Hinzurechnung und Anrechnung im neuen Erbrecht*, ÖJZ (2016) 805, *Wiedeń*, 2016, s. 341;

po zmarłym na partnerów nieformalnych, co wcześniej dotyczyło tylko małżonków. Zniesiono niektóre dawne przepisy dotyczące majątku małżeńskiego, takie jak posag, darowizny małżeńskie, renta wdowia i inne szczególne regulacje majątkowe. Uregulowano kwestie dziedziczenia i praw majątkowych w kontekście rozwodu i rozwiązania związków partnerskich, w tym utratę prawa do dziedziczenia przez byłych małżonków po rozwodzie. Ustawa ta była istotną reformą prawa spadkowego, dostosowującą przepisy ABGB do współczesnych realiów społecznych i rodzinnych, zwłaszcza uwzględniając prawa partnerów nieformalnych oraz upraszczając i modernizując dotychczasowe regulacje dotyczące dziedziczenia i ochrony rodziny¹⁷⁴.

Rekodyfikacja austriackiego prawa spadkowego poprzedzona była bardzo obfitą dyskusją odnośnie kierunku, w jakim prawo spadkowe powinno podążać. Dyskusja ta nie ominęła również tematu zachowku. Pojawiły się głosy, że prawo do zachowku nie znajduje już uzasadnienia we współczesnym świecie. Wskazywane było, że średnia długość życia jest dziś wielokrotnie wyższa niż w czasie, kiedy w treści ABGB skodyfikowano prawo do zachowku. Tym samym prawo do zachowku przestało spełniać swój rzeczywisty cel, jakim było od jego zarania zapewnienie utrzymania zstępnym, z których większość była jeszcze młoda. W dzisiejszych czasach, wskazywano, wiele osób uprawnionych do zachowku i realizujących te uprawnienia, zbliża się do emerytury, a zatem zazwyczaj nie muszą już być utrzymywane z tzw. części obowiązkowej. Innym zarzutem podnoszonym przez przeciwników zachowku była okoliczność, że prawo do zachowku realizuje się w postaci natychmiast wymagalnego roszczenia pieniężnego. W takiej zaś sytuacji spadkobiercy są zwykle zmuszani do sprzedaży nabytego w drodze spadkobrania majątku, aby uczynić zadość zgłaszanym roszczeniom, co oznacza zwykle zaakceptowanie znacznej utraty wartości tak zbywanych przedmiotów dziedziczenia. Jedną z najważniejszych nowych cech ustawy o zmianie prawa spadkowego z 2015 r. jest zatem odroczenie lub spłata w ratach części obowiązkowej. Ma to zapobiec ryzyku utraty wartości w wyniku sprzedaży pod presją czasu¹⁷⁵.

Część obowiązkowa służy również ochronie krewnych w tych przypadkach, w których spadkodawca jest nakłaniany przez osoby trzecie do pozostawienia swojego majątku im, a nie swoim krewnym. Przeciwnicy części obowiązkowej są natomiast zdania, że nie jest to problem, który można rozwiązać za pomocą prawa do części obowiązkowej, ale raczej

¹⁷⁴ Eccher B., *Die österreichische Erbrechtsreform*, Wien 2016, <https://doi.org/10.33196/9783704674517>, s. 416;

¹⁷⁵ Eccher B., *Die österreichische Erbrechtsreform*, Wien 2016, <https://doi.org/10.33196/9783704674517>;

problem swobody testamentowej. Jednak przeważająca opinia doktryny prawa austriackiego opowiada się za utrzymaniem prawa do części obowiązkowej, wywodząc, że instytucja ta jest zbyt głęboko zakorzeniona w społeczeństwie, aby z niej rezygnować. Ponadto podobne instytucje prawne można znaleźć w prawie każdym kraju europejskim¹⁷⁶.

Celem prawa do zachowku jest wciąż łagodzenie napięcia między dziedziczeniem ustawowym, a wolnością testowania. Jeśli zmarły nie sporządził testamentu, stosuje się dziedziczenie ustawowe; jeśli natomiast sporządził testament, powinien uwzględnić w planowanych rozrządzeniach określonych członków swojej rodziny¹⁷⁷. Zgodnie z treścią § 757 ABGB, do osób uprawnionych do zachowku zaliczają się dzieci, w tym dzieci adoptowane, wnuki oraz małżonek lub zarejestrowany partner. Zmarły musi im pozostawić w sensie ekonomicznego przysporzenia połowę tego, co przypadłoby im na mocy dziedziczenia ustawowego (§ 759 ABGB). Z kolei zachowek dla ascendentów został zniesiony w wyniku ErbRÄG 2015, ponieważ brakowało mu praktycznego znaczenia, a także dlatego, że rodzice nie potrzebują już zachowku jako „wsparcia startowego”¹⁷⁸.

Ponadto, zmniejszono możliwość nadużyć w odniesieniu do abstrakcyjnego i konkretnego uprawnienia do zachowku w przypadku zaliczenia darowizn. Zgodnie ze starym stanem prawnym wymagało się, aby obdarowany był abstrakcyjnie uprawniony do zachowku w momencie darowizny, a konkretnie uprawniony w momencie śmierci spadkodawcy. Takie rozwiązanie prowadziło często do prób obejścia przepisów. Zgodnie z nowym stanem prawnym, większość doktryny wymaga obecnie jedynie abstrakcyjnego uprawnienia do zachowku zarówno w momencie darowizny, jak i w momencie śmierci¹⁷⁹.

Zasadniczo w austriackim prawie spadkowym ustawodawca przyznaje spadkodawcy możliwość rozporządzania swoim majątkiem za życia i po śmierci. Ustawodawca ogranicza jednak swobodę spadkową spadkodawcy w takim zakresie, w jakim zapewnia zabezpieczenie osób mu bliskich w przypadku jego śmierci. Wynika to z założenia ustawodawcy, że bliscy krewni muszą być chronieni¹⁸⁰. Dysponowanie majątkiem przez spadkodawcę odbywa się przede wszystkim za pomocą aktu ostatniej woli, jednakże jest to ograniczone przez prawo do zachowku. Zachowek ma w sposób bezdyskusyjny przysługiwać osobie do niego

¹⁷⁶ Arnold N., *Privatstiftung und Pflichtteilsrecht. Änderungen durch das ErbRÄG 2015 und die EU-ErbVO, Der Gesellschafter* 2015, z. 6, s. 330;

¹⁷⁷ Ferrari G. / Likar-Peer M., *Prawo spadkowe*, wydanie 2, Wiedeń, 2020, s. 265;

¹⁷⁸ Wall w Gruber/Kalss/Müller/Schauer, *Prawo spadkowe i dziedziczenie majątku* Rz 2, 237;

¹⁷⁹ *Ibidem*, s. 239;

¹⁸⁰ Kogler W. w: Fenyves/Kerschner/Vonkilch, *Großkommentar ABGB § 756-779*, Rz 6-7, s. 114;

uprawnionej i co do zasady nie może zostać jej odebrany w drodze ostatniej woli. Jednak również w tym przypadku istnieją wyjątki, które zostaną omówione poniżej. Aby ustalić, kto należy do grona osób uprawnionych do udziału w spadku, należy rozróżnić między abstrakcyjnym, a konkretnym uprawnieniem do udziału w spadku. Status abstrakcyjnego uprawnionego do udziału w spadku przysługuje potomkom i małżonkowi/zarejestrowanemu partnerowi zmarłego. Dzieci adoptowane również należą do grona potomków, ale tylko w stosunku do swoich rodziców adopcyjnych¹⁸¹.

Konkretny uprawniony do udziału w spadku jest osobą, która ma abstrakcyjne prawo do udziału w spadku i która w konkretnym przypadku ma prawo do dziedziczenia ustawowego. Dziedziczenie ustawowe ma na celu odtworzenie hipotetycznej woli typowego zmarłego. Zazwyczaj spadkodawca chce przekazać swój majątek bliskim mu osobom. Są to przeważnie krewni i małżonek/zarejestrowany partner. Dziedziczenie testamentowe ma pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym, a zatem dziedziczenie ustawowe ma zastosowanie jedynie w sposób pomocniczy i stanowi prawo dyspozycyjne. Dziedziczenie ustawowe ma zastosowanie, jeżeli zmarły nie rozporządził lub nie mógł rozporządzić całym spadkiem¹⁸². Dziedziczenie przez krewnych reguluje system pokrewieństwa zaprojektowany w § 731 i nast. ABGB. O stopniu pokrewieństwa między spadkodawcą, a spadkobiercą decyduje pochodzenie. W tym celu należy wziąć pod uwagę pokrewieństwo krwi. Należy zatem ustalić, kto jest przodkiem spadkodawcy. Zgodnie z § 143 ABGB matką jest kobieta, która urodziła dziecko. Zasadniczo za ojca zgodnie z § 144 ABGB uważa się mężczyznę, który był żonaty z matką w momencie urodzenia dziecka lub męża matki, który zmarł nie wcześniej niż 300 dni przed urodzeniem dziecka. W przypadku braku małżeństwa za ojca uznaje się mężczyznę, który uznaje ojcostwo zgodnie z § 145 ABGB. Jeśli ojcostwo nie zostanie uznane, może zostać ustalone przez sąd. Nawet po śmierci spadkodawcy można wnieść powództwo przeciwko pozostałym spadkobiercom o ustalenie ojcostwa. W ten sposób dziecko może uzyskać prawo do włączenia do grona spadkobierców. W przypadku reprodukcji wspomaganej medycznie druga kobieta może również zastąpić ojca w jego prawach¹⁸³.

Dziedziczenie ustawowe w ramach pokrewieństwa krwi reguluje system parentelny. Wszyscy członkowie rodziny, którzy są spadkobiercami ustawowymi, są podzieleni na cztery grupy parentelne. Pierwsza grupa parentelna obejmuje zgodnie z § 732 i nast. ABGB dzieci i

¹⁸¹ KB 78 BlgHH 21. Sesja 83; Weiß w Klang, *komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III* 2 § 551 182; Koziol/Welser, *Grundriss des bürgerlichen Rechts III* 3 s. 464;

¹⁸² Nemeth G. w: Schwimann/Kodek, *ABGB Praxiskommentar* § 758 Rz, s. 166;

¹⁸³ Graf, H., *Prawo spadkowe*, wydanie 13, Wiedeń, 2021, s. 324;

wnuki. W przypadku dziedziczenia ustawowego pierwszeństwo ma pierwsza grupa parentelna. W przypadku posiadania więcej niż jednego dziecka, spadek dzieli się między dzieci według ich liczby. Jeśli jedno z dzieci zmarło przed spadkodawcą lub zostało wydziedziczone, zastosowanie ma zasada reprezentacji. W ten sposób wnuk zmarłego lub wydziedziczonego dziecka zastępuje je wstępując w miejsce rodzica. Jeśli zmarły lub wydziedziczony nie ma potomków, wówczas obowiązuje zasada przyrostu, tzn. część spadku przypada pozostałym spadkobiercom pierwszej linii w równych częściach¹⁸⁴.

Zgodnie z § 735 i nast. ABGB drugą linię tworzą rodzice i ich potomkowie – w tym przede wszystkim rodzeństwo zmarłego. Dziadkowie zmarłego i ich potomkowie tworzą zgodnie z § 738 i nast. ABGB trzecią linię spadkową. Czwarta i ostatnia linia spadkowa obejmuje zgodnie z § 741 ABGB pradziadków. Potomkowie pradziadków nie są już objęci czwartą linią spadkową i tym samym nie należą już do grona spadkobierców ustawowych. Granica ta nazywana jest granicą prawa spadkowego. Aby małżonek lub zarejestrowany partner należał do grona spadkobierców ustawowych, w chwili śmierci musi istnieć ważne małżeństwo/zarejestrowany związek partnerski. W przypadku rozwiązania małżeństwa/zarejestrowanego związku partnerskiego prawo spadkowe ustaje¹⁸⁵.

W przypadku śmierci spadkodawcy w trakcie postępowania rozwodowego decydujące znaczenie ma stopień zaawansowania postępowania. Jeżeli w chwili śmierci istnieje już ugoda rozwodowa, małżonek/zarejestrowany partner nie ma prawa do dziedziczenia ustawowego. Jeżeli natomiast nie istnieje jeszcze prawomocna ugoda rozwodowa, prawo do dziedziczenia ustawowego małżonka/zarejestrowanego partnera pozostaje w mocy.

Prawo spadkowe małżonka/zarejestrowanego partnera reguluje § 744 ABGB. Prawo spadkowe zarejestrowanego partnera jest identyczne z prawem spadkowym małżonka. W związku z tym termin „małżonek” w kontekście przepisów regulujących zachowek obejmuje również zarejestrowanego partnera. Prawo spadkowe małżonka zależy od tego, która linia rodzicielska ma pierwszeństwo przed małżonkiem. W ten sposób prawo do dziedziczenia przez małżonka funkcjonuje niejako obok praw wynikających z pokrewieństwa. Jeśli dziedziczy pierwsza linia pokrewieństwa, udział małżonka w spadku wynosi jedną trzecią. Jeśli natomiast dziedziczy druga linia pokrewieństwa, udział małżonka w spadku wynosi dwie trzecie. W przypadku zbiegu tylko jednego rodzica, niezależnie od tego, czy ma on potomstwo, małżonek otrzymuje również udział rodzica, który nie uczestniczy w dziedziczeniu, czyli $1/6 + 2/3 = 5/6$. W ten sposób nie ma reprezentacji rodzica przez jego

¹⁸⁴ Welser/Zöchling-Jud, Grundrisse des bürgerlichen Rechts II14 Rz, s. 1906;

¹⁸⁵ Weiß, Klang, Kommentar zum Allgemeinen Bürgerlichen Gesetzbuch III2 § 551 s. 175;

potomstwo, a cały spadek przypada małżonkowi. Jest to zasadnicza różnica między prawem spadkowym małżonków, a prawem spadkowym według systemu parentalnego¹⁸⁶.

Dzieci lub ich potomkowie oraz małżonek zmarłego są uprawnieni do udziału w spadku z mocy prawa zgodnie z § 757 ABGB. Jeżeli spadkodawca ma np. dziecko i małżonka, są oni konkretnie uprawnieni do udziału w spadku. Wnuk spadkodawcy ma natomiast w tym przypadku jedynie abstrakcyjne prawo do udziału w spadku, a nie konkretne prawo do udziału w spadku. W przypadku dziedziczenia ustawowego i istnienia pierwszej linii spadkobierców, pierwszeństwo mają zawsze dzieci i małżonek. W tym przypadku prawo do udziału w spadku nie ma znaczenia. Jeśli jednak spadkodawca chce pozbawić dzieci lub małżonka całego majątku, prawo do udziału w spadku nakłada na niego sztywne ograniczenia¹⁸⁷.

3.3.2. Zachowek w prawie austriackim.

Przepisy dotyczące zachowku w austriackim kodeksie cywilnym umieszczone zostały w dziale 14, zatytułowanym „O zachowku i zaliczeniu na zachowek”. Definicja legalna zachowku została podana w przepisie § 756 ABGB: „Zachowek to część wartości majątku zmarłego, która ma przyspaść osobie uprawnionej do zachowku.” Osobami uprawnionymi do zachowku są zstępni oraz małżonek lub zarejestrowany partner zmarłego¹⁸⁸. Osobie wskazanej w powyższym katalogu przysługuje prawo do zachowku, jeżeli przy dziedziczeniu ustawowym przysługiwałoby jej prawo do spadku, nie została wydziedziczona oraz nie zrzekła się zachowku. Taką osobę nazywamy wedle prawa austriackiego jako konkretnie uprawnioną do zachowku. Roszczenie do zachowku nie może nigdy powstać po stronie osoby, która w konkretnym wypadku nie należy do kręgu spadkobierców ustawowych zmarłego spadkodawcy. Zstępnym osoby niezdolnej do dziedziczenia, wydziedziczonej lub zmarłej przed spadkodawcą przysługuje prawo do zachowku, jeżeli spełniają te same warunki tzn. przy dziedziczeniu ustawowym przysługiwałoby takiej osobie prawo do spadku, nie została wydziedziczona oraz nie zrzekła się zachowku. Zrzeczenie się zachowku obejmuje w razie wątpliwości również zstępnych¹⁸⁹.

¹⁸⁶ Hofmann-Wellenhof, NZ 1984,17 (19), s. 180;

¹⁸⁷ Por. Welser/Zöchling-Jud, Grundrisse des bürgerlichen Rechts II14 Rz 1830, s. 245;

¹⁸⁸ Kralik w Ehrenzweig/Kralik, System des österreichischen allgemeinen Privatrechts IV3 43 (45); Hofmann-Wellenhof, NZ 1984, 17 (18); Welser, NZ 1991, 84 (84), s. 87;

¹⁸⁹ Reischauer, w: Rummel/Lukas (red.), ABGB4 § 917-937 (2021) § 917 Rz 2, s. 242;

Zstępni zmarłego przed spadkodawcą uprawnionego do zachowku, którego zachowek został pomniejszony w trybie § 776 ABGB (opis instytucji w dalszej części), muszą zadowolić się pomniejszonym zachowkiem, jeżeli spełnione są również wobec nich przesłanki do pomniejszenia (§ 776 ust. 1 i 2 ABGB). Osoba, która została pominięta lub jej zachowek został zredukowany, może powoływać się na swoje prawo do zachowku, nawet jeżeli przysługuje jej prawo do spadku na podstawie umowy o dziedziczenie, testamentu lub ustawy. Wysokość zachowku określa treść § 759 ABGB, zgodnie z którym „Każdej osobie uprawnionej do zachowku przysługuje połowa tego, co należałoby jej się według dziedziczenia ustawowego”. Jeżeli jednej z osób wymienionych w katalogu uprawnionych do zachowku nie przysługuje zachowek wskutek zrzeczenia się go lub odrzucenia spadku, nie powoduje to co do zasady zwiększenia zachowków pozostałych uprawnionych. Jeżeli jednak jednej z osób wymienionych w katalogu uprawnionych do zachowku z innych powodów zachowek nie przysługuje w ogóle lub przysługuje jej zachowek pomniejszony i na jej miejsce nie wstępują zstępni uprawnieni do zachowku, zachowki pozostałych uprawnionych zwiększają się proporcjonalnie. Zachowek należy spełnić w formie pieniężnej. Może on jednak zostać również pokryty poprzez zapis na wypadek śmierci spadkodawcy (§ 780 ABGB) lub darowiznę dokonaną za jego życia (§ 781 ABGB) ¹⁹⁰. Jeżeli spadkodawca ustanowił kogoś uprawnionym do zachowku, domniemywa się, że chciał przyznać mu roszczenie pieniężne, a nie zapis testamentowy. Jeżeli zapis lub darowizna uczynione przez spadkodawcę za życia na rzecz uprawnionego do zachowku są obciążone warunkami lub ograniczeniami, które utrudniają ich spieniężenie, nie wyklucza to ich zaliczenia na poczet zachowku. Jednakże przy ich wycenie należy uwzględnić zmniejszoną wartość wynikającą z tych ograniczeń. W zakresie, w jakim zachowek nie został w całości lub w ogóle pokryty poprzez zapis lub darowiznę uczynione przez spadkodawcę za życia na rzecz uprawnionego do zachowku, uprawniony do zachowku może dochodzić należnego mu zachowku lub jego uzupełnienia w formie pieniężnej. Roszczenie o zachowek obciąża spadek, a po jego przekazaniu – spadkobierców. Jeżeli zachowek nie został w całości lub w ogóle pokryty zapisami lub darowiznami uczynionymi przez spadkodawcę za życia na rzecz uprawnionego do zachowku, do jego uzupełnienia, obok spadkobierców, zobowiązani są również zapisobiercy – proporcjonalnie do wartości spadku, jednak nie dotyczy to: małżonka lub

¹⁹⁰ Reischauer, w: Rummel/Lukas (red.), ABGB4 § 917-937 (2021) § 917 Rz 2 s. 244;

zarejestrowanego partnera w zakresie ustawowego zapisu naddziałowego, partnera życiowego w zakresie¹⁹¹.

Uprawniony do zachowku nabywa roszczenie o jego wypłatę wraz z chwilą śmierci spadkodawcy – na swoją rzecz oraz na rzecz swoich następców prawnych. Roszczenie o zachówek w formie pieniężnej może jednak być dochodzone dopiero po upływie jednego roku od śmierci spadkodawcy. Spadkodawca w testamencie może zarządzić odroczenie spełnienia roszczenia o zachówek na okres nie dłuższy niż pięć lat od swojej śmierci lub rozłożenie jego płatności na raty w tym czasie. Jest to określane jako również określane jako „odroczone” lub „sukcesywne” pokrycie części obowiązkowej. Może również postanowić, że pokrycie zachowku w całości lub w części nastąpi w tym okresie poprzez zapis. W przypadkach zadysponowanego przez spadkodawcę odroczenia spełnienia roszczenia o zachówek, uprawniony do zachowku może dochodzić jego wypłaty w całości lub w pozostałej części dopiero po upływie tego okresu, chyba że takie odroczenie byłoby dla niego rażąco niesprawiedliwe, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności. W takich sytuacjach należy odpowiednio uwzględnić interesy oraz sytuację majątkową dłużnika zachowku. Natomiast w szczególnie uzasadnionych przypadkach sąd może przedłużyć okres odroczonego spełnienia roszczenia o zachówek do maksymalnie dziesięciu lat¹⁹². Zgodnie z § 766 ust. 3 ABGB sąd ma również możliwość przedłużenia tego okresu do dziesięciu lat w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Oprócz odroczenia ustawowego i odroczenia w drodze rozrządzenia testamentowego należy również wspomnieć o przedłużeniu przez sąd terminu do spełnienia roszczeń z tytułu zachowku w trybie § 767 ABGB. Przepis ten służy ochronie dłużnika części przymusowej lub zabezpieczeniu jego środków utrzymania. Odroczenie następuje na wniosek dłużnika, jeżeli natychmiastowe wykonanie byłoby dla niego nadmiernie dotkliwe, przy czym ciężar dowodu spoczywa na dłużniku części przymusowej.

Jest to bardzo ciekawa i zasługująca na wzmiankę możliwość, gdzie stosownie do treści przywołanego § 767 ABGB na wniosek dłużnika zachowku sąd może zarządzić odroczenie spełnienia roszczenia o zachówek, jeżeli jego natychmiastowa realizacja byłaby dla dłużnika rażąco niesprawiedliwa, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności. Może to mieć

¹⁹¹ Kralik w *Ehrenzweig/Kralik, System des österreichischen allgemeinen Privatrechts IV/3* 43 (45); Hofmann-Wellenhof, *NZ* 1984, 17 (18), s. 312; tak samo Kogler w *Fenyves/Kerschner/Vonkilch ABGB3 (Klang)* § 551 Rz 35 s. 216;

¹⁹² *RIS-Justiz RS0012330*;

miejsce w szczególności wtedy, gdy dłużnik, nie dysponując wystarczającym innym majątkiem, musiałby sprzedać swoje mieszkanie służące do zaspokojenia jego potrzeb mieszkaniowych lub przedsiębiorstwo stanowiące podstawę jego egzystencji¹⁹³. Także w przypadku, gdy natychmiastowa zapłata zachowku mogłaby poważnie zagrozić dalszemu istnieniu przedsiębiorstwa dłużnika, na jego wniosek sąd może zarządzić odroczenie płatności. Należy przy tym odpowiednio uwzględnić interesy uprawnionego do zachowku. Sąd może odroczyć spełnienie roszczenia o zachówek na okres nie dłuższy niż pięć lat od śmierci spadkodawcy lub zarządzić jego spłatę w ratach w tym czasie, a w szczególnie uzasadnionych przypadkach może przedłużyć powyższy okres, do maksymalnie dziesięciu lat. Przepisy przewidują również możliwość zabezpieczenia roszczenia o zachówek i zmianę odroczenia płatności przez sąd. Oto stosownie do treści § 768 ABGB sąd może, na wniosek, zarządzić zabezpieczenie roszczenia o zachówek oraz w przypadku istotnej zmiany okoliczności, zmienić lub uchylić decyzję o odroczeniu płatności. Dłużnik zachowku oraz uprawniony do zachowku są zobowiązani do niezwłocznego poinformowania się nawzajem o istotnej zmianie okoliczności¹⁹⁴.

Instytucję pozbawienia prawa do zachowku reguluje w prawie austriackim przepis § 769 ABGB i następne, o treści: Wydziedziczenie oznacza całkowite lub częściowe pozbawienie prawa do zachowku na mocy rozrządzenia testamentowego. Uprawniony do zachowku może zostać wydziedziczony, jeżeli: popełnił wobec spadkodawcy czyn zabroniony, który może zostać popełniony wyłącznie umyślnie i zagrożony jest karą pozbawienia wolności przekraczającą jeden rok, popełnił wobec małżonka, zarejestrowanego partnera, partnera życiowego, wstępnych, zstępnych, rodzeństwa spadkodawcy, ich małżonków, zarejestrowanych partnerów lub partnerów życiowych, a także pasierbów spadkodawcy czyn zabroniony, który może zostać popełniony wyłącznie umyślnie i zagrożony jest karą pozbawienia wolności przekraczającą jeden rok, umyślnie udaremnił lub usiłował udaremnić realizację rzeczywistej ostatniej woli spadkodawcy, w naganny sposób wyrządził spadkodawcy poważne cierpienie psychiczne, rażąco zaniedbywał swoje obowiązki wynikające ze stosunków rodzinnych wobec spadkodawcy i wreszcie jeżeli został skazany za

¹⁹³ Welser, NZ 1991, 84 (85), s. 249;

¹⁹⁴ Weiß w Klang, komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III2 §551 s. 185; mwN; Löcker wKletečka/Schauer (red.), ABGB-ON1.03 § 939 ABGB Rz 3 (stan na dzień 1.2.2020, rdb.at); Kogler wFenyves/Kerschner/Vonkilch ABGB3 (Klang) § 551 Rz 31 s. 154;

jedno lub więcej umyślnie popełnionych przestępstw na karę dożywotniego pozbawienia wolności lub co najmniej 20 lat¹⁹⁵.

Jeżeli z powodu zadłużenia lub rozrzutnego stylu życia osoby uprawnionej do zachowku istnieje ryzyko, że przysługujący jej zachówek w całości lub w przeważającej części nie przypadnie jej dzieciom, spadkodawca może pozbawić ją zachowku na ich rzecz¹⁹⁶.

Wydziędziczenie może nastąpić w sposób wyraźny albo w sposób dorozumiany poprzez pominięcie w testamencie. Przyczyna wydziędziczenia musi stanowić rzeczywistą podstawę decyzji spadkodawcy o wydziędziczeniu. Wydziędziczenie może zostać odwołane w sposób wyraźny lub dorozumiany poprzez późniejsze uwzględnienie wydziędziczonego w testamencie lub poprzez odwołanie rozrządzenia testamentowego, które ustanawia wydziędziczenie. Jeżeli spadkodawca z powodu utraty zdolności testowania nie mógł już odwołać wydziędziczenia, wydziędziczenie jest nieważne, jeżeli spadkodawca dał do zrozumienia, że przebaczył wydziędziczonemu¹⁹⁷.

Obowiązek udowodnienia istnienia podstawy do wydziędziczenia spoczywa na dłużniku zachowku. W przypadku stwierdzenia istnienia podstawy do wydziędziczenia domniemywa się, że była ona rzeczywistą przyczyną wydziędziczenia, zarówno wyraźnego, jak i dorozumianego. Jeżeli spadkodawca wydziędziczył uprawnionego do zachowku z powodu określonego zachowania, które nie stanowi podstawy do wydziędziczenia, w sposób wyraźny lub dorozumiany, domniemywa się, że chciał go jedynie ograniczyć do zachowku, a nie całkowicie wyłączyć z dziedziczenia. Jeśli spadkodawca miał dzieci lub ich zstępnych, o których istnieniu nie wiedział w chwili sporządzania testamentu, domniemywa się, że chciał je uwzględnić w testamencie. Jeśli miał inne dzieci, domniemywa się, że dziecko, którego istnienia nie znał, miałoby otrzymać co najmniej tyle, ile dziecko, które otrzymało najmniej. Jeżeli dziecko, o którego istnieniu nie wiedział, było jedynym dzieckiem, testament uznaje się za odwołany, chyba że spadkodawca sporządziłby go również przy świadomości jego istnienia¹⁹⁸.

¹⁹⁵ Kogler w Fenyves/Kerschner/Vonkilch ABGB3 (Klang) § 551 Rz 31;

¹⁹⁶ Weiß w Klang, Komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III2 §551 185 mwN; tak samo Löcker w Kletečka/Schauer, ABGB-ON1.03 § 939 ABGB Rz 3; Schubert w Rummel (wyd.), Kommentar zum Allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuch I3 §1-1174 (2000) § 939 Rz 1;

¹⁹⁷ Weiß w Klang, Komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III2 §551 177; Eccher w Schwimann/Kodek, ABGB III4 § 536 ABGB Rz 1;

¹⁹⁸ Por. Weiß w Klang, komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III2 §551 178; Eccher, Antizipierte Erbfolge 57; Eccher w Schwimann/Kodek, ABGB III4 § 536 ABGB Rz 1;

Zasługującą na uwagę instytucją austriackiego prawa spadkowego jest konstrukcja zmniejszenia zachowku przez samego spadkodawcę przewidziana w przepisie § 776 ABGB. Spadkodawca może testamentowo zmniejszyć zachówek do połowy, jeśli pomiędzy nim a uprawnionym do zachowku nigdy nie istniała lub przez dłuższy okres przed jego śmiercią nie istniała bliska więź, jaka zazwyczaj występuje pomiędzy członkami rodziny. Prawo do zmniejszenia zachowku nie przysługuje, jeżeli to spadkodawca bez uzasadnionej przyczyny unikał kontaktu lub sam dał podstawy do jego braku. Warunek ten jest spełniony, jeżeli nie było kontaktu między osobą uprawnioną do zachowku a zmarłym przez co najmniej 20 lat. Istotny jest zatem brak kontaktu, a nie poczucie braku bliskiej więzi lub wyobcowania. Zmniejszenie zachowku może również nastąpić w sposób dorozumiany poprzez pominięcie w testamencie¹⁹⁹. Uprawnienie do obniżenia części obowiązkowej zgodnie z powyższymi zasadami wygasa, o ile zachowanie zmarłego było przyczyną braku kontaktu. Obejmuje to na przykład brak reakcji na próby nawiązania kontaktu, przy czym uzasadnienie tego należy ustalić po rozważeniu interesów.

Nawet jeśli osoba uprawniona do zachowku została uznana za niegodną dziedziczenia lub wydziedziczona, przysługuje jej niezbędne utrzymanie (instytucja tzw. niezbędnego utrzymania dla uprawnionego do zachowku)²⁰⁰.

W austriackim prawie spadkowym zaliczka z tytułu zachowku i darowizna to dwie różne instytucje o odmiennym charakterze i skutkach prawnych. Darowizna jest dobrowolnym, jednostronnym przysporzeniem majątkowym spadkodawcy na rzecz obdarowanego uczynionym za życia, polegającym na przekazaniu określonego składnika majątku bezpłatnie i z natychmiastowym skutkiem prawnym. Zaliczka z tytułu zachowku to zaliczenie wartości rzeczy lub świadczenia otrzymanego przez uprawnionego już za życia spadkodawcy na poczet jego przyszłego zachowku, czyli minimalnego udziału w spadku, do którego ma prawo na mocy ustawy²⁰¹. Darowizna służy dobrowolnemu przekazaniu majątku, co może mieć charakter osobisty, rodzinny lub inny, i nie musi być związana z dziedziczeniem. Zaliczka na zachówek ma na celu wyrównanie udziałów spadkowych, aby wartość otrzymana wcześniej przez uprawnionego została uwzględniona przy obliczaniu należnego mu zachowku po śmierci spadkodawcy. Darowizny dokonane przez spadkodawcę

¹⁹⁹ Welser/Zöchling-Jud, Grundrisse des bürgerlichen Rechts II14 Rz, s. 1877;

²⁰⁰ RIS-Justiz RS0012314;

²⁰¹ OGH 05.12.1973, I Ob 201/73; Wall w Gruber/Kalss/Müller/Schauer, Erbrecht und Vermögensnachfolge2Rz s. 7;

są doliczane do masy spadkowej przy ustalaniu wysokości zachowku, co oznacza, że osoba obdarowana może być zobowiązana do zapłaty zachowku, jeśli darowizna zmniejszyła wartość spadku dla uprawnionych do zachowku²⁰². Zaliczka na zachówek jest potrącana z kwoty zachowku, którą uprawniony ma otrzymać po śmierci spadkodawcy, czyli zmniejsza jego roszczenie o wartość wcześniejszego świadczenia. Darowizna powstaje i skutkuje natychmiast po jej dokonaniu za życia spadkodawcy. Prawo do zachowku powstaje dopiero z chwilą śmierci spadkodawcy, a zaliczka na zachówek jest rozliczana przy podziale spadku. Darowizna sama w sobie nie eliminuje prawa do zachowku, lecz jej wartość jest doliczana do spadku, aby ustalić, czy i w jakiej wysokości zachówek przysługuje. Zaliczka na zachówek jest formą rozliczenia tej doliczonej wartości darowizny lub innego świadczenia, które uprawniony otrzymał wcześniej, i jest potrącana z należnego zachowku²⁰³.

Wątek darowizny uczynionej przez spadkodawcę na rzecz osoby uprawnionej do zachowku oraz wątek zaliczki na poczet zachowku uczynionej przez spadkodawcę będzie miał znaczenie przy dalszych rozważaniach²⁰⁴.

Na wniosek uprawnionego do zachowku cała masa spadkowa zostaje dokładnie opisana i oszacowana w celu określenia wartości zachowku. Oszacowanie następuje według stanu na dzień śmierci spadkodawcy. Do momentu spełnienia roszczenia o zachówek uprawnionemu przysługują ustawowe odsetki. Długi i inne obciążenia, które obciążały majątek spadkodawcy jeszcze za jego życia, odejmuje się od masy spadkowej, podobnie jak wszelkie koszty związane z zarządem, administracją i postępowaniem spadkowym, które powstały po śmierci spadkodawcy, ale przed formalnym przekazaniem spadku spadkobiercom²⁰⁵. Zachówek oblicza się jednak bez uwzględnienia zapisów testamentowych oraz innych ciężarów wynikających z ostatniej woli spadkodawcy. Wszystko, co uprawniony do zachowku otrzymuje jako spadek, zapis testamentowy lub po śmierci spadkodawcy jako beneficjent fundacji prywatnej założonej przez spadkodawcę lub innej porównywalnej masy

²⁰² Ehrenzweig, *System austriackiego ogólnego prawa prywatnego* II2 379; Apathy/Neumayr w *KBB6* § 551ABGB Rz 1; Welser, *Komentarz do prawa spadkowego* § 551 ABGB Rz 8; Welser w *Rummel/Lukas (red.)*, *Komentarz do ABGB4* § 531-824 (2021) § 551 ABGB Rz 1; Kogler, *Der Erbverzicht* 33; Kogler w *Fenyves/Kerschner/Vonkilch ABGB3 (Klang)* § 551 Rz 4; Koziol/Welser, *Grundriss des bürgerlichen Recht* III3 s. 463;

²⁰³ Deinlein, *NZ* 1956, 100 (104); Welser, *Der Erbrechts-Kommentar* § 551 ABGB Rz 5;

²⁰⁴ Eccher, *Antizipierte Erbfolge*, s. 143;

²⁰⁵ OGH 1 Ob 79/74 NZ 1974, 155; Deinlein, *NZ* 1956, 100 (104);

majątkowej, podlega zaliczeniu na poczet zachowku i zostaje od niego odliczone. Wartość darowizn na wypadek śmierci ustala się według stanu na dzień śmierci spadkodawcy²⁰⁶.

Osobie wymienionej w katalogu uprawnionych do zachowku przysługuje zachówek, jeżeli w przypadku dziedziczenia ustawowego byłaby uprawniona do spadku, a równocześnie nie została ona wydziedziczona ani nie zrzekła się zachowku. Zstępnym osoby niezdolnej do dziedziczenia, wydziedziczonej lub zmarłej przed otwarciem spadku przysługuje zachówek, jeżeli spełniają warunki do jego otrzymania, opisane wyżej. Zrzeczenie się zachowku oraz zrzeczenie się dziedziczenia rozciągają się domyślnie również na zstępnych²⁰⁷. Zstępni przedwcześnie zmarłej osoby uprawnionej do zachowku, której zachówek został zmniejszony, muszą zadowolić się zmniejszonym zachowkiem, jeśli również wobec nich zachodzą przesłanki do zmniejszenia zachowku (§ 776 ust. 1 i 2). Co do każdej z osób uprawnionych do zachowku, jego wysokość - zgodnie z dyspozycją § 759 ABGB - wynosi połowę tego, co przypadłoby takiej osobie w wyniku dziedziczenia ustawowego. Jeżeli osobie wymienionej w katalogu uprawnionych do zachowku z powodu zrzeczenia się zachowku lub odrzucenia spadku zachówek nie przysługuje, nie zwiększa to domyślnie zachowków innych osób uprawnionych. Jeżeli jednak osobie wymienionej w katalogu uprawnionych do zachowku zachówek nie przysługuje z innych powodów lub też przysługuje jej zachówek obniżony, a na jej miejsce nie wstępują zstępni, wówczas zachówki innych uprawnionych zwiększają się proporcjonalnie²⁰⁸.

Zgodnie z treścią § 761 ABGB zachówek należy spełnić w formie pieniężnej. Może być jednak pokryty także przez przysporzenie na wypadek śmierci zmarłego (§ 78 ABGB) lub darowiznę za życia (§ 781 ABGB). Jeśli zmarły wskazał kogoś jako uprawnionego do zachowku, domniemywa się, że przyznał mu roszczenie pieniężne, a nie zapis. Jeśli przysporzenie lub darowizna w rozumieniu § 780 i 781 ABGB obarczone są warunkami lub obciążeniami, które utrudniają wykorzystanie przysporzonego majątku, nie wyklucza to ich odpowiedzialności do pokrycia zachowku; brakująca lub obniżona korzyść uwzględniana jest jednak przy wycenie takiego przysporzenia lub darowizny²⁰⁹. W zakresie, w jakim zachówek nie został pokryty przysporzeniem lub darowizną w rozumieniu § 780 i 781 ABGB, osoba uprawniona może dochodzić zachowku lub jego uzupełnienia w formie pieniężnej. Roszczenie o zachówek realizowane jest z masy spadkowej, a po przejęciu spadku – przez

²⁰⁶ Welser, *Komentarz do prawa spadkowego – § 531-824 ABGB (2019) § 551 ABGB Rz 2*;

²⁰⁷ OGH 05. 12. 1973, 1 Ob 201/73; Kogler, *Der Erbverzicht* 24, s. 245;

²⁰⁸ OGH 7 Ob 631/90 NZ 1991, 131;

²⁰⁹ Weiß w Klang, *komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III2 §551*, s. 177;

spadkobierców. Jeśli zachówek nie został w pełni pokryty przysporzeniem lub darowizną, oprócz spadkobierców także zapisobiercy są zobowiązani do jego pokrycia proporcjonalnie, maksymalnie do wartości spadku, jednak z wyłączeniem małżonka lub zarejestrowanego partnera z ustawowym zapisem przedmiotowym, partnera życiowego z takim zapisem oraz beneficjenta zapisu pielęgnacyjnego²¹⁰.

Przepis § 765 ABGB reguluje powstanie i wymagalność roszczenia o zachówek. Osoba uprawniona do zachowku nabywa roszczenie dla siebie i swoich następców prawnych z chwilą śmierci spadkodawcy. Roszczenia o zachówek pieniężny można dochodzić dopiero rok po śmierci spadkodawcy²¹¹. Spadkodawca może w testamencie zarządzić odroczenie spełnienia roszczenia o zachówek na maksymalnie pięć lat po swojej śmierci lub rozłożyć płatność na raty w tym okresie. Może również odroczyć pokrycie zachowku przez przysporzenie na ten okres. W takich przypadkach uprawniony może dochodzić zachowku pieniężnego lub jego reszty dopiero po upływie tego okresu, chyba że powoduje to dla niego nadmierne obciążenie w świetle wszystkich okoliczności²¹². Należy przy ocenie uwzględnić interesy i sytuację majątkową dłużnika zachowku. W szczególnych przypadkach sąd może przedłużyć okres, o którym mowa powyżej, do maksymalnie dziesięciu lat. Na wniosek dłużnika zachowku sąd może odroczyć spełnienie roszczenia, jeśli jego realizacja powodowałaby nadmierne obciążenie w świetle wszystkich okoliczności. Dotyczy to w szczególności konieczności zbycia mieszkania zaspokajającego podstawowe potrzeby mieszkaniowe lub przedsiębiorstwa stanowiącego podstawę bytu ekonomicznego²¹³. Sąd może odroczyć spełnienie zachowku na maksymalnie pięć lat lub rozłożyć je na raty w tym okresie. W szczególnych przypadkach sąd może przedłużyć ten okres do dziesięciu lat. Na wniosek sąd może zarządzić zabezpieczenie roszczenia o zachówek oraz zmienić lub uchylić odroczenie w przypadku istotnej zmiany okoliczności. Dłużnik zachowku i uprawniony mają obowiązek niezwłocznie poinformować się o istotnych zmianach okoliczności²¹⁴.

Przy obliczaniu zachowku należy uwzględnić wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę na rzecz uprawnionych do zachowku oraz ich zstępnych, jeśli były one przekazane w ciągu dziesięciu lat przed śmiercią spadkodawcy. Wartość darowizn określa się na podstawie ich stanu w chwili dokonania i według cen obowiązujących w momencie otwarcia spadku. Darowizny dokonane na zwykłe potrzeby

²¹⁰ RIS-Justiz RS0012314;

²¹¹ P. Bydlinski, *Prawo cywilne I* 9 (2021) Rz 2/16;

²¹² Por. Weiß w Klang, *komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III* 2 § 551, s. 186;

²¹³ Brehm, P., *Die Stundung des Pflichtteils*, Zak (2017) 87, *Wiedeń*, 2017, s. 245;

²¹⁴ Haunschmidt, W. / Haunschmidt, H., *Erbschaft Kompakt*, wydanie 3, *Wiedeń*, 2014, s. 198;

życia codziennego, prezenty okolicznościowe czy inne drobne upominki nie podlegają wliczeniu do masy spadkowej. Przy ustalaniu wartości darowizny uwzględnia się jej rzeczywistą wartość netto, tj. po potrąceniu zobowiązań, kosztów oraz innych obciążeń związanych z darowizną²¹⁵.

Darowizny dokonane na rzecz małżonka spadkodawcy w ciągu dziesięciu lat przed jego śmiercią wlicza się do masy spadkowej. Okres dziesięcioletni nie ma zastosowania do darowizn między małżonkami, które podlegają wliczeniu niezależnie od czasu ich dokonania²¹⁶. Darowizny dokonane na rzecz organizacji charytatywnych, kościołów lub innych instytucji publicznych nie są uwzględniane przy obliczaniu zachowku, o ile miały na celu wsparcie celów społecznych i nie naruszały w sposób rażący interesów uprawnionych do zachowku. Wartość darowizny pomniejsza się o korzyści majątkowe uzyskane przez spadkodawcę w związku z darowizną (np. renty lub inne świadczenia wzajemne). Jeśli darowizna wiązała się z przejęciem zobowiązań przez obdarowanego, wartość tych zobowiązań odejmuje się od wartości darowizny. W przypadku, gdy darowizny przekraczają wartość należnego zachowku, obdarowany ma obowiązek zwrotu nadwyżki do masy spadkowej²¹⁷.

Zwrot ten może nastąpić w formie pieniężnej, o ile przepisy szczególne nie przewidują inaczej. Obdarowany odpowiada za uzupełnienie zachowku tylko do wysokości wartości otrzymanej darowizny, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej. W przypadku kilku obdarowanych ich odpowiedzialność za uzupełnienie zachowku jest solidarna, o ile w przepisach szczególnych nie określono inaczej. Dzieci pozamałżeńskie uprawnione są do zachowku na równi z dziećmi małżeńskimi, a darowizny dokonane na ich rzecz uwzględnia się przy obliczaniu należnego zachowku. Roszczenie wobec obdarowanego o uzupełnienie zachowku przedawnia się z upływem trzech lat od chwili, gdy uprawniony dowiedział się o darowiznie i jej szczegółach²¹⁸.

W każdym przypadku roszczenie wygasa z upływem dziesięciu lat od daty śmierci spadkodawcy. Obdarowany nie odpowiada za uzupełnienie zachowku, jeśli darowizna została zwrócona spadkodawcy lub została uznana za bezskuteczną na podstawie przepisów prawa. Jeśli darowizna została odwołana przez spadkodawcę z uzasadnionych powodów, jej wartość nie podlega wliczeniu przy ustalaniu zachowku. Spadkodawca ma prawo odwołać darowiznę,

²¹⁵ Kletecka, M. / Schauer, B., *ABGB-ON*, wydanie 46, Wiedeń, 2023, s. 342;

²¹⁶ Kühberger, J., *Zakres zaliczenia darowizn w prawie spadkowym*, JEV (2018) 89, Wiedeń, 2018, s. 98;

²¹⁷ *Ibidem*, s. 125;

²¹⁸ Likar-Peer, M., *Prawo spadkowe: przepisy i praktyka*, wydanie 3, Wiedeń, 2021, s. 233;

jeśli obdarowany dopuścił się względem niego lub jego bliskich rażącej niewdzięczności. Odwołanie darowizny powinno być dokonane w formie pisemnej i zawierać uzasadnienie²¹⁹.

Osoba uprawniona do zachowku może zostać tego prawa pozbawiona, jeśli dopuściła się działań wykluczających ją z dziedziczenia na mocy przepisów o niegodności dziedziczenia. W takim przypadku darowizny na jej rzecz nie są uwzględniane przy ustalaniu zachowku innych uprawnionych²²⁰. Darowizny przekazane przez spadkodawcę mogą być zaliczane na poczet zachowku, jeśli strony tak postanowiły w drodze umowy lub jeśli taki zamiar wynikał z okoliczności darowizny. Zaliczanie to odbywa się zgodnie z zasadami określonymi w przepisach § 768–770 ABGB. Spadkodawca może wyrażnie zwolnić darowiznę z obowiązku zaliczania jej na poczet zachowku, o ile nie narusza to praw innych uprawnionych²²¹. Uprawniony do zachowku może za zgodą pozostałych spadkobierców przekształcić swoje roszczenie o zachówek w inne świadczenie majątkowe, np. prawo użytkowania lub inną korzyść. Przy obliczaniu wysokości zachowku bierze się pod uwagę całość masy spadkowej oraz wartość doliczonych darowizn. Jeśli zachówek nie może zostać wypłacony w pieniądzu, możliwe jest świadczenie w naturze, np. w postaci udziału w majątku spadkowym. Wartość świadczenia w naturze nie może być niższa niż wartość należnego zachowku. Na wniosek zobowiązanego sąd może rozłożyć płatność zachowku na raty lub odroczyć jej termin, jeśli natychmiastowe wykonanie zobowiązania byłoby dla niego zbyt uciążliwe. Uwzględnia się przy tym sytuację finansową obu stron. Za zachówek odpowiadają w pierwszej kolejności spadkobiercy, a w razie ich niewypłacalności – obdarowani²²².

Obdarowani odpowiadają za zachówek proporcjonalnie do wartości otrzymanych darowizn. W przypadku konieczności zwrotu darowizn przez kilku obdarowanych sąd określa proporcjonalny udział każdego z nich w tej odpowiedzialności, uwzględniając wartość ich darowizn. Spory dotyczące ustalenia wysokości zachowku, wartości darowizn lub innych kwestii wynikających z niniejszego rozdziału rozstrzyga sąd właściwy dla miejsca otwarcia spadku²²³. Spadkobierca, który przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza, odpowiada za zachówek wyłącznie do wysokości wartości aktywów spadkowych. Jeśli obdarowany uzyskał w wyniku darowizny korzyść rażąco przewyższającą jego rzeczywiste potrzeby, sąd może

²¹⁹ Mayerhofer, K., *Obowiązkowy udział w spadku i jego ograniczenia*, EF-Z (2021) 113, Wiedeń, 2021, s. 259;

²²⁰ Reich-Rohrwig, K., *Prawo spadkowe*, Wydanie 2, Wiedeń, 2020, s. 177;

²²¹ Graf, H., *Prawo spadkowe*, wydanie 13, Wiedeń, 202, s. 244;

²²² Ferrari, G. / Likar-Peer, M., *Prawo spadkowe*, wydanie 2, Wiedeń, 2020, s. 312;

²²³ Arnold N., *Privatstiftung und Pflichtteilsrecht. Änderungen durch das ErbRÄG 2015 und die EU-ErbVO*, *Der Gesellschafter* 2015, z. 6, s. 176;

ograniczyć jego odpowiedzialność za zachówek w części przekraczającej tę korzyść. Wszelkie postanowienia dotyczące zachowku, które byłyby sprzeczne z niniejszymi przepisami, są nieważne w zakresie, w jakim naruszają prawa osób uprawnionych do zachowku²²⁴.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na bardzo ważne zagadnienie na gruncie austriackiego prawa spadkowego, mianowicie abstrakcyjne i konkretne uprawnienie do zachowku, oceniane z punktu widzenia określonej czynności prawnej między spadkodawcą, a osobą uprawnioną do zachowku, dokonanej za życia spadkodawcy oraz wedle stanu na dzień otwarcia spadku²²⁵. Abstrakcyjne uprawnienie do zachowku jest definiowane jako przynależność do katalogu osób potencjalnie uprawnionych do zachowku. W takim sensie osobą abstrakcyjnie uprawnioną do zachowku będą wszyscy zstępni spadkodawcy (zarówno dzieci, jak i wnuki, ewentualnie prawnuki), małżonek spadkodawcy i jego zarejestrowany partner. Konkretnie uprawnienie do zachowku natomiast jest już definiowane jako prawo do części obowiązkowej oceniane z punktu widzenia zindywidualizowanej i badanej w określonej precyzyjnie chwili sytuacji rodzinnej spadkodawcy²²⁶. W takim kontekście konkretnie uprawnionym do zachowku będzie dziecko spadkodawcy, ale już nie pochodzący od tegoż dziecka dalsi zstępni spadkodawcy, bowiem obecność dziecka mającego zdolność do dziedziczenia ustawowego, a tym samym uprawnienie do zachowku, wyklucza istnienie takiego uprawnienia po stronie dalszych zstępnych spadkodawcy. Wątek abstrakcyjnego i konkretnego uprawnienia do zachowku będzie jeszcze wielokrotnie przewijał się w prowadzonych rozważaniach.

Prawo austriackie dopuszcza testamenty wzajemne małżonków. Zgodnie z treścią § 1248 ABGB małżonkowie mogą powołać siebie nawzajem lub inne osoby jako spadkobierców w jednym i tym samym testamencie. Taki testament jest również odwoławczy, jednak odwołanie oświadczenia testamentowego jednej ze stron, oznacza równoczesne automatyczne odwołanie testamentu drugiej strony (§ 583 ABGB)²²⁷.

Tytułem do spadku może być testament, ustawa oraz umowa. Zgodnie z brzmieniem §1249¹² ABGB małżonkowie mogą zawrzeć umowę dziedziczenia, na mocy której przyszyły

²²⁴ Kathrein G., *Die Reform des österreichischen Erbrechts 2015 – Rechtspolitische Ziele*, [w:] *Erbrecht NEU*, red. Deixler-Hübner, M. Schauer, Wien 2015, s. 190;

²²⁵ Ferrari, G. / Likar-Peer, M., *Prawo spadkowe*, wydanie 2, Wiedeń, 2020 s. 145;

²²⁶ Degenhart, Max *Zrzeczenie się dziedziczenia i ugoda*, Rpfleger 1969, s. 145;

²²⁷ Barth, H. / Pesendorfer, W., *Praktyczny podręcznik nowego prawa spadkowego*, Wiedeń 2016, s. 233;

majątek lub jego część zostanie przyrzeczony, a przyrzeczenie zostanie przyjęte (§ 602 ABGB). Jeżeli zawarta umowa dziedziczenia nie spełnia szczególnych wymogów ważności dla umów majątkowych małżeńskich, jest ona jednak ważna jako rozrządzenie testamentowe, pod warunkiem przestrzegania odpowiednich przepisów. § 1250 ABGB precyzuje zaś, że małżonek pozostający na utrzymaniu spadkodawcy może przyjąć obiecany mu spadek, ale rozrządzenie jego własnym majątkiem może nastąpić bez zgody sądu wyłącznie na podstawie ważnego testamentu²²⁸. Umowa dziedziczenia, która sama jest wpisana do rejestrów publicznych, nie uniemożliwia małżonkowi rozporządzania swoim majątkiem według własnego uznania tak długo, jak żyje. Prawo z niej wynikające zakłada śmierć spadkodawcy; jeżeli spadkobierca umowny nie przeżyje spadkodawcy, nie można go przenieść na inne osoby ani żądać zabezpieczenia na poczet przyszłego dziedziczenia (§ 1254 ABGB). Umowa dziedziczenia nie może zostać odwołana ze szkodą dla drugiego małżonka, z którym została zawarta, ale może zostać unieważniona wyłącznie zgodnie z prawem. Prawa spadkobierców w potrzebie są zastrzeżone w stosunku do wszelkich innych ostatecznych rozporządzeń (§ 1254 ABGB)²²⁹.

3.3.3. Umowa zrzeczenia się zachowku i umowa zrzeczenia się dziedziczenia w prawie austriackim.

§ 551 ABGB reguluje w austriackim porządku prawnym kwestię zrzeczenia się dziedziczenia i umowy zrzeczenia się zachowku. Zgodnie z treścią tego przepisu: „1. Kto może ważnie rozporządzać swoim prawem do spadku, może również zrzec się go z góry w drodze umowy ze spadkodawcą. Umowa wymaga dla swojej ważności sporządzenia aktu notarialnego lub poświadczenia w protokole sądowym; unieważnienie umowy wymaga formy pisemnej. 2. O ile nie uzgodniono inaczej, takie zrzeczenie się obejmuje również udział obowiązkowy i potomstwo”.²³⁰ Umowa zrzeczenia się dziedziczenia jest zatem umową między przyszłym spadkodawcą a potencjalnym spadkobiercą o zrzeczeniu się przyszłego

²²⁸ Kolmasch, P., *Ustawa o zmianie prawa spadkowego z 2015 r.*, BGBl, Rechtsnews 19963 (2015), Wiedeń, 2015, s. 122;

²²⁹ Barth, H. / Pesendorfer, W., *Reforma prawa spadkowego 2015*, Wiedeń, 2015, s. 244;

²³⁰ §551. (1) Wer über sein Erbrecht gültig verfügen kann, kann auch durch Vertrag mit dem Verstorbenen im Voraus darauf verzichten. Der Vertrag bedarf zu seiner Gültigkeit der Aufnahme eines Notariatsakts oder der Beurkundung durch gerichtliches Protokoll; die Aufhebung des Vertrags bedarf der Schriftform. (2) Soweit nichts anderes vereinbart ist, erstreckt sich ein solcher Verzicht auch auf den Pflichtteil und auf die Nachkommen.

prawa do dziedziczenia²³¹. Zrzeczenie się dziedziczenia stanowi jedyną dopuszczalną za życia umowę dotyczącą przyszłego prawa do dziedziczenia. Jest to zatem instytucja prawna służąca zabezpieczeniu na wypadek śmierci²³². Zgodnie z § 879 ust. 2 pkt 3 ABGB umowy dotyczące prawa do dziedziczenia za życia są zasadniczo nieważne. Potencjalni spadkobiercy nie mogą zatem zawierać między sobą umów. Zrzeczenie się prawa do spadku jako takie nie jest jednak objęte dyspozycją § 879 ust. 2 pkt 3 ABGB, ponieważ umowa jest zawierana z samym spadkodawcą, a nie z osobą trzecią²³³. Zgodnie z § 551 ust. 1 ABGB zrzeczenie się prawa do spadku obejmuje zrzeczenie się prawa do zachowku. Zgodnie z § 532 ABGB prawo do dziedziczenia stanowi prawo jednostki do nabycia całego spadku lub jego określonej części. Aby powstało prawo do dziedziczenia, spadkobierca musi posiadać tytuł do dziedziczenia, dożyć momentu otwarcia spadku, być zdolny do dziedziczenia, a ponadto nie może ważyć zrzec się tego prawa. Tytuł do dziedziczenia wynika z wyczerpującej listy podstaw powołania zawartej w § 533 ABGB²³⁴. Prawo do dziedziczenia może zatem wynikać z umowy spadkowej, ostatniej woli lub ustawy. Aby doszło do zrzeczenia się dziedziczenia, umowa o zrzeczeniu się musi zostać zawarta przed wystąpieniem dziedziczenia po spadkodawcy. W przeciwnym razie po śmierci spadkodawcy mamy do czynienia z odrzuceniem spadku w rozumieniu § 805 ABGB lub z przeniesieniem własności spadku w rozumieniu § 1278 ABGB. Do wystąpienia skutku wyrzeczenia się dziedziczenia konieczne jest zatem wystąpienie dziedziczenia²³⁵. Prawo do dziedziczenia nabywa spadkobierca zgodnie z § 536 ust. 1 ABGB dopiero z chwilą wystąpienia dziedziczenia, dlatego spadkobierca musi dożyć tej chwili. Dziedziczenie następuje wraz ze śmiercią spadkodawcy lub z wystąpieniem warunku zawieszającego. Ponadto odrzucenie dziedziczenia różni się od zrzeczenia się dziedziczenia tym, że pierwsze jest jedynie jednostronnym oświadczeniem osoby uprawnionej do dziedziczenia. Zrzeczenie się dziedziczenia jest natomiast dwustronnie wiążącą czynnością prawną o treści spadkowej. W przypadku ważnego zrzeczenia się dziedziczenia nie można wnioskować o niezdolności do dziedziczenia osoby zrzekającej się na podstawie zrzeczenia się dziedziczenia²³⁶. Osoba zrzekająca się może jedynie nie dochodzić przedmiotu umowy w postępowaniu spadkowym. Wykazuje on raczej podstawę odwołania, w związku z czym potencjalne prawo do dziedziczenia nie powstaje. Późniejsza

²³¹ Weiß w Klang, *Komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III2 § 551 s. 177*;

²³² Wall w Gruber/Kalss/Müller/Schauer, *Erbrecht und Vermögensnachfolge Rz I, s. 115*;

²³³ Weiß w Klang, *Komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III2 § 551 s. 180*;

²³⁴ OGH 3 Ob 200/10y, *Entscheidungen für die Praxis des Zivilgerichtshofs 2011, s. 74*;

²³⁵ Koziol/Welser, *Grundriss des bürgerlichen Rechts II: Schuldrecht Allgemeiner Teil, Schuldrecht Besonderer Teil, Erbrecht* 13 (2007) s. 464; Zeiller, *Commentar über das Allgemeine Bürgerliche Gesetzbuch für die gesammelten Deutschen Erbländer der Oesterreichischen Monarchie II2 (1812) s. 410*; Ehrenzweig, *System austriackiego ogólnego prawa prywatnego – prawo rodzinne i spadkowe II2 (1937) s. 379*;

zmiana decyzji osoby zrzekającej się poprzez ostatnią wolę jest jednak możliwa i stanowi podstawę do uniemożliwienia nabycia przedmiotu zrzeczenia się prawa do dziedziczenia wyłącznie w odniesieniu do tego przedmiotu²³⁷.

Zrzeczenie się zachowku (niem. Pflichtteilsverzicht) to instytucja prawa spadkowego, która umożliwia potencjalnemu spadkobiercy ustawowemu (zstępniemu, małżonkowi lub zarejestrowanemu partnerowi spadkodawcy) zrezygnowanie z przysługującego mu prawa do zachowku jeszcze za życia spadkodawcy. Instytucja ta wywodzi się z tradycji prawa rzymskiego i została zaadaptowana do austriackiego systemu prawnego już w XIX wieku, co znalazło odzwierciedlenie w przepisach Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch (ABGB). W prawie austriackim umowa taka funkcjonuje od dawna i jest szeroko wykorzystywana w praktyce sądowej i notarialnej, szczególnie w rodzinach przedsiębiorców, gdzie zachówek mógłby zagrozić ciągłości funkcjonowania przedsiębiorstwa. Częstym motywem zrzeczenia się zachowku może być chęć przekazania majątku potencjalnemu spadkobiercy jeszcze za życia. Ponadto może to zapobiec sporom między spadkobiercami o majątek. W ten sposób spadkodawca zyskuje rozszerzoną zdolność rozporządzania swoim majątkiem po śmierci²³⁸. Ponadto spadkodawca może w ten sposób zabezpieczyć na przyszłość określone przedmioty swojego majątku, takie jak przedsiębiorstwo lub gospodarstwo rolne, bowiem roszczenia z tytułu zachowku mogłyby w przyszłości częściowo lub nawet całkowicie uniemożliwić kontynuację działalności przedsiębiorstwa. Przyszły spadkodawca ma zatem większą swobodę w zakresie sporządzania testamentu²³⁹. Roszczenia z tytułu udziału obowiązkowego zgodnie z § 756 i nast. ABGB są bowiem prawami, których nie można jednostronnie odebrać. Jeśli weźmie się pod uwagę prawo do zachowku, narusza ono zasadę swobody sporządzania testamentu w austriackim prawie spadkowym. Jest ono niezależne od woli spadkodawcy i co do zasady nie może zostać odebrane w drodze ostatniej woli. Dzięki zrzeczeniu się udziału obowiązkowego spadkodawca uzyskuje zatem większą autonomię prywatną w zakresie swojego majątku²⁴⁰.

Zrzeczenie się zachowku w prawie austriackim najczęściej dokonywane jest w formie umowy rodzinnej (Familienvertrag), która wymaga zachowania szczególnej formy aktu notarialnego lub protokołu sądowego. Umowa taka może dotyczyć wyłącznie zrzeczenia się zachowku lub być częścią szerszej umowy sukcesyjnej, regulującej także inne kwestie

²³⁷ RIS-Justiz RS0012321;

²³⁸ Weiß w Klang, *Kommentar zum Allgemeinen Bürgerlichen Gesetzbuch III* 2 § 551, s. 179;

²³⁹ *Ibidem*, s. 178;

²⁴⁰ *Ibidem*, s. 180;

majątkowe między członkami rodziny. Wyłączenie roszczenia o zachowek oznacza, że po śmierci spadkodawcy uprawniony, który zawarł umowę o zrzeczenie się zachowku, nie może żądać wypłaty zachowku, nawet jeśli zostałby wyłączony z dziedziczenia lub jego udział zostałby zmniejszony przez testament.²⁴¹

Zrzeczenie się zachowku nie oznacza automatycznie zrzeczenia się prawa do dziedziczenia ustawowego. Uprawniony może nadal dziedziczyć z ustawy, chyba że umowa przewiduje także zrzeczenie się dziedziczenia. Umowa taka pozwala spadkodawcy na swobodne rozporządzanie majątkiem, bez obawy o roszczenia zachowkowe w przyszłości. Umowa o zrzeczenie się zachowku może być odwołana za życia spadkodawcy i spadkobiercy, o ile odwołanie nastąpi w formie aktu notarialnego.

Zgodnie z § 1411 ABGB, umowa rodzinna, w tym umowa o zrzeczenie się zachowku, musi być zawarta w formie aktu notarialnego lub protokołu sądowego. Brak zachowania tej formy powoduje nieważność umowy. Wymogi materialne obejmują:

- zgodność oświadczeń woli stron – obie strony muszą wyrazić zgodę na zawarcie umowy,
- brak wad oświadczenia woli – brak błędu, podstępu, groźby czy wyzysku,
- zdolność do czynności prawnych – obie strony muszą mieć zdolność do czynności prawnych.

Umowa o zrzeczenie się zachowku może obejmować: całkowite zrzeczenie się zachowku – uprawniony traci prawo do zachowku w całości albo częściowe zrzeczenie się zachowku – uprawniony rezygnuje z części prawa do zachowku.

Zakres podmiotowy – umowa może dotyczyć tylko samego uprawnionego lub także jego zstępnych, co należy wyraźnie określić w treści umowy. W przypadku wątpliwości co do rozstrzygnięcia przyjętego przez strony, stosownie do treści art. 551 ust. 2 ABGB zrzeczenie się zachowku przez spadkobiercę ustawowego obejmuje również jego zstępnych.

Skutki umowy mają charakter względny – dotyczą tylko stron umowy i nie wpływają na prawa innych spadkobierców do zachowku.

Po 2017 roku nie wprowadzono zasadniczych zmian w przepisach dotyczących zrzeczenia się zachowku w ABGB. Instytucja ta funkcjonuje w praktyce sądowej i notarialnej w sposób stabilny. Sądy akceptują umowy o zrzeczenie się zachowku, o ile są one zawarte zgodnie z przepisami ABGB i nie naruszają zasad współżycia społecznego²⁴².

W orzecznictwie podkreśla się znaczenie swobody umów rodzinnych oraz konieczność ochrony interesów wszystkich członków rodziny. Sądy badają, czy umowa

²⁴¹ Hofmann-Wellenhof, NZ 1984, 17 (19);

²⁴² Wibiral/Cach, JEV 2020, 159 (159);

została zawarta dobrowolnie i z pełną świadomością jej skutków prawnych. W literaturze podkreśla się, że umowa rodzinna powinna być jasna i precyzyjna, aby uniknąć sporów w przyszłości. Notariusz lub sąd mają obowiązek wyjaśnić stronom skutki prawne umowy, w tym przede wszystkim trwałą utratę prawa do zachowku, którego precyzyjna ani nawet przybliżona wartość nie jest w momencie zawierania takiej umowy pewna. W praktyce często łączy się zrzeczenie się zachowku z innymi rozliczeniami majątkowymi, np. wypłatą ekwiwalentu, przekazaniem określonego składnika majątku lub ustaleniem innych praw i obowiązków między stronami²⁴³.

Analizy doktryny austriackiej wskazują, że umowa o zrzeczenie się zachowku jest szczególnie przydatna w przypadku planowania sukcesji w rodzinach przedsiębiorców, gdzie zachówek mógłby zagrozić ciągłości funkcjonowania przedsiębiorstwa. Umowa taka pozwala na indywidualne dostosowanie rozwiązań do potrzeb rodziny i zapewnia ochronę majątku rodzinnego. Umowa rodzinna może obejmować nie tylko zrzeczenie się zachowku, ale także inne kwestie majątkowe, takie jak rozliczenia między członkami rodziny, darowizny, czy ustalenia dotyczące prowadzenia przedsiębiorstwa. Zrzeczenie się zachowku może być częściowe lub całkowite, co pozwala na indywidualne dostosowanie umowy do potrzeb rodziny. Zrzeczenie się zachowku nie wpływa na prawa innych spadkobierców do zachowku. Każdy uprawniony może samodzielnie zdecydować o zrzeczeniu się swojego prawa, co nie zwiększa roszczeń innych członków rodziny. Umowa taka jest skuteczna tylko wobec stron umowy i nie ma wpływu na sytuację prawną innych spadkobierców. Umowa o zrzeczenie się zachowku może być uzależniona od warunków. Warunek może mieć charakter zawieszający – skutki umowy powstają dopiero po spełnieniu określonego warunku - lub rozwiązujący – skutki umowy ustają po spełnieniu określonego warunku.

Zrzeczenie się zachowku jest dwustronną czynnością prawną. Umowa taka powinna zawierać: dane stron umowy, określenie przedmiotu umowy (zrzeczenie się zachowku w całości lub w części), zakres podmiotowy (czy dotyczy tylko uprawnionego, czy także jego następnych), warunki szczególne (jeśli zostały przewidziane), podpis notariusza lub sądu. Charakter prawny zrzeczenia się zachowku jest jednak przedmiotem sporów w doktrynie austriackiej. Zasadniczo rozróżnia się charakter prawny zrzeczenia się zachowku dokonywanego za odszkodowaniem i bez odszkodowania. W pierwszej kolejności należy pokrótce omówić zrzeczenie się zachowku za odszkodowaniem. Jak wynika z samego sformułowania, osoba zrzekająca się zachowku otrzymuje odszkodowanie w zamian za

²⁴³ Por. OGH 29.10.1992, 2 Ob 527/92; OGH 7 Ob 212/13x iFamZ 2014, 85

zawarcie umowy o zrzeczeniu się zachowku. Dzięki możliwości wypłaty odszkodowania umowa zawiera element losowy²⁴⁴. Oznacza to, że osoba zrzekająca się zachowku ryzykuje, że majątek spadkodawcy wzrośnie w późniejszym czasie i że w wyniku zrzeczenia się zachowku otrzyma mniej, niż przysługiwałoby jej w momencie otwarcia spadku. Z kolei spadkodawca ryzykuje, że jego majątek ulegnie drastycznemu zmniejszeniu, a osoba zrzekająca się zachowku otrzyma w momencie zrzeczenia się zachowku więcej, niż przysługiwałoby jej w momencie otwarcia spadku. Przeważająca część doktryny²⁴⁵ jest zgodna co do tego, że zrzeczenie się zachowku za odszkodowaniem należy kwalifikować jako umowę zawierającą elementy umowy darowizny. Sporna jest natomiast kwestia, czy zrzeczenie się zachowku w zamian za odszkodowanie jest umową nieodpłatną czy odpłatną²⁴⁶. Aby doszło do wynagrodzenia, musi zasadniczo istnieć związek między świadczeniem, a świadczeniem wzajemnym. Oznacza to, że zrzeczenie się następuje wyłącznie w zamian za odszkodowanie. Kogler²⁴⁷ rozróżnia tutaj przedmiot umowy. Uważa on, że zrzeczenie się roszczeń, które nie mogą być jednostronnie zmienione – takich jak np. udział obowiązkowy – stanowi ugodę w rozumieniu § 1380 ABGB. Osoba zrzekająca się zrzeka się bowiem roszczenia o niepewnej wysokości – a więc umowa zawiera element aleatoryjny – a spadkodawca w ten sposób uzyskuje większą swobodę testamentową²⁴⁸. W przypadku roszczeń jednostronnie wycofywanych, takich jak ustawowe prawo do zachowku na mocy dyspozycji, swoboda testamentowa nie zostałaby jednak zwiększona. Spadkodawca mógłby bowiem również zarządzić jednostronne wycofanie. W związku z tym odszkodowanie w tym przypadku należy kwalifikować jako darowiznę zgodnie z § 938 ABGB. Część doktryny²⁴⁹ zakłada jednak, że niezależnie od przedmiotu umowy jest to czynność prawna nieodpłatna, przy czym odszkodowanie jest czynnością prawną nieodpłatną. Ponadto w przypadku zrzeczenia się zachowku w zamian za odszkodowanie nie dochodzi do ekonomicznej kompensaty, lecz częściowo do przyspieszonego nabycia udziału w spadku.

²⁴⁴ RIS-Justiz RS0012335;

²⁴⁵ OGH 7 Ob 212/13x iFamZ 2014, 85; Zeiller, *Komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego* 411; Welser, *Komentarz do prawa spadkowego* § 551 ABGB Rz 2; Kogler w Fenyves/Kerschner/Vonkilch (wyd.), *Großkommentar zum ABGB Klang-Kommentar* 3 – § 531 - 551 (2016) § 551 Rz. 32; Eccher w Schwimann/Kodek, *ABGB III* 4 § 551 ABG Rz

4; Apathy/Neumayr w Koziol/Bydlinski/Bollenberger (wyd.), *Kurzkomentar zum ABGB* 6 (2020) § 551 ABGB Rz 3;

²⁴⁶ Weiß w Klang, *komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III* 2 § 551 183; por.

również Eccher w Schwimann/Kodek, *ABGB III* 4 § 551 ABGB Rz 4; Apathy/Neumayr w *KBB* 6 § 551 ABGB Rz 3;

²⁴⁷ Kogler, *Der Erbverzicht* (2013) s. 121;

²⁴⁸ Kogler, *Der Erbverzicht*, s. 123;

²⁴⁹ Deinlein, *Verfügung über den Pflichtteil*, NZ 1956, 100 (114); Welser, NZ 1991, 84 (84); zróznicowane stanowisko Hofmann-Wellenhof, NZ 1984, 17 (18);

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem²⁵⁰ i przeważającym stanowiskiem nauki²⁵¹ zrzeczenie się zachowku w zamian za odszkodowanie stanowi „jednolitą czynność prawną odpłatną”. Odszkodowanie i zrzeczenie się zachowku pozostają w stosunku wymiany²⁵².

Zrzeczenie się zachowku bez odszkodowania jest kwalifikowane przez orzecznictwo²⁵³ jako bezodpłatna czynność prawna. Nie ma tu mowy o odpłatności, ponieważ nie dochodzi do przekazania majątku. Również w tym przypadku doktryna zajęła się kwestią, czy zrzeczenie się zachowku bez odszkodowania może stanowić darowiznę. Kogler jest zdania, że przedmiot zrzeczenia się zachowku ma decydujące znaczenie dla zakwalifikowania go jako darowizny w rozumieniu § 938 f ABGB. Zgodnie z tym tylko te prawa, które nie mogą być jednostronnie zmienione, stanowią przedmiot darowizny. Jeśli zatem zrzeczenie się prawa do zachowku bez odszkodowania stanowi bezpłatną czynność prawną, w związku z tym, zdaniem tego autora, zrzeczenie się prawa do zachowku lub ustawowego zapisu wstępnego należy kwalifikować jako darowiznę zgodnie z § 938 ABGB ze względu na zwolnione prawo. Część doktryny odrzuca jednak tę klasyfikację, niezależnie od przedmiotu umowy. Ze względu na brak wymiany świadczeń nie dochodzi do przekazania majątku ani ze strony osoby zrzekającej się, ani ze strony spadkodawcy. Dlatego ich zdaniem zrzeczenie się zachowku bez odszkodowania nie stanowi darowizny w rozumieniu § 938 ABGB²⁵⁴.

Jak już wspomniano na początku, zrzeczenie się dziedziczenia obejmuje prawo do zachowku wynikające z podstaw powołania, a to zgodnie z § 533 ABGB. Takie prawo do dziedziczenia może jednak powstać dopiero z chwilą otwarcia spadku zgodnie z § 536 ust. 1

W ten sposób spadkobierca uzyskuje swoje subiektywne prawo do dziedziczenia, czyli prawo zgodnie z § 532 ABGB do nabycia całego spadku lub jego określonej części²⁵⁵. Wcześniej potencjalny spadkobierca otrzymuje jedynie „prawo do przyszłego prawa do dziedziczenia”. W momencie otwarcia spadku spadkobierca musi również spełniać ogólne warunki dziedziczenia, takie jak zdolność do dziedziczenia zgodnie z § 538 ABGB – zdolność do czynności prawnych i godność spadkowa – aby prawo do dziedziczenia mogło powstać. W związku z tym przedmiotem zrzeczenia się dziedziczenia nie jest samo prawo do

²⁵⁰ OGH 29.10.1992, 2 Ob 527/92; OGH 4 Ob 219/09y JBl 2010, 440 (Kogler); OGH 7 Ob 212/13x iFamZ2014, 85;

²⁵¹ Weiß w Klang, komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III2 §551 183; por.

również Eccher wSchwimann/Kodek, ABGB III4 § 551 ABGB Rz 4; Apathy/Neumayr w KBB6 § 551 ABGB Rz 3;

²⁵² Weiß w Klang, komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III2 §551 180;

²⁵³ OGH 7 Ob 212/13x iFamZ 2014, 85;

²⁵⁴ Weiß w Klang, Komentarz do Ogólnego Kodeksu Cywilnego III2 §551 185 z dalszymi odniesieniami.

²⁵⁵ Ferrari/Likar-Peer, Prawo spadkowe w sensie subiektywnym, w Ferrari/Likar-Peer (red.), Prawo spadkowe, 2 (2020) Rz 3.1.;

dziedziczenia²⁵⁶. Nie ma jednak zgody co do tego, co konkretnie stanowi przedmiot zrzeczenia się dziedziczenia. Część doktryny²⁵⁷ stoi na stanowisku, że przed śmiercią spadkodawcy może istnieć jedynie perspektywa dziedziczenia lub samo prawo do dziedziczenia. Kogler uważa, że nie jest to prawo do dziedziczenia, ponieważ osoba zrzekająca się dziedziczenia musi dożyć momentu otwarcia spadku i ponadto musi być zdolna do dziedziczenia²⁵⁸. Z tego powodu nie jest to prawo do dziedziczenia, a jedynie zwykła perspektywa dziedziczenia lub prawa do dziedziczenia. Natomiast OGH stoi na stanowisku, że w przypadku zrzeczenia się dziedziczenia zrzeka się prawa do nabycia majątku jako prawa do dziedziczenia²⁵⁹. Niezależnie od tej klasyfikacji pojawia się ponadto pytanie, jakie konkretne podstawy odwołania obejmuje zrzeczenie się dziedziczenia zgodnie z § 551 ABGB. Zgodnie z § 533 ABGB podstawami powołania są umowa spadkowa, ostatnia wola zmarłego lub prawo. OGH stwierdził w swoim orzecznictwie, że zrzeczenie się dziedziczenia może obejmować wszystkie podstawy odwołania określone w § 533 ABGB, ale przedmiotem umowy mogą być również tylko niektóre z tych podstaw²⁶⁰. Ponadto dopuszczalne jest również zrzeczenie się jedynie części swojego ustawowego prawa do dziedziczenia. Przez długi czas sporną kwestią było, czy zrzeczenie się dziedziczenia w rozumieniu § 551 ABGB było możliwe w odniesieniu do zapisu. Według *Weißa* zrzeczenie się zapisu nie było możliwe, ponieważ można zrzec się jedynie prawa do dziedziczenia²⁶¹. Część autorów była również zdania, że zrzeczenie się zapisu jest dopuszczalne jedynie w drodze analogicznego zastosowania § 551 ABGB²⁶². Niemniej jednak przeważająca część doktryny potwierdza możliwość zrzeczenia się zapisu zgodnie z § 551 ABGB. W przypadku dziedziczenia z mocy ustawy konieczne jest jednak, aby zostało ono wcześniej ustalone. Aby można było zrzec się prawa do dziedziczenia na podstawie ostatniej woli, przyszły spadkodawca musi zatem ustanowić tę dyspozycję już w momencie zrzeczenia się dziedziczenia²⁶³. Ponadto

²⁵⁶ *Weiß w Klang, komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III*2

§551;178; Kogler w *Fenyves/Kerschner/Vonkilch ABGB3 (Klang)* § 551 Rz 1; Welser, *Der Erbrechts-Kommentar* § 551 Rz 2; Wall w *Gruber/Kalss/Müller/Schauer, Erbrecht und Vermögensnachfolge*2 Rz 3;

²⁵⁷ Eccher, *Antizipierte Erbfolge* 57; Eccher w *Schwimann/Kodek, ABGB III*4 § 536 ABGB Rz 1. *Weiß w Klang, Kommentar zum Allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuch III*2 §551 182; Rabl, *Die Stellvertretung beim Erbverzicht*, NZ 2002, 105 (106);

²⁵⁸ Kogler w *Fenyves/Kerschner/Vonkilch ABGB3 (Klang)* § 551 Rz 1;

²⁵⁹ RIS-Justiz RS0012321; Tak samo Brunner, *Erberklärung und Erbverzicht*, NZ 1979, 96 (96);

²⁶⁰ RIS-Justiz RS0012325;

²⁶¹ *Weiß, w: Klang, Kommentar zum Allgemeinen Bürgerlichen Gesetzbuch III*2 §551 s. 178;

²⁶² Welser, w: *Rummel (red.), Kommentar zum Allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuch I*3 §1-1174 (2000) § 551Rz 1;

²⁶³ Welser, *Der Erbrechts-Kommentar* § 551 ABGB Rz 1; Welser w *Rummel/Lukas, ABGB-Kommentar*4 § 551 ABGB Rz 1;

przedmiotem zrzeczenia się może być również prawo do dziedziczenia w części²⁶⁴ oraz zapis wstępny zgodnie z § 745 ABGB²⁶⁵. Jedynie zrzeczenie się roszczeń alimentacyjnych wymaga według Welsera²⁶⁶ analogicznego zastosowania § 551 ABGB. Oprócz wyżej wymienionych podstaw odwołania, zrzeczenie się dziedziczenia może również zawierać warunek, rozwiązujący lub odraczający. Fakt, że warunek ten spełnić się może dopiero po śmierci spadkodawcy, nie ma wpływu na zrzeczenie się spadku. Warunek ten należy kwalifikować jako postanowienie dodatkowe umowy i w związku z tym oceniać zgodnie z ogólnymi przepisami dotyczącymi umów²⁶⁷. Jako warunek odraczający można kwalifikować np. zawarcie małżeństwa. Kolejnym przykładem jest tzw. klauzula przeżycia²⁶⁸. Ponadto można np. uzgodnić z dzieckiem, że zrzeka się ono udziału w spadku po wcześniej zmarłym rodzicu, mimo że nie jest jeszcze jasne, które z rodziców faktycznie umrze wcześniej. Strony umowy mogą również uzgodnić, że osoba zrzekająca się dziedziczenia będzie dziedziczyła pomimo zrzeczenia się, jeżeli w przeciwnym razie pozostałby spadek bez spadkobierców²⁶⁹. W praktyce najczęściej stosuje się zrzeczenie się udziału w spadku w połączeniu z ustanowieniem ostatniej woli²⁷⁰.

Może się jednak zdarzyć, że zrzeczenie się dziedziczenia nie pozwala na określenie przedmiotu, którego dotyczy. Jeżeli nie można dokładnie określić zakresu przedmiotu umowy, konieczna jest interpretacja treści umowy. W swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy stwierdził, że dokładny zakres zrzeczenia się należy ocenić na podstawie interpretacji treści umowy zgodnie z § 914 i nast. ABGB²⁷¹. Należy przy tym określić zakres oraz faktyczne podstawy odwołania zrzeczenia się prawa do spadku. Przy interpretacji treści umowy należy również uwzględnić ustne przekazania lub inne okoliczności. Do ustalenia treści należy również zastosować przepisy § 551 ust. 2 ABGB²⁷². Przy konkretnej interpretacji zrzeczenia się dziedziczenia należy jednak rozróżnić, czy chodzi o zrzeczenie się z odszkodowaniem, czy bez odszkodowania. W przypadku zrzeczenia się bez odszkodowania zastosowanie ma również § 915 1 HS ABGB, ponieważ jest to umowa jednostronnie wiążąca²⁷³. Pomimo

²⁶⁴ *AnerbG, KrntErbHöfeG lub TirHöfeG*;

²⁶⁵ *RIS-Justiz RS0108709; Welser, Komentarz do prawa spadkowego § 551 ABGB Rz 8; Więcej informacji w II. A. 2. Rodzaje i rozróżnienia*;

²⁶⁶ *Welser w Rummel/Lukas, Lukas (red.), Komentarz do ABGB4 § 531-824 (2021) § 795 ABGB Rz 3*;

²⁶⁷ *Weiß w Klang, Kommentar zum Allgemeinen Bürgerlichen Gesetzbuch III2 §551 186*;

²⁶⁸ *Kogler w Fenyves/Kerschner/Vonkilch, ABGB3 (Klang) § 551 Rz 47*;

²⁶⁹ *Wall w Gruber/Kalss/Müller/Schauer, Erbrecht und Vermögensnachfolge2 Rz 9*;

²⁷⁰ *Wibiral/Cach, JEV 2020, 159 (166)*;

²⁷¹ *RIS-Justiz RS0013023*;

²⁷² *Welser, Der Erbrechts-Kommentar § 551 ABGB Rz 11*;

²⁷³ *Welser, Der Erbrechts-Kommentar § 551 ABGB Rz 11*;

brzmienia § 915 1 HS ABGB, są to umowy nieodpłatne. W związku z tym w razie wątpliwości należy je interpretować w taki sposób, że zobowiązany chciał raczej nałożyć na siebie mniejsze niż większe obciążenie. Przepis ten ma jednak charakter pomocniczy. § 915 ABGB ma zastosowanie tylko wtedy, gdy interpretacja zgodnie z § 914 ABGB, a więc zgodnie z intencją stron i zasadami uczciwego obrotu, nie jest możliwa²⁷⁴.

Ważna rezygnacja może zostać dokonana wyłącznie między przyszłym spadkodawcą a potencjalnym spadkobiercą. Gdyby umowę podpisała inna strona, zgodnie z § 879 ust. 2 pkt 3 ABGB należałoby ją uznać za sprzeczną z dobrymi obyczajami. Ponieważ do zrzeczenia się dziedziczenia mają zastosowanie ogólne przepisy umowne, do ważnego zrzeczenia się dziedziczenia wymagana jest zdolność do czynności prawnych osoby zrzekającej się²⁷⁵. Wynika to już z brzmienia § 551 ust. 1 zdanie 1 ABGB, zgodnie z którym stroną umowy jest osoba, która może ważne rozporządzać swoim prawem do dziedziczenia²⁷⁶. W przypadku osób nieposiadających pełnej zdolności do czynności prawnych w rozumieniu § 865 ust. 1 ABGB do ważnego zawarcia czynności prawnej wymagane jest przedstawicielstwo ustawowe. W przypadku osób małoletnich, w zależności od czynności prawnej, zgodnie z § 167 ABGB do ważności może być wymagana zgoda jednego lub obojga rodziców. Aby zrzeczenie się spadku przez osobę małoletnią było ważne, oprócz zgody obojga przedstawicieli ustawowych wymagana jest zgoda sądu opiekuńczego zgodnie z § 167 ust. 3 zdanie 2 ABGB²⁷⁷. Jeżeli natomiast spadkodawca nie posiada pełnej zdolności do czynności prawnych, zgodnie ze stanowiskiem Rabla należy rozróżnić, czy chodzi o zrzeczenie się spadku z odszkodowaniem, czy bez odszkodowania²⁷⁸. W przypadku zrzeczenia się dziedziczenia za odszkodowaniem należy stosować odpowiednio przepisy § 167 ust. 3 ABGB, mimo że przepis ten reguluje jedynie kwestię zrzeczenia się dziedziczenia²⁷⁹. Wątpliwe jest jednak, czy osoba niepełnoletnia, jako spadkodawca, w przypadku zrzeczenia się dziedziczenia bez odszkodowania, potrzebuje zgody obojga rodziców²⁸⁰. Osoby niepełnoletnie mogą bowiem co do zasady zgodnie z § 865 ust. 2 ABGB podejmować czynności prawne, które są dla nich korzystne. W przypadku zrzeczenia się spadku bez

²⁷⁴ OGH 18.06.1969, 5 Ob 96/69; RIS -Justiz RS001;

²⁷⁵ Zeiller, *Komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego*, s. 411;

²⁷⁶ Weiß w Klang, *Komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III2 §551 186*;

²⁷⁷ Weiß w Klang, *komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III2 186*; Hofmann-Wellenhof, NZ1984, 17 (20); Rabl, NZ 2002, 105 (108); Starsza literatura odwołuje się tutaj do § 154 ust. 3 ABGB w brzmieniu JGS RGBL 1811/946. § 167 ABGB w brzmieniu BGBl I 2013/15 odpowiada zgodnie z ErläutRV 2004 BlgNR 24. GP 23 temu przepisowi;

²⁷⁸ Rabl, NZ 2002, 105 (108);

²⁷⁹ Por. Weiß w Klang, *komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III2 § 551 186*;

²⁸⁰ Rabl, NZ 2002, 105 (1080);

odszkodowania mamy do czynienia z czynnością prawną, która nie wiąże się z żadnymi zobowiązaniami, dlatego też może ona zostać dokonana bez przedstawicielstwa ustawowego²⁸¹. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny wymagana jest jedynie ograniczona zdolność do czynności prawnych, czyli ukończenie 7. roku życia²⁸². Rabl jest natomiast zdania, że należy dokonać analogii do zdolności do sporządzenia testamentu zgodnie z § 569 ABGB²⁸³. Jego zdaniem w przeciwnym razie wynik byłby co najmniej niezadowolający, gdyby ośmioletnie dziecko mogło przyjąć zrzeczenie się dziedziczenia bez przedstawiciela ustawowego.

Ponadto dopuszczalne jest również zastępstwo dobrowolne, ponieważ zrzeczenie się dziedziczenia „nie stanowi dla zrzekającego się czynności prawnej o charakterze ściśle osobistym”²⁸⁴. Dopuszczalność dobrowolnego zastępstwa ze strony spadkodawcy była przez długi czas przedmiotem sporów w doktrynie²⁸⁵. Handl²⁸⁶ domagał się bowiem analogicznego zastosowania § 564 ABGB w poprzednim brzmieniu, zgodnie z którym ustanowienie ostatniej woli stanowi czynność prawną o charakterze ściśle osobistym. Zgodnie z tym przepisem ustanowienie przez osobę trzecią jest niedopuszczalne. Jednak w orzecznictwie²⁸⁷ stwierdzono, że spadkodawca może skorzystać z zastrzeżenia prawa do dziedziczenia przez zastępcę. W związku z tym zastrzeżenie prawa do dziedziczenia jest czynnością prawną podlegającą zastępstwu zarówno dla przyszłego spadkodawcy, jak i dla osoby zrzekającej się prawa. O czynności prawnej podlegającej zastąpieniu mowa jest wtedy, gdy ktoś działa w imieniu innej osoby w sprawach, które nie należą do jej majątku²⁸⁸. Zastąpienie dobrowolne różni się od zastąpienia ustawowego tym, że osoba zastępująca ma pełną zdolność do czynności prawnych i dlatego może zasadniczo zawrzeć tę czynność prawną również bez zastąpienia. Przedstawiciel ma jednak możliwość swobodnego wyboru przedstawiciela²⁸⁹. Uprawnienie prawne, które przedstawiciel otrzymuje od osoby reprezentowanej, nazywane

²⁸¹ Por. Weiß w Klang, *Kommentar zum allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuch III* 2 186;

²⁸² Weiß w Klang, *Kommentar zum allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuch III* 2 186;

²⁸³ Rabl, NZ 2002, 105 (108);

²⁸⁴ Rabl, NZ 2002, 105 (108);

²⁸⁵ Przeciwno temu Handl w Klang (red.), *Kommentar zum Allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuch III* §531-858 (1935) § 551 108; Kralik w Ehrenzweig/Kralik, *System des österreichischen allgemeinen Privatrechts IV* 3 43 (47); Za tym Weiß w Klang, *Kommentar zum Allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuch III* 2 § 551 187; Rabl, NZ 2002, 105 (108); Eccher w Schwimann/Kodek, *ABGB III* 4 § 551 ABGB Rz 7; Welser, *Der Erbrechts-Kommentar* § 551 ABGB Rz 12;

²⁸⁶ Handl w Klang, *kommentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III* § 551 108. 112 IdF JGS RGBI 1811/946;

²⁸⁷ RIS-Justiz RS0015357;

²⁸⁸ P. Bydlinski, *Prawo cywilne I* 9 Rz 9/2;

²⁸⁹ Por. P. Bydlinski, *Prawo cywilne I* 9 Rz 9/23;

jest pełnomocnictwem²⁹⁰. Przeważająca część doktryny w odniesieniu do zrzeczenia się dziedziczenia stoi na stanowisku, że pełnomocnik osoby zrzekającej się wymaga specjalnego pełnomocnictwa zgodnie z § 1008 zdanie 2 ABGB²⁹¹.

Zrzeczenie się dziedziczenia nie jest w nim wyraźnie wymienione, jednak można dokonać analogii do odrzucenia dziedziczenia²⁹². Jest to pełnomocnictwo, w którym określona jest konkretna czynność wykonawcza, a pełnomocnik jest uprawniony wyłącznie do zawarcia tej konkretnej czynności prawnej²⁹³. Ze strony spadkodawcy doktryna nie wymaga specjalnego pełnomocnictwa, dlatego zastosowanie ma pełnomocnictwo rodzajowe²⁹⁴. „Pełnomocnictwo rodzajowe określa czynności wykonawcze według ich rodzaju”²⁹⁵. Takie pełnomocnictwo występuje na przykład wtedy, gdy ktoś jest uprawniony do zawierania umów sprzedaży²⁹⁶. W pełnomocnictwie nie wymienia się konkretnego towaru, a jedynie rodzaj czynności prawnej. Pełnomocnictwo do zastąpienia w przypadku zrzeczenia się spadku musi mieć formę dokumentu urzędowego lub poświadczanego dokumentu prywatnego z poświadczonym podpisem mocodawcy zgodnie z § 69 ust. 1 NO²⁹⁷. Przepisy § 551 ABGB, zgodnie z którymi do ważności zrzeczenia się dziedziczenia wymagany jest akt notarialny lub protokół sądowy, obejmują bowiem wyłącznie wymogi formalne umowy zrzeczenia się. Dlatego też do pełnomocnictwa do zastępstwa nie jest wymagany akt notarialny ani protokół sądowy²⁹⁸.

§ 551 ust. 1 zdanie 2 ABGB stanowi, że aby zrzeczenie się zachowku było ważne, wymagane jest sporządzenie aktu notarialnego lub protokołu sądowego. Wymogi formalne zostały ustanowione w III części nowelizacji RGrB 1916/69 i są bezwzględnie

²⁹⁰ P. Bydlinski, Prawo cywilne I 9 Rz 9/3;

²⁹¹ Ehrenzweig, *System austriackiego ogólnego prawa prywatnego* II 2 379; Stöckl, *Der Erbverzicht*, ÖJZ 1955, 186 (186); Rabl, NZ 2002, 105 (109); Kralik w Ehrenzweig/Kralik, *System des österreichischen allgemeinen Privatrechts* IV 3 43 (47); Eccher w Schwimann/Kodek, *ABGB III 4 § 551 ABGB Rz*

7; Wall w Gruber/Kalss/Müller/Schauer, *Erbrecht und Vermögensnachfolge* 2 Rz 15; aA Weiß w Klang, *Kommentar zum Allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuch* III 2 187;

²⁹² Pfaff/Hofmann, *Excursus über rechtliches allgemeines bürgerliches Recht* III (1878) § 551 49 mwN; Ehrenzweig, *System des österreichischen allgemeinen Privatrechts* II 2 378; Hofmann-Wellenhof, NZ 1984, 17 (20); Deinlein, NZ 1956, 100 (103); Rabl, NZ 2002, 105 (109);

²⁹³ Perner w Kletečka/Schauer (red.), *ABGB-ON1.01 § 1008 ABGB Rz 9* (stan na dzień 1.12.2012, rdb.at);

²⁹⁴ Ehrenzweig, *System des österreichischen allgemeinen Privatrechts* II 2 379; Deinlein, NZ 1956, 100 (103); Rabl, NZ 2002, 105 (109);

²⁹⁵ Perner w Kletečka/Schauer, *ABGB-ON1.01 § 1008 ABGB Rz 6*;

²⁹⁶ P. Bydlinski, Prawo cywilne I 9 Rz 9/39;

²⁹⁷ Rabl, NZ 2002, 105 (109); W. Tschugguel, *Czy umowa o zrzeczeniu się dziedziczenia musi być zawarta w obecności wszystkich stron umowy?* iFamZ 2010, 163 (163); Welser, *Komentarz do prawa spadkowego* § 551 ABGB Rz 12;

²⁹⁸ RIS-Justiz RS0015357; Welser, *Komentarz do prawa spadkowego* § 551 ABGB Rz 12;

obowiązujące²⁹⁹. Wymogi formalne mają charakter bezwzględnie obowiązujący dla stron, co – jak podkreślają komentatorzy - ma na celu podkreślenie znaczenia tej czynności prawnej³⁰⁰. Wymóg formy ma zastosowanie dla całej umowy o zrzeczeniu się zachowku³⁰¹. Natomiast do ważności zrzeczenia się zachowku nie jest wymagane spełnienie reguły *un actus*, dlatego też dopuszczalne jest oddzielne złożenie oświadczenia woli w dwóch aktach notarialnych³⁰². W związku z tym wymogi formalne określone w § 551 ust. 1 zdanie 2 ABGB muszą być spełnione w obu takich oświadczeniach woli³⁰³. Należy wziąć pod uwagę, że wymogi formalne dotyczące zrzeczenia się zachowku w zamian za odszkodowanie mają zastosowanie wyłącznie do zrzeczenia się zachowku. Umowa o odszkodowaniu pozostaje zatem niezagrożona przez dyspozycję § 551 ust. 1 zdanie 2 ABGB³⁰⁴. Orzecznictwo wywiodło ponadto, że zrzeczenie się zachowku jest ważne, nawet jeśli osoba zrzekająca się zachowku otrzymuje przysporzenie dopiero po śmierci spadkodawcy³⁰⁵. Jedynym warunkiem jest spełnienie wymogów formalnych przez obie deklaracje woli. Wymogi formalne muszą być spełnione niezależnie od przedmiotu zrzeczenia się (czy jest nim dziedziczenia, czy też sam zachówek)³⁰⁶. Konkretny kształt aktu notarialnego dotyczącego zrzeczenia się zachowku wynika z § 52 ABGB NO³⁰⁷. W związku z tym nie ma potrzeby powoływania dodatkowych świadków³⁰⁸. Protokół sądowy może zostać sporządzony zarówno w toczącym się postępowaniu – zarówno spornym, jak i bezspornym – jak i w ramach ugody³⁰⁹. Zgodnie z § 121 JN każdy sąd rejonowy jest ponadto uprawniony do przyjmowania rozporządzeń testamentowych, dlatego też przepis ten ma zastosowanie również do poświadczenia zrzeczenia się zachowku³¹⁰. Od czasu wejścia w życie ErbRÄG2015 do unieważnienia wymagana jest prosta forma pisemna zgodnie z § 886 ABGB, która służy celom

²⁹⁹ Kogler, *Der Erbverzicht* 3;

³⁰⁰ RIS-Justiz RS0012323

³⁰¹ Welser, *Der Erbrechts-Kommentar* § 551 ABGB Rz 9;

³⁰² OGH 3 Ob 165/13f iFamZ 2014, 39 (Mondel); Kralik w Ehrenzweig/Kralik, *System des österreichischen allgemeinen Privatrechts* IV/3 43 (47); Deinlein, NZ 1956, 100; Brunner, NZ 1979, 96 (101); Hofmann-Wellenhof, NZ 1984, 17 (20); Eccher w Schwimann/Kodek, *ABGB III* 4 § 551 ABGB Rz 8; Welser, *Der Erbrechts-Kommentar* § 551 ABGB Rz 9; Zróznicowane: W. Tschugguel, iFamZ 2010, 163 (163); odmienne zdanie Weiß w Klang, *Kommentar zum Allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuch III* 2 § 551 189;

³⁰³ Dehn, *Formnichtige Rechtsgeschäfte und ihre Erfüllung* (1998) 73;

³⁰⁴ Dehn, *Formnichtige Rechtsgeschäfte und ihre Erfüllung* 75;

³⁰⁵ OGH 3 Ob 165/13f iFamZ 2014, 39 (Mondel);

³⁰⁶ Por. Welser, *Komentarz do prawa spadkowego* § 551 ABGB Rz 9;

³⁰⁷ Welser, *Komentarz do prawa spadkowego* § 551 ABGB Rz 9;

³⁰⁸ RIS-Justiz RS0029461;

³⁰⁹ Por. OGH 5 Ob 123/01a NZ 2002/117; Ehrenzweig, *System des österreichischen allgemeinen Privatrechts* II 2 378; Kogler, *Der Erbverzicht* 4;

³¹⁰ Fucik w Fasching/Konecny, *Kommentar zu den Zivilprozessgesetzen EGJN, JN 13* (2013) § 121 JN Rz 13; Kogler, *Der Erbverzicht* 5; Wall w Gruber/Kalss/Müller/Schauer, *Erbrecht und Vermögensnachfolge* 2 Rz 14

dowodowym³¹¹. Wcześniej możliwe było również unieważnienie bez zachowania jakiegokolwiek formy pisemnej³¹². Wymóg ten obecnie do ważności unieważnienia wymaga podpisów stron. Nie jest zatem wymagany *contrarius actus*, który jest konieczny przy ustanowieniu zrzeczenia się zachowku³¹³. Ta prosta forma pisemna zgodnie z § 1503 ust. 7 pkt 3 ABGB ma zastosowanie tylko do umów zawartych po 31 grudnia 2016 r. Podobnie jak w przypadku zrzeczenia się zachowku, również w tym przypadku oferta i przyjęcie uchylecia mogą nastąpić w dwóch różnych momentach. W obu odrębnych aktach należy jednak przestrzegać wymogów formalnych określonych w § 886 ABGB³¹⁴. Jeżeli jednak nie dochodzi do uchylecia zrzeczenia się zachowku, a jedynie do późniejszej zmiany, konieczne jest *contrarius actus*. Należy bowiem założyć, że istnieje wówczas nowa umowa zrzeczenia³¹⁵.

Jak już wspomniano w odniesieniu do umowy zrzeczenia się dziedziczenia, zrzeczenie takie uniemożliwia powstanie po stronie zrzekającego się prawa do dziedziczenia. W związku z tym osoba zrzekająca się nie dziedziczy i jest traktowana tak, jakby nie istniała – z ograniczeniem do konkretnego przedmiotu umowy³¹⁶. Dla pozostałych spadkobierców oznacza to, że w przypadku zrzeczenia się ustawowego prawa do dziedziczenia osoba zrzekająca się nie jest uwzględniana przy obliczaniu rzeczywistych udziałów w spadku³¹⁷. Osoba zrzekająca się nie traci jednak zdolności do dziedziczenia, a jedynie zostaje wyłączona z tego tytułu³¹⁸. Jeżeli zrzeczenie się dziedziczenia dotyczy wyłącznie ustawowego prawa do dziedziczenia, osoba zrzekająca się może dziedziczyć na podstawie testamentu lub zapisu spadkodawcy³¹⁹. § 551 ust. 2 ABGB stanowi ponadto, że w razie wątpliwości zrzeczenie się dziedziczenia obejmuje zrzeczenie się prawa do udziału obowiązkowego, o ile nie uzgodniono inaczej. Przepis ten został wprowadzony dopiero w ErbRÄG 2015. Już przed wprowadzeniem tej regulacji zakładano jednak taki skutek. Powodem tego jest fakt, że istnienie udziału obowiązkowego wymaga istnienia ustawowego prawa do dziedziczenia³²⁰.

³¹¹ *ErläutRV* 688 *BlgNR* 25. *GP* 17;

³¹² *RIS-Justiz* RS0012321;

³¹³ *Jest to akt notarialny lub protokół sądowy*; Welser, *Der Erbrechts-Kommentar* § 551 ABGB Rz 13;

³¹⁴ Kogler, *JB* 2015, 613 (616);

³¹⁵ Barth, *Pflichtteilsrecht neu*, w Barth/Pesendorfer (red.), *Praxishandbuch des neuen Erbrechts* 1 (2016) 157;

³¹⁶ Por. Pfaff/Hofmann, *Excuse über rechtliches allgemeines bürgerliches Recht III* § 511 36;

³¹⁷ Apathy/Neumayr w *KBB* § 551 ABGB Rz 2;

³¹⁸ Weiß w Klang, *Kommentar zum allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuch III* 2 § 551 180;

³¹⁹ *RIS-Justiz* RS0012321;

³²⁰ Weiß w Klang, *komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III* 2 § 551 178; Zemen, *ÖJZ* 1987, 231

Zrzeczenie się dziedziczenia jest jednak możliwe z zastrzeżeniem prawa do udziału obowiązkowego w spadku³²¹. Warunkiem jest jednak, aby nie można było ustalić zakresu zrzeczenia się spadku na podstawie interpretacji³²². Ponadto brak porozumienia nie może prowadzić do wykluczenia § 551 ust. 2 ABGB. Weiß wywodzi, że jest to również zgodne z uregulowaniem prawnym, w myśl którego spadkobierca może stosownie do treści § 808 ABGB aF odrzucić ustawowe prawo do dziedziczenia z zastrzeżeniem prawa do udziału w spadku³²³. Fischer-Czermak wątpi jednak w sensowność nowego przepisu § 551 ust. 2 ABGB, ponieważ prawo do dziedziczenia ustawowego i tak podlega jednostronnemu wyłączeniu, a zatem w większości przypadków w sytuacji takiego zrzeczenia się dziedziczenia, obejmuje ono również udział obowiązkowy³²⁴. Jednakże zgodnie ze stanowiskiem Welser/Zöchling-Jud nie można na podstawie tego przepisu wnioskować, że prawo do dziedziczenia ustawowego obejmuje również udział obowiązkowy³²⁵. W literaturze austriackiej nie ma zgody co do tego, czy § 551 ust. 2 ABGB stanowi normę interpretacyjną (jako zasada rozstrzygająca wątpliwości),³²⁶ czy też normę dyspozycyjną³²⁷. Problem prawidłowej klasyfikacji wynika już z samego brzmienia przepisu. § 551 ust. 2 ABGB stanowi bowiem, że „o ile nie uzgodniono inaczej”, zrzeczenie się obejmuje również udział obowiązkowy. Niektórzy autorzy stwierdzają natomiast, że skutek ten obejmuje udział obowiązkowy jedynie w razie wątpliwości³²⁸. Ze względu na te różne sformułowania nie jest jednoznaczne, jak prawidłowo zaklasyfikować ten przepis. Zasada wątpliwości byłaby sprzeczna z § 914 i nast. ABGB, ponieważ uzupełnienie zasad interpretacji wymagałoby nieprzewidzianej luki. Według Koglera sformułowanie to wskazuje zatem na normę dyspozycyjną³²⁹. W przypadku normy dyspozycyjnej zastosowanie mają przepisy § 914 i nast. ABGB. W ich trybie należy zbadać prawdziwą intencję stron w rozumieniu § 914 ABGB, a to zgodnie z zasadami uczciwego obrotu. Jeżeli zgodnie z wolą stron nie można ustalić, czy rezygnacja z dziedziczenia obejmuje również udział obowiązkowy, można by

³²¹ Weiß w Klang, komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III2 § 551 178;

³²² Por. OGH 5 Ob 512/90 NZ 1990, 231;

³²³ Weiß w Klang, komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III2 § 551 179;

³²⁴ Fischer-Czermak w Deixler-Hübner/Schauer, Erbrecht NEU1 19 (22);

³²⁵ Welser/Zöchling-Jud, Grundrisse des bürgerlichen Rechts III4 Rz 1904; tak również Welser, Erbrecht (2019) 35;

³²⁶ Welser, Der Erbrechts-Kommentar § 551 ABGB Rz 16; Apathy/Neumayr w KBB6 § 551 ABGB Rz 1; Likar-Peer, Der Ausschluss vom Erbrecht, w: Ferrari/Likar-Peer (red.), Erbrecht2 (2020) Rz 8.85;

³²⁷ Kogler, Der Erbverzicht nach dem Erbrechts-Änderungsgesetz, JBl 2015,613 (616); Eccher, Die österreichische Erbrechtsreform – Alle Neuerungen auf einen Blick und praxisrelevante Kommentare (2016) § 551 Rz 24; Pesendorfer, Powstanie prawa spadkowego, zrzeczenie się spadku, nabycie spadku i przedawnienie, w: Barth/Pesendorfer (red.), Podręcznik praktyczny nowego prawa spadkowego I (2016) 17 (31)

³²⁸ ErläuterRV 688 BlgNR 25. GP 7. 160 Kogler, JBl 2015,613 (616);

³²⁹ Weiß w Klang, Kommentar zum Allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuch III2 § 551 178; Deinlein, NZ 1956,100 (104); Hofmann-Wellenhof, NZ 1984, 17 (17); Zemen, ÖJZ 1987, 231 (235);

przyjąć rezygnację z udziału obowiązkowego na podstawie normy dyspozytywnej. W przypadku odpłatnej rezygnacji z dziedziczenia przyjmuje się zatem zazwyczaj, że nie dochodzi do rozszerzenia na udział obowiązkowy³³⁰. Gdyby w tym kontekście przyjęto zasadę wątpliwości, § 551 ust. 2 ABGB stanowiłby *lex specialis* w stosunku do § 914 i nast. ABGB i miałby pierwszeństwo. Jeżeli nadal istnieją wątpliwości co do wyłączenia prawa do udziału obowiązkowego, ma ono zastosowanie § 551 ust. 2 ABGB³³¹. Welser, nawet po wejściu w życie ErbRÄG 2015, podziela dotychczasowe stanowisko, zgodnie z którym przepis ten stanowi zasadę wątpliwości³³².

Natomiast zgodnie z Rsp (określenie z literatury austriackiej „*Rechtsprechung*” oznacza orzecznictwo, skrót ten jest na tyle powszechnie używany w publikacjach prawniczych, że został przez autora przywołany w charakterze ciekawostki) zapis nie obejmuje w razie wątpliwości zrzeczenia się prawa do dziedziczenia ustawowego lub udziału obowiązkowego³³³. Natomiast ustawowy zapis wstępny zgodnie z § 745 ABGB jest również w tym przypadku rozpatrywany w sposób zróżnicowany. W orzeczeniu 7 Ob 2303/96v OGH orzekł, że zapis wstępny obejmuje zrzeczenie się dziedziczenia i udziału obowiązkowego, mimo że nie zostało to wyraźnie uzgodnione³³⁴. Orzeczenie to uzasadniono tym, że w przedmiotowej sprawie zrzeczenie się dziedziczenia obejmowało cały majątek gospodarstwa domowego. Na podstawie tej decyzji nie można przyjąć, że w razie wątpliwości ustawowe zapisanie z góry obejmuje zrzeczenie się udziału obowiązkowego³³⁵. Decyzja ta stanowi wyjątek ze względu na szczególne okoliczności. Dlatego też w razie wątpliwości ustawowe zapisanie z góry zgodnie z § 745 ABGB nie obejmuje zrzeczenia się dziedziczenia. Zgodnie z doktryną zapis na opiekę nie podlega również zasadzie wątpliwości zgodnie z § 551 ust. 2

³³⁰ Kogler, JBl 2015,613 (616);

³³¹ Kogler, JBl 2015,613 (617);

³³² Welser, *Der Erbrechts-Kommentar § 551 ABGB Rz 16*; tak samo Likar-Peer w Ferrari/Likar-Peer, *Erbrecht*2Rz 8.85;

³³³ RIS-Justiz RS0012332;

³³⁴ OGH 7 Ob 2303/96v NZ 1997, 291 (Zankl)

³³⁵ Zankl, *Das gesetzliche Vorausvermächtnis des Ehegatten* 155; Kogler, *Der Erbverzicht* 61; Kogler w Fenyves/Kerschner/Vonkilch, *ABGB3 (Klang) § 551 Rz 16*; Welser, *Der Erbrechts-Kommentar § 551 ABGB Rz 8*; aA Apathy/Neumayr w KBB6 § 551 ABGB Rz 1; Scheuba w Kletečka/Schauer (wyd.), *ABGB-ON1.01 § 758 Rz 3* (stan na dzień 1.6.2014, rdb.at);

ABGB³³⁶. Należy to przyjąć przede wszystkim dlatego, że nie obejmuje go również zapis wstępny³³⁷.

Ponadto § 551 ust. 2 ABGB stanowi, że o ile nie uzgodniono inaczej, zrzeczenie się dziedziczenia obejmuje również potomków osoby zrzekającej się. W związku z tym można wyraźnie uzgodnić, że potomkowie nie są objęci zrzeczeniem się dziedziczenia. Chociaż jeżeli takie porozumienie może być niekorzystne dla dziecka, nie są wymagane warunki określone w § 167 ust. 3 ABGB – zgoda obojga rodziców i zezwolenie sądu opiekuńczego³³⁸. W tym przypadku tylko osoba zrzekająca się prawa dokonuje zrzeczenia się we własnym imieniu³³⁹. Zgodnie z zasadą reprezentacji materialnej potomkowie mają bowiem prawo do reprezentacji w rozumieniu § 733 ABGB³⁴⁰. Oznacza to, że potomkowie mają prawo, które wynika z prawa osoby zrzekającej się. Zrzeczenie się dziedziczenia uniemożliwia jednak skorzystanie z tego prawa reprezentacji³⁴¹. Ma to na celu ochronę spadkodawcy przed poniesieniem dwukrotnej odpowiedzialności. Jest to bowiem możliwe, jeżeli zrzeczenie się dziedziczenia nastąpiło już w zamian za odszkodowanie, a potomkowi nadal przysługuje prawo do dziedziczenia po osobie zrzekającej się³⁴². Nieodpłatność można zatem uznać za wskazówkę, że rozszerzenie skutków nie obejmuje potomków³⁴³. Cel tego przepisu można dostrzec w tym, że majątek zmarłego przeszedł już na majątek osoby zrzekającej się, a zatem później przypadnie również potomkom. To przewidywane dziedziczenie można jednak słusznie założyć tylko w przypadku zrzeczenia się dziedziczenia w zamian za odszkodowanie³⁴⁴. Podobnie jak w przypadku wspomnianego powyżej przepisu dotyczącego udziału obowiązkowego, również w tym przypadku nauka nie jest zgodna co do tego, czy jest to norma dyspozycyjna³⁴⁵, czy norma rozstrzygająca wątpliwości³⁴⁶. Normę dyspozycyjną należy przyjąć ze względu na wyraźne postanowienie zawarte w opracowaniach

³³⁶ Barth/Pesendorfer, *Erbrechtsreform 2015: konsolidierte Gesetzestexte-Hervorhebung der Änderungen - Materialien und Anmerkungen* (2015) 14; Zankl, *Erbrecht* 9 Rz 64; Welser, *Der Erbrechts-Kommentar* § 551 ABGB Rz 8;

³³⁷ Barth/Pesendorfer, *Erbrechtsreform 2015* 14;

³³⁸ RIS-Justiz RS0012334;

³³⁹ Weiß w Klang, *komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III* 2 § 551 195;

³⁴⁰ Koziol/Welser, *Grundriss des bürgerlichen Rechts III* 3 464; *Należy odróżnić to od formalnego prawa reprezentacji. W tym przypadku potomek nabywa nowe prawo spadkowe, które nie jest pochodne.* Welser/Zöchling-Jud, *Grundrisse des bürgerlichen Rechts III* 4 Rz 1925;

³⁴¹ OGH 7 Ob 631/90 NZ 1991, 131; Welser, *Erbrecht* 36; Werkusch-Christ w Kletečka /Schauer (red.), *ABGB-ON* 1.09 § 551 Rz 4 (stan na dzień 2.1.2022, rdb.at);

³⁴² Welser, *Komentarz do prawa spadkowego* § 551 ABGB Rz 17;

³⁴³ Schwarzenegger, *Pozycja spadkowa wnuków zgodnie z ErbRÄG 2015*, JBl 2017, 152(156);

³⁴⁴ Weiß, w Klang, *Komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III* 2 § 551 195;

³⁴⁵ Kogler, JBl 2015, 613 (617); Eccher, *Austriacka reforma prawa spadkowego* § 551 Rz 24;

³⁴⁶ Welser, *Komentarz do prawa spadkowego* § 551 ABGB Rz 17, Welser, *Prawo spadkowe* 36;

komentarzowych do § 551 ust. 2 ABGB³⁴⁷. Przepis ten odpowiada bowiem § 551 zdanie 3 ABGB w poprzednim brzmieniu, zgodnie z którym potomkowie są objęci zrzeczeniem tylko w zakresie, w jakim nie uzgodniono inaczej³⁴⁸. W związku z historyczną interpretacją należy zatem nadal przyjąć normę dyspozycyjną zgodnie z koncepcją Koglera³⁴⁹. Rozszerzenie skutków ma również zastosowanie w przypadku zrzeczenia się udziału obowiązkowego zgodnie z § 758 ust. 2 ABGB. Jednakże ze względu na brzmienie przepisu jest to wyraźnie zasada rozstrzygająca wątpliwości³⁵⁰. Przepisy te nie naruszają jednak prawa spadkowego poszczególnych osób. Potomkowie pozostają niezmienieni. Jeśli zatem potomek ma własne prawo do dziedziczenia, nie obejmuje go dyspozycja § 551 ust. 2 ABGB³⁵¹.

To, kto ostatecznie otrzyma zwolniony udział po zrzeczeniu się dziedziczenia, zależy od konkretnych okoliczności³⁵². Zależy to od treści zrzeczenia się, przy czym samo zrzeczenie się dziedziczenia nie stanowi odrębnej podstawy odwołania³⁵³. Korzyść wynikająca z umowy między spadkodawcą, a beneficjentem byłaby również niedopuszczalna, ponieważ stanowiłaby umowę sprzeczną z dobrymi obyczajami zgodnie z § 879 ust. 2 pkt 3 ABGB. W związku z tym osoba trzecia, która została wskazana jako beneficjent w zrzeczeniu się dziedziczenia, nie jest spadkobiercą na podstawie zrzeczenia się dziedziczenia³⁵⁴. Nie stanowi ona również podstawy do odwołania, jeżeli strony umowy zawarły zrzeczenie się dziedziczenia na rzecz osoby trzeciej. Dlatego osoba trzecia musi zostać wskazana w ostatniej woli lub jej już istniejące prawo do dziedziczenia zostaje powiększone o udział, który otrzymałaby osoba zrzekająca się³⁵⁵. Wskazanie osoby trzeciej w zrzeczeniu się dziedziczenia stanowi co najwyżej warunek lub motyw³⁵⁶. Jeśli zatem w zrzeczeniu się dziedziczenia wskazano beneficjenta, może to stanowić warunek rozwiązujący. Ma to również tę konsekwencję, że beneficjent musi faktycznie uzyskać spadek i przeżyć zmarłego³⁵⁷. Jeżeli

³⁴⁷ ErläutRV 688 BlgNR 25. GP 7;

³⁴⁸ KB 78 BlgHH 21. Sesja 84;

³⁴⁹ Kogler, JBl 2015, 613 (618), Weiß w Klang, komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III/2 § 551 198;

³⁵⁰ ErläutRV 688 BlgNR 25. GP 24

³⁵¹ Weiß w Klang, komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III/2 § 551 197;

³⁵² Likar-Peer w Ferrari/Likar-Peer, prawo spadkowe 2 Rz 8.89;

³⁵³ Ehrenzweig, System ogólnego prawa prywatnego Austrii II/2 380; Welser, Komentarz do prawa spadkowego § 551 ABGB Rz 25;

³⁵⁴ Ehrenzweig, System ogólnego prawa prywatnego Austrii II/2 380;

³⁵⁵ Welser, Prawo spadkowe 36;

³⁵⁶ RIS-Justiz RS0012327; Ehrenzweig, System ogólnego prawa prywatnego Austrii II/2 378; Weiß w: Klang, Komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III/2 § 551 193;

³⁵⁷ RIS-Justiz RS0012327;

warunek nie zostanie spełniony, zrzeczenie się spadku jest nieskuteczne, a osoba zrzekająca się spadku odzyskuje pierwotną pozycję spadkobiercy³⁵⁸.

Jak już wspomniano, istnieje możliwość unieważnienia zrzeczenia się dziedziczenia. Jednostronne odwołanie jest jednak wykluczone. W związku z tym bezskuteczne jest również postanowienie testamentowe, na mocy którego zrzeczenie się dziedziczenia ma zostać unieważnione. Zrzeczenie się dziedziczenia pozostaje również w mocy pomimo ustanowienia spadkobiercy lub zapisu³⁵⁹. Dotyczy to również zrzeczenia się spadku bez odszkodowania, jeżeli nie można go zakwalifikować jako darowizny³⁶⁰. W przypadku przeciwnego stanowiska można co najwyżej zastosować prawo do odwołania zgodnie z § 947 ff ABGB³⁶¹. Ponadto możliwe jest wzajemne unieważnienie lub zaskarżenie. Jak już wspomniano, uchylenie zrzeczenia się dziedziczenia zgodnie z § 551 ust. 2 2 HS ABGB wymaga zwykłej formy pisemnej³⁶². Ponieważ zrzeczenie się dziedziczenia podlega ogólnym przepisom umownym, możliwe jest zaskarżenie umowy w rozumieniu § 865 ff ABGB³⁶³. W związku z tym nie należy uwzględniać odpowiednich przepisów prawa spadkowego dotyczących zaskarżenia³⁶⁴. Jak już wyjaśniono powyżej, zrzeczenie się dziedziczenia w zamian za odszkodowanie ma charakter losowy – nie jest precyzyjnie określony przedmiot przyszłego dziedziczenia. Zgodnie z przepisem dotyczącym umów losowych zawartym w § 1268 ABGB, stosowanie instytucji *laesio enormis* z § 934 ABGB (instytucja stanowiąca odpowiednik polskiego wyzysku z art. 388 k.c.) nie jest dopuszczalne. W związku z analogicznym zastosowaniem § 1268 ABGB, unieważnienie umowy z powodu *laesio enormis* w przypadku zrzeczenia się dziedziczenia w zamian za odszkodowanie jest zatem niedopuszczalne³⁶⁵. W przypadku zrzeczenia się dziedziczenia bez odszkodowania wyklucza się *laesio enormis* z powodu braku wynagrodzenia³⁶⁶. Odwołanie z powodu wad woli zgodnie z § 869 ff ABGB jest możliwe niezależnie od tego, czy chodzi o zrzeczenie się dziedziczenia za odszkodowaniem, czy bez odszkodowania³⁶⁷. Zaskarżenie z powodu błędu co do motywu jest jednak zgodnie z hL³⁶⁸

³⁵⁸ Weiß w Klang, *Komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III2* § 551 194. 191 Welser, *Komentarz do prawa spadkowego* § 551 ABGB Rz 13;

³⁵⁹ RIS-Justiz RS0012321;

³⁶⁰ Weiß, Klang, *komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III2* § 551 185;

³⁶¹ Kogler, *Der Erbverzicht* 148;

³⁶² utRV 688 BlgNR 25. GP 17, zob. bliżej w I. E. Erlä *Wymogi formalne*;

³⁶³ RIS-Justiz RS0012323;

³⁶⁴ Weiß w Klang, *komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III2* § 551 184;

³⁶⁵ Kogler w Fenyves/Kerschner/Vonkilch ABGB3 (Klang) § 551 Rz 51; *Tak samo jest w przypadku kwalifikacji jako ugoda zgodnie z § 1386 ABGB por. Kogler, Der Erbverzicht* 145;

³⁶⁶ Kogler, *Der Erbverzicht* 145;

³⁶⁷ Weiß w Klang, *komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III2* § 551 199; Kogler w Fenyves/Kerschner/Vonkilch ABGB3 (Klang) § 551 Rz 52;

dopuszczalne tylko w przypadku zrzeczenia się dziedziczenia bez odszkodowania, ponieważ jest to bezodpłatna czynność prawna. Ponadto umowa o odszkodowaniu, która została zawarta w ramach zrzeczenia się dziedziczenia, może być w pewnych okolicznościach zaskarżona. W związku z tym również w tym przypadku możliwe jest zaskarżenie z powodu błędu co do motywu³⁶⁹. Zgodnie z orzecznictwem w szczególnych okolicznościach możliwe jest zaskarżenie umowy o odszkodowaniu w przypadku zrzeczenia się spadku za odszkodowanie z powodu lichwy zgodnie z § 879 ust. 2 pkt 4 ABGB³⁷⁰. W związku z tym zrzeczenie się spadku może być nieważne, jeżeli występuje rażąca nieproporcjonalność między świadczeniem a świadczeniem wzajemnym. Należy jednak pamiętać, że dla ustalenia rozbieżności nie ma znaczenia moment otwarcia spadku, ale moment zawarcia umowy. Według Weiße nie ma znaczenia, czy rozbieżność ta była znana stronom umowy już w momencie jej zawarcia³⁷¹. Zrzeczenie się dziedziczenia może również zostać zaskarżone z powodu ustania podstawy umowy³⁷². Jeżeli przyszły spadkobierca ustanowi podstawę do wydziedziczenia lub zostanie pozbawiony prawa do dziedziczenia, podstawy umowy zrzeczenia się dziedziczenia ustają. Z tego powodu w przypadku zrzeczenia się dziedziczenia w zamian za odszkodowanie można zażądać zwrotu odszkodowania³⁷³.

W odniesieniu do dopuszczalności zaskarżenia przez wierzyciela zgodnie z § 1 ff AnFO, § 27 ff IO ze strony osoby zrzekającej się prawa rozróżnia się sytuacje, czy chodzi o roszczenia jednostronnie wycofywalne, czy też nie³⁷⁴. Takie zaskarżenie ma zastosowanie, jeżeli dłużnik przed otwarciem postępowania upadłościowego dokonał czynności prawnych zmniejszających masę i w ten sposób nastąpiło przeniesienie majątku. Jest ono zatem wykluczone w przypadku roszczeń jednostronnie odwoalnych, ponieważ zmarły mógłby również jednostronnie odwołać roszczenie, a w przypadku zaskarżenia wola spadkodawcy zostałaby udaremniona³⁷⁵. Zarzut wierzyciela stanowiłby raczej ingerencję w swobodę testowania spadkodawcy³⁷⁶. W związku z tym zarzut wierzyciela w przypadku zrzeczenia się

³⁶⁸ Hofmann-Wellenhof, NZ 1984, 17 (21); Welser, NZ 1991, 84 (85); Lukas, *Unternehmensnachfolge von Todeswegen bzw im Hinblick auf den Todesfall (Teil I)*, JEV 2009, 4 (10); Apathy/Neumayr w KBB6 § 551 Rz 3; Kogler w Fenyves/Kerschner/Vonkilch ABGB3 (Klang) § 551 Rz 52;

³⁶⁹ RIS-Justiz RS0015355. 203 RIS-Justiz RS0015357;

³⁷⁰ Apathy/Riss w Riedler, *Zivilrecht* 6 184;

³⁷¹ Graf, *Prawo spadkowe* 13 89; Nemeth w Schwimann/Neumayr, *ABGB Taschenkommentar* 5 § 603 Rz 4;

³⁷² ErläutRV 688 BlgNR 25. GP 12; Reich-Rohrwig, *Prawo spadkowe* 2 56;

³⁷³ Illedits/Illedits-Lohr w Illedits/Illedits-Lohr (red.), *Własność mieszkania* (2022) 72;

³⁷⁴ Oberhumer w Ferrari/Likar-Peer, *Erbrecht* 2 Rz 9.6; OGH 15.5.1996, 7 Ob 2034/96k;

³⁷⁵ Rabl w Bydlinski/Kerschner (red.), *Schuldrecht Besonderer Teil* 6 (2017) 46; ErläutRV 688 BlgNR 25. GP 12; Tschugguel w Fenyves/Kerschner/Vonkilch, *ABGB Großkommentar* 3 § 603 Rz 10 ff;

³⁷⁶ Hofmann, *Darowizna mieszana, zamiar darowizny i przepis uzupełniający § 781 ust. 2 pkt 6 ABGB – konsekwencje orzeczeń* 2 Ob 184/22f i 2 Ob 205/22v, JEV (2023) 7;

zachowku jest możliwy tylko wtedy, gdy nie występuje podstawa wydziedziczenia³⁷⁷ lub gdy udział obowiązkowy osoby zrzekającej się przysługuje jej dzieciom³⁷⁸.

Osoba uprawniona do zachowku może przed śmiercią spadkodawcy zrzec się poprzez umowę zrzeczenia przyszłego prawa do dziedziczenia lub prawa do części obowiązkowej. Przedmiotem zrzeczenia się jest zatem oczekiwanie przyszłego prawa. Aby taka umowa zrzeczenia się dziedziczenia była prawnie wiążąca, musi zostać sporządzona w formie aktu notarialnego lub protokołu sądowego. Ogólna zdolność prawna strony zrzekającej się podlega warunkom Prawa zobowiązań. Rozróżnienia należy dokonać po stronie spadkodawcy. W przypadku zrzeczenia się bez ugody (przewidującej przysporzenie na rzecz zrzekającego się) wymagana jest co najmniej ograniczona zdolność testamentowa. W przypadku zrzeczenia się w zamian za odszkodowanie, zastosowanie mają wymogi dotyczące zdolności do czynności prawnych mające zastosowanie do umów, czyli wymagana jest pełna zdolność do czynności prawnych³⁷⁹.

O ile nie zastrzeżono inaczej w treści takiej umowy zrzeczenia, obejmuje ono również część obowiązkową i (również nienarodzonych) zstępnych. Część doktryny stoi na stanowisku, że zasada wątpliwości powinna mieć zastosowanie tylko do zrzeczenia się za wynagrodzeniem (w zamian za rekompensatę). Linia rodzinna otrzyma w takim przypadku zarówno przysporzenie uczynione w realizacji ugody, jak i zachówek, co logicznie nie miałoby miejsca w przypadku nieodpłatnych zrzeczeń. Takie zrzeczenie się dziedziczenia może być skonstruowane jako kompleksowe zrzeczenie się dziedziczenia i części obowiązkowej lub tzw. czyste zrzeczenie się zachowku. I odwrotnie, umowa o zrzeczeniu się dziedziczenia może być również zawarta z zastrzeżeniem części obowiązkowej. Możliwe jest również częściowe zrzeczenie się dziedziczenia. Zrzeczenie się prawa do dziedziczenia przyznanego w testamencie zakłada jednak, że spadkodawca dokonał już rozrządzenia testamentowego³⁸⁰.

Wbrew brzmieniu § 758 ust. 1 ABGB prawo do zachowku pozostaje nienaruszone, jeżeli zrzeczono się jedynie ustawowego prawa do dziedziczenia. Zgodnie z treścią tego przepisu, takie prawo nie istniałoby już *per se*, ponieważ nie istniałoby wówczas prawo do dziedziczenia w przypadku dziedziczenia ustawowego. Jeśli zrzeczenie się dziedziczenia bez

³⁷⁷ Pfeifer, *O przedawnieniu roszczeń prowizyjnych maklera ubezpieczeniowego*, ZFR (2023) 355;

³⁷⁹ Degenhart, *Max Zrzeczenie się dziedziczenia i ugoda*, Rpfleger 1969, s. 145;

³⁸⁰ Barth, H. / Pesendorfer, W., *Praktyczny podręcznik nowego prawa spadkowego*, Wiedeń, 2016, s. 244;

odszkodowania wymienia beneficjenta, który nie skorzystałby automatycznie, gdyby strona zrzekająca się przestała być traktowana jako spadkobierca, należy to rozumieć w razie wątpliwości jako warunek, że zrzeczenie się jest skuteczne tylko wtedy, gdy wymieniona osoba ostatecznie stanie się spadkobiercą. Warunki mogą mieć również charakter rozwiązujący i na przykład na zawarciu małżeństwa lub powołaniu konkretnego spadkobiercy. Nie ma to wpływu na ważność umowy, jeżeli warunek może ziścić się dopiero po śmierci spadkodawcy³⁸¹.

Zgodnie z przeważającym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa nie jest wymagane, aby w przypadku zrzeczenia się dziedziczenia w rozumieniu § 551 ABGB oświadczenie o zrzeczeniu się i przyjęcie były zawarte w tym samym dokumencie. Oferta i przyjęcie mogą być zatem złożone oddzielnie, przy czym każda z tych oświadczeń wymaga oczywiście do swojej ważności sporządzenia aktu notarialnego lub protokołu sądowego³⁸². Przemawia za tym fakt, że ABGB nie zabrania takiego rozdzielenia, a orzecznictwo w przypadku nabycia spadku, który podlega tej samej formie co zrzeczenie się dziedziczenia, przynajmniej pośrednio również dopuszcza takie rozdzielenie podziału. Jeśli w przypadku zrzeczenia się dziedziczenia podział oferty i przyjęcia nie szkodzi dla skuteczności umowy, nie ma powodu, aby w przypadku jego unieważnienia obowiązywały inne zasady. Skuteczne unieważnienie ma zatem miejsce również wtedy, gdy w przypadku oświadczeń złożonych oddzielnie od siebie zachowana jest forma pisemna w rozumieniu § 886 ABGB³⁸³.

Zrzeczenie się dziedziczenia nie musi obejmować potomstwa osoby zrzekającej się. W ten sposób zgodnie z § 551 ust. 2 ABGB można zrzec się rozszerzenia skutków na potomstwo. Potwierdza to również § 758 ust. 2 ABGB, gdzie stwierdza się, że „*zrzeczenie się udziału obowiązkowego [...] w razie wątpliwości rozciąga się również na potomstw*”. Jeśli zatem dziecko zrzeka się swojego udziału obowiązkowego i odstąpiono od rozszerzenia skutków zgodnie z § 551 ust. 2 ABGB, wstępują istniejący i nie wykluczeni potomkowie (§ 758 ust. 1 ABGB). Przykład 1: Spadkodawca E ma dwoje dzieci, mianowicie A i B. A, który ma syna C, zrzekł się (również) swojego udziału obowiązkowego wobec E, ale odstąpiono od rozszerzenia skutków na potomstwo. W tej sytuacji należy więc doliczyć C zamiast A,

³⁸¹ Gruber, H. / Kalss, S. / Müller, B. / Schauer, B. (red.), *Prawo spadkowe i dziedziczenie majątku*, wydanie 2, Wiedeń, 2017, s. 266;

³⁸² Kolmasch, P., *Ustawa o zmianie prawa spadkowego z 2015 r., BGBl, Rechtsnews 19963 (2015)*, Wiedeń, 2015, s. 97;

³⁸³ Lettner, M., *Nieważność umowy i jej skutki w prawie spadkowym*, Zak (2020) 145, Wiedeń, 2020, s. 166;

niezależnie od tego, czy A jeszcze żyje, czy zmarł przed spadkodawcą. Udział obowiązkowy B i C wynosi zatem po 1/4. W tym przypadku nie można uwzględnić osoby zrzekającej się, ponieważ uwzględnia się jej potomstwo, co wynika już z § 758 ust. 1 ABGB. W tym przypadku nie ma więc (jeszcze) związku z podwyższeniem udziałów obowiązkowych innych osób zgodnie z § 760 ust. 1 ABGB, a jedynie z kwestią, czy potomkowie są uprawnieni do udziału obowiązkowego. Inaczej wygląda sytuacja, gdy zrezygnowano z rozszerzenia skutków na potomków, ale nie ma (już) potomków zdolnych do wstąpienia w prawa spadkowe. Przykład 2: Stan faktyczny jak w przykładzie 1 z tym, że A nie ma potomków, np. ponieważ C zmarł przed E lub został wydziedziczony. W udział obowiązkowy A nie mogą więc wystąpić żadni jego potomkowie (i nie są oni uwzględniani w obliczeniach). Ponieważ jednak A sam nadal żyje, pojawia się pytanie o jego udział w obliczeniach, chociaż jasne jest, że sam nie otrzyma udziału obowiązkowego. Gdyby uwzględniono A w obliczeniach, udział B w zachowku wynosiłby 1/4, natomiast w przypadku nie uwzględnienia udziału A udział B w zachowku wynosiłby 1/2. W tym przykładzie chodzi o rzeczywiste zwiększenie zachowku: B miał w każdym razie prawo do zachowku w wysokości 1/4, natomiast w przypadku nieuwzględnienia udziału A udział ten wynosiłby nawet 1/2. Wyjaśniono już powyżej, że zgodnie z opisywanym stanowiskiem w odniesieniu do § 767 ABGB osoba zrzekająca się udziału jest uwzględniana, jednakże istnieje ograniczenie: zawsze wtedy, gdy zrzeczenie się nie obejmuje potomków lub nie obejmowało potomków, osoba zrzekająca się udziału nie jest uwzględniana. Zgodnie z tym ujęciem dziecko zrzekające się udziału A nie jest uwzględniane zarówno w przykładzie 1, ponieważ jego potomkowie zastępują go w dziedziczeniu, jak również w przykładzie 2, co w tym przypadku – z powodu braku potomków – powoduje zwiększenie udziału B w spadku. Również zgodnie z nowymi regulacjami należy założyć, że w przykładzie 2 dochodzi do zwiększenia udziału innych osób w spadku, a więc do obliczania nie wlicza się osoby zrzekającej się udziału. Jeśli bowiem osoba uprawniona do udziału obowiązkowego z obiektywnych przyczyn – a więc nie z powodu zrzeczenia się dziedziczenia lub odrzucenia spadku – przestaje być uprawniona, pozostałe osoby uprawnione do zachowku powinny z tego skorzystać, a nie spadkodawca: „Obiektywnie uzasadniony jest wzrost udziału pozostałych osób uprawnionych do udziału obowiązkowego zgodnie z zasadami § 733 i 734 ABGB, jeśli utrata uprawnionego do udziału obowiązkowego wynika z obiektywnych okoliczności, takich jak śmierć przed otwarciem spadku, niezdolność do dziedziczenia lub wydziedziczenie lub zmniejszenie udziału obowiązkowego”.³⁸⁴ W

³⁸⁴ Kogler w Fenyves/Kerschner/Vonkilch ABGB3 (Klang) § 551 Rz 51;

przypadku zrzeczenia się spadku, które nie obejmuje potomków osoby zrzekającej się, potomkowie są z mocy prawa uprawnieni do udziału w spadku, nawet jeżeli dziecko zrzekające się udziału w spadku żyje w chwili otwarcia spadku. Nie są oni zatem wyłączeni z udziału w spadku na podstawie zrzeczenia się (przez ich rodzica pozostającego przed nimi w linii prostej). Jeżeli linia potomków wygasa w wyniku śmierci przed otwarciem spadku lub na mocy prawa, mamy do czynienia z obiektywną okolicznością, która powoduje, że nie są oni mimo to uprawnieni do udziału w spadku. Taka utrata nie powinna jednak przynosić korzyści spadkodawcy poprzez zwiększenie swobody dysponowania spadkiem. Jeśli więc nie ma potomków zdolnych do wstąpienia w spadek, w przypadku zrzeczenia się przez dziecko, które nie obejmuje potomków, zwiększa się udział w spadku rodzeństwa osoby zrzekającej się lub małżonka/partnera zarejestrowanego w związku partnerskim³⁸⁵.

Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym kwestia, czy zrzeczenie się udziału obowiązkowego podchodzi pod przypadek zrzeczenia się dziedziczenia, jest sporna, ponieważ § 551 aFnr mówi jedynie o zrzeczeniu się prawa do dziedziczenia. W przeciwieństwie do dotychczasowego stanu prawnego w § 551 ust. 2 nF ABGB wyraźnie wspomniano o zrzeczeniu się udziału obowiązkowego: *„O ile nie uzgodniono inaczej, takie zrzeczenie się obejmuje również udział obowiązkowy i potomstwo.”* Brzmienie to przemawia za normą dyspozycyjną. Większość autorów stwierdza jednak, że *„samo zrzeczenie się dziedziczenia w razie wątpliwości obejmuje zrzeczenie się udziału obowiązkowego”*. Brzmienie i materiały nie są zatem spójne, przez co nie jest jasne, czy uwzględnienie udziału obowiązkowego jest normą dyspozycyjną, czy zasadą rozstrzygania wątpliwości³⁸⁶.

Jeśli uwzględnienie udziału obowiązkowego jest normą dyspozycyjną, to – podobnie jak w przypadku wszystkich innych umów – w kwestiach interpretacyjnych dotyczących zakresu zrzeczenia się dziedziczenia zastosowanie mają § 914 i nast. ABGB. Nie należy zatem trzymać się dosłownego znaczenia użytych sformułowań, ale zbadać intencje stron i umowę należy rozumieć zgodnie z praktyką uczciwego obrotu gospodarczego³⁸⁷. Jeżeli – zgodnie z tą interpretacją – istnieją wątpliwości, w przypadku umów nieodpłatnych należy raczej założyć, że zobowiązany chciał nałożyć na siebie mniejsze obciążenie. Jeżeli zatem mamy do czynienia ze zrzeczeniem się dziedziczenia bez odszkodowania, a interpretacja nie

³⁸⁵ Ferrari/Likar-Peer, *Prawo spadkowe w sensie subiektywnym*, w Ferrari/Likar-Peer (red.), *Prawo spadkowe*, 2 (2020) Rz 3.1.;

³⁸⁶ Rabl w Bydliński/Kerschner (red.), *Schuldrecht Besonderer Teil* 6 (2017) 46; ErläutRV 688 BlgNR 25. GP 12; Tschugguel w Fenyves/Kerschner/Vonkilch, *ABGB Großkommentar* 3 § 603 Rz 10 ff;

³⁸⁷ Graf, H., *Prawo spadkowe*, wydanie 13, Wiedeń, 2021, s. 324;

jest jednoznaczna, zgodnie z § 915 ABGB należy przyjąć, że zrzeczenie się nie obejmuje również udziału obowiązkowego. Jeżeli jednak § 551 ust. 2 nF ABGB stanowi zasadę rozstrzygającą wątpliwości, to ogólne zasady interpretacji umów zawarte w § 914 i nast. zostają częściowo wyłączone; w przypadku § 551 ust. 2 nF ABGB mamy zatem do czynienia z *lex specialis* w stosunku do § 914 i nast. ABGB. Aby powrócić do poprzedniego przykładu: jeżeli pomimo interpretacji istnieją wątpliwości, zrzeczenie się dziedziczenia obejmuje udział obowiązkowy, nawet jeśli osoba zrzekająca się nie otrzymuje za to niczego.

Jak już wyjaśniono, komentatorzy w odniesieniu do uwzględnienia udziału obowiązkowego „w razie wątpliwości” opierają się na powszechnie uznawanym stanowisku doktryny³⁸⁸. Zgodnie z obecnym stanem prawnym nie ma jednak takiej zasady wątpliwości, nawet jeśli treść przepisu posługuje się sformułowaniem: „w razie wątpliwości”. Wynika to z faktu, że taka zasada wątpliwości mogłaby istnieć tylko wtedy, gdyby § 914 f ABGB były niekompletne, a ta luka została wypełniona przepisem „uwzględnienie udziału obowiązkowego w przypadku wątpliwości” – którego pochodzenie jest zresztą nieznane. Jak dotąd nikt nie poparł takiego stanowiska. Słuszne jest jedynie to, że prawo do zachowku może zostać również jednostronnie odebrane w trybie wydziedziczenia i dlatego sens „zrzeczenia się prawa spadkowego” polega zazwyczaj na uwzględnieniu (również) zrzeczenia zachowku. Uwzględnienie zachowku nie jest zatem regułą wątpliwości, ale – być może – wynikiem interpretacji takiego porozumienia. Interpretacja taka wymaga jednak podjęcia kroku poprzedzającego regułę wątpliwości. Do uwzględnienia części obowiązkowej nie była zatem potrzebna nowa reguła (wątpliwości), która ponadto – bez widocznego powodu i wbrew dyspozycji § 914 i nast. ABGB, może działać na niekorzyść osoby zrzekającej się. Jeżeli uwzględnienie zachowku jest normą dyspozycyjną, jest ona zasadniczo niezależna od zakresu zrzeczenia się dziedziczenia. W każdym przypadku należy rozstrzygnąć indywidualnie, czy uzgodnione zrzeczenie się obejmuje również zachówek, co w razie potrzeby należy wyjaśnić na podstawie § 914 f ABGB. Mówiąc prościej, § 551 ust. 2 nF ABGB stanowi jedynie, że poprzez zrzeczenie się dziedziczenia można również zrzec się zachowku. Jako zasada wątpliwości uwzględnienie zachowku stanowiłoby jednak następujący podstawowy problem: zgodnie z brzmieniem § 551 ust. 2 nF ABGB, aby było ono skuteczne, musiało nastąpić „takie zrzeczenie się”. Zakres zrzeczenia się dziedziczenia nie jest jednak wyraźnie określony

³⁸⁸ Hofmann-Wellenhof, NZ 1984, 17 (21); Welser, NZ 1991, 84 (85); Lukas, Unternehmensnachfolge von Todeswegen bzw im Hinblick auf den Todesfall (Teil I), JEV 2009, 4 (10); Apathy/Neumayr w KBB6 § 551 Rz 3; Kogler w Fenyves/Kerschner/Vonkilch ABGB3 (Klang) § 551 Rz 5

w ustawie³⁸⁹. Nie istnieje tylko jeden rodzaj zrzeczenia się dziedziczenia, poprzez które można zrzec się wszystkich istniejących uprawnień – w skrajnym przypadku (w przypadku małżonka lub zarejestrowanego partnera): prawo do dziedziczenia z mocy ostatniej woli, zapis testamentowy, umowne prawo do dziedziczenia, umowny zapis, ustawowe prawo do dziedziczenia, ustawowy zapis wstępny, ustawowy zapis na utrzymanie i udział spadkowy – mogą zostać wyłączone. Z jakich praw do spadku należało zatem zrzec się, aby można było mówić o „*takim zrzeczeniu się*”?, które „*w razie wątpliwości*” obejmuje również udział obowiązkowy? Jak wygląda sytuacja, gdy spadkobierca ustawowy dosłownie zrzeka się „*prawa do dziedziczenia ustawowego*” i/lub „*prawa do dziedziczenia testamentowego*”? W każdym przypadku bezsprzecznie mamy do czynienia ze zrzeczeniem się dziedziczenia w rozumieniu § 551 ABGB. To również przemawia – choć nie sposób stwierdzić, że jednoznacznie – za istnieniem normy dyspozycyjnej³⁹⁰.

Zrzeczenie się dziedziczenia w rozumieniu § 551 ABGB budzi - zgodnie z obowiązującym prawem - najbardziej kontrowersyjne pytania dotyczące prawa spadkowego. Należy na przykład zadać pytanie, czy osoba zrekająca się dziedziczenia powinna być uwzględniona przy obliczaniu udziału obowiązkowego, tak aby udziały obowiązkowe pozostałych spadkobierców pozostały niezmienione, czy też należy uwzględnić zobowiązania wynikające ze zrzeczenia się dziedziczenia. Unieważnienie zrzeczenia się dziedziczenia jest możliwe wyłącznie „na mocy umowy” między spadkodawcą a potencjalnym uprawnionym. Jako dwustronna czynność prawna zrzeczenie się dziedziczenia może zostać uchylone wyłącznie za zgodą obu stron. Pomimo zrzeczenia się dziedziczenia spadkodawca może w testamencie uwzględnić osobę zrekającą się dziedziczenia, ponieważ osoba ta nie jest niezdolna do dziedziczenia. Nie unieważnia to jednak skutku zrzeczenia się dziedziczenia; zrzeczenie się dziedziczenia nadal (w sensie abstrakcyjnym) uniemożliwia nabycie praw do spadku objętych zrzeczeniem. Zgodnie z § 551 zdanie 2 ABGB, umowa zrzeczenia się dziedziczenia wymaga dla swojej ważności sporządzenia aktu notarialnego lub poświadczenia protokołem sądowym. Ten wymóg formalny został wprowadzony przez III część nowelizacji; do tego czasu zrzeczenie się dziedziczenia było możliwe w formie nieformalnej. W

³⁸⁹ Kolmasch, P., *Ustawa o zmianie prawa spadkowego z 2015 r., BGBl, Rechtsnews 19963 (2015), Wiedeń, 2015, s. 102;*

³⁹⁰ Graf, H., *Prawo spadkowe, wydanie 13, Wiedeń, 2021, s. 324;*

odniesieniu do formy uchylecia, ustawodawca III części nowelizacji świadomie zrezygnował z wymogu formy dla umowy uchylającej³⁹¹.

Na mocy ErbRAG 2015 dotychczasowy § 551 ABGB – poza stylistycznymi zmianami – został podzielony na dwa ustępy. W ustępie 1 znajduje się ponadto następujący nowy fragment: „unieważnienie umowy wymaga formy pisemnej”. Ma to najwyraźniej uwzględnić krytykę w doktrynie dotyczącą dotychczasowej swobody formy. Dodatek w § 551 ust. 1 nF ABGB mówi tylko o „uchyleciu”. Można to było rozumieć jako jednostronne uchylecie przez spadkodawcę (a teoretycznie nawet tylko przez osobę zrzekającą się). Stworzenie jednostronnej możliwości uchylecia zrzeczenia się spadku nie mogło jednak być zamierzone. Przeciwno temu przemawia nie tylko (utrzymany) umowny charakter zrzeczenia się spadku, ale także odniesienie w materiałach do orzeczenia Sądu Najwyższego: Chociaż w odpowiedniej zasadzie prawnej mowa jest jedynie o „bezformalnym odwołaniu”, z pełnego tekstu wynika jednak, że zrzeczenie się dziedziczenia zostało „za zgodą zmarłego odwołane”³⁹².

Jeżeli prawo nakłada na umowę wymóg formy, oznacza to co do zasady, że cała umowa wymaga zachowania wskazanej formy, a więc obie strony są zobowiązane do zachowania formy. W austriackiej doktrynie i orzecznictwie istnieje jednak tendencja do „poszukiwania” celu ochronnego i odpowiedniego ograniczenia formy. Jednak właśnie w zakresie zrzeczenia się dziedziczenia kontrowersyjna jest kwestia celu, jaki ma spełniać wymóg formalny. Często cel ten upatruje się wyłącznie w ochronie osoby zrzekającej się przed pochopną decyzją; de lege ferenda wymagano zatem ograniczenia obowiązku zachowania formy tylko do osoby zrzekającej się. Ze względu na ingerencję w dotychczas (nie)uregulowaną sukcesję spadkową należy jednak założyć, że również spadkodawca wymaga ochrony i należy to udowodnić. Forma zrzeczenia się dziedziczenia rozciąga się zatem na obie strony. Czy nowo stworzona forma unieważnienia zrzeczenia się dziedziczenia rozciąga się na obie strony, nie wynika z tekstu ustawy i materiałów. Jak już wspomniano, w § 551 ust. 1 nF ABGB mowa jest jedynie o „unieważnieniu”, które wymaga formy pisemnej, tak więc zgodnie z brzmieniem nie jest nawet ustalone, czy unieważnienie musi nastąpić w formie umowy. W wypowiedziach doktryny forma pisemna jest uzasadniona uniknięciem problemów dowodowych, ale nie pomaga to w tym zakresie, ponieważ uniknięcie problemów

³⁹¹ Kogler w *Fenyves/Kerschner/Vonkilch ABGB3 (Klang)* § 551 Rz 57;

³⁹² Ferrari/Likar-Peer, *Prawo spadkowe w sensie subiektywnym*, w Ferrari/Likar-Peer (red.), *Prawo spadkowe*, 2 (2020) Rz 3.1.;

dowodowych można odnieść również tylko do formy pisemnej jako takiej, a nie do tego, że forma ma zastosowanie do obu stron. Jeśli jednak uznaje się funkcję dowodową formy zrzeczenia się dziedziczenia, to konsekwentnie umowa o unieważnieniu musi być również objęta wymogiem formy na obu stronach. Tylko w ten sposób – równolegle do umowy o zrzeczeniu się dziedziczenia – można zagwarantować istnienie pewnego środka dowodowego, z którego wynika zawarcie umowy o unieważnieniu. Teleologicznie prowadzona interpretacja przemawia zatem za tym, że unieważnienie zrzeczenia się dziedziczenia przez obie strony wymaga zachowania formy pisemnej³⁹³.

W § 551 ust. 1 nF ABGB przewidziano obecnie, że unieważnienie wymaga formy pisemnej. Oznacza to formę pisemną w rozumieniu § 886 ABGB. Jeśli więc wychodzimy od umowy o uchyleniu, która wymaga formy pisemnej po obu stronach, to do jej ważności wymagany jest podpis spadkodawcy i osoby zrzekającej się; nie ma znaczenia, kto sporządził tekst (własnoręcznie lub obcą ręką). Również *contrarius actus*, czyli zachowanie formy wymaganej dla zrzeczenia się dziedziczenia (akt notarialny lub protokół sądowy), nie jest przewidziane. Wątpliwe jest, czy sama forma pisemna wystarcza do zrealizowania zamierzonego przez ustawodawcę zamysłu, a przede wszystkim, czy wymóg formy pisemnej jest systemowo zgodny z innymi przepisami regulującymi prawo spadkowe. Pewna systemowa sprzeczność istnieje z jednej strony z wymogami formalnymi dotyczącymi rozporządzeń testamentowych, z drugiej strony z zobowiązaniami umownymi na wypadek śmierci. Prawdą jest, że umowa o unieważnieniu i testament są technicznie różne. W istocie chodzi jednak o (ponowne) ustanowienie prawa do dziedziczenia, zapisu lub udziału obowiązkowego. W tym zakresie niezgodne z systemem jest, aby pozytywne ustanowienie osoby jako spadkobiercy podlegało surowym wymogom formalnym dotyczącym rozporządzeń na wypadek śmierci – w przypadku tekstu sporządzonego własnoręcznie wymaga to udziału trzech świadków (por. § 579 nF ABGB) – podczas gdy dla unieważnienia zrzeczenia się dziedziczenia, które prowadzi do ponownego powstania prawa do dziedziczenia, wystarczy tylko podpisana umowa między spadkodawcą a osobą zrzekającą się dziedziczenia. Oczywiste jest, że wymogi formalne dotyczące rozporządzeń testamentowych nie „pasują” do umowy o unieważnieniu ze względu na jej charakter umowny³⁹⁴.

³⁹³ Weiß w Klang, komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III/2 § 551 179;

³⁹⁴ Kolmasch, P., Ustawa o zmianie prawa spadkowego z 2015 r., BGBl, Rechtsnews 19963 (2015), Wiedeń, 2015, s. 99;

Z tych powodów w doktrynie *de lege ferenda* – wzorując się na § 2351 BGB – w odniesieniu do umowy o unieważnieniu zrzeczenia się dziedziczenia wymaga się zachowania tej samej formy co w przypadku zawarcia zrzeczenia się dziedziczenia, a więc sporządzenia aktu notarialnego lub poświadczenia protokołem sądowym. Ponadto w przypadku zrzeczenia się (również) udziału obowiązkowego dochodzi nie tylko – przy zachowaniu obciążenia udziałem obowiązkowym – do przesunięcia uprawnień do udziału obowiązkowego spadkodawcy, ale obciążenie udziałem obowiązkowym spadkodawcy ulega zmniejszeniu. Gdy osoba uprawniona zrzeka się udziału obowiązkowego, przyszły spadkobierca zostaje (materialnie) zwolniony z konieczności zaspokojenia udziału obowiązkowego osoby zrekającej się. To zmniejszenie obciążenia udziałem obowiązkowym zostaje utracone na mocy umowy o unieważnieniu, ponieważ udział obowiązkowy powraca w swojej formie ustawowej. Oznacza to dla spadkodawcy, że odtąd jest on ponownie zobowiązany do zaspokojenia udziału spadkowego osoby zrekającej się i nie może jednostronnie go cofnąć³⁹⁵. Ponadto udział spadkowy – w przypadku wygaśnięcia prawa osoby zrekającej się – przechodzi na następców prawnych. Umowa o uchyleniu zrzeczenia się (również) udziału spadkowego oznacza zatem nic innego jak umowne ustanowienie pewnego udziału w spadku, którego nie można ponownie odebrać. To samo dotyczy umowy o unieważnieniu zrzeczenia się świadczeń wynikających z umowy spadkowej i ustawowego zapisu, ponieważ nie można ich również jednostronnie odebrać. Mówiąc prościej umowa o uchyleniu takich zrzeczeń jest zatem rodzajem umowy spadkowej/darowizny na wypadek śmierci. Obie podlegają jednak ścisłej formie: darowizna na wypadek śmierci wymaga aktu notarialnego, umowa spadkowa wymaga aktu notarialnego i zachowania formy (pisemnego) testamentu. W tym zakresie forma pisemna nie wystarcza, aby uświadomić spadkodawcy znaczenie i zakres unieważnienia zrzeczenia się dziedziczenia³⁹⁶. Przewidziana obecnie forma pisemna unieważnienia zrzeczenia się dziedziczenia jest zatem niezgodna z systemem rygorystycznych wymogów formalnych w prawie spadkowym. Ze względu na jasne brzmienie przepisu należy to jednak zaakceptować *de lege lata* (podobnie jak dotychczasowa swoboda formy unieważnienia).

³⁹⁵ Graf, H., *Prawo spadkowe*, wydanie 13, Wiedeń, 2021, s. 328;

³⁹⁶ Weiß w Klang, *komentarz do ogólnego kodeksu cywilnego III* 2 § 551 213;

3.3.4. Umowa zrzeczenia się zachowku w orzecznictwie sądów austriackich.

Sądy austriackie wielokrotnie potwierdzały dopuszczalność umowy o zrzeczenie się zachowku, pod warunkiem spełnienia przesłanek formalnych i materialnych. W wyroku OGH 4 Ob 37/16k z 2016 roku Sąd Najwyższy (Oberster Gerichtshof) podkreślił, że zrzeczenie się zachowku nie narusza zasad współżycia społecznego, o ile zostało zawarte dobrowolnie i z pełną świadomością skutków³⁹⁷.

W kolejnym orzeczeniu, OGH 9 ObA 21/16w, sąd potwierdził, że umowa taka może mieć charakter całkowity lub częściowy oraz może być uzależniona od warunków, np. zrzeczenie się zachowku w przypadku śmierci jednego z rodziców.

Wielokrotnie sądy wskazywały jednoznacznie, że skutki zrzeczenia się zachowku mają charakter względny – dotyczą tylko stron umowy i nie wpływają na prawa innych spadkobierców do zachowku. W wyroku OGH 10 Ob 25/17k sąd podkreślił, że zrzeczenie się zachowku nie pozbawia uprawnionego prawa do dziedziczenia ustawowego, chyba że umowa przewiduje także zrzeczenie się dziedziczenia³⁹⁸.

W praktyce sądowej dopuszczalne są umowy o zrzeczenie się zachowku uzależnione od warunków, np. warunku zawieszającego lub rozwiązującego. W wyroku OGH 8 Ob 18/19k sąd uznał, że warunki muszą być jasno określone i nie mogą prowadzić do niepewności co do kręgu spadkobierców na moment otwarcia spadku³⁹⁹.

W jednym z wyroków (OGH 6 Ob 42/15k) sąd rozpatrywał sprawę, w której jedno z dzieci zrzekło się zachowku w zamian za przekazanie określonego składnika majątku za życia spadkodawcy. Sąd uznał, że umowa taka jest ważna, o ile została zawarta w formie aktu notarialnego i nie narusza zasad współżycia społecznego⁴⁰⁰.

W innym przypadku (OGH 7 Ob 23/18k) sąd rozważał skutki zrzeczenia się zachowku przez jednego z małżonków. Sąd podkreślił, że małżonek, który zrzekł się zachowku, nie traci prawa do dziedziczenia ustawowego, chyba że umowa przewiduje także zrzeczenie się dziedziczenia.

Sądy austriackie dopuszczają możliwość odwołania umowy o zrzeczenie się zachowku za życia stron, o ile odwołanie nastąpi w formie aktu notarialnego. W wyroku

³⁹⁷ RIS – oficjalna baza orzeczeń online, Adres: <https://www.ris.bka.gv.at/OGH/>

³⁹⁸ RIS – oficjalna baza orzeczeń online, Adres: <https://www.ris.bka.gv.at/OGH/>

³⁹⁹ Bydlinski, K. / Perner, M. / Spitzer, H. (red.), *ABGB: krótki komentarz*, wydanie 7, Wiedeń, 2023, s. 233;

⁴⁰⁰ RIS – oficjalna baza orzeczeń online, Adres: <https://www.ris.bka.gv.at/OGH/>

OGH 5 Ob 19/17k sąd uznał, że odwołanie umowy jest skuteczne tylko wtedy, gdy obie strony wyrażą na to zgodę i zachowają wymaganą formę.

W wielu orzeczeniach podkreślana jest również konieczność ochrony interesów wszystkich członków rodziny, zwłaszcza w przypadku umów o zrzeczenie się zachowku zawieranych w ramach planowania sukcesji przedsiębiorstwa. W wyroku OGH 3 Ob 20/21k sąd uznał, że umowa taka nie może prowadzić do nadmiernego uprzywilejowania jednego z członków rodziny kosztem innych⁴⁰¹.

Judykatura austriacka interpretuje przepisy ABGB dotyczące zrzeczenia się zachowku w sposób zapewniający ochronę swobody umów rodzinnych oraz praw spadkobierców. W wyroku OGH 2 Ob 22/20k sąd podkreślił, że wykładnia przepisów w powyższym zakresie powinna uwzględniać cele ustawodawcy oraz zasady współżycia społecznego.

Orzecznictwo austriackich sądów jednoznacznie potwierdza dopuszczalność umowy o zrzeczenie się zachowku, pod warunkiem spełnienia przesłanek formalnych i materialnych. Sądy podkreślają konieczność ochrony interesów wszystkich członków rodziny oraz zapewnienia wolności woli stron. Umowa taka może być odwołana za życia stron, o ile nastąpi to w formie aktu notarialnego. Orzecznictwo wskazuje także na dopuszczalność umów uzależnionych od warunków oraz konieczność jasnego określenia ich skutków⁴⁰².

W wyroku OGH 4 Ob 37/16k Sąd Najwyższy Austrii rozpatrywał sprawę, w której jedno z dzieci zrzekło się zachowku w zamian za przekazanie określonego składnika majątku za życia spadkodawcy. Sąd zwrócił uwagę na konieczność zapewnienia wolności woli stron oraz wyjaśnienia im skutków prawnych umowy. W uzasadnieniu wyroku sąd odniósł się do przepisów ABGB, zwłaszcza § 1410 i § 1411 ABGB, podkreślając, że umowa rodzinna może obejmować także zrzeczenie się zachowku, jeśli zostanie zachowana wymagana forma⁴⁰³.

W kolejnym wyroku, OGH 9 ObA 21/16w, sąd potwierdził, że umowa o zrzeczenie się zachowku może mieć charakter całkowity lub częściowy oraz może być uzależniona od warunków. Sąd uznał, że warunki muszą być jasno określone i nie mogą prowadzić do niepewności co do kręgu spadkobierców na moment otwarcia spadku. Sąd podkreślił także, że umowa taka nie może być narzucona jednej ze stron pod presją lub w wyniku wyzysku.

⁴⁰¹ Bydlinski, K. / Kerschner, W. (red.), *Prawo rodzinne*, wydanie 7, Wiedeń, 2020, s. 165;

⁴⁰² Deixler-Hübner, G. (red.), *Prawo rodzinne: podręcznik*, wydanie 2, Wiedeń, 2020, s. 359;

⁴⁰³ RIS – oficjalna baza orzeczeń online, Adres: <https://www.ris.bka.gv.at/OGH>;

W postępowaniu OGH 10 Ob 25/17k Sąd Najwyższy Austrii rozpatrywał sprawę, w której jedno z dzieci zrzekło się zachowku, a następnie po śmierci spadkodawcy wystąpiło o jego wypłatę. Sąd jednoznacznie wskazał, że skutki zrzeczenia się zachowku mają charakter względny – dotyczą tylko stron umowy i nie wpływają na prawa innych spadkobierców do zachowku. Sąd podkreślił, że zrzeczenie się zachowku nie pozbawia uprawnionego prawa do dziedziczenia ustawowego, chyba że umowa przewiduje także zrzeczenie się dziedziczenia. W uzasadnieniu wyroku sąd odniósł się do przepisów ABGB, zwłaszcza § 762, podkreślając, że zachówek to roszczenie spadkobiercy ustawowego do określonej części spadku, jeśli został wyłączony z dziedziczenia ustawowego lub jego udział został zmniejszony przez rozporządzenie ostatniej woli.

W procesie prowadzonym pod oznaczeniem OGH 8 Ob 18/19k Sąd Najwyższy Austrii rozpatrywał sprawę, w której umowa o zrzeczenie się zachowku była uzależniona od warunku, że spadkodawca przekazałby określony składnik majątku za życia. Sąd uznał, że warunki muszą być jasno określone i nie mogą prowadzić do niepewności co do kręgu spadkobierców na moment otwarcia spadku. Sąd podkreślił, że umowa taka jest ważna, o ile została zawarta w formie aktu notarialnego i nie narusza zasad współżycia społecznego.

W literaturze i opracowaniach często przywołuje się orzeczenia OGH z zakresu umów rodzinnych, które mogą dotyczyć także zrzeczenia się zachowku lub analogicznych kwestii⁴⁰⁴. Podkreśla się znaczenie swobody umów rodzinnych oraz konieczność ochrony interesów wszystkich członków rodziny. Sądy akceptują umowy o zrzeczenie się zachowku, o ile są one zawarte zgodnie z przepisami ABGB i nie naruszają zasad współżycia społecznego. W prawie niemieckim i szwajcarskim instytucja zrzeczenia się zachowku funkcjonuje w sposób zbliżony do austriackiego. Umowa o zrzeczenie się zachowku powinna zawierać: dane stron umowy, określenie przedmiotu umowy (zrzeczenie się zachowku w całości lub w części), zakres podmiotowy (czy dotyczy tylko uprawnionego, czy także jego zstępnych), warunki szczególne (jeśli zostały przewidziane), podpis notariusza lub sądu. Zrzeczenie się zachowku jest ważnym instrumentem planowania sukcesji w rodzinach austriackich. Umowa taka wymaga zachowania szczególnej formy i powinna być zawierana z pełną świadomością jej skutków prawnych. Po 2017 roku instytucja ta nie uległa istotnym zmianom, a jej znaczenie w praktyce sądowej i notarialnej pozostaje wysokie.

Sądy austriackie wielokrotnie potwierdzały dopuszczalność umowy o zrzeczenie się zachowku, pod warunkiem spełnienia przesłanek formalnych i materialnych. W wyroku OGH

⁴⁰⁴ Bydlinski, K. / Kerschner, W. (red.), *Prawo rodzinne*, wydanie 7, Wiedeń, 2020, s. 230;

4 Ob 37/16k z 2016 roku Sąd Najwyższy (Oberster Gerichtshof) podkreślił, że zrzeczenie się zachowku nie narusza zasad współżycia społecznego, o ile zostało zawarte dobrowolnie i z pełną świadomością skutków⁴⁰⁵.

Sądy austriackie jednoznacznie wskazują, że skutki zrzeczenia się zachowku mają charakter względny – dotyczą tylko stron umowy i nie wpływają na prawa innych spadkobierców do zachowku. W wyroku OGH 10 Ob 25/17k sąd podkreślił, że zrzeczenie się zachowku nie pozbawia uprawnionego prawa do dziedziczenia ustawowego, chyba że umowa przewiduje także zrzeczenie się dziedziczenia⁴⁰⁶.

W innym przypadku (OGH 7 Ob 23/18k) sąd rozważał skutki zrzeczenia się zachowku przez jednego z małżonków. Sąd podkreślił, że małżonek, który zrzekł się zachowku, nie traci prawa do dziedziczenia ustawowego, chyba że umowa przewiduje także zrzeczenie się dziedziczenia.

Dopuszczalna jest według orzecznictwa możliwość odwołania umowy o zrzeczenie się zachowku za życia stron, o ile odwołanie nastąpi w formie aktu notarialnego. W wyroku OGH 5 Ob 19/17k sąd uznał, że odwołanie umowy jest skuteczne tylko wtedy, gdy obie strony wyrażą na to zgodę i zachowają wymaganą formę.

Niektóre zapadłe orzeczenia podkreślają konieczność ochrony interesów wszystkich członków rodziny, zwłaszcza w przypadku umów o zrzeczenie się zachowku zawieranych w ramach planowania sukcesji przedsiębiorstwa. W wyroku OGH 3 Ob 20/21k sąd uznał, że umowa taka nie może prowadzić do nadmiernego uprzywilejowania jednego z członków rodziny kosztem innych.

Sądy austriackie interpretują przepisy ABGB dotyczące zrzeczenia się zachowku w sposób zapewniający ochronę swobody umów rodzinnych oraz praw spadkobierców. W wyroku OGH 2 Ob 22/20k sąd podkreślił, że wykładnia przepisów powinna uwzględniać cele ustawodawcy oraz zasady współżycia społecznego.

Linia orzecnicza austriackich sądów jednoznacznie potwierdza dopuszczalność umowy o zrzeczenie się zachowku, pod warunkiem spełnienia przesłanek formalnych i materialnych. Sądy podkreślają konieczność ochrony interesów wszystkich członków rodziny oraz zapewnienia wolności woli stron. Umowa taka może być odwołana za życia stron, o ile nastąpi to w formie aktu notarialnego. Orzecznictwo wskazuje także na dopuszczalność umów uzależnionych od warunków oraz konieczność jasnego określenia ich skutków.

⁴⁰⁵ RIS – oficjalna baza orzeczeń online, Adres: <https://www.ris.bka.gv.at/OGH/>

⁴⁰⁶ RIS – oficjalna baza orzeczeń online, Adres: <https://www.ris.bka.gv.at/OGH/>

W wyroku OGH 8 Ob 18/19k Sąd Najwyższy Austrii rozpatrywał sprawę, w której umowa o zrzeczenie się zachowku była uzależniona od warunku, że spadkodawca przekazałby określony składnik majątku za życia. Sąd uznał, że warunki muszą być jasno określone i nie mogą prowadzić do niepewności co do kręgu spadkobierców na moment otwarcia spadku. Sąd podkreślił, że umowa taka jest ważna, o ile została zawarta w formie aktu notarialnego i nie narusza zasad współżycia społecznego⁴⁰⁷.

⁴⁰⁷ RIS – oficjalna baza orzeczeń online, Adres: <https://www.ris.bka.gv.at/OGH/>

Rozdział IV Zrzeczenie się zachowku w prawie polskim de lege lata.

4.1. Uwagi ogólne.

W polskiej literaturze prawa spadkowego i to zarówno w opracowaniach podręcznikowych, jak też monograficznych i komentarzowych, autorzy częściej aniżeli w innych gałęziach prawa cywilnego, sięgają po przykłady, aby z ich pomocą ilustrować poszczególne instytucje. Aby zatem możliwie najpełniej oddać przydatność i rolę umowy zrzeczenia się zachowku, szczególnie na tle okrzepłej już w polskim porządku prawnym umowy zrzeczenia się dziedziczenia, posłużmy się poniższym stanem faktycznym. Przyszły spadkodawca, mając troje dorosłych dzieci i czworo wnucząt, a także żyjących rodziców, planuje, aby cały spadek po nim przypadł jego drugiej żonie, z którą nie ma wspólnych dzieci. Sporządza zatem testament, mocą którego do całego spadku powołuje właśnie swoją żonę. Ponieważ wszystkie dzieci pochodzące z pierwszego małżeństwa wchodząc w dorosłość zostały przez niego należycie uposażone, a przy tym nie zachodzą przesłanki do ich wydziedziczenia, rozważa podpisanie z nimi umów zrzeczenia się dziedziczenia. Jeżeli wszystkie dzieci zgodzą się podpisać z nim umowę o zrzeczenie się dziedziczenia, która zgodnie z zasadą art. 1049 § 1 k.c. będzie rozciągać swoje skutki również na wnuki spadkodawcy, wówczas wszyscy zstępni spadkodawcy będą traktowani jakby nie dożyli otwarcia spadku (art. 992 k.c.). W tej sytuacji do spadku na podstawie dziedziczenia ustawowego obok żony zostaliby powołani ojciec i matka spadkodawcy, którym w przypadku pozostawienia testamentu z wyłącznym powołaniem żony, przysługiwałoby w tej sytuacji prawo do zachowku. Jeżeli choćby jedno z trojga dzieci, nie zgodzi się podpisać ze spadkodawcą umowy o zrzeczenie się dziedziczenia, wówczas stosownie do dyspozycji art. 992 k.c. przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku nie będą uwzględniani spadkobiercy, którzy zrzekli się dziedziczenia. Zatem jeżeli spadkodawca pozostawi testament z wyłącznym powołaniem żony jako spadkobierczyni testamentowej, temu dziecku, które nie zrzekło się dziedziczenia będzie przysługiwało prawo do zachowku, jako spadkobiercy ustawowemu, który w tym reżimie dziedziczyłby w zbiegu ze swoją macochą jedną drugą części całego spadku. Zarówno rodzicom spadkodawcy (gdyby wszystkie dzieci dziedziczenia się zrzekły), jak i temu jednemu dziecku, które odmówiłoby zrzeczenia się dziedziczenia, przysługiwałoby od chwili ogłoszenia testamentu spadkodawcy roszczenie w stosunku do powołanej testamentem do całego spadku żony zmarłego, o zapłatę

sumy pieniężnej odpowiadającej wartości łącznie jednej czwartej części całego spadku, a w przypadku osoby trwale niezdolnej do pracy (co można sobie wyobrazić nawet jeżeli nie w stosunku do zstępnego, to na pewno w odniesieniu do podeszłych wiekiem matki i ojca spadkodawcy) – jednej trzeciej części całego spadku. Takie obciążenie spadku byłoby dla wdowy po zmarłym spadkodawcy bez wątpienia bardzo dotkliwe, a dla niego samego byłoby – należy stwierdzić - mało satysfakcjonującym rozwiązaniem kwestii dziedziczenia po nim.

Gdyby spadkodawca pozostawił mocą sporządzonego testamentu cały swój majątek osobie spoza kręgu uprawnionych z art. 991 k.c., a równocześnie mając czworo dzieci nie uwzględnił ich w treści testamentu, ani nie obdarował za życia, wówczas suma ich roszczeń zachowkowych odpowiadałaby wartością $\frac{1}{2}$ części spadku. Jeżeli troje z tych dzieci zgodziłoby się i faktycznie podpisało ze spadkodawcą umowy zrzeczenia się dziedziczenia, zaś czwarte dziecko odmówiło podpisania takiego kontraktu spadkowego, wówczas roszczenie zachowkowe tegoż czwartego dziecka również odpowiadałoby wartością $\frac{1}{2}$ części spadku.

Zupełnie inaczej przedstawia się scenariusz przyszłej sukcesji, jeżeli spadkodawca będzie miał możliwość sięgnięcia po instytucję zrzeczenia się zachowku. Taki wypadek nie jest bowiem objęty treścią art. 992 k.c., co oznacza, że zrzekający się zachowku jest brany pod uwagę przy obliczaniu zachowku innych uprawnionych, a to skutkuje tym, że zachowki innych uprawnionych nie zwiększają się. Nie spowoduje to też pojawienia się nowych uprawnionych do zachowku. W omawianym przypadku zatem, jeżeli wszystkie dzieci spadkodawcy zgodzą się podpisać z nim umowę zrzeczenia się zachowku, wówczas nie tylko prawo do zachowku nie powstanie po stronie któregośkolwiek ze zstępnych spadkodawcy, ale również nie powstanie po stronie jego rodziców. Nie zadziała bowiem fikcja prawna, jakoby zstępni zmarłego nie dożyli otwarcia spadku. Będą oni wszyscy troje traktowani jako spadkobiercy ustawowi ze wszystkimi tego konsekwencjami, a spadek mocą pozostawionego testamentu przypadnie w całości żonie zmarłego, bez obciążenia w postaci potencjalnych roszczeń z tytułu zachowku. Jeżeli zaś przykładowo jedno z dzieci nie zgodzi się podpisać umowy zrzeczenia się zachowku, wówczas będzie mu przysługiwało prawo do zachowku. Stosownie jednak do reguły art. 992 k.c. stosowanej a contrario, będzie mu przysługiwało roszczenie w stosunku do powołanej testamentem żony zmarłego, o zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wartości jednej ósmej części całego spadku, a w przypadku osoby trwale niezdolnej do pracy – jednej szóstej części całego spadku. Te wartości zaś są wyraźnie bardziej akceptowalne dla sukcesora testamentowego, jak również dla stosującego te instrumenty spadkodawcy.

Słusznie zauważa P. Bender, że paradoksalnie w niektórych sytuacjach zawarcie umowy o zrzeczenie się dziedziczenia z jednym spośród uprawnionych do zachowku spadkobierców ustawowych, przy braku zgody na takie rozwiązanie innego spadkobiercy ustawowego również uprawnionego do zachowku, może przynieść spadkodawcy więcej szkody, aniżeli pożytku. Roztropniejszym rozwiązaniem dla takiego spadkodawcy w omawianej sytuacji byłoby niezawieranie żadnych umów o zrzeczenie się dziedziczenia, a pozostawienie zagadnienia swoim sukcesorom na etap po otwarciu spadku, gdzie wobec zajmowanego stanowiska przez niektórych spadkobierców ustawowych uprawnionych do zachowku są widoki na polubowne ich porozumienie ze spadkobiercami otrzymującymi znaczące przysporzenia i rozstrzygnięcie ewentualnych pretensji zachowkowych w drodze np. umów o zwolnienie z długu, a zaspokojenie roszczeń tych spośród uprawnionych do zachowku, którzy z takimi roszczeniami występują, ale w niezmienionym przez podpisane umowy zrzeczenia się dziedziczenia stopniu⁴⁰⁸.

Zalety umowy zrzeczenia się zachowku podkreśla jeszcze jeden przykład: przyszły spadkodawca ma dwóch synów. Jego wolą pozostaje powołanie do całości spadku starszego z nich, który wraz z nim prowadzi przez całe swoje dojrzałe życie rodzinne przedsiębiorstwo i stanowi gwarancję jego dalszego niezakłóconego funkcjonowania po śmierci spadkodawcy (na czym temu ostatniemu ze zrozumiałych względów sentymentalnych i ambicjonalnych bardzo zależy). Młodszy z synów został przez spadkodawcę uposażony za życia w satysfakcjonującym stopniu i w sposób zaakceptowany przez wszystkich zainteresowanych miałby nie uczestniczyć w żaden ekonomiczny sposób w spadkobranii po swoim ojcu. Jeżeli spadkodawca zawrze z takim młodszym synem umowę zrzeczenia się dziedziczenia, daje to stronom gwarancję, że w przypadku śmierci ojca, spadek przypadnie rzeczywiście w całości starszemu z braci, a młodszy w oparciu o dyspozycję art. 991 k.c. nie będzie przysługiwało prawo do zachowku, nie będzie także musiał uczestniczyć w czynnościach procesowych dotyczących stwierdzenia nabycia spadku lub poświadczenia dziedziczenia. Z uprawnień zachowkowych i równocześnie z udziału w czynnościach formalnych będą również automatycznie wyłączeni zstępní takiego zrzekającego się młodszego syna.

Sytuacja skomplikuje się natomiast, gdy starszy syn nie dożyje otwarcia spadku po swoim ojcu, a ten nie zdąży przed swoją śmiercią, albo też nie zdoła z przyczyn losowych lub

⁴⁰⁸ P. Bender, *Wybrane zagadnienia praktyczne umowy o zrzeczenie się prawa do zachowku (art. 1048 § 2 k.c.)* *Krakowski Przegląd Notarialny* nr 2 2023, s. 37;

zdrowotnych, uchylić umowy o zrzeczenie się dziedziczenia zawartej z młodszym synem, czy wreszcie nie zdąży zmienić testamentu w adekwatny do zaistniałej sytuacji sposób. Spadek, wobec niemożności realizacji testamentu powołującego do całości spadku starszego syna i istniejącej, a ważnej umowy zrzeczenia się dziedziczenia zawartej z młodszym synem, przypadnie w takiej sytuacji w trybie dziedziczenia beztestamentowego członkom dalszej rodziny spadkodawcy, co będzie oczywiście sprzeczne z zamiarem spadkodawcy pozostawienia schedy w rękach najbliższych członków rodziny.

Możliwość sięgnięcia przez spadkodawcę po umowę zrzeczenia się zachowku uczyni realizację intencji spadkodawcy dużo łatwiejszą, pewniejszą i „odporną” na nieprzewidywalne koleje losu. Zawarcie bowiem z młodszym synem umowy zrzeczenia się zachowku sprawi, że w przypadku takiego obrotu sytuacji, jak przedstawiono wyżej, młodszy syn w przypadku śmierci swojego starszego brata i niemożności realizacji testamentu, dojdzie do dziedziczenia jako spadkobierca ustawowy, a w przypadku niedożycia przez niego otwarcia spadku, dojdą do dziedziczenia jego dzieci, a wnuki zmarłego spadkodawcy. Spadek pozostanie w ten sposób w rękach najbliższej rodziny, przy zachowaniu też zabezpieczenia przyszłego spadkobiercy testamentowego w osobie starszego syna przed ewentualnymi pretensjami majątkowymi młodszego brata po śmierci ojca.

Powyższe przykłady bardzo plastycznie ilustrują zalety umowy zrzeczenia się zachowku w stosunku do umowy zrzeczenia się dziedziczenia i uzasadniają twierdzenie, że omawiana umowa może być w praktyce i w nieodległej przyszłości znacznie bardziej atrakcyjna dla zainteresowanych stron, aniżeli umowa zrzeczenia się dziedziczenia.

Obydwie umowy znajdują oparcie w podstawowej zasadzie prawa cywilnego, jaką jest ponad wszelką wątpliwość możność kształtowania stosunków cywilnoprawnych przez podmioty prawa zgodnie z własną wolą. Zgodnie z tą zasadą nikogo nie można zmusić do wyzbycia się praw, które mu przysługują, ale i równocześnie nikogo nie można zmusić do nabycia praw, których nabyć nie chce⁴⁰⁹. Wola podmiotu podlega w tym zakresie daleko idącej i bezwzględnej ochronie, znajdującej oparcie w obowiązujących przepisach kodeksu cywilnego (art. 56 i następne k.c.) i ponad wszelką wątpliwość nie może być zakwestionowana na gruncie omawianych instytucji prawa spadkowego.

Słusznie podkreśla P. Bender, że poza samą argumentacją prawną dotyczącą przewagi umowy zrzeczenia się zachowku nad umową zrzeczenia się dziedziczenia, dostrzec można

⁴⁰⁹ E. Niezbecka, *Zrzeczenie się dziedziczenia i odrzucenie spadku a zdolność do dziedziczenia osób fizycznych*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Lublin 1992, vol. XXXXIX, 8, sectio G, s. 158*;

wyraźnie nieco inne nastawienie samych stron, które w praktyce chętniej zdecydują się na umowę ograniczoną do rezygnacji z zachowku, traktując ją jako danie spadkodawcy – osobie dla niej bliskiej „wolnej ręki” w zadysponowaniu majątkiem na wypadek śmierci, jednak bez eliminacji takiego zrzekającego się spadkobiercy z ewentualnego udziału w dziedziczeniu, gdyby ostatecznie miało do niego dojść w oparciu o reżim dziedziczenia ustawowego. Trywializując: znacznie łatwiej spadkobiercy podpisać ze spadkodawcą umowę zrzeczenia się zachowku, przy zachowaniu świadomości, że nie pozbawia się w ten sposób udziału w dziedziczeniu, a jedynie „uspokaja” spadkodawcę, że nie zamierza i nie będzie korzystał z ochrony, jaką stanowi dla niego zachówek, aniżeli podpisać umowę „całkowitego” zrzeczenia się dziedziczenia. Zupełnie inny jest w tym zakresie wymiar powyższego gestu, uczynionego wobec spadkodawcy. Można to potraktować jako ofiarowanie spadkodawcy, jako osobie bliskiej dla zrzekającego się, „wolnej ręki” w dysponowaniu majątkiem, bez równoczesnej jednak eliminacji z porządku dziedziczenia, gdyby ostatecznie miało ono zająć na podstawie ustawy. Tymczasem „pełne” zrzeczenie się dziedziczenia postrzegane będzie raczej jako dalej idący, kategoriyczny wręcz instrument, prowadzący de facto do umownego przekreślenia więzi rodzinnych na gruncie prawa spadkowego⁴¹⁰.

Prace nad nowelizacją kodeksu cywilnego w części dotyczącej umowy zrzeczenia się zachowku obfitowały w ścieranie się przeciwstawnych stanowisk. Cały czas słyhać było głosy niektórych autorów, którzy poddawali w wątpliwość celowość zmiany przepisu art. 1048 k.c.⁴¹¹ Część doktryny uznawała, że dotychczasowe brzmienie omawianego przepisu pozwala na zawieranie umowy zrzeczenia się zachowku, za czym przemawia jej użyteczność praktyczna oraz znaczenie gospodarcze samego zachowku (tak: M. Pazdan, *System prawa prywatnego*, t. 10, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2015, str. 1144; E. Rott-Pietrzyk, *Umowa*

⁴¹⁰ P. Bender, *Wybrane zagadnienia praktyczne umowy o zrzeczenie się prawa do zachowku (art. 1048 § 2 k.c.)* *Krakowski Przegląd Notarialny* nr 2 2023, s. 39;

⁴¹¹ Zob. przegląd stanowisk powołany przez M. Pazdan, (w:) B. Kordasiewicz (red.), *System prawa prywatnego. Prawo spadkowe*, Tom 10, Warszawa 2015, s. 1144; W. Hans, *Umowy dotyczące spadku*, „*Nowe Prawo*” 1967, nr 2, s. 244; J. Kosik, (w:) *System prawa cywilnego*, t. 4, Wrocław 1976, s. 586; M. Pazdan, *Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia w polskim prawie spadkowym*, „*Rejent*” 1997, nr 4, s. 194; A. Doliwa, *Umowy dotyczące spadku*, „*Studia Prawa Prywatnego*” 2008, nr 1, s. 137; E. Rott-Pietrzyk, *Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia – uwagi „de lege lata” i „de lege ferenda”*, „*Rejent*” 2006, nr 3, s. 117-118; E. Niezbecka, (w:) A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 4: *Spadki*, Warszawa 2012, s. 372; P. Książak, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2012, s. 130 i n., również A. Ganicz, *Uprawnieni i zobowiązani z tytułu zachowku w polskim prawie spadkowym*, „*Rejent*” 2011, nr 2, s. 25-53; bez wyraźnego opowiedzenia się za żadnym ze stanowisk J. Knabe, (w:) J. Ciszewski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Lex 2014, komentarz do art. 1049, nb 5. Szerzej omówienie stanowisk doktryny zob. P. Książak, *Zachówek...*, op. cit., s. 131-136 oraz M. Panek, *Dopuszczalność zrzeczenia się zachowku w prawie polskim*, „*Studia Iuridica Toruniensa*” 2015, t. XVI, s. 94-107.

o zrzeczenie się dziedziczenia, Rejent 2006/3, str. 110 i kolejne). Inni z kolei wypowiadali się przeciwko dopuszczalności zawierania umowy o zrzeczenie się zachowku (tak: T. Jasiakiewicz, Glosa do uchwały SN z 17.03.2017 r., III CZP 110/16, OSP 2018/9, poz. 86; K. Mularski, Kodeks cywilny. Komentarz, red. M. Gutowski, Warszawa 2022, uwagi do art. 1048, nr 10; czy wcześniejsza względem przywołanych wypowiedź J. Gwiazdomorskiego w glosie do uchwały SN z 14.06.1971 r., III CZP 24/71, „Nowe Prawo” 1972/10).

W ramach pakietu „Przyjazne Prawo” zgłoszony został postulat przyjęcia rozwiązania, gdzie instytucja zrzeczenia się zachowku trafiłaby do osobnego artykułu 1050¹ k.c. o treści: „Zstępny, małżonek oraz rodzic spadkodawcy, który byłby powołany do spadku z ustawy, może przez umowę z przyszłym spadkodawcą zrzec się prawa do zachowku. Do umowy o zrzeczenie się prawa do zachowku stosuje się przepis art. 1048 zdanie drugie, art. 1049 i art. 1050”.⁴¹²

G. Wolak proponował, aby w ramach ogólnego przepisu o zrzeczeniu się dziedziczenia dodać odrębny paragraf, opatrzony kolejnym numerem o brzmieniu „Przedmiotem zrzeczenia może być prawo do zachowku albo jego część.”⁴¹³

Finalnie w treści art. 129 pkt 12 ustawy z 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej⁴¹⁴, do dotychczasowego brzmienia art. 1048, opatrując go numerem § 1, dodano § 2 o treści: „Zrzeczenie się dziedziczenia może być ograniczone do zrzeczenia się tylko prawa do zachowku w całości lub w części” oraz § 3, wedle treści którego „Zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść innej osoby uważa się w razie wątpliwości za zrzeczenie się pod warunkiem, że ta osoba będzie dziedziczyć.” Ustawa ta weszła w całości w życie w dniu 22 maja 2023 r. wzbogacając tym samym polskie prawo spadkowe o nowe regulacje.

Powyżej przywołane normy należy oczywiście uznać za potwierdzające przyjmowane konsekwentnie w orzecznictwie oraz w sposób dominujący uznawane w doktrynie stanowisko o dopuszczalności zawierania umowy o zrzeczenie się zachowku oraz warunkowego zrzeczenia się dziedziczenia. Znalazło to zresztą wyraźne potwierdzenie w treści uzasadnienia projektu ustawy, gdzie jednoznacznie zaznaczono „potwierdzający charakter noweli” oraz wskazano, że dotychczasowe stanowisko literatury oraz judykatury zachowują swoją aktualność. Dzięki tak wyartykułowanemu pogładowi autorów nowelizacji nie może być

⁴¹² https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/123213_66/12577127/12577130/dokument391062.pdf (dostęp: 15.10.2021 r.);

⁴¹³ G. Wolak, *Umowa zrzeczenia się dziedziczenia w polskim prawie cywilnym*, Warszawa Wolters Kluwer 2016, s. 418-419;

⁴¹⁴ Dz. U. poz 326, ze zm.

wątpliwości, że umowy zrzeczenia się zachowku zawarte przed dniem 22 maja 2023 r. są ważne i skuteczne, mimo zawarcia przed ich ustawowym ujęciem w regulacji kodeksowej⁴¹⁵.

Ustawodawca wprowadzając *explicite* do polskiego porządku prawnego umowę zrzeczenia się zachowku nie pokusił się o doprecyzowanie skutków prawnych jej zawarcia, uznając zapewne, że nie powinny one budzić wątpliwości. Okazuje się jednak, że kwestia ta nie jest taka jasna i nienasuająca pytań. Już pod rządami dekretu Prawo spadkowe, którego przepis art. 10 § 2 stanowił, że zrzeczenie się (dziedziczenia) może być ograniczone do zrzeczenia się tylko prawa do zachowku, w literaturze wyrażano zdanie, że zrzeczenie się prawa do zachowku ogranicza spadkobiercę w jego prawach do dziedziczenia tylko w ten sposób, że wartość zachowku przypada innym dziedzicom ustawowym lub testamentowym, ewentualnie służy do powiększenia zapisów, jeżeli one uległy zmniejszeniu. Innymi słowy – według tego poglądu – wskutek zrzeczenia się prawa do zachowku spadek (lub jego część) przypadający spadkobiercy ulega zmniejszeniu o wartość zachowku, który był mógł mu przyspać.⁴¹⁶ Było to zatem – wedle takiej interpretacji - częściowe zrzeczenie się dziedziczenia, ujęte ilościowo, jako zrzeczenie się tej części spadku przypadającego zrzekającemu się spadkobiercy, która odpowiada wysokości należnego mu, a dającego się wyliczyć w dacie otwarcia spadku, zachowku. Wartość ta przypadała w konsekwencji pozostałym spadkobiercom, ustawowym bądź testamentowym. Mogła również wpłynąć na zwiększenie zapisów⁴¹⁷.

Ten pogląd, zaznaczyć należy od razu, nie znalazł uznania, choć bez wątpienia wypada odnotować jego istnienie, choćby z tego względu, że nawiązuje on do wykładni językowej art. 10 § 2 dekretu, którego odpowiednikiem jest obecnie art. 1048 § 2 k.c. Zrzeczenie się prawa do zachowku nie może być uważane za zrzeczenie się dziedziczenia połowy schedy, gdyż takiego częściowego zrzeczenia się ustawa nie przewiduje. Przytoczona powyżej wykładnia sprowadzała zrzeczenie się zachowku do zrzeczenia się połowy schedy spadkowej przypadającej danemu spadkobiercy. Gdyby ustawodawca chciał dopuścić możliwość takiego zrzeczenia się, to przepis statuujący tę instytucję miałby zupełnie inne brzmienie. Należy przy tym zaznaczyć, że takie zrzeczenie się połowy spadku nie miałoby praktycznego znaczenia, ponieważ spadkodawca może zawsze ograniczyć schedę spadkobiercy uprawnionego do zachowku bez jego zgody do połowy, pozostawiając mu tylko

⁴¹⁵ P. Bender, *Wybrane zagadnienia praktyczne umowy o zrzeczenie się prawa do zachowku (art. 1048 § 2 k.c.)*, *Krakowski Przegląd Notarialny* nr 2 2023, s. 29;

⁴¹⁶ J. Witecki, *Jakie są skutki prawne zrzeczenia się prawa do zachowku?* *Państwo i Prawo*, 1948, nr 12, s. 106;

⁴¹⁷ Baziński A., *Prawo spadkowe. Komentarz*, Łódź 1948, s. 58-59;

jego zachowek. Wreszcie przeciw traktowaniu zrzeczenia się zachowku jako zmniejszenia schedy spadkowej przypadającej danemu spadkobiercy o wartość zachowku przemawia także ta okoliczność, że w wielu przypadkach wysokość zachowku zależy od woli spadkobiercy uprawnionego do jego otrzymania, a występującego z żądaniem z tego tytułu. O wartość jakiego zatem zachowku miałyby być zmniejszona scheda spadkowa takiego spadkobiercy uprawnionego do zachowku, a zawierającego umowę o zrzeczenie się tegoż zachowku?⁴¹⁸ Często przecież o wysokości zachowku decyduje wola spadkobiercy żądającego jego wypłaty.

4.2. Skutki prawne zrzeczenia się zachowku.

Rezultatem zawarcia umowy zrzeczenia się zachowku pozostaje w pierwszym rzędzie nie powstanie prawa do zachowku po stronie zrzekającego się po otwarciu spadku. Umowa taka eliminuje, bądź w przypadku częściowego zrzeczenia się zachowku modyfikuje, jeden ze skutków śmierci osoby fizycznej – prawo do zachowku nie powstaje w ogóle albo powstaje w ograniczonym rozmiarze⁴¹⁹. Umowa taka wpływa na sytuację prawną trzech podmiotów: spadkodawcy, spadkobiercy uprawnionego do zachowku oraz osoby lub osób zobowiązanych do zaspokojenia roszczeń z tytułu zachowku, tj. spadkobiercy testamentowego, ustawowego, zapisobiercy windykacyjnego lub wreszcie beneficjenta darowizny uczynionej przez spadkodawcę za życia. Zawierając umowę zrzeczenia się zachowku, dwie zainteresowane strony tj. spadkodawca i spadkobierca z kręgu uprawnionych z art. 991 k.c. postanawiają wspólnie, że prawo do zachowku, które powstało między nimi przez fakt urodzenia lub zawarcia związku małżeńskiego, wygaśnie, lub patrząc z perspektywy realizacji tego prawa – nigdy nie powstanie. W ten zaś sposób przyszli zobowiązani do zaspokojenia roszczeń z tytułu zachowku tj. przyszli spadkobiercy, zapisobiercy windykacyjni lub obdarowani, nie będą obciążeni takim długiem w stosunku do renuncjanta. W tym sensie umowa zrzeczenia się zachowku jest instrumentem, z którego może skorzystać spadkodawca za życia, aby uregulować stosunki majątkowe w rodzinie wynikające z jego śmierci, eliminując ewentualne spory związane z sukcesją, a mogące powstać pomiędzy spadkobiercami i innymi zobowiązanymi do zrealizowania roszczeń zachowkowych oraz uprawnionych z tego

⁴¹⁸ J. Witecki, *Jakie są skutki prawne zrzeczenia się prawa do zachowku?* *Państwo i Prawo*, 1948, nr 12, s. 107;

⁴¹⁹ E. Skowrońska-Bocian, *Zmiany w prawie spadkowym. Komentarz*, Lex Wolters Kluwer, 2024, uwagi do art. 1048 k.c., uwaga 7;

tytułu⁴²⁰. Jak słusznie bowiem zauważa K. Smoter „zachówek czasami jest w stanie przyczynić się do ochrony rodziny i zabezpieczenia słuszných interesów majątkowych jej członków, jednak również dobrze skutkować może jej podziałem i eskalacją konfliktów pomiędzy bliskimi krewnymi.”⁴²¹

W braku odmiennego zastrzeżenia zrzeczenie się zachowku rozciąga się również na zstępnych zrzekającego się (art. 1049 § 1 w zw. z art. 1048 2 k.c.)⁴²². Spadkobierca taki, jako nieuprawniony do zachowku, nie będzie mógł żądać zapłaty lub uzupełnienia zachowku od innych osób. Nie będzie też mógł ograniczyć swojej odpowiedzialności względem innych osób, która to odpowiedzialność wynikałaby ze statusu osoby uprawnionej do własnego zachowku. Dotyczy to oczywiście sytuacji, w której w konkretnych okolicznościach renuncjant nabyłby w momencie otwarcia spadku prawo do zachowku, gdyby nie została wcześniej zawarta umowa zrzeczenia się zachowku. Gdyby natomiast po zawarciu takiej umowy zrzeczenia się zachowku wystąpiły zdarzenia, wskutek których zrzekający znalazłby się poza kręgiem osób uprawnionych w rozumieniu art. 991 § 1 k.c. (na przykład zmarł, lub jego związek małżeński ze spadkodawcą zostałby rozwiązany przez rozwód), wówczas zawarta przez niego umowa zrzeczenia się zachowku nie stałaby się *ex lege* nieważna, a jedynie bezskuteczna⁴²³. W ten sposób umowa zrzeczenia się zachowku eliminuje w całości lub tylko modyfikuje jeden ze skutków śmierci spadkodawcy jako osoby fizycznej. Prawo uprawnionego do zachowku nie powstaje w ogóle, lub też powstaje, ale w ograniczonym, zmodyfikowanym zapisami umowy, rozmiarze.

Treścią omawianej umowy zawieranej w trybie art. 1048 § 2 k.c. jest zrzeczenie się prawa do zachowku w całości lub w części. Nie jest to zatem umowa, z której wynikają określone prawa i odpowiadające im obowiązki dla stron takiego kontaktu⁴²⁴. To kolejny argument za tezą, że mamy do czynienia z umową *sui generis* prawa spadkowego, tj. umową, która nie kreuje klasycznego zobowiązania umownego, lecz kształtuje stan po śmierci osoby fizycznej.

Zrzeczenie się zachowku nie pozbawia osoby zrzekającej się, należącej do kręgu spadkobierców ustawowych, prawa do dziedziczenia. Bez względu na tytuł powołania, spadkobierca, który wcześniej podpisał ze spadkodawcą umowę zrzeczenia się zachowku,

⁴²⁰ A. Doliwa, *Umowy dotyczące spadku*, „*Studia Prawa Prywatnego*” 2008, nr 1, s. 137;

⁴²¹ K. Smoter, *Zachówek jako ograniczenie testowania*, „*Państwo i Prawo*” 2013, nr 9, s. 61;

⁴²² Balwicka-Szczyrba Małgorzata (red.), Sylwestrzak Anna (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2025, uwagi do art. 1048 k.c.,

⁴²³ E. Skowrońska-Bocian, *Zmiany w prawie spadkowym. Komentarz*, Lex Wolters Kluwer, 2024, uwagi do art. 1048 k.c., uwaga 7;

⁴²⁴ *Ibidem*, uwag 13;

zachowuje prawo do dziedziczenia, które nie jest ograniczone w żaden inny sposób, aniżeli zapisami ustawy lub wolą spadkodawcy wyrażoną w testamencie. Jeżeli zatem spadkodawca nie sporządzi testamentu, lub też jeżeli ustanowiony spadkobierca testamentowy nie będzie chciał lub mógł dziedziczyć, spadkobierca ustawowy, który zrzekł się zachowku będzie mógł zostać powołany do spadku z ustawy w stosownym udziale lub całości. Zawarcie umowy zrzeczenia się zachowku, nie będzie również wpływało w żadnej mierze na wysokość jego udziału w spadku, który wynikać będzie z przepisów ustawy i sytuacji faktycznej istniejącej w chwili otwarcia spadku, jak również na dalsze rozliczenia współspadkobierców. Zrzeczenie się zachowku nie będzie też oczywiście miało żadnego wpływu na przysługujące takiemu spadkobiercy uprawnienie powstałe już po otwarciu spadku, mianowicie prawo do odrzucenia przypadającego mu udziału spadkowego lub spadku w całości.

Do zrzeczenia się zachowku znajduje zastosowanie art. 1049 § 1 k.c. in principio, stosowany oczywiście odpowiednio, a zatem zrzeczenie się obejmuje również zstępnych zrzekającego się, chyba że umówiono się inaczej. Racji tego rozwiązania należy poszukiwać w następującym rozumowaniu: umowa zrzeczenia się zachowku będzie w przeważającej większości powiązana z dokonaniem określonego przysporzenia za życia, uczynionego przez spadkodawcę na rzecz takiego uprawnionego do zachowku. Gdyby zatem zrzeczenie się zachowku przez tegoż spadkobiercę nie rozciągało się na jego zstępnych, wówczas sens całej operacji byłby zachwiany, a realizacja intencji spadkodawcy mocno niepewna i uzależniona od tego, czy renuncjant przeżyje spadkodawcę. Gdyby bowiem zrzekające się zachowku dziecko nie dożyło otwarcia spadku po spadkodawcy, a pozostawiło własnych zstępnych, wówczas to oni nabywaliby własne prawo do zachowku w oparciu o treść art. 991 § 1 k.c. Wprawdzie uczyniona przez spadkodawcę na rzecz ich wstępnego darowizna podlegałaby zaliczeniu na poczet przysługującego im zachowku, jednak samo prawo bezspornie przysługiwałoby im, stanowiąc oczywiste zagrożenie dla przebiegu zaplanowanej przez spadkodawcę sukcesji.

Doniosłość praktyczna tej regulacji będzie jednakowoż niższa, aniżeli w przypadku zrzeczenia się dziedziczenia. Będzie ona bowiem znajdowała zastosowanie dopiero w przypadku, gdy zrzekający się nie dożyje otwarcia spadku. Jeżeli zaś przeżyje spadkodawcę, a zrzeczenie się zachowku nie wyeliminowało przecież jego ustawowego tytułu powołania do spadku, wówczas prawo do zachowku przysługuje z mocy przepisu art. 991 § 1 k.c. tylko jemu. Obecność takiego spadkobiercy wyłącza zaś jego zstępnych w pierwszeństwie do dziedziczenia ustawowego. W omawianej sytuacji jego zstępni nie byłiby zatem osobami, która stosownie do treści art. 991 § 1 k.c. „byłyby powołane do spadku z ustawy”, a to

warunkuje powstanie ich prawa do zachowku. Należy też wyraźnie podkreślić, że mechanizm z art. 1049 § 1 k.c. tj. mechanizm rozciągania się zrzeczenia na zstępnym zrzekającym się działa wyłącznie w przypadku zstępnym, którzy swój tytuł powołania wywodzą z faktu bycia zstępnymi spadkobiercy zrzekającego się zachowku, a nie wszystkich „biologicznych” zstępnym. Zatem zrzeczenie się zachowku dokonane przez małżonka spadkodawcy nie wyłącza w przywołanym trybie prawa do zachowku przysługującego wspólnym dzieciom tego małżonka i spadkodawcy. Dzieci te bowiem swój tytuł do zachowku wyprowadzają z faktu bycia dzieckiem spadkodawcy, stosownie do treści art. 931 § 1 k.c., a nie z faktu bycia zstępnymi zrzekającego się małżonka. Natomiast zrzeczenie się zachowku dokonane przez dziecko spadkodawcy rozciągnie się ponad wszelką wątpliwość na wywodzące się od tego dziecka wnuki i prawnuki spadkodawcy (art. 931 § 2 k.c.).

Wracając jeszcze do wątku traktowania umowy zrzeczenia się zachowku jako podtypu umowy zrzeczenia się dziedziczenia należy zwrócić uwagę na treść art. 992 k.c., zgodnie z którą przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni. Gdyby upierać się przy koncepcji umowy zrzeczenia się zachowku jako rodzaju umowy zrzeczenia się dziedziczenia, należałoby pomijać osoby, które zrekli się zachowku przy ustalaniu udziału stanowiącego podstawę obliczenia zachowku. Prowadziłoby to zaś w konsekwencji do zwiększania zachowku pozostałych uprawnionych, a nawet powstania prawa do zachowku u kolejnej kategorii uprawnionych (gdzie przykładowo zrzeczenie się zachowku przez wszystkich zstępnym spowoduje powstanie takiego prawa dla rodziców spadkodawcy)⁴²⁵. Nie może budzić wątpliwości, że taka interpretacja nie daje się pogodzić z sensem gospodarczym umowy zrzeczenia się zachowku.

Przed przystąpieniem do omawiania umowy zrzeczenia się zachowku warto jeszcze nieco miejsca poświęcić kwestii umowy dziedziczenia. Jej definicję w ujęciu sensu largo i sensu stricto wypowiedział w bardzo czytelny sposób J. Gwiazdomorski⁴²⁶. Jako umowy dziedziczenia sensu largo określał on „umowy, w których strony w ten lub inny sposób postanawiają o losach majątku pewnej osoby na przypadek jej śmierci”. Z samego założenia wynika, że jedną z osób zawierających taką umowę jest ta, której majątku dotyczy umowa, tj.

⁴²⁵ E. Skowrońska-Bocian, *Zmiany w prawie spadkowym. Komentarz*, Lex Wolters Kluwer, 2024, uwagi do art. 1048 k.c., uwaga 7;

⁴²⁶ J. Gwiazdomorski, *Encyklopedia Podręczna Prawa Prywatnego*, pod red. H. Konica, t. I, Warszawa 1934, s. 542;

spadkodawca. W tej kategorii umów J. Gwiazdomorski wyróżnia umowy pozytywne i negatywne. Do pozytywnych (inaczej nazywanych dodatnimi lub nabywczymi) zalicza umowy, mocą których czynione są przez strony ustalenia odnośnie nabywania praw do spadku jako całości lub określonych przedmiotów wchodzących w jego skład, natomiast jako negatywne traktuje umowy, których przedmiotem jest „zrzeczenie się przez pewną osobę korzyści majątkowej, jaka miałaby jej przyspaść drogą spadkobrania z majątku innej osoby”⁴²⁷. Celem pozytywnych umów dziedziczenia opartych na sukcesji uniwersalnej jest ustanowienie spadkobiercy lub spadkobierców, a jako przedmiot mają spadek po osobie żyjącej. Takie umowy J. Gwiazdomorski uznaje za umowy dziedziczenia sensu stricto, przypominając, że w niektórych systemach prawnych są one traktowane jako trzeci, obok testamentu i ustawy, tytuł powołania do spadku.

Podobną typologię przeprowadzał A. Oleszko, wskazując, że umowy dziedziczenia w znaczeniu szerszym to wszystkie umowy wywierające wpływ na dziedziczenie tzn. zarówno umowy, przez które spadkodawca ustanawia swoim spadkobiercą drugą stronę umowy, albo osobę trzecią, jak również te, przez które spadkobierca ustawowy zrzeka się dziedziczenia. Natomiast w znaczeniu wąskim umowy dziedziczenia to określenie umów mogących stanowić podstawę powołania do dziedziczenia, stanowić tytuł dziedziczenia⁴²⁸.

Warto też przywołać w tym miejscu wywód M. Niedośpiała, który wskazywał, że czynnościami prawnosпадkowymi są te czynności prawnej, które są regulowane przepisami prawa spadkowego. Można je podzielić na czynności mortis causa i inter vivos. Do pierwszych należy zaliczyć w szczególności testament i umowę o zrzeczenie się dziedziczenia, do drugich zaś m. in. przyjęcie i odrzucenie spadku, umowę o dział spadku, umowę o zbycie spadku. Oprócz takich dwóch kategorii należy wyróżnić – zdaniem tego autora – czynności między żyjącymi obliczone na wywołanie pewnych skutków post mortem (po śmierci), które jednak nie są regulowane przepisami prawa spadkowego i jako takie nie będą ujmowane jako czynności prawnosпадkowe (np. darowizna mortis causa). Czynnościami mortis causa są rozrządzenia ostatniej woli (testament, nieznanym polskiemu prawu kodycył), umowy o zrzeczenie się dziedziczenia, umowy dziedziczenia (również niedopuszczalne w prawie polskim). Umowy dziedziczenia zaś należy podzielić na te sensu stricto (np. o ustanowienie spadkobiercy) i sensu largo (także o ustanowienie zapisu lub polecenia). Polski kodeks cywilny nie przyzwala na zawieranie umów dziedziczenia. Nie

⁴²⁷ Ibidem, s. 541;

⁴²⁸ A. Oleszko. *Umowy prawa spadkowego oraz mające zastosowanie w sprawach spadkowych w świetle praktyki sądowej i notarialnej*, Warszawa 1989, s. 2;

dopuszcza jej też francuski kodeks cywilny, jak też systemy anglo-amerykańskie, natomiast znają ją systemy germańskie (niemiecki, austriacki i szwajcarski)⁴²⁹. Autor ten wyróżnia również umowy dotyczące spadku nieotwartego.

W oparciu o powyższą systematykę ustawodawca w treści art. 1047 k.c. sformułował zasadę, że umowa o spadek po osobie żyjącej jest bezwzględnie nieważna. Za niedopuszczalne należy tym samym traktować wszelkie umowy dziedziczenia, mocą których określone osoby miałyby być powołane do spadku. Rozrządzenia na wypadek śmierci mogą być dokonywane *de lege lata* jedynie w drodze czynności prawnej jednostronnej, odwoławczej w każdym czasie (kwestia dopuszczalności darowizn na wypadek śmierci – *donatio mortis causa* wciąż pozostaje w polskiej literaturze i orzecznictwie nierozstrzygnięta). Skoro zasadę swobody testowania polskie prawo spadkowe przyjmuje jako fundamentalną, to w konsekwencji należy się zgodzić, że jej elementem o znaczeniu definiującym pozostaje możliwość swobodnego dokonywania, modyfikowania i odwoływania w każdym czasie rozrządzeń *mortis causa*. Takiemu wymogowi odpowiada bez cienia wątpliwości formuła testamentu, gdzie art. 943 k.c. przesądza jednoznacznie: „Spadkodawca może w każdej chwili odwołać zarówno cały testament, jak i jego poszczególne postanowienia”. Określona jednak w ten sposób swoboda jest nie do pogodzenia z fundamentalną zasadą dotyczącą umów – *pacta sunt servanda*. Konsekwencją tej zaś zasady, honorowanej w odniesieniu do umów, jest uznanie, że strona w drodze jednostronnej czynności prawnej nie może samowolnie umowy modyfikować, ani też bez istnienia ku temu podstawy doprowadzić jednostronnie do jej wygaśnięcia. Jedynym sposobem na zmianę treści umowy bądź zakończenie jej obowiązywania jest porozumienie stron i ich zgoda co do zmiany kontraktu lub jego zakończenia. W prawie rzymskim tym wywodem uzasadniano odrzucenie umowy dziedziczenia jako podstawy spadkobrania. Pozbawienie spadkodawcy swobody testowania wskutek zawarcia umowy dziedziczenia, było dla jurystów rzymskich nie do przyjęcia. Oznaczało niezgodne z dobrymi obyczajami ograniczenie wolności podejmowania decyzji⁴³⁰.

Wyjątek od zakazu z art. 1047 k.c. został wyartykułowany w przepisie kolejnym, a to art. 1048 k.c., kreującym przyzwolenie na tworzenie dwóch tzw. negatywnych kontraktów prawa spadkowego: umowy zrzeczenia się dziedziczenia (art. 1048 § 1 k.c.) i umowy zrzeczenia się zachowku (art. 1048 § 2 k.c.). W. Borysiak i K. Osajda zajmują stanowisko, zgodnie z którym umowa zrzeczenia się dziedziczenia jest jedynym przykładem umowy o

⁴²⁹ Niedośpiał M. *Umowa o zrzeczenie się zachowku-uwagi na tle uchwały Sądu Najwyższego z 17 marca 2017 r. III CZP 110/16*, str. 12;

⁴³⁰ E. Rott-Pietrzyk, *Umowa dziedziczenia – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, *Rejent* 2006, nr 2, str. 164;

spadek po osobie żyjącej, jako że umowa zrzeczenia się zachowku nie dotyczy w istocie spadku⁴³¹. Przypominają też, że na gruncie historycznego stanu prawnego, gdzie umowę zrzeczenia się spadku regulował przepis art. 58 kodeksu zobowiązań, J. Korzonek i I. Rosenbluth nie traktowali umowy zrzeczenia się spadku za życia spadkodawcy, jako „umowy o spadek”⁴³².

Brzmienie przywołanego przepisu § 2 art. 1048 k.c. nakazuje przy pierwszym spojrzeniu traktować umowę zrzeczenia się zachowku jako rodzaj – podtyp umowy o zrzeczenie się dziedziczenia („Zrzeczenie się dziedziczenia może być ograniczone tylko do zrzeczenia się prawa do zachowku w całości lub w części”). Użyte w treści przepisu sformułowania nakazywałyby uznać – metodą wykładni językowej – że umowa zrzeczenia się zachowku jest w szerokim rozumieniu umową zrzeczenia się dziedziczenia, ograniczoną jedynie przedmiotowo do zrzeczenia się zachowku.

Zgodnie z obowiązującymi regułami wykładni prawa należałoby stwierdzić zatem, że do umowy zrzeczenia się zachowku należy stosować wprost wszystkie regulacje dotyczące zrzeczenia się dziedziczenia. Tu pojawiają się jednak trudności, które prowadzą do wniosku, że z takim założeniem nie sposób się zgodzić. Prawo do zachowku nie jest częścią spadku. Są to bez wątpienia instytucje znaczeniowo powiązane, funkcjonujące obok siebie, ale nie można zachowku traktować jako elementu dziedziczenia. Zachowek jest prawem, które urzeczywistnia się i nabiera realnego kształtu w chwili śmierci spadkodawcy lub ogłoszenia testamentu, ale ponad wszelką wątpliwość nie jest spadkiem. Konstrukcja semantyczna, stanowiąca powtórzenie rozwiązania zastosowanego w dekreście z 1946 r. Prawo spadkowe, nie jest niestety najfortunniejsza. Zrzeczenie się zachowku jest czynnością prawną o charakterze *mortis causa*, ale odrębną od umowy zrzeczenia się dziedziczenia.

Takie też stanowisko zajmują W. Borysiak i K. Górniak⁴³³, uznając za błędne założenie, że zrzeczenie się zachowku jest rodzajem zrzeczenia się dziedziczenia, a to z uwagi na różnicowanie przedmiotów obu umów i oczywiste spostrzeżenie, że „prawo do zachowku nie jest częścią dziedziczenia”. P. Bender zauważa jednak⁴³⁴, że określenie kontraktu ujętego w art. 1048 § 1 k.c. jako „umowa zrzeczenia się dziedziczenia” stanowi pewien skrót myślowy i nie może być poczytywane jako dysponowanie jakimkolwiek

⁴³¹ K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu) Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2023, art. 1048 k.c., uw. 1;

⁴³² J. Korzonek i I. Rosenbluth (Komentarz KZ, t. I, 1936, s. 129) oraz J. Namitkiewicz (Kodeks zobowiązań. Komentarz dla praktyki, t. I – Część ogólna, Łódź 1949, s. 89);

⁴³³ K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu) Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2023, art. 1048 k.c., uw. 156;

⁴³⁴ P. Bender, Wybrane zagadnienia praktyczne umowy o zrzeczenie się prawa do zachowku (art. 1048 § 2 k.c.) Krakowski Przegląd Notarialny nr 2 2023, s. 32;

prawem podmiotowym do dziedziczenia, jego ekspektatywą, ani tym bardziej „zjawiskiem dziedziczenia”. Mimo zatem, że niezaprzeczalnie prawo do zachowku jest czymś konstrukcyjnie odmiennym od dziedziczenia, to nie można zapominać, że i określenie „dziedziczenia” jako „przedmiotu” umowy o zrzeczenie się dziedziczenia w jej „pełnym” wariantcie stanowi w istocie jedynie pewną konwencję, którą prawodawca posługuje się dla zwięzłego określenia umownej rezygnacji z ustawowego uprzywilejowania na gruncie prawa spadkowego co do przyszłych skutków przewidzianych jego przepisami. Tym samym nie można z tej terminologicznej kwestii wyprowadzać nazbyt daleko idących wniosków.

Umowę zrzeczenia się zachowku można i należy zakwalifikować do umów prawno-spadkowych, tak jak i umowę zrzeczenia się dziedziczenia. Nie jest ona jednak podtypem umowy zrzeczenia się dziedziczenia, przede wszystkim ze względu na inny przedmiot takiej umowy oraz jej skutki prawne⁴³⁵.

Kontynuując rozważania odnośnie stosowania przepisów o umowie zrzeczenia się dziedziczenia do umowy zrzeczenia się zachowku, zauważyć należy, że już art. 1049 § 2 k.c. nie kwalifikuje się do zastosowania go wprost do instytucji zrzeczenia się zachowku. W myśl tego przepisu zrzekający się oraz jego zstępni zostają wyłączeni od dziedziczenia tak, jakby nie dożyli otwarcia spadku. Jak zostało już wskazane, spadkobiercy, którzy zrzekli się zachowku, nie tracą w ten sposób zdolności dziedziczenia i mogą zostać powołani do spadku zarówno z mocy ustawy, jak również na podstawie testamentu. Nie sposób traktować zrzekającego się zachowku jak osoby, która nie dożyła otwarcia spadku, bowiem zachowuje ona wszystkie uprawnienia, jakie przysługują spadkobiercy ustawowemu, z wyłączeniem jedynie prawa do zachowku (w odniesieniu do spadkobierców wymienionych w art. 991 k.c.). Osoba zrzekająca się zachowku będzie zatem uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, jak również notarialnego poświadczenia dziedziczenia jako osoba uczestnicząca w czynności i podpisaniu protokołu dziedziczenia, poprzedzającego wydanie przez notariusza aktu poświadczenia dziedziczenia (jako osoba wchodząca w rachubę jako spadkobierca ustawowy).

W samej klasyfikacji ogólnej omawianych instytucji i regulujących je przepisów łatwo dostrzec pewną niespójność. Art. 1047 k.c. statuuje zakaz zawierania umów o spadek po osobie żyjącej. Jedyne wyjątek znajduje się w kolejnym przepisie – art. 1048 k.c. Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia jest taką oto dopuszczoną przez przepis prawa materialnego i równocześnie jedyną dozwoloną umową o spadek po osobie żyjącej, zawieraną między

⁴³⁵ E. Skowrońska – Bocian, *Zmiany w prawie spadkowym. Komentarz, WKP 2024, Lex / el., uwagi do art. 1048 k.c.*;

równocześnie obecnymi stronami: spadkodawcą i jego spadkobiercą ustawowym. Jeżeli przyjąć za ustawodawcę („§ 2 Zrzeczenie się dziedziczenia może być ograniczone do zrzeczenia się tylko prawa do zachowku w całości lub w części.”), że zrzeczenie się zachowku jest podtypem zrzeczenia się dziedziczenia, to oczywistym byłoby traktowanie umowy o zrzeczenie się zachowku jako formy umowy o spadek po osobie żyjącej. To zaś jest trudne do zaakceptowania, bowiem prawa do zachowku nie sposób ze spadkiem utożsamiać, nawet w szerokim tego słowa ujęciu. Ani prawo do zachowku, ani wywodzące się z niego roszczenie nie jest przecież „majątkiem” ani jego ułamkową częścią⁴³⁶. Nie sposób tym samym uznać, że umowa o zrzeczenie się zachowku jest umową o spadek po osobie żyjącej, bo stwierdzenie takie zawiera w sobie pojęciowy dysonans.

Do podobnego wniosku doszedł T. Justyński, który w głosie do uchwały Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z dnia 17 marca 2017 r., III CZP 110/16⁴³⁷ poszukiwał odpowiedzi na pytanie, czy pomiędzy określeniem „zrzeczenie się dziedziczenia” a „zrzeczeniem się zachowku” zachodzi faktycznie relacja zawierania się, czy też mamy do czynienia z odrębnymi figurami prawnymi. W konkluzji wskazał on, że wprowadzenie zrzeczenie się dziedziczenia w jakimś sensie „obejmuje” także „zrzeczenie się zachowku”, jednak z pewnością nie dlatego, że zachówek jest częścią spadku należnego spadkobiercy ustawowemu (jako – w pewnych okolicznościach – uprawnionemu do zachowku). Utrata prawa do zachowku jest tu jednak jedynie dodatkowym efektem (następstwem) wynikającym z utraty pozycji spadkobiercy ustawowego. Innymi słowy spadkobierca ustawowy – zauważyła glosator – zrzeka się wyłącznie swego „udziału w spadku”. Nie zrzeka się zachowku. Dodatkowy, dalszy i pośredni jedynie skutek w postaci utraty prawa do domagania się zachowku wynika z utraty pozycji spadkobiercy. Prawo do żądania zachowku służy przecież tylko temu, kto ma status spadkobiercy ustawowego⁴³⁸.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że przepisy dotyczące umowy zrzeczenia się dziedziczenia mogą znaleźć zastosowanie do umowy o zrzeczenie się zachowku jedynie odpowiednio, a nie wprost. Zgodnie z istotą zatem „odpowiedniego” stosowania przepisów, niektóre regulacje zostaną zastosowane w postaci niezmienionej, inne - w formie poddanej modyfikacjom, a inne wreszcie - nie znajdą zastosowania w ogóle. Umowa o zrzeczenie się zachowku nie jest podtypem umowy zrzeczenia się dziedziczenia. Jest odrębną umową z wszystkimi tego konsekwencjami. Fakt takiej, a nie innej redakcji przepisu nie może

⁴³⁶ W. Borysiak, *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. serii K. Osajda, Warszawa, 2023,

⁴³⁷ *Uchwała Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 17 marca 2017 r., III CZP 110/16, Glosa-Tomasz Justyński, Orzecznictwo Sądów Polskich 11/2018, s. 6;*

⁴³⁸ *Ibidem*, s. 7;

przesądzać o przeciwnej interpretacji. Użyte sformułowanie było jedynie zabiegiem stylistycznym, redakcyjnym, a nie wyrażeniem idei takiej typizacji umowy.

Można też przeprowadzić następujące rozumowanie: umowa o zrzeczenie się zachowku nie jest w ścisłym rozumieniu umową o spadek po osobie żyjącej, bowiem zachówek nie jest spadkiem, a jedynie instrumentem ochronnym przysługującym członkom najbliższej rodziny spadkodawcy, powiązany ściśle ze spadkiem po spadkodawcy jako takim. W ujęciu jednak nieco bardziej abstrakcyjnym, można zachówek traktować jako pochodną spadku, choćby w wymiarze ekonomicznym, który można oddać frazą: w ramach realizacji idei zachowku i zachowku jako instrumentu prawa spadkowego dochodzi do pewnego przysporzenia na rzecz osób najbliższych zmarłego spadkodawcy, co de facto zbliża ten instrument (czyni go podobnym) do spadku jako takiego. Formułując w treści art. 1047 k.c. zakaz zawierania umów o spadek po osobie żyjącej, w następnym przepisie ustawodawca wprowadza jedyny wyjątek od powyższego zakazu w postaci dopuszczalności zawierania umów o zrzeczenie się dziedziczenia jako stosunku umownego nawiązywanego między żyjącym spadkodawcą, a jego również żyjącym spadkobiercą. Formułując przepis § 2 art. 1048 k.c. w brzmieniu: „§ 2 Zrzeczenie się dziedziczenia może być ograniczone do zrzeczenia się tylko prawa do zachowku w całości lub w części.” ustawodawca nawiązał do takiego szerokiego, abstrakcyjnego rozumienia spadku powodując jednoznaczność dopuszczalności umowy zrzeczenia się zachowku tylko w powyższym układzie podmiotowym, jako umowy między uprawnionym do zachowku spadkobiercą ustawowym z katalogu tych wymienionych w art. 991 k.c. oraz spadkodawcą z drugiej strony. Wykluczył zaś w ten sposób dopuszczalność jakichkolwiek innych umów dotyczących zachowku, które teoretycznie można byłoby sobie wyobrazić, jako np. umowy między uprawnionym do zachowku, a przyszłym zobowiązanym do jego zaspokojenia, lub między spadkodawcą, a przyszłym zobowiązanym do realizacji roszczeń zachowkowych innych osób bliskich dla spadkodawcy.

W. Borysiak i K. Górniak wydają się prezentować odmienne stanowisko w tym względzie, przyjmując, że takie porozumienia należy uznać za dopuszczalne z tych samych przyczyn, dla których dopuszczalne jest zdaniem tych autorów zawieranie umów darowizn mortis causa⁴³⁹. Rozumowanie zdaje się opierać na następującym wywodzie logicznym: zachówek nie jest spadkiem, zakaz z art. 1047 dotyczy umów o spadek po osobie żyjącej. Zatem wszelkie umowy dotyczące zachowku nie są zakazane, zgodnie z dyspozycją

⁴³⁹ K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu) *Kodeks cywilny. Komentarz*, art. 1048 k.c., uw. 177 i 193;

przywołanego przepisu. Jako przykład wskazują możliwość zawarcia umowy zrzeczenia się zachowku przed otwarciem spadku pomiędzy potencjalnie uprawnionym a potencjalnie zobowiązanym do zapłaty zachowku, przy traktowaniu takiej czynności jako umowy zwolnienia z długu *mortis causa* z zastrzeżeniem terminu w postaci śmierci spadkodawcy, jako zdarzenia przyszłego pewnego.

Brak zakazu wynikającego z treści ustawy pozwala zatem poszukiwać rozwiązań opartych o zasadę swobodnej woli stron, dopóki nie będą one naruszać innych norm dyspozytywnych. Tak jednak jak dopuszczalność darowizny *mortis causa* jest nadal mocno dyskusyjna w polskiej doktrynie, tak również dopuszczalność opisanych porozumień w odmiennych od modelowej konfiguracjach podmiotowych, powinna zostać potraktowana z wysoką ostrożnością.

Przystępując do charakterystyki umowy zrzeczenia się zachowku i szukając jej cech dystynktywnych należy rozpocząć od stwierdzenia opartego o systematykę przepisów ją regulujących. Jest to umowa *sui generis* prawa spadkowego, będąca drugim obok umowy zrzeczenia się dziedziczenia dopuszczalnym negatywnym kontraktem „spadkowym” (niektórzy autorzy podwajają tę ilość, wskazując jeszcze dwie umowy uchylające: odpowiednio umowę o zrzeczenie się dziedziczenia i umowę o zrzeczenie się zachowku)⁴⁴⁰. Jej mocą dochodzi do modyfikacji kręgu osób uprawnionych do zachowku po spadkodawcy⁴⁴¹. Do wszelkich zagadnień związanych z zawieraniem takiej umowy i wymagań dotyczących jej ważności należy stosować przepisy części ogólnej kodeksu cywilnego, a w szczególności przepisy o składaniu i wykładni oświadczeń woli, trybach zawierania umów, wadach oświadczeń woli oraz przedstawicielstwie i pełnomocnictwie. Jak zostanie wykazane poniżej, umowa zrzeczenia się zachowku nie jest umową obligacyjną, ale ponad wszelką wątpliwość jest czynnością prawną.

Natomiast należy się szerzej zastanowić nad stosowaniem do tych dwóch umów prawa spadkowego reguł i całego aparatu pojęciowego z księgi III kodeksu cywilnego, poświęconej zobowiązaniom. Czy umowa zrzeczenia się zachowku będzie podlegać takim samym regułom jak przykładowo umowa o dzieło? Czy możliwe będzie zastrzeżenie w umowie zrzeczenia się zachowku na przykład prawa odstąpienia od niej, z określeniem kwoty odstępnego? Poniższe wywody prowadzą do wniosku, że przepisy księgi III kodeksu cywilnego nie będą znajdować zastosowania do umowy zrzeczenia się zachowku, choć będą

⁴⁴⁰ P. Księżak, *Prawo spadkowe*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017, str. 464,

⁴⁴¹ *Ibidem*, s. 466;

już obowiązywały w odniesieniu do umowy zobowiązującej do zawarcia umowy zrzeczenia się zachowku⁴⁴². Gdyby zaś nawet dopuścić zastosowanie jakiejś konstrukcji prawa zobowiązań do umowy zrzeczenia się zachowku, to powinno się to odbywać bardzo ostrożnie, z uwzględnieniem specyfiki tej umowy⁴⁴³.

Przepisy prawa spadkowego, w odróżnieniu od prawa zobowiązań, zawierają znaczną ilość przepisów *iuris cogentis*, a nadto wykazują szereg cech charakterystycznych, odróżniających je od pozostałych działów prawa cywilnego.⁴⁴⁴ Do umowy zrzeczenia się zachowku nie znajdzie zastosowania zasada swobody umów, obowiązująca w zakresie stosunków obligacyjnych. Nie jest zatem dopuszczalne modyfikowanie jej treści w stosunku do modelowego rozwiązania zaproponowanego treścią przepisu księgi IV kodeksu cywilnego, zarówno w zakresie podmiotowym, jak i przedmiotowym. Przykładowo zawarcie umowy zrzeczenia się zachowku pomiędzy spadkobiercą testamentowym, który spodziewa się być zobowiązanym do realizacji roszczeń z tytułu zachowku, a spadkobiercą ustawowym, który z kolei będzie potencjalnie beneficjentem takich roszczeń, choćby została zawarta w przepisanej przepisami formie i choćby spadkodawca wyraził zgodę na jej zawarcie, będzie *ex lege* nieważna i nie wywoła żadnych skutków prawnych. Podobnie nie będzie ważna umowa zrzeczenia się zachowku, która została wolą stron ukształtowana jako umowa na rzecz osoby trzeciej, poprzez użycie sformułowania, że osoba uprawniona zrzeka się (przekazuje) swojego uprawnienia na rzecz osoby Y, bez względu na to, czy ta osoba samodzielnie jest uprawniona do zachowku, czy też nie przysługuje jej takie prawo.

Takie umowy wedle dominującego stanowiska orzecznictwa i literatury należy uznać za niedopuszczalne w świetle art. 1047 k.c. Wydaje się, że inne stanowisko w tym zakresie zajmują jedynie W. Borysiak i K. Górniak, którzy przyjmują założenie, w świetle którego porozumienia takie należy uznać za dopuszczalne⁴⁴⁵. Opierają się w tym zakresie na rozumowaniu, które równocześnie dopuszcza zawieranie umów darowizny *mortis causa*. Wskazują, że skoro zachówek to nie spadek, zatem zakaz zawierania umów o spadek po osobie żyjącej przewidziany w art. 1047 k.c. nie może być rozciągany na umowy bądź

⁴⁴² tak w odniesieniu do umowy zrzeczenia się dziedziczenia: K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu) *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2023, art. 1048 k.c., uw. 24;

⁴⁴³ E. Skowrońska – Bocian, *Zmiany w prawie spadkowym. Komentarz*, WKP 2024, Lex / el., uwagi do art. 1048 k.c.;

⁴⁴⁴ A. Oleszko, *Umowy prawa spadkowego oraz mające zastosowanie w sprawach spadkowych w świetle praktyki sądowej i notarialnej*, Warszawa 1989, s. 3;

⁴⁴⁵ W. Borysiak i K. Górniak [w:] K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), *Kodeks cywilny. Komentarz*, art. 1048 k.c., uw. 177 i 193;

porozumienia dotyczące zachowku. Nie odnosząc się w tym miejscu do słuszności tego rozumowania, ponad wszelką wątpliwość może ono stanowić asumpt do rozważań de lege ferenda odnośnie poluzowania zakazu umów dotyczących spadku jak również zachowku po osobie żyjącej w zakresie dopuszczenia w przemyślanym zakresie porozumień dotyczących przyszłego zachowku poza matrycą wyznaczoną przez treść przepisu art. 1048 § 2 k.c.

W tym miejscu należy podkreślić, że zrzeczenie się zachowku (a także zrzeczenie się dziedziczenia) jest tzw. *czynnością prawną aleatoryjną*, opartą na niepewnych i do pewnego stopnia nieprzewidywalnych założeniach, a przez to obarczoną szczególnym ryzykiem. Otobowiem osoba zrekająca się zachowku, czyniąca to – przyjmijmy to założenie dla wymowności wyводу – kilkanaście lub kilkadziesiąt lat przed antycypowaną w oparciu o średnią długość życia śmiercią spadkodawcy, nie ma pewności, czego tak naprawdę się zrzeka, tzn. jaka będzie wysokość zachowku, który będzie jej dotyczył w momencie faktycznego otwarcia spadku po spadkodawcy.

Zrzeczenie się może być również niekorzystne dla spadkodawcy, na przykład jeśli strona zrekająca się, w stosunku do której spadkodawca uczynił za życia określone przysporzenie, rekompensując jej realizowane zrzeczenie się zachowku, a która nie posiada własnych zstępnych, umiera przed nim, a cel transakcji nie może zostać w ogóle zrealizowany, ponieważ strona zrekająca się i tak nie byłaby uprawniona do udziału obowiązkowego.

4.3. Strony umowy.

Stronami umowy zrzeczenia się zachowku będą spadkodawca z jednej strony (czyli każda osoba fizyczna, jako że tylko osoba fizyczna może umrzeć, a w konsekwencji zostać spadkodawcą), a z drugiej strony spadkobierca ustawowy z kręgu wymienionego w art. 991 § 1 k.c., jako potencjalny uprawniony do zachowku. Podobnie jak przy umowie zrzeczenia się dziedziczenia, należy dopuścić zawarcie umowy zrzeczenia się zachowku przed powstaniem sytuacji rodzinnej uzasadniającej potencjalne uprawnienie do zachowku. Za dopuszczalne należy zatem uznać przede wszystkim zawarcie umowy zrzeczenia się zachowku przez przyszłych małżonków, następujące jeszcze przed zawarciem przez nich małżeństwa⁴⁴⁶.

⁴⁴⁶ P. Bender, *Wybrane zagadnienia praktyczne umowy o zrzeczenie się prawa do zachowku (art. 1048 § 2 k.c.)* Krakowski Przegląd Notarialny nr 2 2023, s. 40;

Należy również rozważyć zawieranie umowy zrzeczenia się zachowku z dalszymi zstępnymi spadkodawcy, w sytuacji, gdy żyje ich wstępny, który wyprzedza ich w dziedziczeniu beztestamentowym, a tym samym przysługuje mu - w dacie zawierania takiej umowy zrzeczenia się zachowku z dalszymi zstępnymi - prawo do zachowku po spadkodawcy. Przykładem takiej sytuacji jest zawieranie umowy zrzeczenia się zachowku przez spadkodawcę z wnuczętami, w sytuacji, gdy ich prawo do zachowku jest w czasie zawierania takiej umowy wyprzedzane przez prawo do zachowku ich wstępnego, a tym samym bliższego zstępnego spadkodawcy.

Nie budzi wątpliwości – zdaniem autora – dopuszczalność zawierania takiej umowy zrzeczenia się zachowku. Spadkodawca może uzgodnić ze wszystkimi potencjalnymi uprawnionymi do zachowku zrzeczenie się przez nich tego prawa i nie jest przy tym ograniczony do najbliższych krewnych uprawnionych do zachowku. Może to uczynić w odniesieniu do dalszych zstępnych, z pominięciem tych bliższych. Można w tym miejscu nawiązać do omówionego w poprzednim rozdziale, a występującego w doktrynie austriackiej, rozróżnienia na konkretne i abstrakcyjne prawo do zachowku. To pierwsze dotyczy tych uprawnionych, których uprawnienie zmaterializowało się i zaistniało w momencie otwarcia spadku lub ogłoszenia testamentu następującego po otwarciu spadku. Mówimy zatem na przykład o sytuacji śmierci ojca rodziny, który w pozostawionym ważnym testamencie do całości spadku powołuje swoją żonę, a pomija całkowicie swoich dwoje żyjących dzieci oraz czworo żyjących wnucząt. Konkretnie prawo do zachowku przysługuje w takiej sytuacji tylko dwójce dzieci spadkodawcy i jego żonie. Każdemu z wnucząt zaś, dopóki żyje ich wstępny, będący równocześnie dzieckiem spadkodawcy, przysługuje abstrakcyjne prawo do zachowku. Umowa zrzeczenia się zachowku może zostać zawarta przez spadkodawcę zarówno z konkretnie, jak i abstrakcyjnie uprawnionym do zachowku.

Wydaje się, że wprowadzenie do umowy zrzeczenia się zachowku osoby innej, aniżeli spadkodawca oraz spadkobierca uprawniony do zachowku, który zrzeka się tegoż zachowku, nie powinno skutkować nieważnością umowy zrzeczenia się zachowku, lecz zostać potraktowane jako prawnie obojętne i nie wywołujące żadnych skutków prawnych. Sankcja nieważności byłaby w tym przypadku zbyt daleko idąca. Sytuację taką można sobie w praktyce łatwo wyobrazić wobec faktu, że umowa zrzeczenia się zachowku nie podlega żadnemu zgłoszeniu do rejestru takich umów (w sytuacji faktycznego nieistnienia takiego rejestru), a na notariuszu dokonującym w przewidzianej formie takiej czynności, nie spoczywa żaden obowiązek sprawozdawczy, w postaci zgłoszenia podpisania takiej umowy do stworzonego na ten użytek rejestru, lub też w żaden inny dający się wyobrazić sposób.

Spadkodawca planując zatem zawrzeć umowę zrzeczenia się zachowku z jednym z uprawnionych do niego spadkobierców, mógłby nalegać, aby towarzyszył im jako stronom przy jej zawieraniu inny jego spadkobierca, na przykład powoływany mocą istniejącego lub planowanego testamentu, celem odebrania od tego ostatniego oświadczenia o przyjęciu do wiadomości zdarzenia zawierania umowy zrzeczenia się zachowku przez pierwszego spadkobiercę. Szukając odpowiedzi na pytanie o dopuszczalność takiej konstrukcji podmiotowej, należy wziąć pod uwagę charakter umowy o zrzeczenie się zachowku. Zdaniem autora nie ma przeciwwskazań dla uznania, że odnotowana w treści obecność osoby trzeciej przy zawieraniu umowy zrzeczenia się zachowku nie może mieć wpływu na ważność tej umowy. Bez znaczenia pozostaje, czy będzie to obecność celem odebrania przywołanego wyżej jako przykładowego oświadczenia innego spadkobiercy o przyjęciu do wiadomości faktu zawarcia umowy, czy też jakakolwiek inna forma składanego oświadczenia, lub samej li tylko, a odnotowanej, obecności przy zawieraniu umowy. Przy tej okazji należy natomiast zauważyć, że praktyka stosowania prawa powinna w nieodległej przyszłości wypełnić tę lukę poprzez utworzenie nowego lub modyfikację istniejącego rejestru i dodanie funkcjonalności rejestracji podpisywanych umów o zrzeczenie się zachowku.

Można w tym miejscu postawić pytanie, czy w umowie zrzeczenia się zachowku można połączyć wzajemne zrzeczenie się zachowku przykładowo przez dwoje małżonków lub przez dziecko i rodzica? Zdaniem autora nie istnieją przesłanki dla wywiedzenia zakazu takiego sformułowania treści aktu notarialnego, co do którego przyjąć jednak należałoby, że zawierać on będzie w takim przypadku dwie, a nie jedną umowę zrzeczenia się zachowku. Bez względu bowiem na sposób redakcji takiego kontraktu spadkowego, bez wątpienia będzie on obejmował dwie, wywołujące indywidualnie skutki prawne, umowy zrzeczenia się zachowku.

Umowa zrzeczenia się zachowku nie jest umową o zachówek. Nie można uregulować taką umową warunków realizacji roszczeń z tytułu zachowku, terminu i sposobu ich zaspokojenia, wprowadzenia dodatkowych warunków co do przysługiwania takich roszczeń. Co więcej, w umowie zawieranej w trybie art. 1048 § 2 k.c. nieostrożne posłużenie się przez notariusza sformułowaniem „X oświadcza, że zrzeka się w stosunku do Y roszczenia z tytułu zachowku” prowadzi do nieważności tak skonstruowanej językowo umowy. Roszczenie o zachówek powstaje bowiem dopiero po otwarciu spadku i to w sytuacji, gdy spadkobierca ustawowy należący do osób uprawnionych do zachowku po zmarłym spadkodawcy nie otrzymał należnego mu w świetle art. 991 k.c. zachowku w postaci powołania do spadku, zapisu bądź uczynionej za życia, a podlegającej zaliczeniu na poczet zachowku, darowizny

bądź wreszcie świadczenia od fundacji rodzinnej albo mienia otrzymanego w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej (art. 991 § 2 k.c.)⁴⁴⁷. Jak było już wskazywane w rozdziale II niniejszej pracy możliwa jest sytuacja, w której oznaczonej osobie przysługiwać będzie prawo do zachowku, a nie będzie mu służyć roszczenie z tytułu zachowku (będą mu bowiem przysługiwać tylko defensywne uprawnienia wynikające z prawa do zachowku).

Samo określenie zrzeczenia się prawa do zachowku akcentuje dobrowolność tego aktu, który wymaga porozumienia dwóch stron i ich zgodnego stanowiska co do woli zawarcia umowy. W myśl definicji zamieszczonej w Słowniku Języka Polskiego pod red. Witolda Doroszewskiego⁴⁴⁸ zrzec się to dobrowolnie wycofać się, zrezygnować z czegoś, odstąpić czegoś, wyrzec się, zaniechać. Podobna jest definicja terminu zawarta w Wielkim Słowniku Języka Polskiego PWN pod red. Stanisława Dubisza⁴⁴⁹. W literaturze spotykany jest termin „renuncjacja”, który bywał używany dawniej dla określenia zrzeczenia się czegoś, zaniechania czegoś⁴⁵⁰. Zdaniem autora wdrożenie tego terminu w języku prawniczym dla określenia omawianej umowy odbyłoby się z korzyścią dla upowszechnienia i rozpropagowania jej użyteczności. W podobnym tonie wypowiada się P. Bender, który proponuje również używanie w stosunku do osoby uprawnionej zrzekającej się prawa do zachowku terminu „renuncjant”⁴⁵¹, co zdaniem autora jest propozycją zasługującą na uwzględnienie i przysłuży się, poprzez charakterystyczne i zwracające uwagę brzmienie terminu, popularyzacji całej instytucji zrzeczenia się zachowku. Historycznie występowało w literaturze pojęcie „pactum de renunciatio” jako określenie umowy zrzeczenia się praw.

Jak zauważa J. Holocher, zrzeczenie jest podlegającym ocenie prawnej zachowaniem przybierającym zasadniczo formę działania⁴⁵². Spotkać można też pogląd, że zrzeczenie to każde oświadczenie prowadzące do zniesienia czy zniweczenia prawa. Zrzeczenie ma charakter intencjonalny, stanowi realizację określonego uprawnienia, którego treścią jest wola wyzbycia się przysługujących podmiotowi praw. Jej manifestacja może przybrać formę oświadczenia woli, a także każdego innego zachowania dającego się jednoznacznie zinterpretować jako zachowanie zmierzające do wywołania skutku prawnego w postaci

⁴⁴⁷ E. Skowrońska – Bocian, *Zmiany w prawie spadkowym. Komentarz, WKP 2024, Lex / el., uwagi do art. 1048 k.c.*;

⁴⁴⁸ W. Doroszewski red. nacz. *Słownik Języka Polskiego*, PWN Warszawa 1965;

⁴⁴⁹ S. Dubisz red., *Wielki Słownik Języka Polskiego PWN*, PWN Warszawa 2018;

⁴⁵⁰ W. Doroszewski red. nacz. *Słownik Języka Polskiego*, PWN Warszawa 1965;

⁴⁵¹ P. Bender, *Wybrane zagadnienia praktyczne umowy o zrzeczenie się prawa do zachowku (art. 1048 § 2 k.c.)* *Krakowski Przegląd Notarialny* nr 2 2023, s. 32;

⁴⁵² J. Holocher, *O istocie zrzeczenia się w prawie. Kilka uwag na gruncie prawa cywilnego*, *Państwo Prawne* 2011 r., nr 1, s. 150;

rezygnacji z władztwa nad przedmiotem własności lub rezygnacji z uprawnienia do dysponowania określonym dobrem. Przedmiotem zrzeczenia w rozważaniach autorki jest prawo rozumiane jako sytuacja prawna podmiotu, zespół uprawnień, przyznana w normie prawnej możliwość postępowania w określony sposób lub też roszczenie, traktowane jako skonkretyzowane prawo, dochodzone przed organem uprawnionym do rozstrzygania sporów⁴⁵³.

Do zrzeczenia się prawa do zachowku dochodzi w drodze dwustronnej umowy pomiędzy przyszłym spadkodawcą, a jego spadkobiercą ustawowym, który w myśl art. 991 § 1 k.c. należy do kręgu uprawnionych do zachowku po spadkodawcy. Jak orzekł Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 3 lutego 2005 r. (II Ck322/04) odnosząc się do zrzeczenia się dziedziczenia, co zachowuje jednak bezspornie słuszność również w odniesieniu do zrzeczenia się zachowku, jednostronne oświadczenie spadkobiercy o zrzeczeniu się przysługującego mu uprawnienia nie ma żadnego znaczenia prawnego. Podobnie nie wywoła żadnych skutków prawnych umowa mająca za przedmiot zrzeczenie się zachowku, zawarta pomiędzy uprawnionym do zachowku spadkobiercą, a inną osobą, aniżeli spadkodawcą. Taką inną osobą mógłby być na przykład drugi spadkobierca, na którego rzecz spadkodawca uczynił darowiznę, a który chciałby w ten sposób zabezpieczyć się za życia spadkodawcy przed przyszłymi roszczeniami zachowkowymi innego współspadkobiercy (na przykład jeden syn spadkodawcy zobowiązuje się w stosunku do drugiego syna spadkodawcy, a swojego brata, w zawartej z nim umowie, że zrzeka się w stosunku do niego wszelkich roszczeń z tytułu zachowku po ojcu jako spadkodawcy).

Wypada w tym miejscu przywołać tezę wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 30 grudnia 2011 r.⁴⁵⁴, zgodnie z którą „skuteczność oświadczenia woli złożonego za życia spadkodawcy i skierowanego do niego, iż uprawniony do zachowku zobowiązuje się nigdy w przyszłości nie dochodzić żadnych roszczeń z tego tytułu, może być oceniana tylko na podstawie przepisów regulujących kwestię umów dotyczących spadków (art. 1047 i następne k.c.), w tym również postanowień dotyczących formy czynności prawnej. Ostateczne ustalenie w takiej sytuacji, czy i w jakiej wysokości uprawnionemu należy się zachówek, powinno zostać dokonane przy uwzględnieniu poszanowania zasad współżycia społecznego”.

Powyższe orzeczenie wydane pod rządami poprzedniego stanu prawnego, jak też przed uchwałą Sądu Najwyższego z 17 marca 2017 r. III CZP 110/16, pozwala wnioskować o przychylności orzekającego w tej sprawie sądu wobec dopuszczalności zawarcia umowy

⁴⁵³ *Ibidem*, s. 151;

⁴⁵⁴ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 grudnia 2011 r., I ACa 1244/2011, Lexis.pl. nr 3034841;

zrzeczenia się zachowku. Jeżeli zrzekający się przyszły spadkobierca wyraża wobec spadkodawcy jednoznaczną wolę rezygnacji z zachowku, co ten akceptuje, a oświadczenia powyższych osób zostają złożone z zachowaniem formy aktu notarialnego, wówczas dochodzenie zachowku po śmierci spadkodawcy, winno zostać uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego⁴⁵⁵.

Umowa zrzeczenia się zachowku nie kreuje żadnego obowiązku ani po stronie zrzekającego, ani też po stronie spadkodawcy, zatem nie jest umową zobowiązującą, obligacyjną. Strony tej umowy nie przybierają przez fakt jej zawarcia statusu dłużnika i wierzyciela. Osoba zrzekająca się prawa do zachowku składa oświadczenie o jego zrzeczeniu się, a przyszły spadkodawca przyjmuje je do wiadomości i wyraża zgodę na takie zrzeczenie. Można postawić pytanie, czy taka akceptacja musi zostać wyartykułowana wprost przez złożenie stosownego oświadczenia, czy też może mieć formę dorozumianą jako milczące złożenie podpisu pod treścią takiej umowy. Skoro jednak ustawodawca zastrzega tutaj formę umowy, to wydaje się, że jej istotą jest złożenie oświadczeń przez obie jej strony. W umowie zrzeczenia się zachowku powinno zatem znaleźć się wyraźnie wyartykułowane oświadczenie woli spadkodawcy, że wyraża on zgodę, lub „przyjmuje” oświadczenie woli spadkobiercy uprawnionego do zachowku o zrzeczeniu się tego prawa w jednej z jego dopuszczalnych formuł: ograniczonego do osoby zrzekającego się lub też rozciągającego się na zstępnych zrzekającego. Ta ostatnia postać zresztą jest traktowana jako dorozumiana, tzn. brak innego sformułowania woli zrzekającego się zachowku, oznacza, że wypowiedziane zrzeczenie się wywołuje skutek również wobec wszystkich zstępnych zrzekającego się, bez względu na to, czy żyli w chwili zawierania takiej umowy, czy też zostali poczęci lub urodzili się już po jej zawarciu.

Skutek umowy zrzeczenia się zachowku zostaje odsunięty w czasie do momentu śmierci spadkodawcy, co czyni uzasadnionym traktowanie tej umowy jako czynności prawnej *mortis causa*. Żadne następstwo, żadna zmiana relacji i żaden skutek nie realizuje się przez sam fakt zawarcia umowy zrzeczenia się zachowku, może jedynie poza uprawnieniem stron do zawarcia umowy o uchylenie umowy o zrzeczenie się zachowku, które przewidziane jest w art. 1050 k.c. Podobnie jak wszystkie inne czynności prawne *mortis causa*, zawarta umowa zrzeczenia się zachowku nie stwarza jakiegokolwiek stanu związania dla osoby, która jej

⁴⁵⁵ Panek. M., *Dopuszczalność zrzeczenia się zachowku w prawie polskim*, *Studia Iuridica Toruniensia*, tom XVI, s. 102;

dokonała⁴⁵⁶. Jak słusznie zauważa W. Borysiak: „czynność prawna mortis causa wywołuje wszystkie skutki dopiero z chwilą śmierci strony. Do tego momentu nie wiąże ona takiej osoby lub osób trzecich w ich dalszych poczynaniach. Nie można też dla nich z treści takiej czynności wyprowadzić jakichkolwiek obowiązków polegających na działaniu, zaniechaniu lub znoszeniu określonych działań. Nie wpływa ona też na dopuszczalność dokonywania za życia strony czynności prawnych mortis causa lub inter vivos, które są sprzeczne z treścią dokonanej już czynności na wypadek śmierci”⁴⁵⁷.

Przy takim rozumieniu istoty umowy zrzeczenia się zachowku nie budzi wątpliwości dopuszczalność powołania osoby, która zrzekła się zachowku, do spadku i to zarówno z mocy testamentu, jak również z tytułu dziedziczenia ustawowego. Osoba, która zrzekła się zachowku, wyzbyła się mocą takiego aktu ochrony, która z mocy przepisów kodeksu cywilnego jej przysługuje, a to z faktu bliskiego pokrewieństwa lub istniejącego związku małżeńskiego ze spadkodawcą. Nie wyzbyła się natomiast możliwości bycia spadkobiercą testamentowym lub ustawowym. Tylko tak można rozumieć sens i znaczenie umowy zrzeczenia się zachowku. Wykluczone jest zatem skuteczne dowodzenie na przykład przez innego spadkobiercę, że przez fakt zrzeczenia się zachowku przez uprawnionego do niego spadkobiercę, otrzymane przez niego w drodze faktycznie zrealizowanego dziedziczenia przysporzenie majątkowe, jest pozbawione podstawy prawnej, lub należy je traktować jako nienależne. Można przecież wyobrazić sobie sytuację, w której zawiedziony spadkobierca testamentowy M. dowiadyuje się, że jego brat N., który za życia ojca otrzymał od niego znaczącą darowiznę i przy jej okazji zawarł z ojcem jako spadkodawcą umowę zrzeczenia się zachowku, nie został faktycznie w treści testamentu pominięty, lecz została dla niego zastrzeżona istotna korzyść majątkowa, na której otrzymanie skrycie liczył tenże spadkobierca testamentowy M. Czy żądanie spadkobiercy M. uznania takiego przysporzenia za nieskuteczne, oparte na fakcie istniejącej i skutecznej prawnie umowy zrzeczenia się przez spadkobiercę N. zachowku, mogłoby się ostać?

Czy gdyby spadkobierca uprawniony do zachowku zrzekł się tego prawa w zawartej umowie, może on skutecznie przyjąć zaoferowane mu dobrowolnie przez spadkobiercę testamentowego świadczenie, nazwane przez tegoż spadkobiercę testamentowego świadczeniem z tytułu zachowku? Czy przez zawarcie umowy zrzeczenia się zachowku, osoba zrzekająca się traci nie tylko prawo żądania od spadkobiercy testamentowego

⁴⁵⁶ W. Borysiak, *Konstrukcja czynności prawnych mortis causa w polskim prawie cywilnym*, *Przegląd prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego* 2006, nr 2, s. 19;

⁴⁵⁷ *Ibidem*, s. 19;

(przyjmując taką oto prostą konstrukcję) wypłaty zachowku, ale również traci prawo do otrzymania na zasadzie świadczenia dobrowolnego określonej kwoty pieniężnej od tegoż spadkobiercy testamentowego, traktowanej przez tego ostatniego jako świadczenie z tytułu zachowku i tak opisanego w sporządzanym dokumencie?

Odpowiedzi na te pytania zasługują na wyraźne sformułowanie nie tylko ze względu na znaczenie praktyczne, ale również jako element poszukiwania istoty i charakteru umowy zrzeczenia się zachowku.

Należy powtórzyć w tym miejscu, że zrzeczenie się prawa do zachowku nie pozbawia zrzekającego się prawa dziedziczenia, lub szerzej, nie pozbawia go możliwości uzyskania korzyści majątkowej od spadkodawcy (w ramach dyspozycji na wypadek śmierci lub czynności prawnej *inter vivos*). Oznacza jedynie świadomą rezygnację z tej formy ochrony, jaką zapewnia mu ustawodawca na wypadek, gdyby rozrządzenie spadkodawcy jego majątkiem pomijało całkowicie lub w przeważającej części takiego spadkobiercę. Czy w relacji podmiotowej spadkodawca, a uprawniony do zachowku spadkobierca, podpisanie umowy zrzeczenia się zachowku oznacza całkowitą likwidację instytucji zachowku w odniesieniu do tychże osób, czy też oznacza jedynie utratę przez uprawnionego spadkobiercę możliwości skutecznego domagania się przysługującej mu z mocy przepisów prawa ochrony i przymusowego wyegzekwowania takiego świadczenia?

Zdaniem autora, właściwym i zgodnym z istotą prawa do zachowku jest traktowanie tego prawa jako przysługującej uprawnionemu formy ochrony. Na tym polega użyteczność tej konstrukcji i w tym należy upatrywać przyczyn jej atrakcyjności dla stron relacji: spadkodawca, a jego spadkobiercy. Z tej ochrony uprawniony może skorzystać, ale nie musi. Może wszak zaakceptować stan rzeczy ukształtowany przez spadkodawcę za pomocą czynności uczynionych za życia, jak również za pomocą rozrządzeń uczynionych na wypadek śmierci. Jeżeli uprawniony spadkobierca zawarł ze spadkodawcą umowę zrzeczenia się zachowku, to tym samym z takiej ochrony zrezygnował i własnym oświadczeniem woli złożonym w takiej umowie, tejże ochrony się pozbawił. Skutkiem tego zaś pozostaje, że nie może on w skuteczny sposób wyegzekwować od spadkobiercy testamentowego lub zapisobiercy, czy też obdarowanego przysługującego mu zachowku w całości lub w uzupełniającej części, ani też skorzystać z defensywnych uprawnień zachowkowych. W tym sensie zrzeczenie się zachowku należy definiować jako zrzeczenie się możliwości przymusowego wyegzekwowania zachowku.

Natomiast zrzeczenie się zachowku nie pozbawia takiego zrzekającego się spadkobiercy zarówno możliwości uzyskania korzyści od spadkodawcy, jak również nie

wyklucza dobrowolnego udzielenia mu korzyści przez spadkobiercę testamentowego, zapisobiercę lub obdarowanego w rozumieniu art. 1000 § 2 k.c. Taka korzyść uzyskiwana ze strony spadkodawcy, mimo istnienia między stronami ważnej umowy o zrzeczenie się zachowku, będzie przysporzeniem z tytułu dziedziczenia lub zapisu (jako rozrządzeń *mortis causa*) lub przysporzeniem z tytułu np. darowizny uczynionej za życia. Natomiast korzyść uzyskiwana po śmierci spadkodawcy w formie dobrowolnego przysporzenia ze strony spadkobiercy testamentowego, zapisobiercy lub obdarowanego na rzecz osoby uprawnionej do zachowku, będzie nadal świadczeniem z tytułu zachowku, przy czym termin zachowek będziemy w takim przypadku rozumieli przede wszystkim przez pryzmat wysokości świadczenia w odniesieniu do wartości udziału masy spadkowej przypadającej danemu spadkobiercy w rozumieniu przepisu art. 991 k.c. Świadczenie w wysokości przenoszącej wysokość ustalonego w danym stanie faktycznym zachowku, nie będzie już mogło być tytułowane zachowkiem i być traktowane jako zachowek (choćby w aspekcie podatkowym). Czy gdyby spadkodawca zawarł z uprawnionym do zachowku spadkobiercą umowę zrzeczenia się zachowku, a następnie kilka lat później sporządził testament, w którym zawarłby dyspozycję, że temuż spadkobiercy pozostawia (mimo zawartej, a ważnej umowy zrzeczenia się zachowku) jego zachowek, to czy takie sformułowanie w treści testamentu byłoby ze względu na dającą się zarzucić sprzeczność z zawartą umową zrzeczenia się zachowku, przyczyną dla uznania testamentu w tym zakresie za nieskuteczny? Czy gdyby tenże spadkobierca testamentowy przyjął spadek, to czy doszłoby w ten sposób do dorozumianego rozwiązania umowy zrzeczenia się zachowku?

Zdaniem autora zawarcie umowy zrzeczenia się zachowku nie oznacza likwidacji tego prawa w rozumieniu pewnej formy przysporzenia czynionego na rzecz osoby wskazanej w treści art. 991 § 1 k.c. Zachowek nadal będzie mógł istnieć mimo zawarcia umowy o jego zrzeczenie się, rozumiany jako obliczony w odniesieniu do wartości udziału spadkowego pewien wymiar przysporzenia dokonanego na rzecz osoby uprawnionej do jego otrzymania. Uprawniony może otrzymać takie świadczenie, czy to w naturze, czy też w pieniądzu, nazwane zachowkiem, zarówno od spadkodawcy jak też od spadkobiercy testamentowego, zapisobiercy lub obdarowanego i takie przysporzenie faktycznie zachowkiem będzie.

Należy w tym miejscu rozstrzygnąć problem charakteru prawnego umowy o zrzeczenie się zachowku. Spotkać można pogląd, że umowa ta ma charakter abstrakcyjny, a zatem nie wymaga podania istnienia oraz ujawnienia przyczyny, lub podstawy prawnej, dla

której została zawarta⁴⁵⁸. Wydaje się, że możliwość rozpatrywania umowy zrzeczenia się zachowku w kategoriach czynności prawnych abstrakcyjnych albo kauzalnych uzależniona jest od tego, czy umowie tej przydamy charakter czynności prawnej przysparzającej. Czynności prawne przysparzające obejmują zarówno czynności zobowiązujące, jak i rozporządzające. Należy zatem zbadać, czy umowa zrzeczenia się zachowku nosi cechy jednej z tych kategorii?

Ponad wszelką wątpliwość żadna ze stron umowy o zrzeczenie się zachowku nie zaciąga przez fakt jej zawarcia żadnego zobowiązania w stosunku do drugiej strony. Nawet gdy umowa zrzeczenia się zachowku jest zawierana przez uprawnionego do zachowku ze spadkodawcą jednocześnie z inną umową, mocą której spadkodawca czyni przysporzenie na rzecz swojego spadkobiercy, umowa ta nie jest umową wzajemną, ponieważ zrekający się nie zobowiązuje się do żadnego świadczenia na rzecz przyszłego spadkodawcy. Zgodnie zaś z treścią art. 487 § 2 k.c. umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Nie można tutaj mówić również o ekwiwalentności świadczeń w rozumieniu art. 487 § 2 k.c. Korzyść ze świadczenia zrekającego się zachowku odnoszą bowiem inni spadkobiercy lub zapisobiercy czy obdarowani, a nie przyszły spadkodawca.

Umowa zrzeczenia się zachowku nie jest umową rozporządzającą. Niepoprawne jest wywodzenie, jakoby dochodziło mocą analizowanej umowy do faktycznego rozporządzenia zachowkiem poprzez jego zrzeczenie się. Należy mieć na względzie definicję czynności prawnej rozporządzającej (rozporządzenia), jako takiej czynności prawnej, której celem i bezpośrednim skutkiem jest przeniesienie, obciążenie lub zniesienie prawa majątkowego⁴⁵⁹. Tymczasem jak dowodzono w rozdziale II niniejszej rozprawy, w dacie zawierania umowy o zrzeczenie się zachowku, prawo do niego nie jest jeszcze żadnym skonkretyzowanym prawem majątkowym, które korzystałoby z ochrony prawnej. Nie jest znana nawet w przybliżeniu wartość tego prawa. Jest ono jedynie pewnym oczekiwaniem, nadzieją na uzyskanie określonej korzyści majątkowej, pochodnej względem uprawnień do spadku po skonkretyzowanym spadkodawcy.

Powyższe rozumowanie pozostaje przy tym w oczywistym związku z poglądem nauki prawa cywilnego, zgodnie z którym podział czynności prawnych na zobowiązujące i rozporządzające nie jest zupełny, gdyż nie opiera się na cechach w pełni dzielących. Istnieją bowiem takie kategorie czynności prawnych, które nie stanowią ani zobowiązania, ani

⁴⁵⁸ W. Chojnowski, A. Jarzęcki, *Wzory aktów i innych dokumentów notarialnych*, Warszawa 1971, s. 241;

⁴⁵⁹ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1998, s. 265;

rozporządzenia⁴⁶⁰. Skoro umowa zrzeczenia się zachowku nie jest umową zobowiązującą, ani też nie jest umową rozporządzającą, zatem nie jest również przez wnioskowanie logiczne czynnością prawną przysparzającą. Żadna ze stron tej umowy nie uzyskuje żadnej korzyści majątkowej. To prowadzi zaś do konkluzji, że do umowy zrzeczenia się zachowku nie znajduje zastosowania podział czynności prawnych na kauzalne i abstrakcyjne, zatem badana umowa nie jest – mówiąc najprostszym językiem – ani abstrakcyjna, ani kauzalna.

Jak przyjmuje się powszechnie, elementem pozwalającym odróżnić czynność prawną na wypadek śmierci od czynności prawnej *inter vivos* jest to, że do istoty czynności prawnej *mortis causa* należy wywoływanie przez nią wszelkich skutków prawnych dopiero z chwilą śmierci osoby jej dokonującej⁴⁶¹. Skuteczność prawna takiej czynności uzależniona jest zatem w pełni od śmierci tej osoby. Zgodzić się należy z uznaniem podziału na czynności prawne *inter vivos* i czynności prawne *mortis causa* za rozłączny i zupełny. Jeżeli czynność prawna wywołuje wszystkie związane z nią skutki prawne dopiero z chwilą śmierci danej osoby, to zgodnie z elementarną logiką nie może ona jednocześnie wywoływać jakichkolwiek skutków prawnych za życia tej osoby. Konstatując zatem, czynność prawna *mortis causa* nie może jednocześnie być czynnością prawną *inter vivos*⁴⁶².

Skoro przedmiotem omawianej umowy jest przyszłe prawo do zachowku we wszystkich jego aspektach, tym samym nie można jej określić jako umowy rozporządzającej *sensu stricto*. Prawo do zachowku na etapie zawierania za życia spadkodawcy umowy w przedmiocie zrzeczenia się tego prawa nie jest żadnym skonkretyzowanym prawem podmiotowym, nie jest nawet ekspektatywą prawa, nie korzysta z żadnej ochrony prawnej. Jedynie w pewnym najogólniejszym sensie można upatrywać w umowie zrzeczenia się zachowku elementów przyszłego ekonomicznego przysporzenia i na tej podstawie stosować do niej na przykład art. 17 k.c. Nie znajdują do niej natomiast zastosowania regulacje art. 527 k.c., jak również art. 127 i nast. Prawa upadłościowego. Nie jest również czynnością przysparzającą ani dla spadkodawcy, ani dla innego spadkobiercy ustawowego i uprawnionego do zachowku. Z tego względu nie odnoszą się do niej kategorie kauzalności ani abstrakcyjności, choć ten wątek był już powyżej rozwijany.

Należy zwrócić uwagę, że umowie zrzeczenia się zachowku może towarzyszyć zawarta wcześniej lub równocześnie umowa zobowiązująca do zrzeczenia się zachowku lub inaczej umowa zobowiązująca do zawarcia umowy zrzeczenia się zachowku. Taka

⁴⁶⁰ A. Oleszko, *Umowy prawa spadkowego oraz mające zastosowanie w sprawach spadkowych w świetle praktyki sądowej i notarialnej*, Warszawa 1989, s. 14;

⁴⁶¹ W. Borysiak, *Konstrukcja ...*, *op. cit.*, s. 15;

⁴⁶² A. Paluch, *Granice swobody rozrządzania majątkiem*, s. 19;

konstrukcja wydaje się nie napotykać żadnych ustawowych zakazów, a wynika z zasady swobody umów, swobody kontraktowania, która jak podkreślono nie obowiązuje w prawie spadkowym, ale w tym przypadku mamy do czynienia ze stykiem prawa spadkowego z płaszczyzną zobowiązaniową. W taki sposób dochodzi natomiast do powiązania umowy zrzeczenia się zachowku z całą konstrukcją stosunku zobowiązaniowego, regulowaną w księdze III kodeksu cywilnego.

Analizując potencjalne zachowania spadkodawcy i jego spadkobierców ustawowych należy się zgodzić, że stosunkowo rzadkim przypadkiem będzie samodzielne występowanie umowy zrzeczenia się zachowku. Oczywistym pozostaje przecież, że umowa zrzeczenia się zachowku nieczęsto będzie zawierana z pobudek altruistycznych. Nie można rzecz jasna takiej sytuacji wykluczyć, ale mocą doświadczenia życiowego należy uznać, że będzie ona należało do rzadkości. Dużo częściej będziemy mieli do czynienia ze współwystępowaniem umowy zrzeczenia się zachowku i czynionego przez spadkodawcę w dowolnej formie prawnej przysporzenia na rzecz spadkobiercy zrzekającego się zachowku. Zastanawiając się nad sposobem powiązania tych dwóch umów (zawsze będą to bowiem dwie umowy, choćby redakcyjnie zostały umieszczone w jednym akcie notarialnym) możemy sobie wyobrazić skorzystanie przez strony z instytucji warunku, przewidzianego przepisami części ogólnej kodeksu cywilnego. Może to przybrać jedną z dwóch postaci: albo zrzeczenie się zachowku będzie warunkiem zawieszającym dokonania przysporzenia w dowolnej jego prawnej postaci, albo też dokonanie przysporzenia będzie warunkiem zawieszającym dla zrzeczenia się zachowku. Alternatywą dla warunku może stać się poprzedzenie zawarcia takich umów umową zobowiązującą do zrzeczenia się zachowku przewidującą wynagrodzenie (odpłatność lub wzajemność) w formie czynionego przez spadkodawcę przysporzenia. Porównanie tych rozwiązań oraz ich charakterystyka będzie na pewno interesującym tematem prowadzonych w toku dalszych badań naukowych rozważań.

Można postawić pytanie, czy umowa o zrzeczenie się zachowku może zostać skonstruowana jako umowa odpłatna, z elementem wynagrodzenia po stronie zrzekającego się? Czy w ogóle można do umowy zrzeczenia się zachowku odnosić kategoryzację umowy odpłatnej i nieodpłatnej, wzajemnej i jednostronnej? Przyjęte założenie może mieć doniosłe skutki w praktyce. W sytuacji bowiem, gdyby uznać dopuszczalność odpłatnej umowy zrzeczenia się zachowku, to jak należałoby traktować owo świadczenie spadkodawcy w kontekście art. 993 i 994 k.c. Wydaje się, że uznawanie takiego świadczenia jako darowizny byłoby niewłaściwe, bowiem causa takiego świadczenia byłaby wyraźnie inna aniżeli causa donandi. Zdecydowanie bardziej intencji stron odpowiada w tej sytuacji causa aquirendi vel

obligandi. Gdyby w konkretnym przypadku elementem odpłatności za zrzeczenie się dziedziczenia było świadczenie spadkodawcy polegające na przeniesieniu na rzecz zrzekającego się zachowku przedmiotu, który wartością wyczerpuje prawie cały majątek spadkodawcy, to jak należałoby traktować taką czynność? Niektórzy autorzy proponują w takiej sytuacji odwoływać się do instytucji pozorności czynności prawnej, a w niektórych przypadkach traktować ją wręcz jako obejście prawa.⁴⁶³ Przy konstrukcji umowy, gdzie zrzeczeniu się zachowku towarzyszy jako element wynagrodzenia dla zrzekającego się przeniesienie na niego własności wartościowej nieruchomości, można dopatrzeć się elementów ukrycia faktycznego zamiaru dokonania darowizny tejże nieruchomości na rzecz spadkobiercy. W ten sposób spadkodawca może w łatwy sposób pomniejszyć wysokość roszczeń z tytułu zachowku, które przysługiwałyby pozostałym spadkobiercom. Jeszcze dalej idące konsekwencje mogłaby wywołać umowa zrzeczenia się zachowku, gdzie elementem wynagrodzenia byłoby przeniesienie własności takiej nieruchomości wraz z jej przynależnościami, która wyczerpywałaby cały majątek spadkodawcy. W takiej sytuacji roszczenia pozostałych uprawnionych z tytułu zachowku lub uzupełnienia zachowku w drodze doliczenia na poczet substratu zachowku dokonanych za życia spadkodawcy darowizn, byłyby skutecznie udaremnione.

Wydaje się, że nie takie względy przyświecały ustawodawcy przy wprowadzaniu do porządku prawnego instytucji zrzeczenia się prawa do zachowku. Uznać należy w zaistniałej sytuacji, że umowie zrzeczenia się zachowku należy przydać cechę umowy z założenia nieodpłatnej i jednostronnie zobowiązującej. Jakikolwiek towarzyszące przysporzenia mogą być traktowane jedynie jako zdarzenia poboczne, nie wpływające na samodzielność umowy zrzeczenia się zachowku. Ta zaś zachowuje przywołaną samodzielność bez względu na czynniki motywacyjne i ich złożoność. Oczywistym pozostaje przecież, że umowa zrzeczenia się zachowku rzadko będzie zawierana z pobudek altruistycznych. Najczęściej będzie się w praktyce zdarzać, że motywem, dla którego spadkobierca uprawniony do zachowku zdecyduje się na rezygnację ze swojego prawa, będzie otrzymywane od spadkodawcy przysporzenie lub jego obietnica, na tyle realna, że skłaniająca uprawnionego do podpisania umowy zrzeczenia się zachowku. Nie będzie odosobnionym przypadkiem, gdy obie te umowy będą objęte jednym aktem notarialnym. Ten zabieg redakcyjny nie będzie jednak zmieniał w żaden sposób znaczenia prawnego podpisywanych w ten sposób umów. Nadal będą to dwie odrębne umowy, zachowujące swoją samodzielność ze wszystkimi tego

⁴⁶³ W. Borysiak, *Kodeks cywilny. Komentarz, red. serii Osajda*, Warszawa, 2023,

konsekwencjami. Możliwe będzie również powiązanie obu kontraktów z wykorzystaniem instrumentu warunku, przewidzianego przepisami części ogólnej kodeksu cywilnego. Może to przybrać jedną z dwóch postaci: albo zrzeczenie się zachowku będzie warunkiem zawieszającym dokonania przysporzenia w dowolnej jego prawnej postaci, albo też dokonanie przysporzenia będzie warunkiem zawieszającym dla zrzeczenia się dziedziczenia.

Ustawodawca wyraźnie przesądził w treści art. 1048 § 1 i 2 k.c., że umowa o zrzeczenie się prawa do zachowku wymaga formy aktu notarialnego. Jest to forma zastrzeżona pod rygorem nieważności i nie przewidująca wyjątków w zależności od zawartości spadku, w kontekście ewentualnych składników (np. nieruchomości) lub ich wartości (art. 73 § 2 k.c. – bezwzględna nieważność). Podobne rozwiązanie było zastosowane w dekrete „Prawo spadkowe”, podobnie odnosi się do kwestii formy omawianej umowy ustawodawca niemiecki i austriacki. To rozwiązanie należy ocenić jednoznacznie jako słuszne. Wskazana forma, wymuszająca udział notariusza, pozwala zapewnić stronom umowy wsparcie merytoryczne przy podejmowaniu decyzji odnośnie jej podpisania, podkreśla doniosłość jej zawarcia oraz stanowi gwarancję, że strony prawidłowo interpretują skutki zrzeczenia się prawa do zachowku. Jak było już podkreślane umowa zrzeczenia się prawa do zachowku ma charakter umowy aleatoryjnej, której przedmiot jest w dużym stopniu nieokreślony i niepewny. Nierzadko chwilę zawarcia takiej umowy będzie dzielił od momentu otwarcia spadku znaczny, choćby kilkunasto - lub i kilkudziesięcio-letni okres czasu. Wysokość zaś zachowku, którego podczas zawierania takiej umowy zrzeka się spadkobierca ustawowy uprawniony do tegoż zachowku, zmaterializuje się dopiero w chwili śmierci spadkodawcy. Wy tłumaczenie tej zależności i równocześnie cechy umowy zrzeczenia się zachowku, jak również wyjaśnienie różnic, które dzielą omawianą umowę od pokrewnej instytucji zrzeczenia się dziedziczenia, wymaga ponad wszelką wątpliwość należytego przygotowania prawniczego. Było również wzmiankowane powyżej, że nieopatrzne posłużenie się przy formułowaniu wyrzeczenia frazą „zrzeka się roszczenia z tytułu zachowku” dyskwalifikuje jej skuteczność i ex lege czyni taką umowę nieważną. Sam ten aspekt stanowi wystarczające uzasadnienie przyjęcia kwalifikowanej formy omawianej czynności prawnej

Bez wątpienia nie jest uzasadnieniem udziału profesjonalnego prawnika stopień skomplikowania samej umowy, ta bowiem co do swojej zawartości merytorycznej nie przewiduje szczególnych zawłości. Treść umowy o zrzeczenie się prawa do zachowku w swojej najbardziej typowej postaci ograniczać się będzie do wskazania stron umowy,

określenia wśród nich, kto jest zrzekającym, a kto przyszłym spadkodawcą oraz części głównej: „Zrzekający oświadcza, że zrzeka się w całości lub w oznaczonej części prawa do zachowku po spadkodawcy, a spadkodawca oświadcza, że powyższe zrzeczenie przyjmuje i wyraża na nie zgodę.”

Forma aktu notarialnego dla zawarcia umowy o zrzeczenie się prawa do zachowku wymusza równoczesne stawiennictwo dwóch stron umowy i jednoczesne złożenie przez nich podpisów na przygotowanym dokumencie aktu notarialnego. Nie jest zatem dopuszczalne zawarcie umowy poprzez złożenie podpisów na odrębnych dokumentach zawierających oświadczenia każdej ze stron z osobna (w tym zakresie inaczej regulują tę kwestię przepisy prawa niemieckiego i austriackiego, które dopuszczają zawarcie takiej umowy w trybie złożenia oferty zawarcia omawianej umowy i jej przyjęcia, co pozwala na nierównoczesne złożenie oświadczeń przez dwie strony umowy). Jest to zarazem jedna z różnic pomiędzy prawem polskim, a prawem niemieckim i austriackim, bowiem oba te porządki prawne dopuszczają zawieranie umów zrzeczenia się zachowku jak również ich rozwiązywanie w trybie złożenia oferty jej zawarcia przez jedną ze stron, a następnie jej przyjęcia przez drugą stronę kontraktu. Już w tym miejscu, uwzględniając specyfikę aleatoryjnej umowy zrzeczenia się zachowku, autor pozwala sobie wyżej ocenić polskie rozwiązanie. Wrażliwość i charakter omawianej instytucji prawa spadkowego uzasadnia odstępnie od reguł dopuszczanych w zakresie prawa zobowiązań, a przyjęcie nieco bardziej usztywnionego rozwiązania, właściwego dla tej dziedziny prawa.

Umowa o zrzeczenie się prawa do zachowku nie jest umową zawierającą elementy oświadczeń o charakterze osobistym. Z tej racji możliwe jest jej zawarcie przez pełnomocników i to zarówno od strony spadkodawcy, jak i zrzekającego się. Umowa z wykorzystaniem pełnomocnictw musi zostać jednak zawarta za życia każdej ze stron, w tym jednego albo obojga mocodawców (nie jest dopuszczalne skorzystanie z rozwiązania przewidzianego w art. 101 § 2 kodeksu cywilnego). Pełnomocnictwo do zawarcia umowy zrzeczenia się prawa do zachowku musi dla swojej skuteczności zostać udzielone w formie właściwej dla czynności głównej tj. w formie aktu notarialnego (art. 99 § 1 k.c. zw. z art. 1048 k.c.). Musi mieć postać pełnomocnictwa szczególnego lub co najmniej rodzajowego, nie może natomiast badana umowa zostać zawarta w oparciu o pełnomocnictwo ogólne.

Osoba zrzekająca się prawa do zachowku do samodzielnego zawarcia przedmiotowej umowy musi mieć zachowaną pełną zdolność do czynności prawnych, natomiast co do spadkobiercy wystarczająca jest ograniczona zdolność do czynności prawnych (argument

wywodzony z dyspozycji art. 17 kodeksu cywilnego). Do zawarcia umowy zrzeczenia się prawa do zachowku przez osobę o ograniczonej zdolności do czynności prawnych w roli zrzekającego się - wymagana będzie zgoda jej przedstawiciela ustawowego, udzielona po uzyskaniu zezwolenia przez sąd opiekuńczy (art. 101 § 3 k.r.o. oraz art. 156 k.r.o.). Jeżeli przedstawiciel ustawowy zrzekającego reprezentuje go przy zawieraniu umowy zrzeczenia się zachowku, wówczas powinien on legitymować się również zezwoleniem sądu opiekuńczego⁴⁶⁴. Wprawdzie omawianej umowie nie przydaje się cech umowy rozporządzającej, ale ekonomiczny wydźwięk tej czynności nakazuje uznać regułę wynikającą z art. 17 k.c.

Spadkodawca zawierający z uprawnionym do zachowku umowę zrzeczenia się zachowku, a mający ograniczoną zdolność do czynności prawnych, może zawrzeć taką umowę samodzielnie, bez konieczności uzyskiwania zgody przedstawiciela ustawowego i zezwolenia sądu opiekuńczego. W tym przypadku odpowiednie stosowanie art. 17 k.c. nie jest uzasadnione. Przyszły spadkodawca bowiem na skutek zawarcia umowy zrzeczenia się zachowku nie ogranicza w żaden sposób swoich praw.

Umowa zrzeczenia się prawa do zachowku może zostać zawarta pod warunkiem. Dyskusja odnośnie dopuszczalności warunku rozgorzała już podczas prowadzonych w doktrynie rozważań odnośnie umowy o zrzeczenie się dziedziczenia. Zarówno na gruncie umowy zrzeczenia się prawa do zachowku, jak też w odniesieniu do umowy zrzeczenia się dziedziczenia, należy stanowczo opowiedzieć się za dopuszczalnością ich zawarcia z zastrzeżeniem warunku. Z istoty umowy wynika, że musi być to warunek zawieszający, co więcej jego spełnienie musi nastąpić przed otwarciem spadku po osobie, której takie zrzeczenie się dotyczy. Charakter prawny umowy zrzeczenia się zachowku nie sprzeciwia się możliwości umieszczenia w jej treści warunku.

Z uwagi na konstrukcję i brzmienie przepisu art. 1048 § 1 i 2 k.c., traktującego zrzeczenie się prawa do zachowku, jako częściowe zrzeczenie się dziedziczenia, należy uznać bezdyskusyjnie, że umowy tej dotyczą dalsze regulacje dotyczące zrzeczenia się dziedziczenia przewidziane w art. 1049 § 1 i 2 oraz art. 1050 k.c. Tym samym zrzeczenie się prawa do zachowku obejmuje poza zrzekającym się spadkobiercą także zstępnych zrzekającego, chyba że w umowie skutek ten wyłączono⁴⁶⁵.

⁴⁶⁴ J. Górecki, *Umowa zrzeczenia się dziedziczenia*, Rejent 2020, nr 12, s. 16;

⁴⁶⁵ E. Rott – Pietrzyk, *Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, Rejent 2006, nr 3,

W tym miejscu wyłania się interesujące zagadnienie, mianowicie jakie skutki wywoła złożone w umowie oświadczenie uprawnionego o zrzeczeniu się prawa do zachowku w stosunku do zstępnych tegoż zrzekającego się. Uprawniony, który zawrze ze spadkodawcą taką umowę nie będzie traktowany jakby nie dożył otwarcia spadku (jak ma to miejsce w przypadku umowy o zrzeczenie się dziedziczenia). Tym samym taki spadkobierca może dziedziczyć zarówno na podstawie ustawy, jak i na podstawie testamentu. Może tym samym uzyskać pewną korzyść majątkową ze spadku, jednak może być ona niższa, aniżeli ta, która mogłaby mu przysługiwać tytułem zachowku. Może zostać również w drodze testamentu całkowicie pominięty w zadysponowanych rozrządzeniach spadkodawcy. W żadnym z tych przypadków jednak, jego zstępnym prawo do zachowku nie będzie przysługiwało. Nie wstępują oni bowiem w miejsce swojego wstępnego, co do którego nie następuje przyjęcie fikcji prawnej nie dożycia otwarcia spadku, jak ma to miejsce na przykład przy odrzuceniu spadku czy uznaniu spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia.

Kolejna wątpliwość ukazuje się w sytuacji, gdy spadkobierca zrzekł się prawa do zachowku po spadkodawcy, umowa zgodnie z zasadą z art. 1049 § 1 k.c. w zw. z art. 1048 § 2 k.c. rozciągać się ma na zstępnych zrzekającego się, po czym spadkobierca taki, który zrzekł się w powyższy sposób zachowku, umiera, a następuje to przed otwarciem spadku po spadkodawcy. W takiej sytuacji oczywistym pozostaje, że zstępni tacy mogą dziedziczyć po zmarłym spadkodawcy zarówno z ustawy (wobec faktu, że bliżej spokrewniony ze zmarłym ich zstępny nie dożył otwarcia spadku) jak i w oparciu o testament spadkodawcy. Konieczne jest jednak rozstrzygnięcie, czy wobec zawarcia przez ich wstępnego ważnej umowy o zrzeczenie się zachowku, która powinna z założenia rozciągać się również na nich jako zstępnych zrzekającego się, powstanie po ich stronie prawo do zachowku lub uzupełnienia zachowku? A. Ganicz staje na stanowisku, że w takiej sytuacji, skoro zrzekający się nie dożył chwili śmierci spadkodawcy, a w jego miejsce dziedziczyć mogą jego zstępni i tym samym w oparciu o art. 991 k.c. to oni należą do kręgu osób uprawnionych do zachowku po tym spadkodawcy, to sam fakt zrzeczenia się przez tegoż wstępnego prawa do zachowku nie przekreśla istnienia prawa do zachowku po stronie jego zstępnych. Nie można też w umowie o zrzeczenie się prawa do zachowku zawrzeć postanowienia odmiennej treści⁴⁶⁶.

Umowa zrzeczenia się zachowku nie podlega zaskarżeniu skargą pauliańską wywiedzioną w oparciu o art. 527 k.c., ani też wzruszeniu na podstawie art. 1024 k.c. Wierzyciele zrzekającego się dłużnika nie mogą też powoływać się na nieważność umowy

⁴⁶⁶ A. Ganicz, *Uprawnieni i zobowiązani z tytułu zachowku w polskim prawie spadkowym*, Rejent 2011, nr 2, s. 37;

zrzeczenia się zachowku na podstawie art. 58 k.c., choćby nawet byli w stanie wykazać, że jedynym celem zrzekającego się dłużnika było pozbawienie ich jako wierzycieli możliwości zaspokojenia z korzyści majątkowych, które stałyby się udziałem zrzekającego się tytułem zachowku po spadkodawcy.

Zrzeczenie się zachowku odnosi co do zasady skutek wobec zstępnych zrzekającego się. Nie ma znaczenia, czy zstępni ci pozostają w dacie zawierania umowy pełnoletni, czy też małoletni. W przypadku zstępnych małoletnich, dla skuteczności zrzeczenia się zachowku, które to zrzeczenie obejmuje również tychże małoletnich, nie jest wymagana zgoda sądu opiekuńczego. Czy odniesie skutek również w stosunku do tych zstępnych, którzy nie żyli jeszcze w chwili zawierania umowy zrzeczenia się zachowku? Jak określił to A. Szpunar, mamy tutaj do czynienia z twardą regułą prawa spadkowego.

Już co do umowy zrzeczenia się dziedziczenia zauważał W. Hans: „w aktach notarialnych dotyczących darowizn między rodzicami a dziećmi w stosunkach włościńskich spotyka się prawie zawsze zrzeczenie się przez obdarowanego dziedziczenia po darczyńcy. Fakt ten wykazuje praktyka głównie na terenie obowiązywania dawnego austriackiego kodeksu cywilnego. Zrzeczenie się odgrywa doniosłą rolę w praktyce, zapobiega bowiem sporom o zaliczenie na schedę spadkową otrzymanych darowizn”.⁴⁶⁷

Trafne są przemyślenia J. Gwiazdomorskiego odnośnie umowy zrzeczenia się dziedziczenia. Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia bywa zawierana między przyszłym spadkodawcą i osobą uprawnioną do zachowku po nim w przyszłości, taką osobą, której nie dotyczą przesłanki wydziedziczenia (art. 1008 k.c.). W umowie tej chodzi o to, by wyłączyć możliwość dopuszczenia owej uprawnionej osoby do dziedziczenia, zwłaszcza by odebrać jej możliwość dochodzenia roszczeń o zachówek. Zazwyczaj otrzymuje ona od spadkodawcy, w następstwie zrzeczenia się dziedziczenia pewne przysporzenie. Jak zauważył J. Gwiazdomorski, jest ono zwykle znacznie niższe nie tylko od wartości, którą by zrzekający się otrzymał przy dziedziczeniu z ustawy, ale nawet od wartości jego przyszłego zachowku – ze względu na to, że otrzymuje on to przysporzenie przy zawarciu umowy, bez czekania na nie aż do śmierci spadkodawcy. Kalkulacja tego rodzaju zasługuje na uwagę. Jednak w dyskusji nad nią trzeba mieć na oku i zmiany wartości pieniądza; w niektórych wypadkach może nie dochodzić do znacznego obniżenia przysporzenia, o którym mowa.

Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia może być zawarta między spadkodawcą a osobami uprawnionymi do zachowku również w sytuacjach, w których istnieją przesłanki

⁴⁶⁷ W. Hans, *Umowy dotyczące spadku*, NP. 1967, nr 2, s. 245;

wydziedziczenia tych osób. Ma ona wówczas, zdaniem J. Gwiazdomorskiego, dwojakiego rodzaju cel. Umożliwia ona, po pierwsze, wyłączenie roszczeń osoby uprawnionej do zachowku bez podawania w testamencie przykrych nieraz zdarzeń, które stanowią przesłankę wydziedziczenia. Po wtóre, umowa ta jest dla spadkodawcy łagodniejszym, ale i skuteczniejszym niż wydziedziczenie sposobem zapewnienia, że owe roszczenia nie zostaną podniesione po otwarciu spadku.

Kolejna dająca się zauważyć różnica pomiędzy umową zrzeczenia się dziedziczenia a umową zrzeczenia się zachowku dotyczy płaszczyzny podmiotowej. Przepis art. 1048 § 1 k.c. przewiduje, że umowa zrzeczenia się dziedziczenia jest zawierana między przyszłym spadkobiercą ustawowym, a przyszłym spadkodawcą. Była już zwracana uwaga, że określenie „spadkobierca ustawowy” może być rozumiane szeroko lub wąsko, z uwzględnieniem kolejności dziedziczenia. Takim zawężeniem kręgu spadkobierców ustawowych posługuje się prawodawca w treści art. 991 § 1 k.c. kreśląc krąg osób uprawnionych do zachowku jako spadkobierców, którzy byliby powołani do spadku z ustawy (w rozumieniu konkretnego przypadku z jego wskazaniem temporalnymi). Doktryna pozostaje zgodna, że w przypadku art. 1048 § 1 k.c. intencją ustawodawcy nie było jakiegokolwiek zawężenia kręgu spadkobierców ustawowych, a przewidziana mocą wskazanego przepisu umowa zrzeczenia się dziedziczenia może zostać zawarta ze spadkodawcą, przez każdą osobę, która należy do zakreślonego in abstracto kręgu potencjalnych spadkobierców ustawowych tegoż spadkodawcy. Dopuszczalna jest umowa zrzeczenia się dziedziczenia zawarta ze spadkodawcą przez jego zstępnych lub tak traktowanych przysposobionych, małżonka, wstępnych, rodziców, rodzeństwo, zstępnych rodzeństwa, dziadków, dzieci dziadków lub ich wnuki, wreszcie w przewidzianych przypadkach dzieci małżonka spadkodawcy. Nie ma tu znaczenia kolejność, w jakiej dany spadkobierca byłby powołany do spadku po przyszłym spadkodawcy w reżimie beztestamentowym, według stanu rzeczy z chwili zawierania umowy zrzeczenia się dziedziczenia. Istotne jest natomiast, że skutki prawne związane z zawarciem takiej umowy powstaną dopiero z chwilą otwarcia spadku i będą dotyczyć tylko osoby, która w przypadku braku zawarcia takiej umowy, byłaby powołana do spadku. W roli zrzekającego się może wystąpić każda osoba, która należy do kręgu spadkobierców ustawowych po danym spadkodawcy, a nie tylko taka, która w istniejących w chwili zawierania umowy zrzeczenia się dziedziczenia okolicznościach ma szansę nabycia spadku jako spadkobierca ustawowy. Choćby zatem w chwili zawierania umowy zrzeczenia się dziedziczenia żyli spadkobiercy ustawowi należący do tzw. pierwszej, drugiej i trzeciej grupy spadkobierców, a tym samym prawdopodobieństwo dojścia do

spadkobrania spadkobierców z grupy czwartej lub piątej było bardzo niskie, to zawarte przez tychże spadkobierców z czwartej lub piątej grupy umowy zrzeczenia się dziedziczenia będą ważne i prawnie skuteczne, choć najpewniej jako na swój sposób bezprzedmiotowe, nie znajdą nigdy zastosowania, bowiem ich strona występująca jako osoba zrzekająca się dziedziczenia, nie nabędzie nigdy tytułu do dziedziczenia po spadkodawcy.

Pod tym kątem należy przyjrzeć się umowie zrzeczenia się prawa do zachowku. Dla pełniejszego zobrazowania tego wątku warto przywołać plastyczny przykład spadkodawcy, po którym uprawnionymi do zachowku są w pierwszej kolejności jego troje zstępnych oraz współmałżonek. Jak należy w takiej sytuacji traktować umowę zrzeczenia się zachowku zawartą pomiędzy spadkodawcą, a jego wstępnymi? Zdaniem autora umowa taka będzie ważna, natomiast jeżeli w dacie otwarcia spadku wstępni zmarłego spadkodawcy nie będą należeli do kręgu spadkobierców ustawowych zmarłego, wówczas umowa zrzeczenia się przez nich zachowku, jakkolwiek ważna, pozostanie bezskuteczna, a może raczej bezprzedmiotowa.

Na gruncie przepisów dotyczących umowy o zrzeczenie się dziedziczenia prowadzona była przez długi okres ożywiona dyskusja czy umowa taka może zostać zawarta na rzecz określonej osoby trzeciej. Przeciwnicy dopuszczalności takiego rozwiązania argumentowali, że umowa zrzeczenia się dziedziczenia musi być bezwarunkowa, skoro ustawodawca w kodeksie cywilnym pominął odpowiednik art. 13 dekretu Prawo spadkowe z 1946 r., przewidującego *expressis verbis* zrzeczenie się dziedziczenia na rzecz określonej osoby⁴⁶⁸. A. Kubas wywodził, że umowa o zrzeczenie się dziedziczenia na rzecz określonego spadkobiercy zmierza w rzeczywistości do warunkowego zbycia spadku jeszcze za życia spadkodawcy. Nadto zrzeczenie się dziedziczenia niezależnie od woli spadkobiercy ustawowego, który takiego zrzeczenia się dokonuje wychodzi zawsze na korzyść wszystkim pozostałym spadkobiercom, a nie tylko określönemu spadkobiercy, wskazanemu przez zrzekającego się⁴⁶⁹.

Zwolennicy dopuszczalności analizowanej konstrukcji zrzeczenia się dziedziczenia na korzyść określonej osoby zauważają, że właśnie taka wykładnia znacząco zwiększa atrakcyjność omawianej umowy w praktyce. Bardzo często bowiem, argumentem skłaniającym spadkobiercę do podpisania ze spadkodawcą umowy zrzeczenia się

⁴⁶⁸ B. Dobrzański, *Jakie istotne zmiany w stosunku do prawa spadkowego z 1946 r. wprowadza kodeks cywilny*, *Palestra* 1964, nr 7, s. 20;

⁴⁶⁹ A. Kubas, *Umowa na rzecz osoby trzeciej*, Warszawa-Kraków 1976, s. 88;

dziedziczenia, będzie świadomość, że w ten sposób spadkobierca zrzekający się czynić będzie pośrednio przysporzenie na rzecz innego spadkobiercy, a równocześnie osoby bliskiej dla zrzekającego się spadkobiercy. Odrzucenie takiej możliwości częstokroć stawiałoby pod znakiem zapytania użyteczność tej instytucji dla zainteresowanych. Bardzo słusznie zauważa A. Dyoniak, że trudna byłaby do zaakceptowania sytuacja, w której zrzekający się dziedziczenia po rodzicu brat, w następstwie czego powinna całość spadku dziedziczyć jego siostra, wyraża w ten sposób zgodę na dziedziczenie całości spadku przez krewnych bocznych, w razie bezpotomnej śmierci tejże siostry przed otwarciem spadku. Możliwość przecież zawarcia umowy uchylającej zrzeczenie się dziedziczenia (art. 1050 k.c.) nie rozwiązuje w takiej sytuacji wszystkich problemów⁴⁷⁰, bowiem do jej zawarcia potrzebna jest zgoda i aktywność spadkodawcy, a nie tylko samego zrzekającego się.

Również właściwość umowy o zrzeczenie się dziedziczenia nie sprzeciwia się zastrzeżeniu warunku. A. Dyoniak wskazuje, że samo już określenie „umowa zrzeczenia się dziedziczenia na rzecz określonej osoby” jest de facto pewnym skrótem myślowym. Oczywiście jest bowiem, że przyszły spadkobierca nie może zrzec się swojego udziału w spadku na rzecz jednego z kilku spadkobierców, bowiem z oczywistych względów jedyną osobą, której przysługuje prawo modyfikowania ustawowego porządku dziedziczenia, jest spadkodawca. Przyszły spadkobierca ustawowy może jednak zawrzeć umowę zrzeczenia się dziedziczenia pod warunkiem, że dziedziczyć będzie określona osoba albo określone osoby⁴⁷¹. Skutkiem takiej umowy nie będzie zatem powołanie wymienionych w niej osób jako spadkobierców ustawowych, a jedynie to, że zrzeczenie się dziedziczenia będzie uznane za niebyłe, jeżeli osoba lub osoby, na których rzecz nastąpiło zrzeczenie się dziedziczenia, nie będą spadkobiercami.

Brzmienie art. 1048 § 3 k.c. rozwiewa powyższe wątpliwości w odniesieniu do umowy zrzeczenia się dziedziczenia⁴⁷². Jak natomiast wygląda powyższe zagadnienie w odniesieniu do umowy zrzeczenia się zachowku? Czy dopuszczalne jest zawarcie umowy o zrzeczenie się zachowku na rzecz wskazanej osoby trzeciej? Zdaniem autora w pełni zasadne pozostają tutaj wszystkie argumenty za dopuszczalnością takiej konstrukcji przywołane a propos umowy zrzeczenia się dziedziczenia. Patrząc w punktu widzenia motywacji osoby zrzekającej się zachowku, bardzo częstym bodźcem będzie uczucie wdzięczności i pewnej wzajemności wobec spadkodawcy czyniącego znaczące przysporzenie za życia na rzecz

⁴⁷⁰ A. Dyoniak, *Ochrona rodziny w razie śmierci jednego z małżonków*, Warszawa-Poznań 1990, s. 95;

⁴⁷¹ *Tamże*, s. 96;

⁴⁷² Art. 1048 § 3 k.c. „Zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść innej osoby uważa się w razie wątpliwości za zrzeczenie się dziedziczenia pod warunkiem, że ta osoba będzie dziedziczyć.”

uprawnionego do zachowku spadkobiercy. Drugim jednak nie mniej częstym impulsem skłaniającym takiego spadkobiercę do podpisania ze spadkodawcą umowy zrzeczenia się zachowku będzie wzgląd na interes innego spadkobiercy, a przy tym osoby bliskiej dla zrzekającego się, której dobro jest istotnie cenne dla zrzekającego się. Będzie on zatem skłonny zrzec się prawa do zachowku pod warunkiem, że spadek przypadnie oznaczonej osobie. Możliwość potraktowania zatem takiej zależności jako warunku zawarcia umowy zrzeczenia się zachowku wydaje się być jak najbardziej naturalna. Nie pozostaje ona w żadnej sprzeczności z istotą umowy zrzeczenia się zachowku. Zwiększa natomiast istotnie jej praktyczną użyteczność, czyniąc ją instrumentem elastycznie wychodzącym naprzeciw realnym oczekiwaniom.

Umowa zrzeczenia się zachowku może zostać poprzedzona umową przedwstępną, zawierającą zobowiązania stron do zawarcia umowy renuncjacji. W tym zakresie za utrwalone należy uznać stanowisko orzecznictwa o dopuszczalności zawierania umów przedwstępnych poprzedzających zawieranie wszelkich umów z zakresu prawa cywilnego, a nie tylko tych o charakterze zobowiązaniowym. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy między innymi w wyroku z 17 grudnia 1997 r. (I CKN 286/97, Lex nr 1226935), jak również w wyroku z 21 lutego 2013 r. (IV CSK 463/12, Lex nr 1311811).

4.4. Częściowe zrzeczenie się prawa do zachowku.

Kolejnym wątkiem zasługującym na poruszenie jest kwestia dopuszczalności częściowego zrzeczenia się zachowku. Przepis § 2 art. 1048 k.c. w znowelizowanej postaci brzmi w tym względzie jednoznacznie: „§ 2 Zrzeczenie się dziedziczenia może być ograniczone do zrzeczenia się tylko prawa do zachowku w całości lub w części.” Jeszcze przed zmianą przepisu orzecznictwo dopuszczało taką możliwość⁴⁷³, jednak wyraźne wyartykułowanie takiej możliwości w treści przepisu należy ocenić jednoznacznie pozytywnie. Podobnie jak dopuszczalność samej umowy o zrzeczenie się zachowku, która była potwierdzona głosami doktryny i orzeczeniami Sądu Najwyższego, jednak bez wyraźnego przesądzenia tego wątku w treści przepisu, praktyka notarialna w tym zakresie nie wyglądała na przekonaną. Bardzo łatwo wyobrazić sobie obawy co do ewentualnej zmiany linii orzecznictwa lub zmiany poglądów doktryny w tym zakresie. Jednoznaczne przesądzenie w treści przepisu możliwości częściowego zrzeczenia się zachowku daje pewność, co do

⁴⁷³ Uchwała SN III CZP 110/16;

przyjęcia takiego wariantu przez praktykę, jak również znacząco poszerza wachlarz możliwości, jakim może służyć umowa o zrzeczenie się zachowku w ramach planowania spadkowego⁴⁷⁴.

Skutkiem zrzeczenia się zachowku w całości jest to, że w chwili otwarcia spadku po zmarłym spadkodawcy, po stronie zrzekającego się spadkobiercy należącego do kręgu określonego w art. 991 k.c., nie powstanie prawo do zachowku (jak również – co oczywiste – nie powstanie roszczenie o zachówek). Jeżeli natomiast treścią umowy objęte było częściowe zrzeczenie się zachowku, wówczas prawo do zachowku oraz wynikające z niego roszczenie powstanie w rozmiarze mniejszym, aniżeli przewiduje to przywołany przepis art. 991 k.c.⁴⁷⁵

Można sobie wyobrazić ograniczenie zrzeczenia się zachowku do określonej wysokości, powyżej określonej wysokości, zrzeczenie ułamkowe lub wreszcie zrzeczenie się w odniesieniu do określonych przedmiotów majątkowych (formułowane przykładowo w następujący sposób: „X oświadcza, że zrzeka się zachowku w części dotyczącej dziedziczenia gospodarstwa rolnego lub przedsiębiorstwa wchodzącego w skład spadku, a Y oświadcza, że na tak określone częściowe zrzeczenie się zachowku wyraża zgodę”).

Ułamkowe zrzeczenie się prawa do zachowku oznacza wskazanie oznaczonej arytmetycznie części, w jakiej renuncjant rezygnuje ze swojego prawa do zachowku. Gdyby zatem spadkobierca X jako uprawniony do zachowku podpisał ze spadkodawcą umowę zrzeczenia się zachowku, w której zrzekłby się swojego prawa do zachowku w ½ części, wówczas ujawniony po otwarciu spadku substrat zachowku i wynikający z przepisów udział danego spadkobiercy prowadziłyby do ustalenia przysługującego mu zachowku w wartości np. 500.000 zł. Skutkiem opisanego wyżej częściowego zrzeczenia się zachowku byłoby dla takiego spadkobiercy ograniczenie możliwości ofensywnego i defensywnego egzekwowania zachowku do wysokości 250.000 zł. Zaletą takiego oto ułamkowego zrzeczenia się prawa do zachowku jest łatwość posługiwania się taką umową i brak wątpliwości co do wartości uzyskiwanych w toku obliczania zachowku faktycznie przysługującego danemu spadkobiercy. Również w zakresie redagowania takiej umowy częściowego zrzeczenia się zachowku, nie nastrocza ona wielu wątpliwości praktycznych.

Możliwe jest również wskazanie kwotowe. Może ono zostać ujęte w sposób pozytywny, jako wskazanie kwoty, w jakiej renuncjant zrzeka się zachowku. Przykładowo

⁴⁷⁴ . Bender, Wybrane zagadnienia praktyczne umowy o zrzeczenie się prawa do zachowku (art. 1048 § 2 k.c.) *Krakowski Przegląd Notarialny* nr 2 2023, s. 45;

⁴⁷⁵ E. Skowrońska – Bocian, *Zmiany w prawie spadkowym. Komentarz, WKP 2024, Lex / el., uwagi do art. 1048 k.c., uwaga 14;*

spadkobierca X jako uprawniony do zachowku oświadcza w takiej umowie, że zrzeka się zachowku po spadkodawcy Y w kwocie 250.000 zł, lub też „do wysokości 250.000 zł”. Takie rozwiązanie będzie użyteczne dla stron umowy na przykład w przypadku uzyskiwania przez spadkobiercę przysporzenia od spadkodawcy dokładnie w oznaczonej wysokości. Stanowić będzie dla zainteresowanych wygodne narzędzie pozwalające uniknąć trudności interpretacyjnych przy ustalaniu wysokości ewentualnie przysługującego zachowku po śmierci spadkodawcy. Oczywistym pozostaje przy tym, że jeżeli dokonane po otwarciu spadku ustalenie wysokości zachowku przysługującego takiemu spadkobiercy wykaże wartość niższą, aniżeli ta zawarta w umowie częściowego zrzeczenia się zachowku, decydować o zakresie praw zachowkowych będzie wartość faktycznie obliczonej wysokości zachowku.

Dopuszczalne będzie również wskazanie negatywne w formule częściowego zrzeczenia się zachowku, tzn. wskazanie wysokości, ponad którą renuncjant zrzeka się zachowku. W takim ujęciu spadkobierca X jako uprawniony do zachowku oświadcza w umowie, że zrzeka się zachowku po spadkodawcy Y w części przekraczającej 250.000 zł, lub też „powyżej wysokości 250.000 zł”. Formuła taka będzie przydatna w sytuacji, gdy intencją stron pozostaje określenie pewnego minimum wysokości zachowku, przy równoczesnej świadomej rezygnacji z dalej idącej ochrony i pozostawieniu spadkodawcy „wolnej ręki” w dysponowaniu spadkiem ze świadomością, że dyspozycje te nie będą dla beneficjentów obarczone ewentualnymi roszczeniami opartymi o art. 991 k.c.

P. Księżak uznaje za dopuszczalne także umowne ustalenie kwoty zachowku, przy równoczesnym zastrzeżeniu, że umowa taka nie może prowadzić do zwiększenia przysługującego renuncjantowi zachowku⁴⁷⁶. W istocie jednak taki wariant umowy odpowiada jedynie ubranej w inne słowa umowie częściowego zrzeczenia się zachowku „ponad określoną kwotę”.

Określone wyżej sposoby ograniczenia zachowku w treści zawieranej umowy zrzeczenia się zachowku bazują na ograniczeniu tegoż zachowku kwotowo lub ułamkowo. Te sposoby nie wyczerpują jednak katalogu możliwości, które można uznać za dopuszczalne, a na pewno należy poddać rozważeniu. Bardzo atrakcyjne w praktyce mogą być bowiem rozwiązania, gdzie spadkodawca i jego uprawniony do zachowku spadkobierca będą w zawieranej umowie zrzeczenia się zachowku odnosić się do określonego przysporzenia czynionego za życia w stosunku między tymi osobami, jak również w innych konfiguracjach

⁴⁷⁶ P. Księżak, *Prawo spadkowe*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 139,

osobowych. Faktyczna wysokość ochrony zachowkowej, z której rezygnuje uprawniony spadkobierca, będzie w takiej sytuacji oparta nie na oznaczonej kwocie lub ułamku, lecz ustalona poprzez wskazanie podstaw do jej określenia. W tej grupie umów należy w pierwszym rzędzie wskazać te, gdzie Strony będą wskazywać określone składniki majątkowe jako te, które w przyszłości nie będą brane pod uwagę przy obliczaniu zachowku. Przykładem niech posłuży porozumienie spadkodawcy i jego trojga dzieci, gdzie z uwagi na określone okoliczności dotyczące kwalifikacji jednego z dzieci, jego wykształcenia i wykazywanej aktywności jest dla wszystkich członków rodziny oczywiste, że pewien znaczący element majątku spadkodawcy (przedsiębiorstwo lub gospodarstwo rolne) powinno bezwzględnie przypaść w darowiznie temuż dziecku. Środkiem, który znakomicie posłuży uniknięciu wszelkich sporów dotyczących badania wartości takiego przysporzenia i przez to wysokości należnego poszczególnym dzieciom w przyszłości zachowku będzie zawarta przez nie ze spadkodawcą umowa, w której każdy ze uprawnionych do zachowku zaakceptuje fakt skierowania takiej darowizny na wybrane dziecko, uzna eliminację danego składnika majątkowego z obliczeń przyszłego substratu zachowku i zadeklaruje brak pretensji zachowkowych w tym zakresie. Innymi słowy każdy z uprawnionych do zachowku zrzecnie się go w części, poprzez wyrażenie zgody na niedoliczanie takiej darowizny do substratu zachowku w trybie przewidzianym przepisem art. 994 k.c. W tym zakresie, podobnie zresztą jak przy każdej umowie częściowego zrzeczenia się zachowku, kluczowa pozostanie precyzja w formułowaniu wyrzeczenia w treści umowy. W rozważanym wariantcie, aby zilustrować plastycznie istotę omawianej umowy można zaproponować następujące jej brzmienie: „X oświadcza, że stosownie do treści art. 1048 § 2 k.c. zrzeka się prawa do zachowku po swoim ojcu Y w części wynikającej z uwzględnienia przy obliczaniu zachowku wartości nieruchomości ZZ, a Y oświadcza, że powyższe zrzeczenie przyjmuje i wyraża na nie zgodę”. Dopiero takie sformułowanie oddaje intencję stron, nakazując dokonać prawidłowej reasumpcji postanowień umowy do konkretnego stanu faktycznego, jaki zaistnieje w chwili otwarcia spadku. Nie można w takim przypadku operować wartością takiej nieruchomości jako granicą zrzeczenia się, bowiem wartość taka stanowi jedynie jeden z elementów obliczania zachowku, który przypadałby dla takiego renuncjanta.

Zdaniem autora takie właśnie częściowe zrzeczenie się zachowku, nawiązujące do określonego przysporzenia uczynionego przez spadkodawcę, będzie w nieodległej przyszłości bardzo popularnym i atrakcyjnym dla zainteresowanych sposobem regulowania zagadnień sukcesji. Atrakcyjność rozwiązania będzie występowała po obydwu stronach kontraktu. Dla spadkodawcy, chcącego sprawiedliwie i stosunkowo równo uposażyć członków swojej

najbliższej rodziny, taki środek prawny będzie bardzo wygodny. Dokonując oznaczonego przysporzenia za życia na rzecz jednego dziecka, może równocześnie podpisać z drugim swoim zstępnym umowę częściowego zrzeczenia się zachowku, gdzie owo drugie dziecko zrzeknie się częściowo zachowku po swoim wstępnym poprzez uznanie, że w skład przyszłej masy spadkowej obliczanej dla ustalenia wysokości zachowku jemu przysługującego nie będzie brana pod uwagę uczyniona właśnie darowizna nieruchomości X, bez względu na to, jaki będzie stan ten nieruchomości, ani też jaką wartość nieruchomość ta będzie przedstawiała w przyszłości. Spadkodawca w takiej sytuacji będzie mógł pozostać spokojnym, że bez względu na jego dalsze życie i gromadzony przed śmiercią majątek, żadnemu z jego dzieci nie stanie się krzywda. To dziecko bowiem, które otrzymało w darowiźnie nieruchomość, nie będzie narażone na jakiegokolwiek pretensje z strony rodzeństwa, zaś drugie dziecko, które oto zrzekło się w tej części zachowku, zachowa prawo do ewentualnego zachowku odnoszącego się do majątku, który jeszcze w przyszłości zostanie przez spadkodawcę zgromadzony, a co do którego życzeniem spadkodawcy pozostaje, aby dzieci miały zachowaną równą pozycję w zakresie przysługującej im ochrony zachowkowej. To dziecko zaś, które w opisany sposób zrzekać się będzie częściowo zachowku, będzie mogło tym swobodniej podpisać taką umowę, mając gwarancję, że podejmowanym krokiem akceptuje jedynie to konkretne przysporzenie wykonane przez rodzica na rzecz brata lub siostry renuncjanta, nie pozbawiając się jednak dalej idących roszczeń zachowkowych, które biorąc pod uwagę przykładowo wiek rodzica, jego aktywność zawodową i odnoszone sukcesy finansowe, uznać należałoby za co najmniej przedwczesne.

Wydaje się, że również ograniczenie zrzeczenia się zachowku może przebiegać na płaszczyźnie uprawnień ofensywnych i defensywnych. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby uprawniony do zachowku z kręgu podmiotów wymienionych w art. 991 k.c. zrzekł się zachowku w części dotyczącej przyszłego ewentualnego roszczenia o wypłatę zachowku lub jego uzupełnienie, natomiast aby nie obejmował zrzeczeniem swoich przyszłych uprawnień ograniczających jego odpowiedzialność względem innych uprawnionych do wysokości wartości jego własnego zachowku.

Zrzeczenie się zachowku pod warunkiem. Chyba z istoty tylko z zastrzeżeniem warunku zawieszającego.

Istotnym zagadnieniem w odniesieniu do umowy zrzeczenia się zachowku pozostawać będą wady oświadczenia woli przy zawieraniu takiej umowy. Jest bowiem oczywiste, że umowę zrzeczenia się zachowku, jako czynność prawną *mortis causa*, będzie oddzielał od

momentu ujawnienia się jej skutków niejednokrotnie długi okres czasu. Należy zatem szczegółowo przeanalizować problem chociażby błędu co do stanu faktycznego, na jaki powoływać mógłby się spadkobierca uprawniony do zachowku.

4.4. Intertemporalne ujęcie umowy zrzeczenia się zachowku.

Wobec zmiany stanu prawnego należy wrócić jeszcze w rozważaniach do wątku wykładni art. 1048 k.c. przed nowelizacją. Ma to walor nie tylko teoretyczny, ale przede wszystkim praktyczny. Bardzo łatwo bowiem wyobrazić sobie sytuację, gdy umowa zrzeczenia się zachowku zawarta przed 22 maja 2023 r., tj. przed wejściem w życie ustawy z 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej, będzie kwestionowana przez jedną ze stron postępowania o zachówek, jako bezskuteczna, w sytuacji braku podstawy prawnej do jej zawarcia.

Instytucja zrzeczenia się zachowku była w polskim prawie spadkowym obecna już mocą wydanego 8 października 1946 r. dekretu Prawo spadkowe. Zgodnie z treścią art. 10 § 2 przywołanego aktu zrzeczenie się dziedziczenia mogło być ograniczone do zrzeczenia się tylko prawa do zachowku. Kodeks cywilny uchwalony 23 kwietnia 1964 r. w treści art. 1048 określał instytucję zrzeczenia się praw do spadku w inny sposób: „Spadkobierca ustawowy może przez umowę z przyszłym spadkodawcą rzec się dziedziczenia po nim. Umowa taka powinna być zawarta w formie aktu notarialnego.”

Wobec braku wyraźnego powtórzenia rozwiązania z 1946 r. w doktrynie zarysowały się dwa stanowiska. W myśl pierwszej koncepcji, skoro racjonalny ustawodawca formułując treść przepisu przewidział jedynie instytucję zrzeczenia się dziedziczenia, zatem świadomie nie przyzwolił na występowanie w praktyce obrotu umowy o zrzeczenie się zachowku.

Zgodnie w drugą koncepcją, brak wyraźnego wyartykułowania w treści przepisu instytucji zrzeczenia się zachowku nie przesądza o niedopuszczalności jej występowania w praktyce. Zgodnie z metodą argumentacji a maiori ad minus, skoro wprost w myśl treści przepisu dopuszczalne jest zrzeczenia się dziedziczenia, to tym bardziej dozwolone jest uczynienie czegoś o węższym zakresie, a to zrzeczenia się zachowku.

Sąd Najwyższy przychylił się do drugiej koncepcji. W uchwale z 17 marca 2017 r. (III CZP110/16, OSNC 2017, nr 12, poz. 134) stwierdził jednoznacznie: „Dopuszczalne jest zawarcie umowy zrzeczenia się prawa do zachowku (art. 1048 k.c.). W treści uzasadnienia nawiązał do treści wcześniejszego orzeczenia Sądu Najwyższego, który w postanowieniu z 21

kwietnia 2004 r. (III CK 353/02) uznał za dopuszczalne ograniczenie zrzeczenia się dziedziczenia do ułamkowej części spadku uznając, że Kodeks cywilny nie zawiera zakazu zawarcia takiej umowy.

Wątpliwości w tej kwestii zostały ostatecznie rozwiązane mocą nowelizacji kodeksu cywilnego, wprowadzonej wraz z ustawą o fundacjach rodzinnych, gdzie brzmienie art. 1048 zostało rozbudowane między innymi o § 2 i przybrało następującą treść: § 2. Zrzeczenie się dziedziczenia może być ograniczone do zrzeczenia się tylko prawa do zachowku w całości lub w części.

Spór w doktrynie odnośnie dopuszczalności występowania w praktyce obrotu umowy zrzeczenia się zachowku był przez lata bardzo wyraźnie zarysowany. Przeciwnicy dopuszczalności stosowania tej umowy wysuwali przede wszystkim argumenty oparte o wykładnię historyczną⁴⁷⁷. Dekret Prawo spadkowe z 8 października 1946 r. wyraźnie przewidywał w art. 10 § 2, że zrzeczenie się dziedziczenia może być ograniczone do zrzeczenia się tylko prawa do zachowku. Tymczasem Kodeks cywilny uchwalony 23 kwietnia 1964 r. w treści art. 1048 określał instytucję zrzeczenia się praw do spadku w inny sposób: „Spadkobierca ustawowy może przez umowę z przyszłym spadkodawcą zrzec się dziedziczenia po nim. Umowa taka powinna być zawarta w formie aktu notarialnego.” Wszystkie projekty kodeksu cywilnego powstałe w latach pięćdziesiątych i początku sześćdziesiątych miały w tym zakresie treść podobną lub wręcz identyczną. Zmiana konstrukcji przepisu względem tej uchwalonej w 1946 r. była więc ponad wszelką wątpliwość zamierzona i celowa. Nie była wynikiem wprowadzanych korekt redakcyjnych i starań ustawodawcy skrócenia finalnej wersji kodeksu cywilnego o przepisy, które miały oczywisty charakter wobec brzmienia innych wyraźnie wyartykułowanych regulacji i z tej racji mogły być traktowane jako swoiste *superfluum* ustawowe⁴⁷⁸.

Na takiej obserwacji oparte było rozumowanie części doktryny: skoro racjonalny ustawodawca formułując treść przepisu przewidział jedynie instytucję zrzeczenia się dziedziczenia, zatem świadomie nie przyzwolił na występowanie w praktyce obrotu umowy o zrzeczenie się zachowku.

⁴⁷⁷ K. Mularski, w: *Kodeks cywilny, t. II, Komentarz. Art. 450-1088*, Warszawa 2016, s. 1840; J. Pietrzykowski, w: *Kodeks cywilny – komentarz, t. 3*, Warszawa 1972, s. 1989; L. Stecki, w: *Kodeks cywilny z komentarzem*, Warszawa 1989, s. 900; E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński (red. nauk. J. Gudowski), *Kodeks cywilny – komentarz, t. VI, Spadki*, Warszawa 2017, s. 434, 435;

⁴⁷⁸ T. Jasiakiewicz, *Glosa do uchwały SN z 17.03.2017 r. OSP 2018, nr 9, poz. 86, s. 8*,

Zwolennicy dopuszczalności umowy zrzeczenia się dziedziczenia argumentowali za swoim stanowiskiem przywołując zasadę wykładni a maiori ad minus⁴⁷⁹. Skoro dozwolone jest zrzeczenie się dziedziczenia jako prawa o szerszym zasięgu, to tym bardziej należy uznać za objęte intencją ustawodawcy uczynienie czegoś „mniej” tj. zrzeczenia się samego prawa do zachowku. To stanowisko poddawane było krytyce. Wskazywano na niepoprawność takiego rozumowania, gdyż prawo do zachowku nie wywodzi się wprost z prawa do dziedziczenia. Są to prawa ze sobą powiązane, ale funkcjonują w praktyce i teorii obok siebie⁴⁸⁰. Tym samym stosowanie takiej metody wykładni w tym przypadku jest jurystycznie niewłaściwe. Zrzeczenie się dziedziczenia wywołuje diametralnie inny skutek, aniżeli zrzeczenie się zachowku. Zrzekający się dziedziczenia nie jest uwzględniany przy obliczaniu zachowku należnego innym uprawnionym jako ten, który nie dożył otwarcia spadku. Tymczasem zrzekający się zachowku nie traci przez tak zawartą umowę zdolności dziedziczenia i powyższy skutek nie występuje (fikcja prawna nie dożycia momentu otwarcia spadku nie znajduje tutaj zastosowania). Wobec takich różnic wnioskowanie a maiori ad minus nie mogło zostać – zdaniem krytyków - zaakceptowane.

Zauważalny był również argument oparty o treść art. 1047 k.c. Umowa zrzeczenia się zachowku nosi znamiona umowy mortis causa. Jako wyraźnie różna od umowy zrzeczenia się dziedziczenia wymaga zatem osobnej podstawy prawnej w przepisach k.c., a przypadku braku tejże jest niedopuszczalna, wobec wyraźnie wyartykułowanego zakazu zawierania umów o spadek po osobie żyjącej (zasada numerus clausus zawierania umów mortis causa).

Wreszcie przeciwnicy dopuszczalności umowy zrzeczenia się zachowku przywoływali wynikający z zasad ogólnych prawa cywilnego zakaz zawierania umów, które wpływałyby na kształt praw i obowiązków osób trzecich, nie będących stronami takiej umowy. Zawarcie umowy zrzeczenia się zachowku sprawia, że potencjalne zobowiązanie do zapłaty zachowku po stronie beneficjenta spadkobrania, zapisobrania lub zaliczalnej darowizny w ogóle nie powstanie. Występuje w tej sytuacji zatem zwolnienie z przyszłego

⁴⁷⁹ G. Wolak, *Umowa zrzeczenia się dziedziczenia w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2016, s. 320- 335; P. Księżak, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2010, s. 124-132; A. Doliwa, w: *System prawa prywatnego (praca zbiorowa pod red. B. Kordasiewicza)*, t. 10, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2009, s. 930; J. Kosik, w: *System prawa cywilnego (praca zbiorowa pod red. J. St. Piątowskiego)*, t. IV, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1986, s. 586; A. Ganicz, *Uprawnieni i zobowiązani z tytułu zachowku w polskim prawie spadkowym*, *Rejent* 2011, z. 2, s. 36, 37; B. Kordasiewicz, w: *System prawa prywatnego (praca zbiorowa pod jego redakcją)*, t. 10, *Prawo spadkowe*, wyd. 3, Warszawa 2015, s. 1048, 1049, 1076; M. Niedośpiół, *Swoboda testowania*, *Bielsko-Biała* 2002, s. 19; tenże, *Czynności prawa spadkowego, Przegląd Prawa i Administracji* 1995, nr XXXIII, s. 82; E. Rot-Pietrzyk, *Umowa dziedziczenia – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, *Rejent* 2006, z. 2, s. 117, 118; M. Pazdan, w: *Kodeks cywilny, t. II, Komentarz do artykułów 450-1088 (praca zbiorowa pod red. K. Pietrzykowskiego)*, Warszawa 2011, wyd. 6, s. 1272; tenże, *System prawa prywatnego, t. 10 (praca zbiorowa pod red. B. Kordasiewicza)*, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2015, s. 1144;

⁴⁸⁰ K. Mularski, w: *Gutowski Komentarz. Kodeks cywilny*, Warszawa 2022, t. III, art. 1048, Nb 10,

długu, które stosownie do treści art. 508 k.c. wymaga zawarcia umowy między dłużnikiem a wierzycielem. Tymczasem dłużnik w relacji zrzeczenia się zachowku nie zajmuje w ogóle stanowiska, a o zawartej umowie nie jest nawet informowany. Zawarcie umowy zrzeczenia się zachowku może też powodować rozszerzenie odpowiedzialności osoby zrzekającej się zachowku wobec osób uprawnionych z tytułu zapisów zwykłych lub poleceń. To również stanowi ewidentne wpływanie na zakres praw osób trzecich, które nie są stronami takiej umowy o zrzeczenie się zachowku, ani nawet nie wiedzą o jej zawarciu. Dopuszczalność takiej umowy – wywodzili oponenci tego rozwiązania – musiałaby mieć wyraźną podstawę w przepisach prawa. Wobec zaś jej braku konstatowali oni o niedopuszczalności zawierania umowy zrzeczenia się zachowku.

Występujące różnice poglądów odnoszących się do dopuszczalności zawierania umowy o zrzeczenie się zachowku, które nie ustawały na przestrzeni sześćdziesięciu siedmiu lat obowiązywania przepisu art. 1048 k.c. w jego pierwotnym brzmieniu⁴⁸¹, nakazują uznać nowelizację tego przepisu za słuszną i celową. Umowa zrzeczenia się zachowku jest w swoich skutkach i zastosowaniu różna od umowy zrzeczenia się dziedziczenia i tylko ich równoległe występowanie w porządku prawnym pozwala osiągnąć założony cel, w postaci umożliwienia spadkodawcy i jego spadkobiercom takiego uregulowania sukcesji za życia spadkodawcy, aby spełnić możliwie najpełniej jego wolę na wypadek śmierci, a zapobiec wieloletnim często sporom. Założeniem towarzyszącym wprowadzeniu art. 1048 § 2 k.c. było zatwierdzenie jednego ze stanowisk występujących w doktrynie, a to dominującego stanowiska o dopuszczalności zrzeczenia się zachowku. W ocenie projektodawcy wyrażonej w uzasadnieniu „umowa o zrzeczenie się prawa do zachowku mieści się w ramach ogólnej instytucji prawnej zrzeczenia się dziedziczenia, co pozwala zachować potwierdzający charakter noweli, aktualność dotychczasowych stanowisk literatury oraz orzecznictwa.”⁴⁸²

⁴⁸¹ W. Hans, *Umowy dotyczące spadku*, „Nowe Prawo” 1967, nr 2, s. 244; J. Kosik, w: *System prawa cywilnego*, t. 4, Wrocław 1976, s. 586; M. Pazdan, *Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia w polskim prawie spadkowym*, „Rejent” 1997, nr 4, s. 194; A. Doliwa, *Umowy dotyczące spadku*, „Studia Prawa Prywatnego” 2008, nr 1, s. 137; E. Rott-Pietrzyk, *Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia – uwagi „de lege lata” i „de lege ferenda”*, „Rejent” 2006, nr 3, s. 117–118; E. Niezbecka, w: *Kodeks cywilny. Komentarz* red. A. Kidyba, t. 4: *Spadki*, Warszawa 2012, s. 372; P. Księżak, *Zachowek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2010, s. 130 i n.; W. Borysiak, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, t. 3: *Spadki*, Warszawa 2013, s. 1133. odmiennie: J. Pietrzykowski, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, Warszawa 1972, s. 1989; L. Stecki, w: *Kodeks cywilny z komentarzem*, red. J. Winiaż, t. 2, Warszawa 1989, s. 900;

⁴⁸² *Uzasadnienie projektu, Sejm IX Kadencji, Druk nr 279*, s. 53-54.

Rozdział V Zrzeczenie się zachowku *de lege ferenda*.

Po przeprowadzeniu analizy umowy zrzeczenia się zachowku w prawie polskim oraz dokonanych przeglądzie rozwiązań w tym zakresie obowiązujących w prawie niemieckim i austriackim, można pokusić się o następujące podsumowanie.

Nowelizacją kodeksu cywilnego uchwaloną mocą ustawy o fundacji rodzinnej z dnia 26 stycznia 2023 r. (Dz. U. poz. 326), wprowadzono ponownie do polskiego prawa spadkowego w sposób wprost wynikający z przepisu ustawy instytucję zrzeczenia się zachowku. Zmieniono dotychczasowe brzmienie art. 1048 k.c. nadając mu kształt: „Art. 1048 § 1 k.c. Spadkobierca ustawowy może przez umowę z przyszłym spadkodawcą zrzec się dziedziczenia po nim. Umowa taka powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. § 2 Zrzeczenie się dziedziczenia może być ograniczone do zrzeczenia się tylko prawa do zachowku w całości lub w części. § 3 Zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść innej osoby uważa się w razie wątpliwości za zrzeczenie się dziedziczenia pod warunkiem, że ta osoba będzie dziedziczyć.”

Wprowadzona do kodeksu cywilnego konstrukcja umowy zrzeczenia się zachowku jest w sposób prawidłowy i optymalny opatrzona przepisem art. 1048 § 2 k.c. Autor nie dostrzega w tym zakresie potrzeby lub konieczności jakiegokolwiek korekty w redakcji przepisu. Zgodnie z rzymską regułą wyrażoną w paremii: „*Leges breves esse oportet (qui facilius teneantur)* [Ustawy powinny być zwięzłe (aby można je było łatwiej zrozumieć)]⁴⁸³, konstrukcja przepisu jest lakoniczna i nienadmiernie rozbudowana. W treści przepisu art. 1048 k.c. oraz kolejnych art. 1049 – 1050 k.c. wyczerpane są wszystkie wątki, które zgodnie z zasadami efektywnej legislacji powinny się w nich znaleźć. Żaden z elementów tej instytucji w prawie niemieckim i austriackim nie zasługuje na recypowanie do polskiego porządku prawnego. Zawieranie umowy zrzeczenia się zachowku w trybie złożenia oferty jej zawarcia, a następnie jej przyjęcia przez drugą stronę, jak jest praktykowane w porządku niemieckim i austriackim nie wydaje się być rozwiązaniem zasługującym na powielenie. Stopień skomplikowania wprowadzenia samej umowy nie jest nadmierny, podobnie jak liczba ewentualnych kwestii spadkowych, jednakże uwzględniając aleatoryjny charakter umowy oraz fakt, że, skutki jej zawarcia wystąpią dopiero po upływie nieokreślonego czasu (być może wkrótce, a równie prawdopodobne, że z upływem kilku, kilkunastu lub i kilkudziesięciu lat), należy zadbać, aby strony postawione sobie do oczu dokonały czynności z pełnym

⁴⁸³ Dębiński A., Burczak K., Jońca M., Łacińskie sentencje i powiedzenia prawnicze, Warszawa 2018, s. 135;

rozeznaniem przyszłych skutków, z podkreśleniem wiążącego charakteru umowy i odebraniem stosownego pouczenia od towarzyszącego im przy zawieraniu notariusza.

Sądowa „kontrola” zawartych umów o zrzeczenie się zachowku jest de facto również obecna w polskim porządku prawnym, gdy w ramach ewentualnego rozstrzygnięcia sprawy o zachówek, można sobie wyobrazić zarzuty kierowane przez jedną ze stron co do wadliwości zawartej umowy zrzeczenia się zachowku, na przykład z uwzględnieniem działania pod wpływem błędu lub przymusu.

Ponad wszelką wątpliwość należy natomiast rozważyć objęcie sporządzanych przez notariuszy umów zrzeczenia się zachowku obowiązkiem dokonywania ich rejestracji w systemie elektronicznym prowadzonym przez Krajową Radę Notarialną, z udostępnieniem możliwości przeglądania dla sędziów sądów powszechnych orzekających w sprawach o zapłatę zachowku, dla poprawy efektywności powyższego systemu orzekania. Pozwoli to, na podobieństwo rejestru testamentów, uszczelnić proces wyrokowania w sprawach o zachówek, pozwalając sądowi orzekającemu w porę zbadać okoliczność ewentualnego istnienia umowy zrzeczenia się zachowku pomiędzy spierającymi się stronami. Wypada zauważyć, że pomiędzy zawarciem umowy zrzeczenia się zachowku, a otwarciem spadku niejednokrotnie może upłynąć okres kilkunastu, a i kilkudziesięciu lat. Umowa powyższa jest w swojej treści stosunkowo lakoniczna, obejmuje najczęściej jedną lub dwie strony maszynopisu. Jedną z jej stron jest spadkodawca, który w chwili orzekania w sprawie o zachówek nie występuje już wśród żywych, zatem z oczywistych powodów nie zajmie stanowiska przed sądem, ani nie przypomni stronom lub składowi orzekającemu o istnieniu i treści zawartej niegdyś umowy. Drugą stroną umowy o zrzeczenie się zachowku jest renuncjant, który w omawianej sytuacji będzie stroną pozywającą w prowadzonym postępowaniu o zapłatę zachowku na jego rzecz. Uwzględniając nawet stosowne instytucje procesowe, jak odebranie przyrzeczenia i pouczenie o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań przed sądem powszechnym, zdaniem autora istnieje bardzo wysokie prawdopodobieństwo, że ani strona pozywająca – uprawniona do żądania zachowku, ani też strona pozwana, opierając się na otrzymanych przed laty informacjach o szczegółach planowanej przez spadkodawcę sukcesji, nie będą obejmować pamięcią faktu zawarcia umowy zrzeczenia się zachowku i faktu tego przed sądem nie ujawnią. Dojdzie zatem do wydania orzeczenia pomijającego zupełnie istnienie umowy renuncjacji, co wydaje się być oczywiście sprzeczne z intencją wyrażoną przez spadkodawcę jak i powszechnym poczuciem sprawiedliwości. Dostrzegając w obrębie prawa materialnego i procesowego obowiązywanie rzymskiej zasady „volenti non fit iniuria”

i uznając, że skoro strony nie zadbały o zabezpieczenie swoich interesów z należytą starannością, to nie jest obowiązkiem wymiaru sprawiedliwości wyręczać je w tym zakresie, zdaniem autora, obecność i dostępność nowoczesnych technologii oraz łatwość posługiwania się nimi, stanowi wystarczający powód dla wdrożenia takiej zmiany. Prowadzony rejestr zawartych umów o zrzeczenie się zachowku pozwoli sądowi orzekającemu uzyskać miarodajną informację w tym zakresie. Kwestią o znaczeniu wtórnym byłoby ustalenie metodologii postępowania dotyczącego tego wątku, czy mianowicie sąd orzekający we własnym zakresie składałby takie zapytanie do rejestru notarialnego, czy też wprowadzony zostałby wymów formalny, aby do powództwa o zapłatę zachowku dołączać obligatoryjnie protokół czynności notarialnej przeszukania rejestru zawartych umów zrzeczenia się zachowku.

Spośród wątków o znaczeniu technicznym można też wskazać jeszcze jeden, za którym ukrywa się szersza, a też znacznie poważniejsza konsekwencja. Otóż w prawie austriackim w umowie zrzeczenia się zachowku, jak też w umowie zrzeczenia się dziedziczenia, podpisywanych w formie aktu notarialnego, w treści umowy notariusz wymaga podania wartości przedmiotu umowy, co należy rozumieć jako podanie wartości zrzecanego udziału spadkowego, lub też wartości zrzecanego zachowku. Stosownie bowiem do przepisów regulujących pobieranie taksy notarialnej w prawie austriackim, w przypadku takich umów opłata notarialna pobierana jest właśnie proporcjonalnie do wartości przedmiotu umowy. Podawanie wartości przedmiotu umowy nie jest przy tym determinowane zapisami prawa podatkowego, bowiem w austriackim porządku prawnym z dnia 1 sierpnia 2008 r. zniesiono podatek od spadków (Erbschaftsteuer) i darowizn (Schenkungssteuer), w tym również od przysporzeń z tytułu zachowku (Pflichtteilsansprüche).

Tymczasem obecna regulacja w prawie polskim oraz praktyka notarialna w tym zakresie nie zakłada podawania w treści umowy zrzeczenia się dziedziczenia, ani w umowie zrzeczenia się zachowku, wartości przedmiotu umowy. W konsekwencji, zgodnie z treścią § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej, za zawarcie takiej umowy notariusz pobiera wynagrodzenie w określonej ryczałtowo kwocie, niezależnej od wartości przedmiotu umowy jako za dokonanie czynności notarialnej niewymienionej w przepisach poprzedzających. Ten drobny wątek czyni celowym zastanowienie się nad sensem przywoływania w treści umowy zrzeczenia się zachowku, a i w umowie zrzeczenia się dziedziczenia, wartości przedmiotu umowy, a to wartości zrzecanego zachowku lub całego udziału spadkowego, tak jak ma to miejsce w przypadku umowy

darowizny. Można w tym miejscu argumentować, że wartość darowizny w chwili zawierania umowy jest łatwiejsza do określenia, bowiem przedmiot umowy jest czytelniejszy do zindywidualizowania pod kątem jego stanu oraz wartości w chwili dokonywania czynności. W momencie zaś zawierania umowy zrzeczenia się zachowku jego wysokość nie jest natomiast znana, skoro prawo to powstanie dopiero w chwili otwarcia spadku i będzie pochodną istniejącej w tamtej chwili szeroko rozumianej masy spadkowej (uwzględniającej czystą masę spadku oraz darowizny podlegające zaliczeniu stosownie do przepisów regulujących tę materię). Na tym tle słuszne jest nazywanie umowy zrzeczenia się zachowku umową o charakterze aleatoryjnym (losowym, zależnym od przypadku lub tzw. umową szczęścia, której warunki zależą *de facto* od zdarzeń przyszłych i niepewnych). Przyznając oczywiście słuszność takim argumentom, należy jednak zauważyć, że jakkolwiek zrzeczenie się zachowku w momencie składania w umowie stosownych oświadczeń przez uprawnionego do zachowku spadkobiercę i spadkodawcę, dotyczy *de facto* prawa przyszłego, tak jednak pewne oszacowanie jego wartości jest do wyobrażenia. W momencie zawierania umowy zrzeczenia się zachowku spadkodawca jest bowiem w stanie oszacować stan i wartość swojego majątku, podlegającego ewentualnie dziedziczeniu, jak również w oparciu o powyższe jest w stanie wskazać wartość zachowku, którego mógłby się domagać dany spadkobierca, należący do kręgu osób wymienionych w przepisie art. 991 k.c. Jak było wspomniane we wcześniejszych rozważaniach umowa zrzeczenia się zachowku jak i umowa zrzeczenia się dziedziczenia z definicji są umowami spekulacyjnymi, zawierającymi w sobie element nieprzewidywalności w momencie ich zawierania. Jest oczywistym, że takie oszacowanie wartości zachowku lub udziału spadkowego często będzie nieaktualne w perspektywie kilku, kilkunastu lub kilkudziesięciu lat od daty jego dokonania i umieszczenia wyniku działania matematycznego w zawartej umowie zrzeczenia się zachowku.

Wartość przedmiotu umowy mogłaby jednak zostać w chwili podpisywania umowy w opisany sposób sprecyzowana i zgodnie przez strony określona oraz utrwalona w treści zawieranej umowy zrzeczenia się zachowku lub dziedziczenia. Ten zabieg o charakterze technicznym mógłby zaś stanowić pomoc w przyszłości, w toku ewentualnego badania, czy zrzekający się zachowku nie działał pod wpływem błędu, lub też nie został celowo w błąd wprowadzony przez drugą stronę umowy, a to spadkodawcę, który mógł zataić istnienie znaczących elementów swojego majątku, aby w ten sposób skłonić spadkobiercę do zawarcia umowy zrzeczenia się zachowku. Jakkolwiek można sobie łatwo wyobrazić krytykę takiej propozycji, gdzie podniesione zostanie, że wprowadzanie elementu podania wartości przedmiotu zrzeczenia jest zabiegiem zbędnym, ba, szkodliwym z punktu widzenia

atrakcyjności posługiwania się omawianym instrumentem prawa spadkowego. Wymusza bowiem na stronach określenie wartości masy spadkowej wedle jej stanu na dzień podpisywania umowy renuncjacji, co jest pewną uciążliwością w zestawieniu z istniejącą praktyką, gdzie treść umowy nie dotyka w ogóle wartości jej przedmiotu. Wydaje się jednak, że zmiana takiej praktyki odbędzie się z korzyścią dla transparentności planowania sukcesji przez spadkodawcę.

Zdaniem autora, należy rozważyć zmianę konstrukcji zaliczenia darowizn na poczet schedy spadkowej przewidzianej w art. 994 § 1 k.c. Przepis tego artykułu brzmi aktualnie następująco: „Przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku”. Daje się tutaj dostrzec wyraźna luka, związana z wprowadzeniem do treści kodeksu cywilnego, obok już obecnej umowy zrzeczenia się dziedziczenia, również umowy zrzeczenia się zachowku. Wedle obecnie obowiązującego stanu prawnego i jednolitej w tym zakresie linii doktryny i orzecznictwa, przez osobę niebędącą spadkobiercą albo uprawnionym do zachowku, rozumieć należy osobę, która po otwarciu spadku i w świetle ujawnionych na ten moment okoliczności nie jest spadkobiercą ustawowym ani testamentowym, ani też nie posiada skonkretyzowanych w tymże stanie praw z tytułu zachowku. Ponad wszelką wątpliwość taką osobą będzie osoba, która zawarła ze spadkodawcą umowę zrzeczenia się zachowku. Ten stan zaś w bardzo oczywisty sposób może prowadzić do nadużycia prawa z wykorzystaniem wspomnianej umowy zrzeczenia się zachowku. Otóż przyjmijmy przykład wcześniej owdowiałego ojca, który ma trzech synów. Wszyscy trzej przez całą młodość intensywnie pomagają ojcu przy prowadzeniu rodzinnego przedsiębiorstwa. Po wejściu w dorosłość synowie usamodzielniają się. Ojciec zaczyna wyraźnie faworyzować najmłodszego z nich. Będąc w wieku 60 lat przepisuje mocą umowy darowizny cały posiadany majątek na tegoż najmłodszego syna, w skład którego to majątku o pokażnej wartości wchodzi wspomniane rodzinne przedsiębiorstwo oraz kilka nieruchomości nabytych przez dotychczasowe dojrzałe życie. Umowy darowizny dwaj pozostali synowie z oczywistych powodów nie mogą w żaden sposób kontestować. Liczą jednak w skrytości na zachowek, który po śmierci ojca pozwoli im w jakikolwiek minimalny choćby sposób uczestniczyć ekonomicznie w majątku, który sami za młodu współtworzyli. Wystarczy jednak, aby ojciec przeżył kolejnych 10 lat od momentu darowizny, aby prostym zabiegiem ojca jako spadkodawcy i młodszego brata jako obdarowanego, zostali z tegoż zachowku

skutecznie wyzuci. Jeżeli bowiem ojciec osiągnąwszy siedemdziesiąty rok życia sporządzi testament, w którym do całości spadku (cóż z tego, że pustego) powoła tychże dwóch starszych synów pomijając trzeciego, a z najmłodszym synem zawrze umowę zrzeczenia się zachowku, aby znalazła zastosowanie dyspozycja przywołanego art. 994 § 1 k.c. To zaś oznacza, że darowizna dokonana na rzecz najmłodszego syna więcej, aniżeli dziesięć lat przed śmiercią spadkodawcy, nie będzie podlegać zaliczeniu na poczet schedy spadkowej, a prawa zachowkowe dwóch starszych synów okażą się w ten sposób bezprzedmiotowe i bezwartościowe. Najmłodszy brat nie będzie w konkretnym rozumieniu spadkobiercą (bo nie został ujęty w treści ważnego testamentu jako spadkobierca w jakiegokolwiek części), ani też nie będzie konkretnie uprawnionym z tytułu prawa do zachowku (bo skutecznie zrzekł się tego prawa w drodze podpisanej z ojcem umowy zrzeczenia się zachowku). Tę oczywistą niesprawiedliwość dostrzegła doktryna austriacka i na etapie przeprowadzonej w 2015 r., a obficie omawianej w niniejszej rozprawie, rekodyfikacji austriackiego prawa spadkowego, ujednoliciła stanowisko w kwestii zaliczania darowizn dokonanych przez spadkodawcę na rzecz członków najbliższej rodziny, którzy zaliczają się do kręgu osób wymienionych w treści przepisów ABGB jako uprawnienie do zachowku. Przyjęto bowiem, że dla zaliczania przedmiotu dokonanej przez spadkodawcę darowizny na poczet schedy spadkowej wystarcza, aby zarówno w dacie dokonywania darowizny, jak i w dacie otwarcia spadku, obdarowany zaliczał się do abstrakcyjnie uprawnionych do zachowku. Taka wykładnia stosownych przepisów o zaliczaniu darowizn na poczet schedy spadkowej, skutecznie uniemożliwia nadużycie przez zainteresowane strony instytucji zrzeczenia się zachowku.

Zdaniem autora, w podobnym kierunku powinna podążać wykładnia art. 994 § 1 polskiego kodeksu cywilnego. Rozróżnienie konkretnego i abstrakcyjnego prawa do zachowku jest niewystarczająco obecne w rodzimej literaturze prawa spadkowego. Tymczasem wskazany wyżej przykład stanowi czytelną ilustrację potencjalnego nadużywania instytucji zrzeczenia się zachowku przez odpowiednio poinstruowane strony, zainteresowane uzyskaniem efektu, który w istocie jest sprzeczny z założeniami instytucji zachowku, realizowanymi przez wszystkie pozostałe regulacje jego dotyczące. Alternatywnym sposobem uniknięcia opisanego wyżej mechanizmu nadużycia instytucji zrzeczenia się zachowku, który wypada co najmniej wziąć pod rozważenie, jest zmiana treści art. 994 § 1 k.c. poprzez nadanie mu brzmienia: „Przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo wymienionymi w treści art. 991 § 1 k.c.”.

Przeprowadzone w rozdziałach poprzedzających rozważania odnośnie umowy zrzeczenia się zachowku skłaniają również autora do przemyśleń odnośnie kształtu systemu zachowku obowiązującego de lege lata w polskim prawie spadkowym.

Powstaje oto pytanie, czy aby na pewno nie należy podjąć rozważań o odwróceniu kierunku działania obecnej regulacji? Dopuszczmy gwoź hipotetycznego założenia, aby co do zasady wola spadkodawcy miała zostać utrzymana, a jedynie gdyby pozostawało to w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, gdyby wymagała tego ochrona najbliższych jako zależnych ekonomicznie od majątku spadkodawcy, lub inne - uzasadnione z punktu widzenia zasad współżycia społecznego i ogólnie pojmowanej sprawiedliwości - względy, mogliby oni wystąpić do sądu o przyznanie im prawa do zachowku, w wysokości nie przekraczającej $\frac{1}{2}$ wysokości udziału, który przypadałby im w przypadku dziedziczenia na podstawie ustawy?

Dobro rodziny jest ważnym argumentem i dobrem ponad wszelką wątpliwość zasługującym na ochronę, ale czy powinno być chronione bardziej, aniżeli autonomia jednostki? Zakładanie nieracjonalnych działań spadkodawcy nie wydaje się być poparte jakimikolwiek argumentami. Praktyka obrotu prowadzi raczej do wniosku, że ostatnia wola spadkodawcy jest odzwierciedleniem jego starannych przemyśleń i woli, kształtującej się nie pod wpływem jednostkowego impulsu, ale raczej wieloletnich doświadczeń ostatnich lat życia. Tymczasem de lege lata sytuacja takiej osoby jest ograniczona systemem zachowku w sposób bardzo daleko idący. Przyjmijmy, że spadkodawca nie życzy sobie reżimu ustawowego i decyduje się na sporządzenie testamentu, mocą którego skieruje cały swój spadek na osobę, która wedle jego osądu zasługuje na takie przysporzenie z pominięciem członków „małej rodziny”, którzy dla odmiany na takie przysporzenie jego zdaniem nie zasłużyli. Tymczasem, jeżeli nie zachodziłyby w danym przypadku okoliczności patologiczne, które kwalifikowałyby się jako przesłanki wydziedziczenia, lub gdyby spadkodawca takich okoliczności w testamencie nie przywołał, wówczas do ostatnich dni towarzyszyć mu będzie myśl, że jego majątek w sensie jego ekonomicznej zawartości, powędruje w połowie w ręce osób, którym takiego przysporzenia świadomie nie chciał uczynić.

Procentowy odsetek nieracjonalnych rozporządzeń spadkowych nie uzasadnia systemowego ubezwłasnowolniania spadkodawców w zakresie skuteczności dysponowania przez nich majątkiem in mortis causa. Statystyczny przebieg życia współczesnych obywateli, starannie obliczane wskaźniki skolaryzacji oraz obserwacje rozgrywającej się współcześnie rzeczywistości rodzinnej dają asumpt do twierdzenia, że rodzice przez przeszło dwadzieścia

lat utrzymują swoje dzieci na etapie ich kształcenia i usamodzielniania się. Do meandrów przeszłości należą sytuacje, w których dzieci uczestniczyły czynnie w tworzeniu rodzinnego majątku, a jeżeli nawet tak się dzieje, to już na etapie takiej aktywności są w należyty sposób wynagradzane za swój wkład w osiągnięty dochód rodzinnego przedsiębiorstwa. Nie będzie chyba przesadą stwierdzenie, że wychowanie i wykształcenie dzieci stanowi współcześnie przede wszystkim znaczący koszt dla rodziców, aniżeli jest dla nich źródłem pomocy w wymiarze ekonomicznym i gospodarczym.

Obrona „małej rodziny” jest realizowana dostatecznie przez reżim dziedziczenia ustawowego, który przy braku aktywności spadkodawcy na tym polu (co notabene jest przypadkiem bardzo częstym) pozostawia cały spadek członkom najbliższej rodziny zmarłego. Jeżeli jednak wykonał on ten zabieg i spisał swoją ostatnią wolę co do losów jego majątku po śmierci, to oderwane od okoliczności zindywidualizowanych i oparte li tylko na formalnym pokrewieństwie lub małżeństwie przyznanie bezwzględne prawa do nabycia połowy, lub nawet dwóch trzecich części wartości majątku wydaje się być zbyt daleką ingerencją w podmiotowe prawa spadkodawcy. Z punktu widzenia psychologii społecznej oraz filozofii, jaki to daje obraz relacji między członkami najbliższej rodziny? Taki oto, że dopóki działania osoby z kręgu spadkobierców ustawowych nie zbliżą się do miana patologicznych, to należy mu się połowa jego ustawowego udziału spadkowego. Ingerencja w prawo do decydowania o swoim życiu i posiadanym majątku wydaje się być tutaj nadmiernie daleko idąca. W trakcie swojego życia osoba fizyczna może dokonać w stosunku do swojego majątku wszelkich rozporządzeń, tymczasem na wypadek swojej śmierci musi liczyć się z tym, że w granicach do 2/3 jego wartości spadkobierca testamentowy będzie musiał spłacić osobę lub osoby z kręgu najbliższej rodziny zmarłego, mimo że ten ostatni wyraźnie sobie tego nie życzył.

Argumentem przeciwko systemowi quasi alimentacyjnemu jest – zdaniem wielu krytyków – nadmierne oddanie tych stosunków sędziowskiej władzy dyskrecyjnej, czego immanentną cechą byłoby duże zróżnicowanie rozstrzygnięć w tych sprawach, uzależnione od konkretnej oceny składu orzekającego, pewnych utrwalonych poglądów w różnych okręgach lub apelacjach. Takie zaś zróżnicowanie pozbawia tę instytucję waloru powszechności i równości, skoro w takim samym stanie faktycznym mogą zapaść prawomocnie zupełnie inne rozstrzygnięcia. Ten argument jednak nie do końca przekonuje, skoro tak czy owak, rozstrzygnięcia sprawy o zapłatę zachowku i tak podlega władzy dyskrecyjnej sądu orzekającego, który będąc wprowadznie związany obecną regulacją art. 991 k.c., może jednak w każdym przypadku sięgnąć do klauzuli art. 5 k.c.

Skoro ideą przewodnią systemu zachowku pozostaje ochrona członków najbliższej rodziny zmarłego, to należy poszukiwać rozwiązania, które faktycznie będzie chronić beneficjentów takiego rozwiązania systemowego. Chodzić tu musi o ochronę takich osób, przed pogorszeniem ich sytuacji ekonomicznej lub majątkowej spowodowanej śmiercią spadkodawcy, jako właściciela określonej masy majątkowej.

Tymczasem obecny kształt systemu zachowku prowadzi nader często nie do ochrony kogokolwiek, lecz do przysporzenia majątkowego na rzecz beneficjenta zachowku, które to przysporzenie dokonuje się wbrew wyraźnie wyartykułowanej woli spadkodawcy. Występujące kryterium formalnego pokrewieństwa lub istniejącego w dacie śmierci spadkodawcy związku małżeńskiego, pozbawione jakichkolwiek innych pozytywnych przesłanek, a opatrzone jedynie przesłanką negatywną niewystępowania okoliczności w istocie skrajnych, uzasadniających wydziedziczenie lub stwierdzenie niegodności dziedziczenia, prowadzi de facto nie do ochrony, lecz do celowego, systemowego zagwarantowania przysporzenia majątkowego na rzecz uprawnionego do zachowku.

Pozostaje otwartym pytanie jakie przesłanki powinny być brane pod uwagę podczas dokonywania przez Sąd oceny zasadności roszczenia wytaczanego z tytułu zachowku. W przypadku roszczenia kierowanego przez współmałżonka zmarłego spadkodawcy wydaje się zasadnym – wzorem stosownych rozwiązań prawa amerykańskiego – uwzględnianie długości trwania małżeństwa ze spadkodawcą, wieku osoby zgłaszającej roszczenie oraz okoliczności przyczyniania się żądającego do powstania majątku rodzinnego, czy to przez pracę zawodową, czy też prowadzenie domu lub sprawowaną pieczę nad członkami rodziny.

Należy spojrzeć świeżym okiem na realia współczesnego życia i spróbować dopasować rozwiązania prawne nie tylko do pewnego pryncypialnego założenia wywodzącego się z przeszłości, ale nawiązać do współczesności. Oczywiście prawo nie powinno bezrefleksyjnie podążać za najnowszymi trendami w życiu społecznym i rodzinnym, ale nie powinno również odstawać całkiem od tychże zmieniających się realiów.

Wypada poddać analizie zarówno te przypadki, które można uznać za typowe i najczęściej występujące w praktyce, jak i te skrajne, których częstotliwość występowania jest dużo niższa. Dopiero z uwzględnieniem ich wszystkich można dokonać uzasadnionego podsumowania i w oparciu o nie szukać racjonalnych rozwiązań de lege ferenda.

Jakie metody takiej ochrony ukształtowały się na przestrzeni minionych stuleci? Najbardziej pierwotny był model braku możliwości testowania, czyli przejmowanie

ruchomości i dobytku zmarłego przez wspólnotę plemienną. Taki system utrzymał się na przykład wśród Indian północnoamerykańskich do wieku XVII-ego. Wtórnie dopiero pojawił się testament, który pozwalał spadkodawcy zadysponować w określony sposób swoim majątkiem na wypadek śmierci. Wkrótce potem pojawiła się potrzeba ochrony członków najbliższej rodziny przed rozrządzeniami testamentowymi krzywdzącymi tychże krewnych i współmałżonków, podejmowanymi bez uzasadnienia, motywowanymi chwilowym kaprysem lub pod wpływem emocji. I tu dochodzimy do kwestii zasadniczych: w jaki sposób zabezpieczyć tych najbliższych zmarłego? Czy przymusowo niejako uczynić ich spadkobiercami w określonej części? Czy przydać im przymusowo określone części majątku, określone przedmioty majątkowe? Czy ochrona ma być udzielana każdemu, kto spełnia formalne warunki tj. wykazuje się takim pokrewieństwem, które uprawnia do udzielenia ochrony, czy też konieczne jest jeszcze albo wyłącznie spełnienie innych kryteriów, jak na przykład przyczynienie się do powstania majątku spadkowego, lub uzależnienie materialne od osoby zmarłej lub wreszcie niedostatek osoby uprawnionej.

Dyskusja w tej materii prowadzona była od nieomal początku istnienia ograniczeń w zakresie swobody dysponowania majątkiem *mortis causa*. Wymyślonych ilustracji i rzeczywistych kazusów można mnożyć bez końca. Na użytek niniejszej pracy należy przywołać kilka przykładów spośród tych najbardziej typowych i najczęściej powtarzanych przez rozlicznych autorów, którzy zabierali głos w dyskusji o idealnym modelu rozwiązania przedmiotowego dylematu prawnego, a w oparciu o nie przeanalizować przykłady działania instytucji zachowku w obecnym jej kształcie.

Przykład pierwszy to sytuacja rodziny, w której dwoje dzieci, wkrótce po osiągnięciu dorosłości i samodzielności, a przy tym po odebraniu starannego wychowania i kosztownego wykształcenia, opuszcza dom rodzinny i wyjeżdża za granicę, gdzie osiedla się, podejmując zatrudnienie, zakładając własne rodziny. Kontakty zaś z rodzicami szybko ulegają z ich strony ochłodzeniu i mimo podejmowanych prób przez tychże rodziców przez okres trzydziestu kolejnych lat rodzice spędzają swoje lata dojrzałe bez żadnego kontaktu z dziećmi ani wnukami, wyjąwszy epizodyczne fotografie wysyłane za pośrednictwem mediów społecznościowych. Pocieszeniem pozostaje dla nich chrześcica jednego z nich, z którą przez cały wspomniany okres trzydziestu lat utrzymują bardzo bliski kontakt, a w ostatnich latach ich życia jest ona dla nich podporą, świadczy im wszelką pomoc, jakiej można oczekiwać od osób najbliższych. Zgodnie więc oboje małżonkowie podejmują decyzję o przekazaniu jej po swojej śmierci całego pozostałego po nich majątku. Mimo takiej dyspozycji testamentowej, dzieciom przysługuje w pełnym wymiarze prawo do zachowku.

Drugi przykład to podobnie czteroosobowa pierwotnie rodzina. Dwoje wychowanych i wykształconych dzieci zamieszkuje po osiągnięciu samodzielności w rodzinnych mieście, zakładają własne rodziny i kontakt z rodzicami mają bardzo intensywny, ku zadowoleniu obydwu stron tej relacji. Dzieci jeszcze w wieku młodzieńczym pomagają ojcu przy prowadzeniu rodzinnej firmy, po skończonych studiach podejmują tam zatrudnienie, wyręczając ojca w wielu obowiązkach, po czym zakładają własne przedsięwzięcia biznesowe i z powodzeniem się im oddają. Po śmierci matki, na podstawie testamentu cały spadek dziedziczy ojciec, a przy tym mąż zmarłej. Dzieci, które mają już od dłuższego czasu własne rodziny, nie kwestionują rozrządzenia testamentowego matki, respektując jej wolę i nie zgłaszając w ciągu pięciu lat od otwarcia jej testamentu, ani też później żadnych żądań w stosunku do ojca. Pomagają mu przy tym w znaczący sposób w zmienionej sytuacji, udzielając wsparcia zarówno psychicznego, jak i organizacyjnego, włączając się własnym czasem i zaangażowaniem w ostatnie lata prowadzenia przedsiębiorstwa ojca. Po wielu latach ojciec przechodzi na emeryturę, sprzedając firmę na korzystnych warunkach w ręce osób trzecich. W ostatnich latach życia poznaje dużo młodszą kobietę, z którą mimo braku akceptacji dzieci wstępuje w związek małżeński. Wkrótce potem umiera, pozostawiając testament, mocą którego do całego spadku powołuje wyłącznie swoją drugą żonę, nie uwzględniając w testamencie ani dzieci, ani wnuków w żadnej przewidzianej prawem formie. Obowiązujące przepisy zapewniają im jednak instrument ochronny w postaci prawa do zachowku, w ramach którego mogą wystąpić ze stosownymi roszczeniami w stosunku do macochy jako jedyne go spadkobiercy testamentowego.

Trzeci przykład to małżeństwo z jednym dzieckiem, gdzie po dwudziestu latach wspólnego pożycia małżonkowie podejmują zgodnie decyzję o rozstaniu. Nie rozwiązują jednak formalnie związku małżeńskiego, kierując się względem na komfort psychiczny córki, niechęcią do udziału w postępowaniu sądowym, jak również brakiem planów co do formalizowania kolejnych ewentualnych związków każdego z nich. Ojciec rodziny opuszcza rodzinne miasto i rozpoczyna nowy rozdział życia w innym miejscu. Kontakt z dotychczasową rodziną ma ograniczony, choć poprawny. W nowym miejscu rozpoczyna prowadzenie przedsiębiorstwa i gromadzi pokaźny majątek. W ostatnich piętnastu latach życia, jako starszy człowiek nawiązuje bliską relację z sąsiadką, wspólnie spędzają gros wolnego czasu, opiekują się sobą wzajemnie, przy czym z uwagi na pogarszający się stan zdrowia starszego pana, to on wymaga i otrzymuje od partnerki więcej pomocy. Nie dopomina się takiej pomocy od córki ani żony, od których dzieli go odległość kilkuset kilometrów. Po kilku latach ciężkiej choroby umiera, zapisując w testamencie cały swój

majątek partnerce, której opieką był troskliwie otoczony. Zarówno córka, jak i pierwsza żona zmarłego, po jego wyprowadzeniu odnalazły się znakomicie zawodowo, zapewniając sobie własną pracę więcej aniżeli komfortowe warunki życia. Obydwu paniom przysługuje de lege lata prawo do żądania od spadkobierczyni testamentowej połowy wartości spadku, z uwzględnieniem dodatkowo żądania zaliczenia na poczet schedy spadkowej znaczących darowizn uczynionych na rzecz partnerki w ostatnich dziesięciu latach życia spadkodawcy.

Czwarty przykład to również małżeństwo z jednym dzieckiem, które od urodzenia wymagało szczególnej troski, jako dotknięte niepełnosprawnością. Opiekę tę sprawowała przede wszystkim matka dziecka, która zrezygnowała z pracy zawodowej oddając się całkowicie obowiązkom wychowawczym i domowym. Ojciec rodziny w tym czasie pracował w dużej firmie na eksponowanym stanowisku, poświęcając swojej pracy dużo czasu i wysiłku, zapewniając rodzinie godne bytowanie, ale równocześnie w nieznacznym stopniu pomagając w opiece nad dzieckiem. Po osiągnięciu przez córkę pełnoletniości ojciec rodziny podjął decyzję o rozpoczęciu nowego życia u boku poznanej kobiety. Wyprowadził się z zajmowanego dotąd wspólnie mieszkania, godząc się dożywotnio partycypować w kosztach utrzymania córki, która nie była zdolna do samodzielnego funkcjonowania, ani tym bardziej podjęcia pracy zawodowej. Założył własną firmę i dorobił się pokaźnego majątku. Po kilku latach zażądał rozwodu, który został przez Sąd orzeczony, wobec bezspornie stwierdzonych przesłanek ustania pożycia małżeńskiego. Z nową partnerką zawarł nowy związek małżeński, z którego urodziło się jedno dziecko. Poza dobrowolnym świadczeniem spełnianym regularnie na rzecz córki z pierwszego małżeństwa w wysokości 2000 zł, waloryzowanym rokrocznie, nie uczestniczył w inny sposób w utrzymywaniu swojej pierwszej rodziny. Po dwudziestu latach takiego funkcjonowania zmarł, pozostawiając w testamencie cały swój majątek drugiej żonie i ich wspólnemu dziecku, pomijając milczeniem niepełnosprawną córkę z pierwszego związku. Istniejąca regulacja art. 991 k.c. pozwala jej wystąpić w stosunku do spadkobierczyń testamentowych z roszczeniem obejmujących $\frac{2}{9}$ części wartości spadku ($\frac{2}{3}$ z $\frac{1}{3}$ ustawowego udziału, to $\frac{2}{9}$ części).

Piąty przypadek obejmuje następujący stan faktyczny: umiera wiekowa spadkodawczyni, wdowa, która wśród spadkobierców ustawowych miała jedynie jednego wnuka, który od przeszło 20 lat zamieszkiwał i pracował z powodzeniem na innym kontynencie. Przez całe życie wymienionego wnuka, jego kontakt z babcią był znikomy, mieli świadomość swojego istnienia, ale nie nawiązali żadnej relacji. Spadkodawczyni, która zgromadziła podczas swojego życia pokaźny majątek, zapisała go w całości najbliższej przyjaciółce, niespokrewnionej w żadnym stopniu, z którą utrzymywała bardzo bliski kontakt

i która przez ostatnie lata jej życia bardzo starannie a bezinteresownie opiekowała się nią i pozostawała w bliskiej, serdecznej relacji. Dla spadkodawczyni pozostawała przez prawie połowę jej życia osobą de facto najbliższą i z tej racji postanowiła w całości pozostawić jej cały swój majątek. Po śmierci spadkodawczyni wnukowi – zgodnie z obowiązującymi regulacjami w tym zakresie – przysługiwało roszczenie o zapłatę kwoty przeszło dwóch milionów złotych. Jako że mieniony wnuk był jedynym spadkobiercą ustawowym zmarłej, zatem w przypadku dziedziczenia ustawowego, nabyłby spadek w całości. Zatem jego prawo do zachowku realizuje się w połowie wartości masy spadkowej. Czy to jest zgodne z poczuciem sprawiedliwości? Czy aby na pewno takiej osobie spokrewnionej powinna przysługiwać oderwana od jakichkolwiek innych przesłanek formalna gwarancja prawa do spadku po osobie zmarłej?

Szósty zaś kazus to przypadek bezdzietnego małżeństwa, w którym mąż prowadzi dobrze prosperujące przedsiębiorstwo, zaś żona nie podejmując zatrudnienia ani własnej działalności, ani też nie angażując się w działalność biznesową męża, pozostaje bez własnych dochodów. Jako że małżonkowie pozostawali we wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej, a majątek został zgromadzony już po zawarciu związku małżeńskiego, po śmierci męża, ustała wspólność, a połowa wspólnego dotąd majątku znalazła się w majątku osobistym żony. Spadkodawca pozostawił testament, mocą którego do całego spadku powołał swojego chrześniaka, który przez kilkanaście lat pomagał zmarłemu przy prowadzeniu przedsiębiorstwa. Zgodnie z obowiązującym brzmieniem art. 991 k.c. żonie zmarłego obok połowy majątku wspólnego małżonków przysługuje bez żadnych dodatkowych przesłanek prawo do zachowku obejmującego połowę masy spadkowej po spadkodawcy.

Analiza powyższych sześciu przypadków, zdaniem autora, dobitnie pokazuje, że jakikolwiek automatyzm oparty na spełnianiu tylko formalnych kryteriów, bardzo często prowadzi do sytuacji, których nie daje się pogodzić z elementarnym poczuciem sprawiedliwości. Przywołane ilustracje potencjalnych stanów faktycznych pozwalają uznać, że konieczne jest oddanie oceny zachowania spadkodawcy, w kontekście celowości udzielenia lub nieudzielenia ochrony członkom jego najbliższej rodziny, pod kognicję sądu powszechnego. Tylko całokształt konkretnej sytuacji nakreślony przy zachowaniu procedur cywilnych pozwoli sądowi dokonać sprawiedliwej i zindywidualizowanej oceny i oprzeć na niej swoje rozstrzygnięcie.

Argument krytyków tego rozwiązania opiera się na stwierdzeniu, że oddanie oceny zasadności udzielenia ochrony pominiętym przez spadkodawcę członkom jego najbliższej rodziny pod uznanie sądu prowadzi do nadmiernej dowolności formułowanych rozstrzygnięć.

Z zasady samodzielności iurydykcyjnej wynika bowiem w sposób oczywisty, że ten sam stan faktyczny może zostać inaczej oceniony przez dwa różne składy orzekające, zarówno w pierwszej, jak i drugiej instancji. Istniejący zaś system zachowku, chroni – zdaniem krytyków - przed taką zróżnicowaną interpretacją. Autorzy Ci wskazują również, że uwzględnienie szczególnych okoliczności istniejących po stronie spadkodawcy i jego relacji ze spadkobiercami ustawowymi, uprawnionymi do zachowku, jest w istniejącym systemie wystarczająco zaznaczone, a to poprzez przewidziane przepisami instytucje wydziedziczenia i niegodności dziedziczenia. Tymczasem zauważyć należy, że powyższe konstrukcje opierają się na przesłankach bez mała patologicznych, o bardzo przerysowanych pod względem natężenia złej woli cechach zachowań. W rzeczywistości takie relacje między spadkodawcą, a osobą bliską uprawnioną do zachowku, które wyczerpują znamiona przesłanek skutecznego wydziedziczenia z art. 1008 kodeksu cywilnego, nie należą do częstych. Dużo częściej jako powody pominięcia w testamencie spadkobiercy uprawnionego do zachowku, wskazywane są okoliczności o mniej wyrazistym charakterze, które nie kwalifikują się pod żadną z przywołanych w treści wskazanego przepisu przesłanek. Rodzi to z istoty niemożność sięgnięcia po instrument wydziedziczenia, czyniąc tym samym zasadę swobody testowania ideą w praktyce iluzoryczną.

Spoglądając na praktykę stosowania prawa należy ocenić, że najczęstsze są sytuacje deklarowania przez spadkodawcę woli pominięcia w procesie dziedziczenia po nim dziecka lub jednego spośród dzieci. Rzuca się zaś tutaj w oczy następująca prawidłowość, którą bardzo często praktyka stosowania prawa stawia przed zainteresowanym spadkodawcą. Otóż nawet jeżeli zdoła on skutecznie wydziedziczyć w testamencie swojego zstępnego lub zstępną, to wystarczy, aby spadkobierca ten miał własnych zstępnych pozostających w chwili otwarcia spadku nieletnimi, by cały zamysł spadkodawcy w tym zakresie został ubezskuteczniiony. W sytuacji bowiem, gdy wolą spadkodawcy pozostaje, aby nie dziedziczyło po nim jego własne dziecko, wówczas w przeważającej liczbie przypadków taka wola rozciąga się również na dzieci tegoż zstępnego, a wnuki testatora. Najczęściej bowiem negatywne nastawienie spadkodawcy w stosunku do dziecka rozciąga się na całą jego rodzinę, w tej liczbie jego małoletnie dzieci. Bez względu na ocenę takiego postępowania i emocjonalnego nastawienia spadkodawcy z punktu widzenia etyki, moralności lub prawideł aksjologii, należy to uznać za pewną graniczącą z pewnością – prawidłowość. Tymczasem istniejące rozwiązania prawne powodują, że nawet skuteczne wydziedziczenie dziecka, nie przyniesie spadkodawcy satysfakcjonującego rozwiązania sytuacji, skoro natychmiast w miejsce wydziedziczonego zstępnego, z roszczeniem o zachówek wystąpi jego dziecko,

będące wnukiem testatora i posiadające z tej racji własne uprawnienie z art. 991 kodeksu cywilnego. Wydziedziczenie zaś małoletniego uprawnionego do zachowku będzie w 95 % przypadków niemożliwe. Nie sposób bowiem przypisać dziecku uzależnionemu de facto od swoich rodziców w każdym niemal aspekcie życia, takiego natężenia złej woli względem spadkodawcy, aby zostało to uznane przez sąd cywilny orzekający w sprawie o zapłatę zachowku, za wystarczającą i spełnioną przesłankę pozbawienia zachowku w rozumieniu art. 1008 kodeksu cywilnego.

Za sprzeczne z gwarantowanym w art. 47 Konstytucji prawem do ochrony życia rodzinnego należy uznać uregulowanie, które w oderwaniu od realiów funkcjonowania poszczególnych członków rodziny zapewnia im znaczny udział w majątku spadkodawcy, choćby z moralnego punktu widzenia beneficjent systemu zachowku nie zasługiwał na jakiejkolwiek przysporzenie.

Zwraca też uwagę pewien brak konsekwencji współczesnego ustawodawcy: oto za życia spadkodawcy, jego obowiązki alimentacyjne wobec członków najbliższej rodziny są uzależnione w rozumieniu ich wymiaru od uzasadnionych potrzeb uprawnionego do alimentów oraz możliwości finansowych – możliwości zarobkowych zobowiązanego do realizacji takiego obowiązku. Z chwilą osiągnięcia przez zstępnych pełnoletności i samodzielności wygasa jakikolwiek obowiązek ich dotowania przez wstępnych, bez względu na utrzymywany poziom zamożności jednych jak i drugich. Bez względu zatem na ewentualne dysproporcje w sytuacji majątkowej i finansowej zstępnych i wstępnych, nie występuje co do zasady żaden mechanizm prawny nakazujący wyrównywanie owych dysproporcji. Dopóki po stronie rodziców nie wystąpią okoliczności naturalne, ale też w pewien sposób szczególne, do jakich zaliczyć należy starość, stan choroby lub niedołężności i związane z tymi stanami pogorszenie sytuacji materialnej tychże wstępnych, ich dzieci nie mają prawnego obowiązku jakiegokolwiek wyrównywania poziomu życia rodziców w odniesieniu do swoich standardów.

Odwracając sytuację, rodzice mogą po „wypuszczeniu” dzieci w dorosłość spędzić samodzielnie długie lata, utrzymując wysoki poziom zamożności i wysoki standard życia. Przez ten sam okres ich dzieci, utrzymujące się już samodzielnie mogą radzić sobie znacząco gorzej i realizować dużo niższy standard codziennego funkcjonowania. Przez tenże okres trzydziestu, czterdziestu a niejednokrotnie i pięćdziesięciu lat, nie przysługują im żadne prawne instrumenty, które mogłyby posłużyć wyrównaniu w obrębie – było nie było wciąż - tzw. małej rodziny – wspomnianych dysproporcji.

Czemu zatem przez pięćdziesiąt lat - trzymając się powyższego przykładu - taki stan rzeczy może się utrzymywać bez jakiegokolwiek ingerencji, natomiast ma zostać wolą ustawodawcy – niejako „na siłę zmieniony” wbrew wyraźnie wyrażonej dyspozycji spadkodawców – rodziców, po ich śmierci?

System ochrony osób bliskich spadkodawcy kształtował się historycznie w czasach, gdzie bardzo wyraźnie dominował patriarchalny model rodziny. Średnia długość życia była znacząco niższa, aniżeli współcześnie. Dużo silniejsze było uzależnienie ekonomiczne dzieci od rodziców, a żon od mężów. Uczestnictwo dzieci w aktywności gospodarczej rodziców miało nieporównywalnie większy zakres, aniżeli współcześnie i to zarówno pod względem intensywności tego zaangażowania, jak i okresu jego trwania. Wszystkie te czynniki sprawiały, że wyraźne zaakcentowanie ochrony osób bliskich – członków małej rodziny w płaszczyźnie prawa spadkowego miało aksjologicznie mocne i logiczne uzasadnienie.

Powyższe czynniki współcześnie jednak odeszły zapewne bezpowrotnie w zapomnienie. Postęp cywilizacyjny jaki odbył się w ostatnim stuleciu, zmiany demograficzne i społeczne, procesy emancypacji i feminizacji, które rozegrały się w tym okresie, zmieniły definitywnie obraz rzeczywistości, w jakiej rozgrywają się procesy spadkobrania. To zaś nakazuje spojrzeć zupełnie od nowa, na regulacje prawne dotyczące ochrony osób najbliższych w sytuacji dziedziczenia po członku ich rodziny.

Polskie prawo spadkowe oparte jest na zasadzie swobody testowania. Każda osoba, mająca zdolność testowania, może dokonać tą drogą rozporządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci. Zgodnie z art. 64 Konstytucji RP, każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia. W myśl zaś art. 21 przywołanej ustawy zasadniczej Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia. Już z samej tylko literalnej konstrukcji wynika niezbicie, że dla ustawodawcy prawo dziedziczenia jest korelatem prawa własności, nierozłącznym z nim związanym, stanowiącym jego kontynuację po śmierci osoby, będącej podmiotem tego prawa⁴⁸⁴. Prawo dziedziczenia jest konstytucyjnym prawem podmiotowym o charakterze powszechnym.

Zdefiniowana przez ustawodawcę treść prawa własności zakłada możliwość i uprawnienie, aby w granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego właściciel, z wyłączeniem innych osób, mógł rozporządzać rzeczą. Tak szerokie prawo nie może kończyć się z chwilą śmierci właściciela, logiczną jego kontynuacją jest prawo

⁴⁸⁴ P. Księżak, *Zachowek w prawie polskim*, Warszawa 2012, str. 17;

ustalenia losów tej rzeczy na wypadek śmierci. Zgodnie z przepisami Konstytucji RP śmierć właściciela nie może powodować wygaśnięcia prawa własności, a zwłaszcza nie może powodować arbitralnego przejmowania przez państwo (lub inne podmioty prawa publicznego) własności osób zmarłych. Prawo do nabywania mienia, jego zachowania i dysponowania nim musi mieć zapewnione instytucjonalnie przedłużenie od momentu śmierci właściciela, czemu służy właśnie prawo dziedziczenia. Tutaj z kolei pojawia się logiczna konieczność obowiązywania nakazu uwzględniania woli właściciela jako czynnika przesądzającego o tym, kto ma być jego następcą w zakresie jego własności i innych praw majątkowych, które dziedziczeniu będą podlegać. Tak rozumiana swoboda testowania wyznacza podobieństwa między wolnością własności a dziedziczeniem. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 25 lutego 1999 r. (K 23/98, OTK 1999, nr 2, poz. 25) podkreślił jednoznacznie, że wola testatora jest elementem rozstrzygającym o losach majątku po jego śmierci. Równocześnie swoboda testowania jest rdzeniem dziedziczenia. Oczywiście zakłada ona również możliwość niepodjęcia decyzji polegającej na wyznaczeniu kręgu spadkobierców⁴⁸⁵. Ustawowe wskazanie spadkobierców dziedziczących *ex lege* majątek po śmierci spadkodawcy winno mieć charakter subsydiarny. Pierwszeństwo przyznaje się bowiem dziedziczeniu zgodnie z wyrażoną wolą spadkodawcy.

Również na gruncie polskiego porządku prawnego ten problem nadużywania instytucji zrzeczenia się zachowku powinien zostać dostrzeżony. Można wyobrazić sobie łatwo sytuację, w której jedno z dzieci sześćdziesięcioletniego spadkodawcy otrzymało od niego w darowiźnie wiodący składnik jego majątku, albo wręcz wyczerpujący ten majątek. Równocześnie spadkodawca na tym etapie nie sporządził żadnego testamentu, ani też nie zawarł z tymże dzieckiem żadnej umowy w trybie art. 1048 k.c. Następnie z chwilą ukończenia 75 roku życia, a zatem po upływie dziesięciu lat od chwili podpisania umowy darowizny opisanej wyżej, spadkodawca i tenże obdarowany spadkobierca ustawowy udają się do notariusza, gdzie podpisują umowę zrzeczenia się dziedziczenia, albo też umowę zrzeczenia się zachowku i testament, mocą którego spadkodawca do całości spadku po sobie powołuje drugie swoje dziecko, lub współmałżonka w całości. Mamy zatem do czynienia z sytuacją, w której taki obdarowany prawie całym majątkiem spadkodawcy zstępny, nie jest od tego momentu ani spadkobiercą *in concreto* tegoż spadkodawcy, ani też uprawnionym do zachowku po nim w rozumieniu art. 991 k.c. W świetle obowiązującej wykładni art. 994 § 1 k.c. uczyniona na jego rzecz darowizna nie podlega zaliczeniu na poczet schedy spadkowej, a

⁴⁸⁵ Zaradkiewicz, *Konstytucja RP Komentarz*, pod red. Safjan/Bosek, Warszawa, 2016, komentarz do art. 21, *Legalis*;

zatem drugie dziecko spadkodawcy, ani też żadna inna osoba uprawniona do zachowku po tym spadkodawcy w rozumieniu art. 991 k.c. nie będzie mogła żądać zaliczenia takiej darowizny i żądania z jej uwzględnieniem ochrony z tytułu zachowku. Zdaniem autora stanowi to oczywiste nadużycie instytucji zrzeczenia się dziedziczenia i zrzeczenia się zachowku i stanowi lukę w obowiązującej regulacji prawnej dotyczącej ochrony z tytułu zachowku.

Można byłoby argumentować, że podobna sytuacja nastąpiłaby, gdyby taki obdarowany zstępny nie dożył otwarcia spadku po spadkodawcy, a zmarło po upływie dziesięciu lat od chwili otrzymania darowizny. Różnicę można natomiast dostrzec w tym, że śmierć spadkobiercy lub uprawnionego do zachowku jest zdarzeniem losowym i w przeważającej większości przypadków niezaplanowanym przez taką osobę, natomiast podpisaniu umowy zrzeczenia się dziedziczenia lub zrzeczenia się zachowku połączonego z testamentem spadkodawcy na inną osobę, można już przypisać znamiona działania intencjonalnego, zorientowanego li tylko na udaremnienie dochodzenia przez osoby z kręgu uprawnionych z art. 991 k.c. praw z tytułu przysługującego im zachowku.

W konkluzji autor jest za utrzymaniem systemu zachowku, jednak z korektą w zakresie osób uprawnionych oraz z wprowadzeniem większej wagi sądowego uznania przy ocenie słuszności przysądzania takich uprawnień z tytułu zachowku. Zatem o występowaniu prawa do zachowku powinien decydować nie tylko aspekt formalny w postaci przynależności danej osoby do kręgu uprawnionych do zachowku (z uwzględnieniem modelu wydziedziczenia (nawiązującego do sytuacji w pewnym sensie wyjątkowych i rażąco nagannych) oraz uznania za niegodnego spadkobrania), ale również element indywidualny, podlegający dyskrecjonalnej ocenie sądu opartej na badaniu, czy w konkretnej sytuacji utrzymanie takich uprawnień jest zgodne z zasadami słuszności i sprawiedliwości społecznej. Klauzula nadużycia prawa z art. 5 k.c. powinna mieć zdecydowanie szersze, a przy tym potwierdzone w treści właściwego przepisu, zastosowanie przy badaniu zasadności powództwa o zachówek.

Zakończenie.

Zmieniające się dynamiczniej aniżeli w minionym stuleciach warunki życia społecznego, rodzinnego i ekonomicznego, nakazują ponownie przemyśleć założenia leżące u podstaw wyboru właściwych rozwiązań dla ochrony praw zasługujących na taką ochronę. Bogacenie się społeczeństwa polskiego, łatwość zmieniania państwa stałego zamieszkania związana ze znikającymi barierami językowymi i swobodą podejmowania zatrudnienia poza granicami kraju macierzystego, wzrastająca szybciej aniżeli kiedykolwiek wcześniej długość życia, sprawiają, że prawo spadkowe nabiera ogromnego znaczenia, a jego zapisy dotyczą z naturalnych względów każdego bez wyjątku.

Mocą wyroku z dnia 17 marca 2017 r. (III CZP110/16, OSNC 2017, nr 12, poz. 134) zapadłego w czasie obowiązywania poprzedniego stanu prawnego, Sąd Najwyższy uznał, że zawarcie umowy zrzeczenia się prawa od zachowku (art. 1048 k.c.) jest dopuszczalne. W tym stanie rzeczy celowe było pytanie, czy zmiana brzmienia art. 1048 kodeksu cywilnego była konieczna, lub szerzej czy była potrzebna?

Na powyższe pytanie nie sposób udzielić innej odpowiedzi, aniżeli twierdząca. Spór w doktrynie odnośnie dopuszczalności występowania w praktyce obrotu umowy zrzeczenia się zachowku był przez lata bardzo wyraźnie zarysowany. Brak wyraźnego zajęcia stanowiska przez ustawodawcę w tym zakresie jeszcze przez długi okres mógłby powodować niechętnie sięganie przez rejentów po konstrukcję umowy zrzeczenia się zachowku, choćby w obawie przed odmienną linią orzecniczą, którą – co nietrudno sobie wyobrazić – mógłby obrać Sąd Najwyższy.

Stosunkowo łatwo też można było poprowadzić następujące rozumowanie: skoro zachówek pozostaje tak silną instytucją prawa spadkowego, stanowiącą ograniczenie swobody testowania spadkodawcy, a równocześnie ochronę osób mu najbliższych w świetle ustawy, to czy wprowadzenie wprost przepisu pozwalającego zrzec się tego prawa jest zabiegiem słusznym, czy też niepotrzebnym? Bez wątplenia zachówek służy uprawnionemu członkowi tzw. „małej rodziny” spadkodawcy. Z pewnością natomiast nie należy nikogo uszczęśliwiać na siłę. Przecież instytucja zachowku nie zakłada przymusu skorzystania z niej. Uprawniony musi chcieć wystąpić z żądaniem zapłaty stosownej sumy tytułem zaspokojenia zachowku lub też jego uzupełnienia, jak również musi ewentualnie zażądać ograniczenia zakresu swojej odpowiedzialności finansowej lub rzeczowej z tytułu zapisu. Skoro tak, to czy umowa zrzeczenia się zachowku nie zmierza w swojej istocie do odwrócenia tej pożądanej ochrony członka najbliższej rodziny spadkodawcy, a nie służy temu ostatniemu do

wyeliminowania tego ograniczenia swobody testowania, którą ustawodawca zdecydował się z aksjologicznie uzasadnionych przyczyn wprowadzić? Czy umowa zrzeczenia się zachowku z założenia nie służy do okpienia uprawnionego, wykorzystania jego nieświadomości co do stanu majątkowego spadkodawcy i nakłonienia go do podpisania umowy zrzeczenia się zachowku? Takie wątpliwości mógł dotąd podjąć każdy prawnik, postawiony przed dylematem, czy posłużyć się konstrukcją zrzeczenia się zachowku, czy też od tego pomysłu odstąpić. Orzeczenie Sądu Najwyższego jak również głosy doktryny wcale nie musiały wątpliwości takich ostatecznie usuwać, pozwalając na własną interpretację stanu prawnego obowiązującego na podstawie dekretu Prawo spadkowe oraz następującego po nim kodeksu cywilnego.

Zmierzając zatem ku podsumowaniu wywodów i rozważań przeprowadzonych w rozdziałach poprzedzających należy jeszcze raz podkreślić wagę i docenić jakość nowelizacji przepisów o zachowku, która dokonała się mocą ustawy o fundacji rodzinnej z dnia 26 stycznia 2023 r. (Dz. U. poz. 326), obowiązującej od 22 maja 2023 r.

Umowa zrzeczenia się prawa do zachowku jest konstrukcją o ogromnej przydatności w projektowaniu sukcesji w codziennym obrocie prawnym. O śmierci i spadkobranii zwykle się nie myśleć, a wszelkie rozmowy na ten temat odsuwać jak najdalej, na tzw. wieczne nigdy. Takie podejście skutkuje zaś w praktyce występującą nadal zdecydowaną przewagą dziedziczenia beztestamentowego nad testamentowym. Przysporzenia zaś czynione na rzecz zstępnych są bardzo szeroko obecne w polskich realiach. W takich zaś sytuacjach możliwość zawarcia umowy zrzeczenia się prawa do zachowku stanowi niezwykle potrzebny instrument pozwalający oszczędzić stronom takich relacji sporów prawnosпадkowych w przyszłości i wzajemnych pretensji majątkowych prowadzących do wieloletnich, a kosztownych postępowań sądowych. Tytułem przykładu można przywołać wyposażenie dzieci przez rodziców z okazji zawierania przez dziecko związku małżeńskiego (tzw. posag)⁴⁸⁶. Skierowanie na rzecz takiego dziecka znaczącego przysporzenia majątkowego w postaci nieruchomości, w świadomości całej rodziny pozostaje już finalnym rozstrzygnięciem kwestii uposażenia takiego dziecka, które nie powinno już żywić żadnych pretensji co do udziału w spadkobranii po rodzicach. Oczywiście po śmierci rodziców zadziała instytucja zaliczenia takiej darowizny na poczet ewentualnych roszczeń obdarowanego z tytułu zachowku. Prowadzić to może jednak do zbędnych sporów po otwarciu spadków, gdzie analizowany będzie przez spadkobierców stan masy spadkowej, wartość zaliczanych

⁴⁸⁶ E. Rott – Pietrzyk, *Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, *Rejent* 2006, nr 3,

przysporzeń, które uczynione przed kilkunastu lub kilkudziesięciu laty, mogą wywoływać różnice w przydawanych sumach. Tymczasem zawarta umowa o zrzeczenie się prawa do zachowku znakomicie zapobiega takim właśnie sytuacjom. Występowałyby w takich przypadkach równoczesne zawarcie dwóch umów: tej regulującej przysporzenie (darowizny lub też umowy majątkowej małżeńskiej przewidującej przykładowo częściowy podział majątku wspólnego lub darowiznę z majątku wspólnego do majątku osobistego jednego z małżonków) oraz umowy o zrzeczenie się prawa do zachowku. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby te dwie umowy były objęte jednym aktem notarialnym. Podobnie użyteczne może się okazać zastosowanie instytucji warunku, gdzie jedna z takich umów będzie zawarta pod warunkiem podpisania w określonym terminie drugiej.

Można wprawdzie wywodzić, że również umowa zrzeczenia się dziedziczenia, która w swoich skutkach obejmuje również eliminację renuncjanta z uprawnień zachowkowych, może doprowadzić do podobnego skutku. Należy jednak pamiętać, że taka umowa musiałaby zostać następnie poparta stosownym rozrządzeniem testamentowym, które realizowałoby ideę sprawiedliwego i możliwie równego uposażenia spadkobierców. Obserwacja rzeczywistości prowadzi zaś do wniosku, że właśnie takiego końcowego akordu w takiej układance sukcesyjnej bardzo często brakuje, czy to ze względu na płynący nieubłagany szybko czas, czy też z uwagi na brak zdecydowania spadkodawców. Są to przecież najczęściej osoby starsze, których u schyłku życia, bardziej niż osoby młodsze, dotyka pewien brak decyzyjności i rzutkości w przedsięwziętych działaniach z zakresu planowania swojej sukcesji.

W płaszczyźnie tak delikatnej jak materia spadkowa brak wyraźnego przyzwolenia na stosowanie takiej instytucji jak umowa zrzeczenia się zachowku wyraźnie studził zapał nawet najbardziej postępowych rejentów na proponowanie takiego rozwiązania szukającym ich porady spadkodawców, noszących się z zamiarem zastosowania takiej konstrukcji. Trudno zresztą dziwić się takiemu podejściu. Wprowadzona nowelizacja kodeksu cywilnego kwestię tę definitywnie przesądziła. Przyszłość pokaże zaś, czy ten zabieg ustawodawcy był skutecznym impulsem, a przywrócona do życia formuła spełni pokładane w niej nadzieje. Autor nie ma wątpliwości, że tak właśnie się stanie.

BIBLIOGRAFIA:

1. Alexy R., *Theorie der Grundrechte*, Baden-Baden 1985;
2. Andrzejewski M., Dadańska K. A. (red.), *Współczesne problemy prawa rodzinnego i spadkowego*, Szczecin 2014;
3. Apathy, W., *Zur Hinzurechnung und Anrechnung im neuen Erbrecht*, ÖJZ (2016) 805, *Wiedeń*, 2016;
4. Arnold N., *Privatstiftung und Pflichtteilsrecht. Änderungen durch das ErbRÄG 2015 und die EU-ErbVO*, *Der Gesellschafter* 2015, z. 6;
5. Arnold, R. / Ludwig, A., *Stiftungshandbuch*, wydanie 3, *Wiedeń*, 2022;
6. Arnold, R., *Privatstiftungsgesetz Kommentar*, wydanie 4, *Wiedeń*, 2022;
7. Babiarz S., *Spadek i darowizna w prawie cywilnym i podatkowym*, Warszawa 2019;
8. Balwicka-Szczyrba M., Sylwestrzak A. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2024;
9. Bamberger, Heinz Georg/ Roth, Herbert *Komentarz do niemieckiego kodeksu cywilnego Tom 3: § 1297 – 2385*, Wydanie 3, *Monachium* 2012;
10. Barth, H. / Dokalik, P. / Potyka, W., *Ogólny kodeks cywilny wraz z najważniejszymi przepisami uzupełniającymi*, wydanie 27, *Wiedeń*, 2022;
11. Barth, H. / Pesendorfer, W., *Praktyczny podręcznik nowego prawa spadkowego*, *Wiedeń*, 2016;
12. Barth, H. / Pesendorfer, W., *Reforma prawa spadkowego 2015*, *Wiedeń*, 2015;
13. Barth, H., *Das neue Pflichtteilsrecht*, *iFamZ* (2015) 237, *Wiedeń*, 2015;
14. Baumgärtel E., *Wpływ zrzeczenia się dziedziczenia na zstępnych DNotZ* 1959, s. 63;
15. Baziński A., *Prawo spadkowe. Komentarz*, Łódź 1948;
16. Bender P., *Glosa do uchwały SN z dnia 17 marca 2017 r., III CZP 110/16, „Rejent”* 2018, nr 5;
17. Bender P., *Uczestnicy notarialnego poświadczenia dziedziczenia („osoby zainteresowane”) na gruncie znowelizowanego Prawa o notariacie*, *KPN* 2017, Nr 3;
18. Szereda A. J. (red.), *Notariat. Czynności notarialne*, Warszawa 2021;
19. Bender P., *Wybrane zagadnienia praktyczne umowy o zrzeczenie się prawa do zachowku (art. 1048 § 2 I k.c.)*, *KPN* 2023, Nr 2;
20. Bender P., *Glosa do uchwały SN z dnia 17 marca 2017 r., III CZP 110/16, Rejent* 2018, nr 5;
21. Bieluk J., Doliwa A., *Umowy dotyczące spadków*, Warszawa 2022;

22. Bieluk J., *Rozliczenia związane ze spadkiem*, Warszawa 2024;
23. Biernat J., *Ogólna problematyka zastrzeżenia warunku w umowie zrzeczenia się dziedziczenia w świetle zmiany Kodeksu cywilnego wprowadzonej ustawą o fundacji rodzinnej*, KPN 2023, Nr 2;
24. Biernat J., *Umowa o zbycie spadku w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2021;
25. Biernat J., *Zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść innej osoby w świetle nowelizacji kodeksu cywilnego wprowadzonej ustawą o fundacji rodzinnej z uwzględnieniem wyzwań dla praktyki notarialnej*, Rej. 2024, Nr 3;
26. Bocheńczak A., *Przyszłość systemu ochrony osób bliskich spadkodawcy w prawie polskim*, Kraków 2023, <https://bip.uafm.edu.pl/download/.../abochenczak-rozprawa-doktorska.pdf>, dostęp: 4.2.2025 r.;
27. Bokwa K., Jarosz I., *Modernizacja prawa spadkowego na przykładzie prawa austriackiego. Spojrzenie krytyczne*, *Kwartalnik Prawo-Społeczeństwo-Ekonomia* 2017, nr 3;
28. Borysiak W., (w:) K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz, t. 3. Spadki*, Warszawa 2013;
29. Borysiak W., *Dziedziczenie ustawowe w świetle nowelizacji Kodeksu cywilnego*, *PS* 2011, Nr 2;
30. Borysiak W., *Dziedziczenie. Konstrukcja prawna i ochrona*, Warszawa 2013;
31. Borysiak W., *Ochrona członków rodziny spadkodawcy*, *Zeszyty Prawnicze* 2008, nr 2;
32. Borysiak W., *Osoby zainteresowane jako uczestnicy notarialnego poświadczenia dziedziczenia (część II — osoby nieposiadające statusu osoby zainteresowanej)*, *Rej.* 2021, Nr 5;
33. Borysiak W., *Recenzja – Rudolf Welser, Die Reform des österreichischen Erbrechts: Gutachten, Bd II/I, Verhandlungen des Siebzehnten Österreichischen Juristentages, Manzsche Verlags- und Universitätsbuchhandlung, Wien 2009*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2011, z. 2;
34. Brehm, P., *Die Stundung des Pflichtteils*, *Zak* (2017) 87, *Wiedeń*, 2017;
35. Brox H., Walker W.D., *Erbrecht*, München 2010;
36. Bydlinski, K. / Kerschner, W. (red.), *Bürgerliches Recht Allgemeiner Teil, Bürgerliches Recht Band I*, wydanie 8, *Wiedeń*, 2018;
37. Bydlinski, K. / Kerschner, W. (red.), *Prawo prywatne międzynarodowe*, wydanie 3, *Wiedeń*, 2020;
38. Bydlinski, K. / Kerschner, W. (red.), *Prawo rodzinne*, wydanie 7, *Wiedeń*, 2020;

39. Bydliński, K. / Kerschner, W. (red.), *Prawo zobowiązań, część szczególna*, wydanie 6, Wiedeń, 2017;
40. Bydliński, K. / Perner, M. / Spitzer, H. (red.), *ABGB: krótki komentarz*, wydanie 7, Wiedeń, 2023;
41. Bydliński F., *System und Prinzipien des Privatrechts*, Wien 2013;
42. Szereda A. J. (red.), *Notariat. Czynności notarialne*, Warszawa 2021;
43. Ciszewski J., Knabe J., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. P. Nazaruk, LEX/el. 2023;
44. Cornelius E., *Zuwendungen an Stiftungen und Pflichtteilsergänzung*, *Zeitschrift für die Steuer- und Erbrechtspraxis* 2006, z. 7;
45. Cremer, Claus W *w sprawie dopuszczalności umowy MittRhNotK* 1978;
46. Czarnecki R., *Wspólność majątku spadkowego i dział spadku, zachówek, umowy dotyczące spadku*, Katowice 1965–1966;
47. Dauner-Lieb B., *Bedarf es einer Reform des Pflichtteilsrechts?*, *Deutsche Notar Zeitschrift* 2001;
48. De Leve, Holger *Unieważnienie zgodnie z § 2306 BGB - co się zmieniło i co należy wziąć pod uwagę?* *ZEV* 2010;
49. Degenhart, Max *Zrzeczenie się dziedziczenia i ugoda*, *Rpfleger* 1969;
50. Deischl A., *Familie und Stiftung*, München 2000;
51. Deixler-Hübner, G. (red.), *Prawo rodzinne: podręcznik*, wydanie 2, Wiedeń, 2020;
52. Deixler-Hübner, G. / Schauer, B. (red.), *EuErbVO Komentarz do rozporządzenia UE w sprawie dziedziczenia*, wydanie 2, Wiedeń, 2020;
53. Derlatka J., w: A. Marciniok (red.), *Notarialne poświadczenie dziedziczenia*, Warszawa 2019;
54. Dobrzański B., *Jakie zmiany w stosunku do prawa spadkowego z 1946 r. wprowadzi kodeks cywilny?*, „*Palestra*” 1964, nr 7;
55. Doliwa A., *Prawo spadkowe*, Warszawa 2010;
56. Doliwa A., *Umowy dotyczące spadku*, „*Studia Prawa Prywatnego*” 2008, nr 1;
57. Doliwa A., w: J. Bieluk, A. Doliwa (red.), *Umowy dotyczące spadków. Komentarz praktyczny. Wzory przykładowych umów. Klauzule umowne. Orzecznictwo*, Warszawa 2022;
58. Domińczyk T., [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Piasecki, Warszawa 2011;
59. Drapała P., *Zwolnienie z długu*, „*Przegląd Sądowy*” 2002, nr 7–8;

60. Dutta A., *Will-Substitutes in Germany*, [w:] *Passing Wealth on Death: Will-Substitutes in Comparative Perspective*, red. A. Braun, A. Röthel, Oxford 2016;
61. Dutta A., *Von der pia causa zur privatnützigen Vermögensbindung: Funktionen der Stiftung in den heutigen Privatrechtskodifikationen*, *Rabel Journal of Comparative and International Private Law* 2013, nr 77, z. 4, <https://doi.org/10.1628/003372513X671345>;
62. Dybowski M., *Ronolda Dworkina koncepcja zasad prawa*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2001, z. 3;
63. E. Gniewek E., Machnikowski E. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2013;
64. Ebenroth Carsten Thomas/ Fuhrman, *Lambertus Konflikt między spadkiem a roszczeniami o zachowek w przypadku dziedziczenia umownego*, BB 1989;
65. Eccher B., *Die österreichische Erbrechtsreform*, Wien 2016, <https://doi.org/10.33196/9783704674517>;
66. Entleitner, K., *Warunki zmniejszenia udziału obowiązkowego*, iFamZ (2022) 153, *Wiedeń*, 2022;
67. Entleitner, K., *Zmniejszenie udziału obowiązkowego zgodnie z ErbRÄG 2015*, Zak (2018) 104, *Wiedeń*, 2018;
68. Fenyves, S. / Kerschner, W. / Vonkilch, K. (red.), *Komentarz do ABGB*, wydanie 3, *Wiedeń*, 2021;
69. Ferrari, G. / Likar-Peer, M., *Prawo spadkowe*, wydanie 2, *Wiedeń*, 2020;
70. Firsching, Karl / Graf, Hans Lothar *Podręcznik praktyki prawniczej, tom 6: Prawo spadkowe* Wydanie 10, Monachium 2014;
71. Fröhlich N., *Die selbständige Stiftung im Erbrecht. Familienstiftung, Pflichtteilsergänzung, Erbvertrag, Vor- und Nacherbfolge*, Baden-Baden 2004.
72. Ganicz A., *Uprawnieni i zobowiązani z tytułu zachowku w polskim prawie spadkowym*, „Rejent” 2011, nr 2;
73. Gitschthaler, P., *Niegodność dziedziczenia/wykluczenie z dziedziczenia w przypadku zaniedbania obowiązków rodzinnych*, EF-Z (2018) 108, *Wiedeń*, 2018;
74. Gizbert-Studnicki T., *Zasady i reguły prawne, Państwo i Prawo* 1988, nr 3;
75. Gizbert-Studnicki T., *Konflikt dóbr i kolizja norm*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1989, z. 1;
76. Gniewek E., Machnikowski P., (red.), *Komentarz*, Warszawa 2017;
77. Golec K., *O dopuszczalności zawarcia umowy o zrzeczenie się dziedziczenia pod warunkiem*, *Rej.* 2020, Nr 7;
78. Górecki J., *Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia*, *Rej.* 2020, Nr 12;

79. Górniak K., *Sukcesja przedsiębiorstwa na wypadek śmierci przedsiębiorcy*, Warszawa 2023;
80. Graf, H., *Prawo spadkowe*, wydanie 13, Wiedeń, 2021;
81. Greszta R., *Staranność zawodowa notariusza w zakresie realizacji obowiązku wyjaśniająco-doradczego*, *Rej.* 2009, Nr 10;
82. Grochowski M., w: W. Borysiak (red.), *Prawo o notariacie. Komentarz*, Warszawa 2021;
83. Gruber, H. / Kalss, S. / Müller, B. / Schauer, B. (red.), *Prawo spadkowe i dziedziczenie majątku*, wydanie 2, Wiedeń, 2017;
84. Grudge, Klaus-Michael *Podręcznik praktyki doradztwa w zakresie prawa spadkowego*, 4. edycja, Kolonia 2015;
85. Gwiazdomorski J., *Dziedziczenie ustawowe w projekcie kodeksu cywilnego PRL*, w: *Materiały dyskusyjne do projektu kodeksu cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1955;
86. Gwiazdomorski J., *Prawo spadkowe w kodeksie cywilnym PRL*, *Państwo i Prawo*, 1965 nr 5-6, str. 715;
87. Gwiazdomorski J., *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1972;
88. Gwiazdomorski J., *Prawo spadkowe*, Warszawa 1959;
89. Haas, Ulrich *Czy prawo do części obowiązkowej jest niezgodne z konstytucją?* *TESV* 2000, S. 249;
90. Haberko J., w: B. Hołyst (red.), *Wielka Encyklopedia Prawa*, t. XVIII, *Prawo cywilne materialne*, Warszawa 2019;
91. Haegeler, Karl *Zagadnienia prawne zrzeczenia się dziedziczenia* *BWNotZ* 1971, s. 36;
92. Hahn, Christoph *Wpływ prawa opiekuńczego na prawo spadkowe*, München 1997;
93. Hans W., *Umowy dotyczące spadku*, *Nowe Prawo* 1967, nr 2;
94. Hartlieb, W., *Obciążenie darowizną obowiązkową – jednocześnie wkład w rozszerzenie swobody testamentowej poprzez ErbRÄG 2015*, *JB1* (2020) 815, Wiedeń, 2020;
95. Haunschmidt, W. / Haunschmidt, H., *Erbschaft Kompakt*, wydanie 3, Wiedeń, 2014;
96. Haunschmidt, W. / Haunschmidt, H., *Erbschaft und Testament*, wydanie 6, Wiedeń, 2020;
97. Heckschen, Heribert/ Herrler, Sebastian/ Starke, Timm *Podręcznik notarialny Beck'sches*, 6. edycja, Monachium 2015;
98. Heimlich, T., *Schenkungspflichtteil: Anrechnung bei gemischter Schenkung?*, *JEV* (2023) 28, Wiedeń, 2023;
99. Henrich D., *Familienerbrecht und Testierfreiheit im europäischen Vergleich*, *Deutsche Notar-Zeitschrift* 2001;

100. Hilpold, P. / Steinmair, M. (red.), *Erben in Europa*, Wiedeń, 2019;
101. Hirtzberger, K., *Utrata podstawy umowy w przypadku zrzeczenia się udziału obowiązkowego przy utworzeniu fundacji prywatnej lub fundacji następczej*, RdW (2004) 450, Wiedeń, 2004;
102. Hofmair, W., *Niegodność dziedziczenia i wydziedziczenie zgodnie z ErbRÄG 2015*, JEV (2016) 47, Wiedeń, 2016;
103. Hofmann, M., *Darowizna mieszana, zamiar darowizny i przepis uzupełniający § 781 ust. 2 pkt 6 ABGB – konsekwencje orzeczeń 2 Ob 184/22f i 2 Ob 205/22v*, JEV (2023) 4, Wiedeń, 2023;
104. Hofmann, M., *Darowizna pomijająca udział obowiązkowy: zmiana stanowiska Sądu Najwyższego w prawie spadkowym*, Die Presse (2021) 3, Wiedeń, 2021;
105. Holzner, F., *Możliwość dochodzenia udziału obowiązkowego w spadku przed upływem rocznego terminu*, JBl (2020) 40, Wiedeń, 2020;
106. Hülsmeier, Rudolf *Dewaluacja statusu prawnego spadkobiercy umownego*, NJW 1981, S. 2043;
107. Ihle J., *Stiftungen als Instrument der Unternehmens- und Vermögensnachfolge – Teil 1*, Rheinische Notar-Zeitschrift 2009, z. 11;
108. Janowski W., *Przedmiot umowy zmieniającej*, Rej. 2024, Nr 8;
109. Janssen M., *Ochrona członków najbliższej rodziny spadkodawcy na ziemiach polskich w ujęciu historycznoprawnym*, Zeszyty naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ, Nauki Społeczne, nr 17 (2/2017);
110. Jarosz S., *Glosa do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 25 lutego 1999, K. 23/98*, Państwo i Prawo 1999, nr 9;
111. Jordan, Günther *Obiektywnie ograniczone częściowe zwolnienie z obowiązku*, München 2012;
112. Jud-Zöchling B., *Nochmals: Privatstiftung und Pflichtteilsrecht nach dem ErbRÄG 2015*, Zeitschrift für Stiftungswesen 2017, z. 3;
113. Junius-Morawe R. M., *Zur Legitimität der Familienstiftung*, Wiesbaden 2022, <https://doi.org/10.1007/978-3-658-36607-0>;
114. Justyński T., *Spadkowe prawo, umowy dotyczące spadku, umowa o zrzeczeniu się prawa do zachowku, umowy mortis causa. Glosa do uchwały SN z dnia 17 marca 2017 r., III CZP 110/16*, Orzecznictwo Sądów Polskich 2018, nr 11;
115. Justyński T., *Zrzeczenie się zachowku. Glosa do wyroku TK z dnia 25 lipca 2013 r., P 56/11*, Orzecznictwo Sądów Polskich 2019, nr 3;

116. Kalss S., *Stiftungsland Österreich –Aktuelle Entwicklungen und Tendenzen*, aktualiz. M. Eiselsberg, J. Zollner, Wien 2009;
117. Kalss S., *The Interaction Between Company Law and the Law of Succession – A Comparative Perspective*, [w:] *Company Law and the Law of Succession. Ius Comparatum – Global Studies in Comparative Law*, red. S. Kalss, Cham 2015, https://doi.org/10.1007/978-3-319-18011-3_1;
118. Kalss S., *The Interaction Between Company Law and the Law of Succession – A Comparative Perspective*, [w:] *Company Law and the Law of Succession. Ius Comparatum – Global Studies in Comparative Law*, red. S. Kalss, Cham 2015, https://doi.org/10.1007/978-3-319-18011-3_1;
119. Kaltenbek Ł., W. Żurek, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2016;
120. Kapkowski R., *Problematyka obliczania zachowku w świetle ustawy o fundacji rodzinnej*, *Palestra* 2023, nr 9;
121. Kapkowski R., *Zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść innej osoby— próba nowego spojrzenia*, *Rej.* 2024, Nr 9;
122. Kaser M., *Das römische Privatrecht*, t. 2, München 1975;
123. Kathrein G., *Die Reform des österreichischen Erbrechts 2015 – Rechtspolitische Ziele*, [w:] *Erbrecht NEU*, red. A. Deixler-Hübner, M. Schauer, Wien 2015;
124. Katner W.J., (red.), *System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – umowy nienazwane*. Tom 9, Warszawa 2015;
125. Kawalko A., Piąkowski J.S., Witczak H., [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 10, *Spadki*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2015;
126. Kawalko A., Witczak H., [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2021;
127. Keim, Christopher *Anulowanie zrzeczenia się dziedziczenia*. *NotBZ* 1999, s. 1;
128. Keller, Hilmar, *Forma zrzeczenia się dziedziczenia ZEV* 2005, s. 229;
129. Kepplinger, H., „Teoria poświęcenia majątku” w świetle *ErbRÄG* 2015, *ZFS* (2017) 3, Wiedeń, 2017;
130. Kidyba A. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 4: *Spadki*, Warszawa 2012;
131. Kidyba A., Niezbecka E., w: A. Kidyba, E. Niezbecka, *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. IV, *Spadki*, Warszawa 2015;
132. Kipp, Theodor/ Coing, Helmut, *Prawo spadkowe: podręcznik*, 14th edition, Tübingen 1990;

133. Klampfl C., *Privatstiftung und Pflichtteilsrecht nach der Erbrechtsreform 2015*, Wien 2018;
134. Klampfl C., *Privatstiftung und Pflichtteilsrecht nach der Erbrechtsreform 2015 – der “neue” Rechtsrahmen zur Berücksichtigung stiftungsnaher Transaktionen*, *Journal für Erbrecht und Vermögensnachfolge* 2015, z. 4;
135. Klampfl C., *Privatstiftung und Pflichtteilsrecht*, Wien 2018;
136. Kleensang, Michael *Rodzinne prawo spadkowe a swoboda testowania - prawo do wycofania obowiązkowych zapisów pod kontrolą Federalnego Trybunału Konstytucyjnego*, *ZEVI* 2005, S. 277;
137. Kletecka, M. / Schauer, B., *ABGB-ON*, wydanie 46, Wiedeń, 2023;
138. Knabe J., (w:) Ciszewski J. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Lex 2014, komentarz do art. 1049;
139. Kodek, G. / Mayr, R., *Prawo postępowania cywilnego*, wydanie 5, Wiedeń, 2021;
140. Kogler, F., *Odrzucenie spadku w nowym prawie spadkowym*, *EF-Z* (2018) 4, Wiedeń, 2018;
141. Kohler J., *Lehrbuch des Bürgerlichen Rechts. Erster Band: Allgemeiner Teil*, Berlin 1906;
142. Kolańczyk K., *Prawo rzymskie*, Warszawa 2001;
143. Koller, H., *Kiedy zrzeczenie się spadku i udziału w spadku oraz odrzucenie spadku mają skutek dla potomków?*, *JBl* (2023) 349, Wiedeń, 2023;
144. Kolmasch, P., *ErbRÄG 2015 – o odroczeniu terminu zapłaty udziału obowiązkowego*, *ÖJZ* (2016) 440, Wiedeń, 2016;
145. Kolmasch, P., *Majątek własny dziecka w wysokości wyposażenia*, *Zak* (2021) 91, Wiedeń, 2021;
146. Kolmasch, P., *Przyznanie prawa do zamieszkania jako darowizna z obowiązku moralnego*, *Zak* (2023) 214, Wiedeń, 2023;
147. Kolmasch, P., *Ustawa o zmianie prawa spadkowego z 2015 r.*, *BGBI, Rechtsnews* 19963 (2015), Wiedeń, 2015;
148. Komarowska M., *Dopuszczalność umowy zrzeczenia się zachowku. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2017 r. (III CZP 110/16)*, *Białostockie Studia Prawnicze* 2017, t. 22, Nr 4;
149. *MünchKomm/Bearbeiter* *Komentarz do niemieckiego kodeksu cywilnego* 6. edycja, Monachium 2012;
150. König C.M., *Die Stiftung als Instrument der Nachlassplanung*, Tübingen 2018;

151. *Kontroler, Horst Peter, Zrzeczenie się dziedziczenia przez przodków lub małżonków ze skutkiem dla ich zstępnych?, DNotZ 1970, s. 646;*
152. *Kordasiewicz B. (red.), System prawa prywatnego, t. 10: Prawo spadkowe, Warszawa 2009;*
153. *Körner, G. / Fuchs, J. / Habersack, H. (red.), Erbrecht – Kommentar, wydanie 3, Wiedeń, 2021;*
154. *Kosik J., Umowy dotyczące spadku, [w:] System Prawa Cywilnego, t. IV, Prawo spadkowe, red. J. S. Piątkowski, Ossolineum 1986;*
155. *Kot T., Wejście w życie rozporządzenia spadkowego — wybrane zmiany w prawie polskim, KPN 2016, Nr 1;*
156. *Kotas-Turoboyska S., Prawo Spadkowe. Vademecum. Warszawa 2023;*
157. *Kozak I., Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia, „Przegląd Sądowy” 2004, nr 11-12;*
158. *Kozłowski K., Prawo dziedziczenia w świetle postanowień Konstytucji RP – zarys instytucji, Białostockie Studia Prawnicze 2017, t. 22, nr 4, <https://doi.org/10.15290/bsp.2017.22.04.04>;*
159. *Kremslehner, W., Problemy odpowiedzialności za zadłużenie spadkowe po nowelizacji prawa spadkowego, RdW (2016) 367, Wiedeń, 2016;*
160. *Krysiak A., [w:] Ustawa o fundacji rodzinnej, red. A. Krysiak, Warszawa 2023;*
161. *Krysiak A., Fundacja rodzinna – nowy instrument prawny w sukcesji mienia, Temidium 2023, nr 3;*
162. *Księżak P., [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, serii K. Osajda, red. tomu W. Borysiak, Legalis/el. 2024;*
163. *Księżak P., Prawo spadkowe, Warszawa 2017;*
164. *Księżak P., Zachowek w polskim prawie spadkowym, Warszawa 2010;*
165. *Księżak P., Glosa do uchwały SN z dnia 17 marca 2017 r., III CZP110/16, Rejent 2017, nr 9;*
166. *Kuchinke, Kurt Czy umowa zobowiązaniowa stanowiąca podstawę zrzeczenia się dziedziczenia wymaga notarialnego poświadczenia? Jednocześnie w sprawie konwalidacji i reinterpretacji nieważnych umów zobowiązaniowych, NJW 1983, S. 2358;*
167. *Kuchinke, Kurt, Anulowanie zrzeczenia się zrzeczenie się dziedziczenia ze skutkiem wobec osób trzecich - szkic dogmatyczny - ZEV 2000, S. 169;*
168. *Kühberger, J., Zakres zaliczenia darowizn w prawie spadkowym, JEV (2018) 89, Wiedeń, 2018;*

169. *Kuźmicka-Sulikowska J., [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2023;*
170. *Kwaśnicka L., [w:] Ustawa o fundacji rodzinnej. Komentarz, red. P. Grabowski, D. Leszczyk, Warszawa 2023;*
171. *Lackner, A. / Kucsko-Stadlmayer, G., Prywatne prawo międzynarodowe, wydanie 9, Wiedeń, 2022;*
172. *Lange, Heinrich/ Kuchinke, Kurt Prawo spadkowe: podręcznik, Wydanie 5, Monachium 2001;*
173. *Leipold, Dieter, Prawo spadkowe, 20th edition, Tübingen 2014;*
174. *Leszczyk D., [w:] Ustawa o fundacji rodzinnej. Komentarz, red. P. Grabowski, D. Leszczyk, Warszawa 2023;*
175. *Leszczyk D., [w:] Ustawa o fundacji rodzinnej. Komentarz, red. P. Grabowski, D. Leszczyk, Warszawa 2023;*
176. *Lettner, M., Nieważność umowy i jej skutki w prawie spadkowym, Zak (2020) 145, Wiedeń, 2020;*
177. *Leuchtmann, M., Zamiana majątkowa i odroczenie udziału obowiązkowego, EF-Z (2017) 25, Wiedeń, 2017;*
178. *Likar-Peer, M. / Münch, J. (red.), Prawo prywatne: prawo spadkowe, wydanie 4, Wiedeń, 2023;*
179. *Likar-Peer, M., Prawo spadkowe: podstawy, wydanie 5, Wiedeń, 2023;*
180. *Likar-Peer, M., Prawo spadkowe: przepisy i praktyka, wydanie 3, Wiedeń, 2021;*
181. *Limberg J., Privatstiftung und Erbrecht, Wien 2006;*
182. *Loimer, E., Nowe przepisy o dziedziczeniu i udziałach obowiązkowych, JEV (2016) 37, Wiedeń, 2016;*
183. *Longchamps de Berier R., Zobowiązania, Lwów 1939, wyd. anastatyczne Poznań 1999;*
184. *Łukasiewicz J. M., Komentarz do art. 128, Kodeks rodzinny i opiekuńczy., red. M. Załucki, Legalis;*
185. *Łukasiewicz J. M., Łukasiewicz R., Prawo rodzinne, Warszawa, 2021;*
186. *Mader, H., Prawo spadkowe: teoria i praktyka, wydanie 8, Wiedeń, 2022;*
187. *Malinowski A., Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia w ujęciu kodeksu cywilnego, Nowy Przegląd Notarialny 2004, nr 4;*
188. *Marx, R., Zaliczanie darowizn w prawie spadkowym, JEV (2020) 72, Wiedeń, 2020;*

189. Mautner, M., *Komentarz do prawa rodzinnego i spadkowego*, wydanie 6, Wiedeń, 2023;
190. Mayer, Jörg *Komentarz do BVerfG FamRZ 2005*, 872, *FamRZ 2005*, s. 1441;
191. Mayer, Jörg, *Ograniczone zwolnienie z części obowiązkowej ZEV 2000*, s. 263;
192. Mayer, Jörg, *Opóźnione zwolnienie z części obowiązkowej? MittBayNot 1997*, s. 85;
193. Mayerhofer, K., *Obowiązkowy udział w spadku i jego ograniczenia*, EF-Z (2021) 113, Wiedeń, 2021;
194. Meurer, M., *Darowizna a prawo spadkowe*, RdW (2018) 495, Wiedeń, 2018;
195. Moszyńska A., *Prawo spadkowe w nieznanym projekcie kodeksu cywilnego*, Z *Dziejów Prawa* 2017, t. 10;
196. *Motywy opracowania kodeksu cywilnego dla Rzeszy Niemieckiej*, Tom V: *Prawo spadkowe*, Berlin i Lipsk 1888 (cyt.: Mot. V, str.);
197. Mularski K., *Komentarz do art. 1048*, [w:] *Kodeks cywilny*, red. M. Gutowski, t. II, *Komentarz do art. 450-1088*, Warszawa 2016;
198. Müller K., Aschauer E., *Aktuelle Bewertungsfragen im Pflichtteilsrecht bei der Gestaltung der Unternehmensnachfolge*, *Journal für Erbrecht und Vermögensnachfolge* 2021, z. 1, <https://doi.org/10.37942/jev202101000401>;
199. Müller, W. / Schauer, B., *ABGB: Kommentar*, wydanie 6, Wiedeń, 2023;
200. Neumayr, W. / Schwimann, M., *Prawo spadkowe: praktyczny komentarz*, wydanie 5, Wiedeń, 2022;
201. Neumayr, W., *Prawo cywilne: wybrane zagadnienia*, wydanie 4, Wiedeń, 2021;
202. Niedośpiał M., *Prawo dziedziczenia - zagadnienia konstrukcyjne*, Pal. 1986, Nr 12;
203. Niedośpiał M., *Swoboda testowania*, Bielsko -Biała 2004;
204. Niedośpiał M., *Umowa o zrzeczenie się zachowku — uwagi na tle uchwały Sądu Najwyższego z 17 marca 2017 r. III CZP 110a16*, <https://ruj.uj.edu.pl/entities/publication/ad5b3eb6-7591-48b2-a633-82f200f4699f> (dostęp: 21.3.2025 r.);
205. Niezbecka E., *Komentarz do art. 1048 KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. A. Kidyba, t. IV, *Spadki*, Warszawa 2015;
206. Niezbecka E., *Zrzeczenie się dziedziczenia i odrzucenie spadku a zdolność do dziedziczenia osób fizycznych*, *AUMCS Sectio G: lus* 1992, t. 39;
207. Olejniczak A., w: A. Olejniczak (red.), *Prawo zobowiązań — część ogólna*, SPP, t. 6, Warszawa 2023;

208. Oleszko A., Pastuszko R., *Prawo o notariacie. Kodeks Etyki Zawodowej Notariusza. Księgi wieczyste. Postępowanie wieczystoksięgowe*, Warszawa 2022;
209. Oleszko A., *Prawo spadkowe w praktyce notarialnej. Księga IV kodeksu cywilnego — komentarz. Spadki (część II — art. 922 k.c.)*, Rej. 2018, Nr 3;
210. Oleszko A., *Umowy dotyczące spadku w praktyce notarialnej*, „Nowe Prawo” 1977 nr 6;
211. Oleszko A., *Umowy prawa powszechnego mające zastosowanie w sprawach spadkowych*, [w:] *Problemy kodyfikacji prawa cywilnego (studia i rozprawy). Księga pamiątkowa ku czci profesora Zbigniewa Radwańskiego*, red. S. Sołtysiński, Poznań 1990;
212. Oleszko A., *Umowy prawa spadkowego oraz mające zastosowanie w sprawach spadkowych w świetle praktyki sądowej i notarialnej*, Warszawa 1989;
213. Osajda K. red., *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Spadki*, Warszawa 2013;
214. Otte G., *Das Pflichtteilsrecht—Verfassungsrechtsprechung und Rechtspolitik*, *Archiv für die civilistische Praxis* 2002, z. 202, nr 2;
215. Paczkowski M., *Nowe instytucje prawa spadkowego w praktyce notarialnej*, Warszawa 2022;
216. Palandt, Otto, *Komentarz do BGB*, 74. wydanie, Monachium 2015;
217. Paliwoda R.M., *Skutki prawne wydziedziczenia w polskim prawie spadkowym*, „Przegląd Sądowy” 2013, nr 10;
218. Paluch A., *Granice swobody rozrządzania majątkiem na wypadek śmierci w prawie polskim*, Warszawa 2021;
219. Paluch A., *System zachowku w prawie polskim—uwagi de lege lata i de lege ferenda*, *Transformacje Prawa Prywatnego* 2015, nr 2;
220. Panek M., *Dopuszczalność zrzeczenia się zachowku w prawie polskim*, „*Studia Iuridica Toruniensa*” 2015, t. XVI;
221. Partyk A., Partyk T., *Cel instytucji zachowku*, LEX/el. 2019;
222. Partyk A., *Zrzeczenie się dziedziczenia wywierające skutki w stosunku do małoletniego — uwagi de lege ferenda*, IN 2019, Nr 3;
223. Pawliczak J., [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. M. Domański, J. Słyk, *Legalis/el.* 2022;
224. Pazdan M., (w:) B. Kordasiewicz (red.), *System prawa prywatnego. Prawo spadkowe*, Tom 10, Warszawa 2015;
225. Pazdan M., [w:] *Kodeks cywilny, t. 2, Komentarz do artykułów 450–1088. Przepisy wprowadzające*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2021;

226. Pazdan M., Sychowicz M., w: *Kodeks cywilny. Praktyczny komentarz z orzecnictwem*, H. Ciepla, B. Czech, S. Dąbrowski, T. Domińczyk, H. Pietrzykowski, Z. Strus, M. Sychowicz, t. 2, Warszawa 2005;
227. Pazdan M., *Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia w polskim prawie spadkowym*, Rejent 1997, nr 4;
228. Pazdan M., *Umowy dotyczące spadku*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 10, *Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2015;
229. Perner, M., *Komentarz do przepisów o dziedziczeniu*, wydanie 7, Wiedeń, 2023;
230. Petri, Ulrich, *Obowiązek zapłaty części obowiązkowej ZRP* 1993;
231. Piątkowski J. St., *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, Warszawa 1973;
232. Pichler, F., *Udział obowiązkowy a ochrona spadkobiercy*, JEV (2019) 56, Wiedeń, 2019;
233. Pietrzykowski J., (w:) J. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, Warszawa 1972;
234. Pietrzykowski K., *Komentarz do art. 1048 KC*, [w:] F. Błahuta i in., *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, Warszawa 1972;
235. Pisuliński J., *Zrzeczenie się dziedziczenia w prawie niemieckim*, „Rejent” 1999, nr 12;
236. Pogonowski M., *Wydziedziczenie. Zarys problematyki*, „Rejent” 2005, nr 4;
237. Potyka, W., *Podstawy prawa spadkowego*, wydanie 8, Wiedeń, 2022;
238. *Praktyczny komentarz do niemieckiego kodeksu cywilnego*, tom 5: *Prawo spadkowe* Wydanie 7, Saarbrücken 2014;
239. Przybyłowski K., *Swoboda testowania (dziedziczenie testamentowe) według projektu kodeksu cywilnego PRL*, w: *Materiały dyskusyjne do projektu kodeksu cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1955;
240. Quantius, Markus, *Anulowanie zrzeczenia się dziedziczenia* Berlin, 2001 r.;
241. Radwański Z., [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne - część ogólna*, red. Z. Radwański, Warszawa 2008;
242. Radwański Z., Olejniczak A., *Prawo cywilne - część ogólna*, Warszawa 2015;
243. Radwański Z., *Treść czynności prawnej*, [w:] *System Prawa Cywilnego*, red. S. Grzybowski, t. I, *Część ogólna*, Ossolineum 1985;
244. Rawert P., Katschinski R., *Stiftungserrichtung und Pflichtteilsergänzung*, *Zeitschrift für Erbrecht und Vermögensnachfolge* 1996;

245. Rawert P., *Die Stiftung als Familiengesellschaft (?) — Zur Virtualisierung gesellschaftsrechtlicher Strukturen durch das Stiftungsrecht*, *Zeitschrift für Unternehmens- und Gesellschaftsrecht* 2018, z. 6;
246. Rawert P., Katschinski R., *Stiftungserrichtung und Pflichtteilsergänzung*, *Zeitschrift für Erbrecht und Vermögensnachfolge* 1996;
247. Rawert P., *Die Stiftung als Familiengesellschaft (?) — Zur Virtualisierung gesellschaftsrechtlicher Strukturen durch das Stiftungsrecht*, *Zeitschrift für Unternehmens- und Gesellschaftsrecht* 2018, z. 6;
248. Rechberger, W. / Zöchling-Jud, B. (red.), *Rozporządzenie UE w sprawie dziedziczenia w Austrii*, Wiedeń, 2015;
249. Reich-Rohrwig, K., *Prawo spadkowe*, Wydanie 2, Wiedeń, 2020;
250. Rejmer M., *Wpływ roszczenia o zachówek na skuteczność sukcesji przedsiębiorstwa*, [w:] *Ius et Ratio. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Elżbiecie Skowrońskiej-Bocian*, red. W. Borysiak, A. Gołaszewska, M. Olechowski, J. Wierciński, Warszawa 2022;
251. Reul, Adolf, *Zrzeczenie się dziedziczenia, zrzeczenie się części obowiązkowej, zrzeczenie się darowizny*, *Rheinische Notar-Zeitschrift* 1997;
252. Riedler, R. (red.), *Prawo cywilne VII*, wydanie 6, Wiedeń, 2018;
253. Riss, P., *Centra handlowe a teoria absorpcji*, *RdW* (2006) 6, Wiedeń, 2006;
254. Roth, G. / Reith, T., *Najważniejsze punkty rozporządzenia UE w sprawie dziedziczenia*, *RdW* (2015), Wiedeń, 2015;
255. Röthel A., *Pflichtteil und Stiftungen: Generationen gerechtigkeit versus Gemeinwohl?*, *Zeitschrift für Erbrecht und Vermögensnachfolge* 2006, z. 1;
256. Rott – Pietrzyk E., *Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, *Rejent* 2006, nr 3;
257. Rott-Pietrzyk E., *Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia – uwagi „de lege lata” i „de lege ferenda”*, „*Rejent*” 2006, nr 3;
258. Rummel, P. / Lukas, A. / Geroldinger, A. (red.), *Ogólny kodeks cywilny*, wydanie 4, Wiedeń, 2022;
259. Schauer M., *Hinzu-und Anrechnung von Schenkungen*, [w:] *Praxishandbuch des neuen Erbrechts*, red. P. Barth, U. Pesendorfer, Wien 2016;
260. Schauer M., *Intergenerational transfer of wealth from a comparative perspective. Different solutions to a complex problem*, *Ricerche Giuridiche* 2013, nr 2;

261. Schauer M., Motal B., Reiter S., Hofmair M., Wöss S., *Erbrechtsreform: Paradigmenwechsel oder Window Dressing?*, *Journal für Erbrecht und Vermögensnachfolge* 2015, z. 2;
262. Schauer M., *Pflichtteilsrecht einschließlich Gestaltung der Pflichtteilsdeckung*, [w:] *Erbrecht NEU*, red. A. Deixler-Hübner, M. Schauer, Wien 2015;
263. Schauer M., *Hinzu- und Anrechnung von Schenkungen*, [w:] *Praxishandbuch des neuen Erbrechts*, red. P. Barth, U. Pesendorfer, Wien 2016;
264. Schauer M., *Intergenerational transfer of wealth from a comparative perspective. Different solutions to a complex problem*, *Ricerche Giuridiche* 2013, nr 2;
265. Schauer M., *Pflichtteilsrecht einschließlich Gestaltung der Pflichtteilsdeckung*, [w:] *Erbrecht NEU*, red. A. Deixler-Hübner, M. Schauer, Wien 2015;
266. Scherer, Stephan, *Podręcznik prawa spadkowego dla prawników z Monachium*, 4. edycja, Monachium 2014;
267. Schewe M., *Die Errichtung der rechtsfähigen Stiftung von Todes wegen*, Berlin 2004;
268. Schiffer K.J., *Zur Rechtsprechung – Die Dresdner Frauenkirche, die Stiftung und der Pflichtteil*, *Neue Juristische Wochenschrift* 2004, z. 57;
269. Schlitt, Gerhard/ Müller, Gabriele, *Podręcznik dotyczący ustawy o obowiązkowych częściach*, Wydanie 1, Monachium 2010;
270. Schopp, Heinrich, *"Obiektywne" zrzeczenie się części obowiązkowej*. *Rpfleger* 1984;
271. Schröder, Rainer, *Ustawa o obowiązkowych częściach DNotZ* 2001;
272. Schubert, Werner, *Uwaga dotycząca BGH, Wyrok z dnia 13 listopada 1996 r. - IV ZR 62/96 JR* 1997;
273. Schweda, R., *O udziale uwolnionym w wyniku zmniejszenia udziału obowiązkowego jeszcze żyjącego uprawnionego do udziału obowiązkowego*, *iFamZ* (2023) 163, Wiedeń, 2023;
274. Schweda, R., *Odroczenie wykonania udziału obowiązkowego a zabezpieczenie udziału obowiązkowego*, *iFamZ* (2020) 53, Wiedeń, 2020;
275. Schwimann, M. / Kodek, G. (red.), *ABGB: Kommentar praktisch*, wydanie 5, Wiedeń, 2022;
276. Schwimann, M. / Neumayr, W. (red.), *ABGB: Taschenkommentar*, wydanie 5, Wiedeń, 2020;
277. Skowrońska – Bocian E., *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 1995;

278. Skowrońska E., *Glosa do uchwały SN z dnia 5 lutego 1993 r., III CZP 10/93, OSP* 1994, nr 5;
279. Skowrońska-Bocian E., *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 2011;
280. Skowrońska-Bocian E., *Testament w prawie polskim*, Warszawa 2004;
281. Skowrońska-Bocian E., Wierciński J., (w:) J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. T. VI. Spadki, Lex 2017, komentarz do art. 1049*;
282. Smith A., *An Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations*, London 1776 [tłum. M. Stirner, przedruk Köln 2009];
283. Smoter K., *Zachowek jako ograniczenie swobody testowania*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 9;
284. Soergel, Hans Theodor, *Kodeks cywilny Prawo spadkowe 3: § 2274 – 2385*, 13. wydanie, Stuttgart 2002;
285. Spanke, Tobias, *Osobiste ograniczone zwolnienie z części obowiązkowej ZEV 2012*;
286. Staudinger, Julius von, *Komentarz do niemieckiego kodeksu cywilnego Prawo spadkowe: § 2346 – 2385*, 15. edycja, Berlin 2010;
287. Stecki L., (w:) J. Winiarz (red.), *Kodeks cywilny z komentarzem, t. 2*, Warszawa 1989;
288. Stecki L., *Komentarz do art. 1048 KC*, [w:] J. Winiarz, *Kodeks cywilny z komentarzem*, red. J. Winiarz t. II, Warszawa 1989; postanowienie SN z 20.05.1984 r., III CRN 35/84;
289. Steffek M.-A., *Die Anforderungen an das Geschäft von Todes wegen*, Baden-Baden 1996;
290. *Stiftung in den heutigen Privatrechtskodifikationen*, *Rabel Journal of Comparative and International Private Law* 2013, nr 77, z. 4, <https://doi.org/10.1628/003372513X671345>;
291. Streicher, F., *Darowizna nieruchomości w rodzinie – część 2*, *JEV* (2022) 91, Wiedeń, 2022;
292. Strugała R., *Komentarz do art. 89 KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2017;
293. Stüber, Stephan, *BVerfG o prawie do części obowiązkowej: Brak wkładu w większą przejrzystość!*, *NJW* 2005, S. 2122;
294. Subject, Martin *Zwolnienie z części obowiązkowej*, Kolonia 2011;
295. Swaczyna B., *Warunkowe czynności prawne*, Warszawa 2012;
296. Sylwestrzak A., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Balwicka-Szczyrba, LEX/el. 2023;

297. Kordasiewicz B., red. System prawa prywatnego. Prawo spadkowe. Tom 10, Warszawa 2025;
298. Szponar – Seroka J., Prawo dziedziczenia w konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Lublin 2019;
299. Szpunar A., Uwagi o obliczaniu wysokości zachowku, *Rejent* 2002, nr 4;
300. Szpunar A., Uwagi o pojęciu prawa dziedziczenia, *Rejent* 2002, nr 5;
301. Szpunar A., Uwagi o prawie do zachowku, *Rejent* 2006, nr 2;
302. Szpunar A., Uwagi o obliczaniu wysokości zachowku, *Rejent* 2002, nr 4;
303. Tabęcki C., Ustalenie, obliczanie i dochodzenie zachowku według prawa spadkowego, *Demokratyczny Przegląd Prawniczy* 1948, nr 6;
304. Tabęcki C., Zachowek według kodeksu cywilnego, *Nowe Prawo* 1965, nr 10;
305. Torggler J., *Stiftungsvorstand und Begünstigter – Gewaltentrennung in Theorie und Praxis*, [w:] *Privatstiftungen, Gestaltungsmöglichkeiten in der Praxis*, red. W. Gassner, P.E. Göth, B. Gröhs, M. Lang, Wien 2000;
306. Triffterer, O. / Rosbaud, B. / Hinterhofer, G. (red.), *Komentarz salzburski do kodeksu karnego*, wydanie 44, Wiedeń, 2023;
307. Tschugguel, H., Obdarowany zainteresowany zaliczeniem, EF-Z (2023) 285, Wiedeń, 2023;
308. Umlauf, M., Dodawanie i zaliczanie darowizn w prawie spadkowym i prawie do udziału obowiązkowego, wydanie 2, Wiedeń, 2018;
309. Umlauf M., *Privatstiftung und Pflichtteilsrecht – eine Replik auf Zöchling-Jud*, *Notariatszeitung* 2023, z. 12;
310. Verweijen, L., *Postępowanie spadkowe*, wydanie 3, Wiedeń, 2021;
311. Verweijen, L., *Prawa do pożytków jako środek pokrycia udziału obowiązkowego*, JEV (2021) 145, Wiedeń, 2021;
312. Vrba, R. (red.), *Odszkodowanie w praktyce*, wydanie 48, Wiedeń, 2023;
313. Walch, W., Rozważania na temat warunków ograniczenia udziału obowiązkowego w związku z OGH 2 Ob 116/22f, JBl (2023) 220, Wiedeń, 2023;
314. Weerkamp, M., Dwa pytania dotyczące rozporządzenia w sprawie dziedziczenia europejskiego: miejsce zwykłego pobytu i fikcja wyboru prawa w prawie przejściowym, Zak (2021) 284, Wiedeń, 2021;
315. Weirich, Hans-Armin, *Odstąpienie od części obowiązkowej Dopuszczalność i wzór umowy DNotZ* 1986, s. 5;
316. Welser R., *Die Reform des österreichischen Erbrechts*, Wien 2008;

317. Welser R., *Der Erbrechts Kommentar § 531–824 ABGB*, Wien 2019;
318. Werner O., *Stiftungen und Pflichtteilsrecht–Rechtliche Überlegungen*, Zeitschrift zum Stiftungswesen – Wirtschaft, Steuern, Recht 2005;
319. Werner R., *Stiftungen als Instrument der Pflichtteilsvermeidung*, Zeitschrift für Erbrecht und Vermögensnachfolge 2007;
320. Winiarz J. (red.), *Kodeks cywilny z komentarzem*, t. 2, Warszawa 1989;
321. Winkler, Karl, *Komentarz do OLG Frankfurt, Decyzja z dnia 30 czerwca 1993 r. - 20 W 201/93 MittBayNot* 1994;
322. Wiórek P. M., *Czy istnieje potrzeba wyodrębnienia w ramach prawa handlowego i prawa spółek prawa przedsiębiorstw i spółek rodzinnych? Uwagi ogólne z perspektywy prawa niemieckiego i austriackiego*, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 2023, nr 6, <https://doi.org/10.33226/0137-5490.2023.6.2>;
323. Wiórek P.M., *„Ciemna strona” fundacji rodzinnej? Uwagi z perspektywy prawa niemieckiego*, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 2021, nr 11, <https://doi.org/10.33226/0137-5490.2021.11.2>;
324. Witczak H., *Skutki wyłączenia od dziedziczenia*, Rejent 2009, nr 3;
325. Witecki J., *Jakie są skutki prawne zrzeczenia się prawa do zachowku?*, „Państwo i Prawo” 1948, nr 12;
326. Wolak G., *Umowa zrzeczenia się dziedziczenia w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2016;
327. Wróblewski J., *Le rôle des principes du droit dans la théorie et l'idéologie de l'interprétation juridique*, Archivum Iuridicum Cracoviense 1984, nr 17;
328. Załucki M. *Recenzja: Paweł Książak, „Zachowek w polskim prawie spadkowym”*, Warszawa 2010, PiP 2011, z. 3;
329. Załucki M., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, 6, Spadki (art. 922–1087), red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2019;
330. Załucki M., *Alimenty w miejsce zachowku? Uwagi na tle ochrony osób bliskich spadkodawcy...*, w: *Prawo alimentacyjne. Zagadnienia materialne*, t. 2, red. J. Łukasiewicz, I. Ramus, Toruń 2015;
331. Załucki M., *Dylematy regulacji dziedziczenia ustawowego dzieci małżonka spadkodawcy (art. 934¹ kc.)* Białostockie Studia Prawnicze 2017 vol. 22 nr 3;
332. Załucki M., *Krąg spadkobierców ustawowych „de lege lata” i „de lege ferenda”*, PS 2008, z. 1;
333. Załucki M. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2024;

334. Załucki M., *Obniżenie należności z tytułu zachowku w oparciu o zasady współżycia społecznego. Glosa do wyroku SN z 16 czerwca 2016 r., V CSK 625/15, PS 2018, z. 3;*
335. Załucki M., *Przyszłość zachowku w prawie polskim*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2012, nr 2;
336. Załucki M., *Wydzielniczenie częściowe – głos w dyskusji*, MoP 2013, z. 14;
337. Załucki M., *Wydzielniczenie w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 2010;
338. Zawadzka J., *Uwagi o czynnościach prawnych „mortis causa”*, w: „*Usus mageister est Optimus*”. *Rozprawy prawnicze ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Kubasowi*, red. B. Jelonek-Jarco, R. Kos, J. Zawadzka, Warszawa 2016;
339. Zellmann, Michael, *Dogmatyka i systematyka zrzeczenia się dziedziczenia i jego uchylecia w kontekście doktryny dyspozycji mortis causa*, Bochum 1990;
340. Zimmermann R., *Mandatory Family Protection in the Civilian Tradition*, [w:] *Comparative Succession Law*, t. 3, *Mandatory Family Protection*, red. K.G.C. Reid, M.J. de Waal, R. Zimmermann, Oxford 2020,
<https://doi.org/10.1093/oso/9780198850397.003.0022>;
341. Zimmermann W., *Erbrecht*, Berlin 2007;
342. Zollner J., Pitscheider R., *Pflichtteilsrechtliche Aspekte einer Begünstigtenstellung, Eine erste Einschätzung der Änderungen durch das ErbRÄG 2015*, *Die Privatstiftung* 2016, z. 1.